

Józef Maroszek

Arkadiusz Studniarek



*Dzieje obszaru gminy
Jasionówka*

Józef Maroszek, Arkadiusz Studniarek

JASIONÓWKA

DZIEJE OBSZARU GMINY



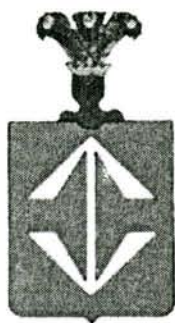
© Copyright by Józef Maroszek, 2009
© Copyright by Arkadiusz Studniarek, 2009

Na okładce

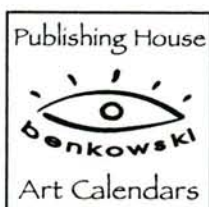
I strona: Marcin Kuczyński, brat Wiktoryna Kuczyńskiego
(zmarł 18 października 1751 r.), właściciel dóbr Krzywa.
Muzeum w Liwie, numer inwentarzowy 414.

II strona: Fragment planu z 1862 r. z przedstawieniem obszaru wsi
Milewskie i Łękobudy oraz uroczyska Pawelce
Archiwum Państwowe Białystok,
Grodzieńska Komisja Lustracyjna, nr 36.

Wydano na zlecenie Wójta Gminy Jasionówka – Wiesławy Kitlas



www.jasionowka.pl



Agencja „Benkowski”

15-227 Białystok

ul. Podleśna 12/16

tel. (085) 745 52 45, fax (085) 674 30 22

e-mail: b.banaszuk@benkowski.pl

www.benkowski.pl

Druk i oprawa:

RS Pogoń SC. Stanisław Czykier

15-586, Białystok, Zabłudowska 69

ISBN 978-83-60742-14-3

Spis treści:

1. Królewskie nadanie Jasionówki w 1546 r. starościcom pińskim Kurzenieckim	5
2. Iwachno Michajłowicz z Chorzewa – protoplasta rodu Kurzenieckich	17
3. Sąsiedztwo rezydencji króla Zygmunta Augusta w Knyszynie 1528-1572 r.	21
4. Trakt publiczny warszawsko-wileński przez Jasionówkę 1553-1795 r.	30
5. Grajewscy herbu Gozdawa – właściciele Jasionówki 1660-1728 r. .	37
6. Miasto Jasionówka	39
7. Krzywa – uposażenie wójtostwa grodziskiego	45
8. Krzywa – kościół	53
9. Dobrzyniówka – wieś plebana korycińskiego	56
10. Czarnystok, Górnystok, Krukowszczyzna, Brzozówka Folwarczna, Kujbiedy – wsie parafii korycińskiej w ekonomii grodzieńskiej	57
11. Jasionówka – w ręku Kuczyńskich 1728-1805 r.	59
12. Kościół jasionowski	63
13. Szpital – przytułek dla ubogich	79
14. Dwór i dobra ziemskie jasionowskie	80
15. I wojna światowa i okres międzywojenny	92
16. Scalenie gruntów wsi Jasionówka	98
17. Scalenie gruntów wsi Słomianka	107
18. II wojna światowa 1939-1944 r.	111
19. Szkody wojenne	119
20. Ochotnicza Straż Pożarna	122
21. Szkolnictwo w gminie Jasionówka	132
22. Szkoła w Kalinówce Królewskiej	141
23. Zestawienie liczby uczniów szkoły w Kalinówce w okresie międzywojennym	143
24. Tradycje	145
25. Dokumenty	159
26. Ilustracje dawne	180
27. Ilustracje kolorowe	220

Królewskie nadanie Jasionówki w 1546 r. starościcom pińskim Kurzenieckim

14 czerwca 1546 r. w Wilnie król Zygmunt August nadał swemu dworzaninowi Mikołajowi Iwanowiczowi Kurzenieckiemu i jego młodszemu braciom Łukaszowi, Kasprowi i Jerzemu ostęp Puszczy Knyszyńskiej. Nadanie monarsze wynikało z zasług Kurzenieckich, *od mlodos'ti liet swoich buduczi na dworze naszym hospodarskom*¹. 15 października 1546 r. podstarości knyszyński wprowadził braci w tę własność i ograniczył kopcami nadany grunt Puszczy Knyszyńskiej.² W krakowskim Archiwum Państwowym na Wawelu zachował się inwentarz archiwum właścicieli Jasionówki w latach 1546-1661 – Kurzenieckich, zatytułowany „*Regestr przywilejów, dekretów, komisji, lustracji, rozdziałów i inszych różnych spraw, spisany w każdym fascykule pod lidzbą Anno Domini 1653 dnia 5 maja*”. Jako pierwszy dokument odnotowano: „*Przywilej na Jasionówkę. Którą to Jasionówkę zwano nova radicae*³ – Brzozową i na Słomiankę roku 1549 miesiąca 13 Octobra. Pisał w Krakowie Zygmunt August. Po rusku pisany ten przywilej.”⁴

Wcześniej 24 września 1544 r. król Zygmunt August nadał wójtowi Jakubowi Choromańskiemu, zwanemu Mordonka, kąt lasu nad rzeką Brzozową we włości knyszyńskiej, „*aby wyrabiał puszcę, a osadzał ludźmi, za pracę daje mu każdą dziesiątą włókę, a dziewięć na króla*”. Kmiecie tam osiadający otrzymali prawo 14-letniej wolnizny od podatków i powinności.⁵ 15 maja 1547 r. król Zygmunt August zezwolił na odkupienie od wójta Jakuba Mordonki, z posiadanego przez niego wójtostwa. 19 lipca 1546 r. tenże król wysłał list do Mordonki, aby ten „*wszystką osadę nową puścił panom*

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD) Warszawa, Metryka Litewska, nr 217, cz. I, k. 202-207; Centralne Archiwum Akt Dawnych (dalej CAAD) Moskwa, f. 389, op. 1, nr 30, k. 124-127v i druk tych dokumentów: *Metryka Vjalikaga Litouskaga. Kniga 30 (1480-1546). Kniga zapisaŭ 30 (Kopija kanca XVI st.)*, wyd. V.S. Mjażyński, Minsk 2008, nr 101 i 102, s. 171-174.

² Archiwum Państwowe (dalej AP) Kraków, Zbiór Zygmunta Glogera, nr 459.

³ Założoną „na surowym korzeniu”.

⁴ AP Kraków, Zbiór Zygmunta Glogera (dalej ZZG), nr 459; Biblioteka Publiczna Miasta Stołecznego Warszawy, dział rękopisów, nr 2853 - Archiwum Rodzinne Kurzenieckich. Materiały gospodarcze i prawno-majątkowe.

⁵ J. Antoniuk, *Knyszyn*, b.m., b. d. (maszynopis w kolekcji Cecylii Piaseckiej w Knyszynie), s. 14.

Kurzenieckim dworzanom Jego Królewskiej Mości". Tegoż dnia król wyznaczył komisarzy, którzy mieli „skupić” Mordonkę. 20 stycznia 1548 r. król polecił Aleksandrowi Chodkiewiczowi, wojewodzie nowogródzkiemu, namiestnikowi knyszyńskiemu, aby wspólnie z Maciejem Lewickim, podsędkiem bielskim „te kąty lasów obwiódł i ograniczył od Bobrówki”. 22 kwietnia 1552 r. starościce pińscy – Kurzenieccy uzyskali królewski przywilej na „ostrów puszczy”, pomiędzy rzekami Rzepną (płynącą pod dworem w Kalinówce) i Jaskrą (płynącą przez wieś Jaskrę).⁶

3 września 1553 roku synowie Iwana Iwachny Michajłowicza Chorewicz: Jerzy, Łukasz i Kacper Kurzenieccy wystawili w dworze kalinowskim akt uposażeniowy kościoła w Jasionówce⁷.

W 1559 r. rewizję puszczy knyszyńskiej zaczęto od Jasionówki, poprowadzono wzdłuż rzek Brzozówki, Czarnej, Sokołdki i Supraśli: „*Poczinajetsja hranica ot imienja pana Iwana⁸ starosti czapinsko-ho, sieła Jasionowki. Idiet do Bierezowoje rieczki. Taja rieczka dielit puszczu Knyszinskoju s puszczieju Horodienskoju, dierzaczi Knyszinskoju po prawie, a Horodienskoju po lewie. A ot toje rieczki w i e r c h u Bierezowoje do rieczki Czornoje kotoraja idiet na połudien. Taja dielit tyje że puszczi wyszie opisanyje. A ot Czornoje, rieczki do Sokołdki. Taja Sokołdka z wielja rieczok powstała. A idiet na połudien. A ot Sokoldki, aż do hranicy pana Jurija Kurienienieckoho, bywszego wojta dobryniewskoho, ktoroje imienie swoje Sokołdku⁹ nad rekoju Sokołdkoju i Supraslieju w prawie, pod samoju puszczieju, majet. Tot [wojt] dobriniewskij dieriewo bortnoje w puszczi jeho miłosti hosudarskoj, s ktorogo dan' pierwo sieho na gospodarja jeho miłosti prichodiła, na siebie zabrał, i tiepier jak toho dieriewa postupiti, tak i danja wodłuh obyczaju starodawnoho dawati nie хочiet. A ot hranicy dobryniewskoho [wojta], aż do hranicy Liencow¹⁰, ktorych zowut Zienowcy. Toje puszczi Knyszinskoje wdolż 4 mili, a w popierok 3 mili.*” Już w 1559 r. dobra jasionowskie były skolonizowane: „Nad toju żo rieczkoju Bierie-

⁶ AP Kraków, ZZG, nr 459.

⁷ Biblioteka Uniwersytecka (dalej BU) Wilno, f. 57, B 53, nr 44.

⁸ Winno być: *Jurija*.

⁹ Jurowce.

¹⁰ Leńce.

zowuju tri siela na imja: Jasienowka, Sołomienicz a Kamienka panow starosticzow pinskih".¹¹

Jeszcze 19 czerwca 1561 r. dziedzictwo nie było podzielone pomiędzy synów Jana Iwachny Michajłowicza Chorewicza, starosty pińskiego. Pisano wówczas, że pod puszcza Grodzieńską „*imiona ziemiańskie, jako pana Karpia i panów starościców pińskich leżą.*”¹² 11 września 1564 r. inwentarz starostwa knyszyńskiego dobra jasionowskie przypisywał *panom Iwachnowiczom*, natomiast wzmiankując o 15 włókach wójtostwa kalinowskiego mówił o panu *Iwachnowiczu*.¹³

Nie jest dokładnie znana data śmierci najstarszego z synów starosty pińskiego - Michała. Źródła mówią, że zakończył swój żywot w przedziale między 1546, a 1553 r. Inny z braci starościców pińskich - Łukasz Iwanowicz Kurzeniecki, starosta ostrski¹⁴ w podziale otrzymał ojczystą majątność Kurzeniec pod Oszmianą. Ożeniony był z Stefanią z kniaziów Wiśniowieckich. Był szwagrem Grzegorza Aleksandrowicza Chodkiewicza, starościca knyszyńskiego, hetmana wielkiego litewskiego, właściciela zamku Supraśl w Gródku, Choroszczy, Dojlid i Zabłudowa. Łukasz Iwanowicz Kurzeniecki 20 kwietnia 1558 r. uczynił zapis księżnej Wiśniowieckiej na dobrach rodowych Kurzeniec.¹⁵ Intercyzę ślubną Kurzenieckiego Łukasza ze Stefanią z kniaziów Wiśniowieckich zatwierdził król Zygmunt August¹⁶. Drugą żoną Łukasza Kurzenieckiego była Zofia Iwa-

¹¹ *Revizija pušč i perechodov zverinyh v byvšem Velikom Knjažestve Litovskom, s prisovokupleniem gramot i privilegii na vchody v pušč i na zemli, sostavlennaja starostoju mstibogovskim G. B. Volovičem v 1559 godu*, Vilna 1867, s. 32-34.

¹² *Rewizja dworów starostwa knyszyńskiego (dzierżawy JM pana Piotra Chwalczewskiego, podkomorzego kaliskiego, przez księdza Adama Pilchowskiego, scholastyka warszawskiego uczyniona w roku 1561, miesiąca Junia dnia 19)*, [w:] *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII wieku*, opr. Wł. Chomętowski (dalej cyt. *Materiały do dziejów rolnictwa...*), Warszawa 1876, s. 248.

¹³ *Materiały do dziejów rolnictwa...*, s. 271, 273, 281.

¹⁴ Ostr koło Czernihowa. Zamek zbudował Olbracht Gasztold w widłach rzek Desny i Ostra. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. VII. Warszawa 1886, s. 667-574.

¹⁵ *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, t. I, Petersburg 1890, s. 9; W. W. Wielądko, *Heraldyka, czyli opisanie herbów w jakim który jest kształcie oraz familie rodowitej szlachty polskiej i W. Ks. Litewskiego z ich herbami*, t. V, Warszawa 1792-1798, s. 298; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. V, Lipsk 1840, s. 468; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XIII, Warszawa 1909, s. 266; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. VIII, Warszawa 1909, s. 236.

¹⁶ AGAD Warszawa, Metryka Litewska, nr 81, k. 155, Tamże, Archiwum Publiczne Potockich

nówna z Sanguszków I^o voto Sapieżyna, wojewodzina podlaska, z którą również zawarł transakcję ślubną przed królem Zygmuntem Augustem, 9 stycznia 1560 r.¹⁷ Łukasz Kurzeniecki zmarł w 1562 r. i pozostawił jedyną córkę, Annę, którą powierzył opiece swojego brata Jerzego.¹⁸ Anna Łukaszówna Kurzeniecka wydana została za podkanclerza Wlk. Ks. Litewskiego, Gabriela Wojnę, któremu w posagu wniosła dobra Kurzeniec i inne majątności rodowe należące do niej z podziału czynionego przez stryja Jerzego Iwanowicza 1 grudnia 1589 r.¹⁹

W 1564 r. z czterech synów Jana Iwachny Michajłowicza Chorewicza z Kurzeńca żyło już tylko dwóch: Kasper i Jerzy. Król Zygmunt August 7 kwietnia 1564 r. skierował uniwersał do Kasptra i Jurija Kurzenieckich starościców pińskich, synów Iwana, rotmistrzów w wojsku litewskim, [...] w którym wzywa ich do ponownego stawienia się na popis [wojska], co w związku z zajęciem zamku i ziemi połockiej przez Moskwę i pochodem wojsk Piotra Szujskiego w głąb Rzeczypospolitej, z informacją o poselstwie moskiewskim i obszernym uzasadnieniem podjęcia kroków wojennych oraz datę popisu naznacza na dzień 24 kwietnia 1564 roku.²⁰

Kacper Iwanowicz Kurzeniecki 8 września 1556 r. odnotowany został wśród dworzan konnych króla Zygmunta Augusta, któremu służył w 6 koni. Dworzaninem był jeszcze 6 maja 1564 r.²¹ Kacper piastował urząd starosty pińskiego, a w 1581 roku został pułkownikiem wojsk Rzeczypospolitej za króla Stefana Batorego. Uczestniczył we wszystkich wyprawach wojennych Batorego, brał udział w wojnie z Moskwą pod Połockiem, pod Wielkimi Łukami i pod Pskowem. Król własnoręcznym listem, pisanym do powiatu pińskiego 8 czerwca 1584 r. pochwalił Kacpra Kurzenieckiego za jego zasługi i waleczność, zaznaczył też, „aby onemu w żałujących proś-

(dalej: APP), nr 19, s. 12; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000, s. 476.

¹⁷ K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. V, s. 468; *Sapiehowie...*, s. 9; AGAD Warszawa, Metryka Litewska, ks. spraw sądowych, nr 42, k. 451; Według Bonieckiego już w 1559 roku Łukasz Kurzeniecki był żonaty z Zofią Sapieżanką. Prawdopodobnie dopiero w styczniu następnego roku małżonkowie złożyli intercyzę przed królem – A. Boniecki, *Herbarz...*, s. 266.

¹⁸ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XIII, s. 267; S. Uruski, *Rodzina...*, t. VIII, s. 236.

¹⁹ AN Kraków, nr 4421, k. 1 - 3; K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. V, s. 468 – 469.

²⁰ AP Kraków, ZZG, nr 203.

²¹ J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 475.

bach sądy dały przyzwoitą sprawiedliwość, jako zastużonemu w ojczyźnie z odwagi i męstwa obywatelowi”.²² Zmarł w 1589 r.²³

Właścicielem Jasionówki, Kalinówki i Sokółdki (późniejszych Jurowiec) został Jerzy Kurzeniecki, dworzanin królewski. W styczniu 1562 r. ożenił się z córką starosty knyszyńskiego Piotra Chwalczewskiego. Doszło wówczas do z „odnoy storony pana Pietra Fwalczieskocho postanowienia między nimi uczynienoho o posah po doczce pana Fwalczieskocho panu Kurienieckomu danyj”.²⁴ Powinowactwo miało doniosłe znaczenie dla wzrostu fortuny rodu Kurzenieckich. Lustratorzy starostwa knyszyńskiego w 1602 r. pisali: „Kalinowka, Stara Wola, Jaszynowka, Słomianka i Choboty - wsi na gruncie starostwa knyszyńskiego zasadzone, lecz je teraz trzymają panowie Kurzenieccy [Jan, Marcin i Jerzy], mając je sobie za dziedziczne i podzielili się jemi po ojcu swem [Jerzym] i takową nam sprawę dawano o tych wsiach, iż Kalinowka, którą przedtym zwano i teraz jeszcze zowią Wojtowcami (bo są inne dwie - jedna Królewska, a druga Wójtowska - Kalinowki) była na wójtostwo i 100 kop litewskiej sumy na niej miało być zapisanych, do której Kalinowki pan [Piotr] Chwalczewski, starosta naonczas knyszyński panu Kurzenieckiemu, gdy [Jerzy], jego córkę pojmował, Starą Wolę przyłączył. A Jassinowka, Słomianka i Choboty przedtym jeszcze były rozkopane. I tak to ludzie przed nami ćwierdzili, iż to wszystko królewszczyna, o czym wziąwszy wiadomość posyłałichmy do panów Kurzenieckich, jeśliby chcieli dopuścić lustracji na te dobra, albo nie. Na co żadnego responsu nie było”.²⁵ Pewnie nadużycia spowodowane forowaniem zięcia Kurzenieckiego stały się przyczyną pozbawienia w 1564 r. tego reformatora stanowiska dzierżawcy knyszyńskiego.

W 1553 r. Piotrowi Chwalczewskiemu, sprawcy zamków i dworów Jego Królewskiej Mości w całym Wielkim Księstwie Litewskim król Zygmunt August polecił sprawowanie urzędu starosty knyszyńskiego. Dzięki jego wysiłkom starostwo to uważano za najlepiej zorganizowane na Litwie. Historyk Tade-

²² K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. V, s. 468; H. Stupnicki, *Herbarz Polski i imionospis zasłużonych...*, t. II, Wrocław 1989, s. 83.

²³ AP Kraków, ZZG, nr 203; B. M. Zdrojewska, *Kurzenieccy herbu własnego Kurzeniec. Dzieje i miejsce rodu w historii na przestrzeni XVI – XVIII wieku*. Praca magisterska pod kierunkiem J. Maroszka w Uniwersytecie w Białymstoku, Białystok 2005, s. 161.

²⁴ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 85, k. 195; AGAD Warszawa, Archiwum Publiczne Potockich, nr 19, s. 250.

²⁵ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej ASK), dz. XLVI, nr 146 A, k. 26v.

usz Czacki, w 1801 r., oceniając działalność Chwalczewskiego pisał: „Nigdy dokładniejszego dzieła żaden kraj nie miał. Nigdy twórczy geniusz piękniejszych w tym względzie nie dał i nie wykonał prawideł... Oddaję cześć jego pamięci, a zapewne, kto czytał jego dzieła, nie mógł odmówić zasłużonej pochwały”.²⁶ Zasluga Chwalczewskiego było opracowanie *Ustawy dla starostwa knyszyńskiego*, niedatowanego instruktażu gospodarczego, ciążących na chłopach obowiązkach.²⁷ W 1556 r. król wyznaczył osobną komisję dla zbadania wyników dotychczasowej działalności Chwalczewskiego i przygotowania w porozumieniu z nim ustawy generalnej dla całego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ten początkowo nie godził się na kontrolę, później jednak wziął udział w rewizji. Chwalczewski był autorem słynnej *Ustawy na wołoki* i przedłożonej królowi do zatwierdzenia w 1557 r. Dawała ona Chwalczewskiemu szerokie wyjątkowe pełnomocnictwa. Jako naczelnemu kierownikowi reformy, podlegali Chwalczewskiemu wszyscy *miernicy*, którzy rozmierzali grunty poszczególnych wsi, *pomierczy*, zwani też superintendentami pomiary będący zwierzchnikami mierników, którzy oznaczali kataster gruntu i przeprowadzali komasację. Może z doświadczeń knyszyńskich wynikały też dodatkowe instrukcje króla z 20 maja i 20 czerwca 1558 r. uzupełniające *Ustawę na wołoki*.²⁸

W 1556 r. starosta knyszyński osadził na skraju ostępu Hwozdnego, pośród którego płynęła ze wschodu na zachód rzeczka Wodziłówka, wsie Czarna (dziś Milewskie) i Szaflew (dziś Zofiówka): „Pod tym ostupom siela za pana Piotra Faliczowskoło starosty knyszinskago nowo osażonyje, czemu tri lieta. Na inja sielo Czornaja, ziemjany Czorniewskimi osażieno, kotoryje prodauszi imieneczka i osietosti swoi w Mazowszach, tut w toj puszczi JKM osieli i tiepier mieszkajuczi, powinnosti takiie jako inszie ludi tjahtyie połnjat. Drugoje sielo Szaflew, kotoroho siela wołoki koncami swoimi pod samyj ostup priliegli.”²⁹ Do 1561 r. Chwalczewski założył w starostwie knyszyńskim 16 nowych

²⁶ T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, Warszawa 1801, s. 272-273.

²⁷ I. T. Baranowski, *Materiały do dziejów wsi polskiej*, „Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Komisja Historyczna”, Warszawa 1909, z. 1, s. 11-18.

²⁸ Por. Tekst *Ustawy na wołoki* z 1 IV 1557 r. – BU Toruń, nr 877: V. V. Łastoński, *Gistaryia Belaruskai (kryŭskai) knigi. Sproba paiaśnicelnai knigopisiađ kanca X da pačatku XIX sta-godździa*, Koŭna 1926, s. 339-364.

²⁹ *Revizja pušč ...*, s. 33.

wsi, liczne stawy i wzorowe gospodarstwo rybne.³⁰ Chwalczewski uregulował sytuację sądownictwa miasta Knyszyna. 16 lutego 1554 r. zorganizował na nowo sąd knyszyński.³¹

19 czerwca 1561 r. rewizor królewski ks. A. Pilchowski spisał: *Rewizję dworów starostwa knyszyńskiego, dzierżawy JKM pana Piotra Chwalczewskiego, podkomorzego kaliskiego przez ks. Adama Pilchowskiego scholastyka warszawskiego uczynioną w roku 1561 miesiąca Junia dnia 19.*³² Chwalczewski zakończył urzędowanie jako starosta knyszyński w 1564 r. Sporządzono wówczas *Inwentarz dochodów i pożytków wszelakich starostwa knyszyńskiego... przez Adama Pilchowskiego... przy spuszczeniu tego starostwa przez pana Piotra Chwalczewskiego podkomorzego kaliskiego i przy poddaniu tego starostwa w sprawę pana Hieronima Koryckiego, koniuszego Jego Królewskiej Mości roku 1564 września 11 spisany.*³³

14 maja 1569 r., Jerzy Kurzeniecki, starościc piński z Kalinówki, wraz ze szlachtą ziemi bielskiej złożył przysięgę na wierność królowi polskiemu i Koronie Polskiej³⁴. Wówczas to dobra jasionowskie i kalinowskie wraz z całym Podlasiem włączone zostały do Korony. W okresie toczących się sporów o starostwo knyszyńskie, Jerzy Kurzeniecki wsparł ze swych dóbr w 1574 roku Jana Zamoyskiego, zarówno pieniędzmi, jak i ziarnem na zasiew zbóż.³⁵ Jerzego, czyniącego świadczenia z *ziemi inienia swego dziedzicznego Jasionówki, Kalinówki, Starej Woli i z Chobotek* wzmiankowano w latach 1576-1578.³⁶ W 1580 r. podatek pogłównego z Jasionówki, Kalinówki, Sło-

³⁰ W. Pociecha, *Chwalczewski Piotr*, Polski Słownik Biograficzny (dalej PSB), t. 4, Kraków 1938, s. 2-3; Tenże, *Chwalczewscy (Franciszek-Jerzy-Piotr-Stanisław)*, Kraków 1938, s. 9-13.

³¹ AGAD, Księgi miasta Knyszyna, nr 1, k. 16 i 40; *Akta albo sprawy miasta Knyszyńskiego 1553-1580*, opr. J. Maroszek, Białystok 1999.

³² *Opis 815 rękopisów*, s. 103, nr 119. Był to kodeks papierowy XVI w., pod sygnaturą Biblioteki Krasieńskich 135, spisany na kartach 5-34. Spłonął w 1944 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Druk: *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII wieku*, opr. W. Chomętowski, Warszawa 1876, s. 240-263.

³³ Niemal w całości opublikowany został bez wskazania na ten konkretnie inwentarz przez W. Chomętowskiego - *Materiały do dziejów rolnictwa...*, s. 267-299.

³⁴ *Akta unji Polski z Litwą (1385-1791)*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, s. 262.

³⁵ A. Jabłonowski, *Jan Zamoyski na Podlasiu. Spór o starostwo knyszyńskie*, „Z wieku Mikołaja Reja. Księga jubileuszowa 1505-1905”, Warszawa 1905, s. 137.

³⁶ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 47, k. 267, 278 – 279, 339, 438.

mianki, Starowoli i Chobotek opłacił Jurgi Kurzeniecki, starościc piński. W dobrach tych chłopci uprawiali wówczas 133 włók osiadłych (około 2200 ha), a 24 włók (około 400 ha) było pustych, tj. nie przynależało do któregoś z kmieci. Ziemię folwarczną obrabiało ponadto 20 ogrodników rolnych i 6 komornic, a młyny dworskie liczyły sobie 3 koła.³⁷

Jerzy Iwanowicz Kurzeniecki zmarł po 1594 r., a przed 1596 r. i został pochowany w kościele w Jasionówce. Wspominała o tym jego żona Anna z Chwalczewskich Kurzeniecka. W zapisie testamentowym z 1596 r. „Anna z Chwalczewa, córka niegdy Piotra Chwalczewskiego kasztelana biechowskiego, pozostała małżonka niegdy Jerzego Kurzenieckiego, starościca pińskiego, Jana, Marcina i Jerzego Kurzenieckich synów swoich, tudzież Annę Bielawską, Zofię Suchodolską, Elżbietę Karpiową, córki swoje Kurzenieckie, Krystynę także Kurzeniecką, pannę niezamężną, wszystkie żyjące wspomina, oraz Prokopa Bielawskiego³⁸, Adama Suchodolskiego, Józefa Karpią, zięciów swoich żyjących, wzmiankuje, niemniej ciało swoje w kościele jasionowskim podle grobu małżonka swego pochować zaleca”.³⁹

Prokop Bielawski – mąż Anny Jerzówny Kurzenieckiej był synem Stefana Bielawskiego, cieszącego się zaufaniem ostatniego Jagiellona, w latach 1570-1577 starosty knyszyńskiego. W imieniu Anny Jagiellonki, Stefan Bielawski bronił zajazdu Knyszyna przez Jana Zamoyskiego. Kiedy Stefan Bielawski bawił na dworze Jagiellonki ze skargami, przyjaciele Zamoyskiego wypędzili żonę Stefana Bielawskiego z dwojgiem małych dzieci – Jerzym i Prokopem do folwarku we włości knyszyńskiej – Zabieła. Później był starostą kokenhauskim i podstarościm brasławskim. Zmarł w roku 1596, a jego pogrzeb w Wilnie upamiętnili wierszem krewniacy – Marcin i Jerzy Kurzenieccy, uczniowie Akademii Wileńskiej, bracia Anny z Kurzenieckich Bielawskiej.⁴⁰

Wzmiankowany w testamencie Józef Karp ożeniony był z Elżbietą z Kurzenieckich, pełnił funkcję marszałka wołkowyskiego, dziedziczył pobliskie dobra ziemskie – Karpowicze nad Brzozówką.⁴¹

³⁷ A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, Warszawa 1908, s. 120.

³⁸ Prokop Bielawski był synem Stefana Bielawskiego, starosty knyszyńskiego (do 1574 r.).

³⁹ AP Kraków, ZZG nr 55, k. 1101.

⁴⁰ K. Lepszy, *Bielawski Stefan*, PSB, t. II, Kraków 1036, s. 39.

⁴¹ J. Maroszek, *Karpowicze - dzieje dworu*, „Białostoczczyzna” 1995, nr 1, s. 28-37.

Jerzy Kurzeniecki, starościc piński, miał trzech synów: Marcina, Jana i Jerzego. Jasionówkę i Kalinówkę dziedziczył Jan.⁴² 28 grudnia 1611 r., Jan Kurzeniecki spisał testament:

W Imię Pańskie stań się wola Jego święta.

Ja Jan Kurzeniecki na Kalinowce, będąc zdrowy na ciele i na umyśle, nie będę przymuszony, ani jaką zdradą. Albo chytrą zwiędziony, ale zdrowym umysłem i statecznym uważaniem, wolą swą ostatnią (ponieważ na tym świecie nie masz nic doskonałego, a nad śmierć nic pewniejszego), taką umyśliłem i postanowiłem.

Naprzód wyznawam to przed Bogiem Wszechmogącym, w Trójcy Jedynym, przed wszystkimi ludźmi, że na tym świecie będąc z młodości lat mych, okrzczony w wierze powszechnej katolickiej rzymskiej, w tejże przez wszystkie czas żywota mego żyłem i żyję i użyczyli mi Pan Bóg dłuższego życia żyć nienaruszenie obiecuję. Potym, jeśliby mię Pan Bóg z tego świata powołać raczył, ciało moje aby uczciwie w kościele Ojców Bernardinów w Tykocinie, podług zwyczajów i obrzędów kościelnych schowane było.

A iż podług prawa mego naturalnego mnie, ile na część moją należy, przeciwko panom braciej mojej, wedle działu wiecznego, księgami wiecznymi roborowanego jus patronatus, albo podawanie kościoła jasionowskiego należy, tedy aż do śmierci swej sobie tego dyspozycją zostawuję. Jednak po śmierci mej, dla wielkich przyczyn to prawo jus patronatus, tak jako mnie właśnie przez wszystkie czas życia mego służyło, jakom tego nazywał, nic na potomki swe własne tego nie zostawując, na JM księdza Benedykta Woynę, biskupa wileńskiego i sukcesory jego, biskupy o nim będące, jako własne pasterze kościoła tego jasionowskiego wlewam i spuszczam, dając JM i potym sukcesorom biskupom, plenariam, ac omnimodum facultatem tym prawem, podług woli i conscientii swej post mortem meam dysponować i zawiadować.

Temuż kościołowi jasionowskiemu naznaczam złotych polskich 100, na poprawę jego i na dzwon. Także po wsi mojej dziedzicznej Czobotkach⁴³ dziesięcinę wszystkę wytyczną i czynsze generaliter wszystkie, coby się stamtąd przychodzić miało, oprócz samych robót i podwód, które temu podlegać nie mają.

⁴² A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XIII s. 267; S. Uruski, *Rodzina...*, t. VII, s. 236.

⁴³ Chobotkach.

Curs, aby tam zawsze w tym kościele odprawowany był, także i insze święta w tym kościele odprawowany był, także i insze święta de Beata Maria Virgine, a osobliwie w każdą śrrodę pro defunctis.

Kościółowi kalinowskiemu na poprawę jego naznaczam złotych polskich 50 in paratis.

Do kościoła Ojców Bernardynów tykocińskich, gdzie ciało moje ma leżeć, także złotych polskich 100.

A iż przedtym, przed Księganiami Grodzkimi Wileńskimi, albo inszemi, a potym przez przeniesienie Ziemskimi Tykocińskimi, uczynił, pewne zapisy małżonce swej miłej Jmci pani Helenie z Dolska Kurzenieckiej, to jest pierwszej – na 6.000 zł polskich, w których podałem jej posesję majątności swej wszytkiej kalinowskiej, przez woźnego i dwóch szlachciców obyczajem zastawy, aż do oddania i skutecznego zapłacenia onej, przez potomki moje własne tej sumy. Także i drugi wieczny na ruchome rzeczy swoje wszytkie generaliter, a rzeczy dożywocia na dobra swoje wszytkie. Tedy, przy tych zapisach swoich, jako się w sobie we wszytkich punktach i klauzulach, artykułach i kondycjach mają, aby cale i nienaruszenie zachowana była, i w żadnej rzeczy impedimentu od potomków moich nie miała, ale żeby przy wszytkim po śmierci mej według tych zapisów zostawała, po której jako pocziwej małżonce wielkich cnót uprzejmej miłości, poszanowania, usługowania i niewypowiedzianej dobroci, przez wszytek czas życia mego z nią doznałem. Proszę, a iżby tym przystojniej życie swe, które zawsze takie było, prowadzić mogła, dla wszelakiej pomocy, obrony, porady i ratunku JMM WMM JM: księdza Benedykta Woyny, biskupa wileńskiego, pana Gabriela, podkanclerzego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Woynów, bracią rodzoną, JM pana Krzysztofa Wiesiołowskiego, stolnika Wielkiego Księstwa Litewskiego, JM pana Tomasza Rythela, pisarza ziemskiego ziemi bielskiej, za własne opiekuny i koadiutory naznaczam, prosząc o to pokornie JMM, abym jako ja za żywota mego wszelkich i życzliwości i chęci przeciwko sobie od JMM doznawała też życzliwość i chęć po śmierci mej małżonce mej miłej oświadczała, prosząc naprzód małżonki mej miłej oświadczała, prosząc naprzód małżonki mej miłej i JMM wyżej mianowanych, jako opiekunów, koadiutorów i egzekutorów tej ostatniej mojej woli i inszych, którzyby do tego należeli, dla Miłosierdzia Bożego, dla niewinnej Męki Syna Jego Świętego, dla widzenia Majestatu Bożego i dla wiecznego karania tych, którzyby byli tej ostatniej woli mojej przeciwni, aby to wszystko co się tu mianowało, jako się wyżej wspomniato, cale i nienaruszenie wypetnione było.

A to com wyżej do kościołów naznaczył, najdalej do pół roku po śmierci mojej małżonka moja miła powinna paratis pecuniis oddać i zapłacić, o to pilnie dla Boga (także i czeladzi wszytkiej, których niżej mianuję i ręką swą własną piszę, co się któremu z nich naznacza, aby także do pół roku wszystko zapłaciła) proszę i sumnieniem obowiązuję.

Na co ręką swą własną podpisuję się i pieczęć przycisnąć kazałem. Do czego JMM panów przyjaciół swoich prosiłem oczewiście, aby się też na to podpisali, zostawując sobie w tej mierze zupełną moc i dyspozycją tę ostatnią wolę swoją, jeśli mi Pan Bóg użyczy zdrowia, a jeśliby tego była potrzeba, zepsować, kasować, albo też i inszą jako mi się będzie podobąło uczynić.

Działo się w Kalinówce, we dworze mym 28 Decembris Anno Domini 1611.

Jan Kurzeniecki, ręką,

Krzysztof Wiesiołowski, ręką swą,

Ksiądz Józef Szczith Bielsk, manu propria,

Maciej Lewicki, ręką własną,

Tomasz Ritel, notarius terrae Bielscensi, manu propria.

Correxit Brzemieczki".⁴⁴

Jan spodziewał się, że jego sukcesorzy w następnych pokoleniach nie wytrwają w wierze rzymskokatolickiej. Obawiał się więc o przyszłe losy kościoła jasionowskiego, który mógłby dostać się w ręce heretyków. Jan Kurzeniecki żył jeszcze 19 stycznia 1618 r., gdy dał prezentę proboszczowi ks. Mateuszowi Żochowskiemu do objęcia plebanii jasionowskiej.⁴⁵

Jasionówkę po Janie odziedziczył jego syn Olbracht Kurzeniecki. W 1635 r. dysponował tam 77 poddanyimi⁴⁶. Olbracht żonaty był z Barbarą — córką Pawła Szczawińskiego z Waniewa nad Narwą, wojewodzianką podlaską. Nie miał potomków, zmarł w 1660 r.⁴⁷

Drugi syn Jana - Marcin Kurzeniecki wkrótce po 1611 r. zmarł pozostawiwszy pod opieką Olbrachta dwóch małoletnich synów: Marcina i Stefana oraz trzy córki: Izabelę Micucinę, Halszkę (pozostałą panną) oraz

⁴⁴ MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV, 1777, k. 329v-331.

⁴⁵ BU Wilno, f. 57 B 54, nr 40, k. 249v.

⁴⁶ AP Białystok, Księga grodzka brańska 1640-1641, k. 21.

⁴⁷ K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. VII, s. 309.

Annę Chreptowiczową.⁴⁸ W Kalinówce osiadł Stefan. Rejestr podymnego z 1635 r. wymienił Stefana posiadającego 122 (a w 1638 r. –10) poddanych w Juchnowcu, Kalinówce i Starowoli.⁴⁹ Inwentarz, spisany po śmierci Stefana Kurzenieckiego w Kalinówce 26 listopada 1635 r. ukazuje stan majątkowy tych włości.⁵⁰ 20 czerwca 1636 r. Olbracht Kurzeniecki, brat stryjeczny w dworze Sokołdce, czyli Jurowcach, spisał pozostały po Stefanie Kurzenieckim inwentarz – zabudowania dworskiego i poddanych wraz z ich gruntami.⁵¹

Po śmierci Olbrachta Kurzenieckiego (zmarł w 1660 r.) Jasionówka i przynależne do niej wsie weszły w posiadanie rodziny Grajewskich. Wniosła je w posagu Jakubowi Grajewskiemu siostra Olbrachta – Aleksandra Kurzeniecka⁵². Żoną Jakuba Grajewskiego, podkomorzego wiskiego została przed 18 października 1652 r., najwyraźniej po śmierci brata przejęła dobra jasionowskie, wnosząc je w rodzinę Grajewskich z Grajewa.⁵³ W 1673 r. w dworze w Jasionówce mieszkał pan Jakub Marcjan Grajewski „podkomorzyc wiski z Jejmością”.⁵⁴

⁴⁸ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XIII, s. 267.

⁴⁹ AP Białystok, Księga grodzka brańska 1640-1641, k. 38.

⁵⁰ AGAD Warszawa, Księgi grodzkie brańskie, nr 27, k. 21 -26.

⁵¹ AGAD Warszawa, Księgi grodzkie brańskie, nr 27, k. 177-178.

⁵² J. Pyzia, *Jasionówka, województwo białostockie. Kościół parafialny p.w. św. Trójcy. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, Białystok 1985, (maszynopis PSOZ Białystok), s. 12.

⁵³ AP Kraków, ZZG, nr 203.

⁵⁴ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, k. 775.

Iwachno Michajłowicz z Chorzewa – protoplasta rodu Kurzenieckich

Jan Iwachno Michajłowicz pochodził z Kurzeńca, położonego w powiecie oszmiańskim, w pobliżu traktu z Mińska do Dżisny. Ojcem Jana Iwachny był wzmiankowany w 1491 r. Michał Bogoria *pan na Kurzeńcu*.⁵⁵

Król Zygmunt I, przywilejem wystawionym w Wilnie 1 stycznia 1509 r. nadał dobra goniądzkie wojewodzie Mikołajowi Mikołajewiczowi Radziwiłłowi.⁵⁶ Ten zaś w 1510 r. nadał swemu urzędnikowi bielskiemu Iwachnowi Michajłowiczowi Kurzenieckiemu wieś Przytulankę, którą poprzednio książę Michał Gliński dał Mateuszowi Potockiemu.⁵⁷

Mikołaj Radziwiłł około 1510 r. założył wieś kmiecą Knyszyn. Jak twierdzono, spalił wówczas stary myśliwski dwór zwany wtedy Wodziłówka. Tereny pozostałe po tym dworze, zlokalizowanym w Knyszynie przy ul. Starodwornej, dał wójtowi, wynagradzając mu nakłady za inwestycję, jaką było skolonizowanie klucza dóbr knyszyńskich. Iwachno Kurzeniecki był w latach 1520-1522 wójtem knyszyńskim. W akcie erygującym kościół farny w Knyszynie 5 lipca 1520 r. właściciel – Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł wymienił Iwachnę dlatego, że od poddanych z jego wójtostwa należały się dziesięciny kościołowi knyszyńskiemu.⁵⁸ Jeszcze u schyłku XVIII w. na końcu ul. Starodwornej znajdował się Zaścianek Wójtowski.⁵⁹ Nowy dwór założył wówczas Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł w innym miejscu, w Knyszynie, przy późniejszej ulicy Dworskiej, obecnie zwanej Białostocką.

⁵⁵ AGAD Warszawa, Materiały genealogiczne Wojciecha Wielądka, nr 34.

⁵⁶ AGAD Warszawa, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 7564, 7566. Akademia Nauk (dalej AN) Wilno, f. 1, nr 97. Zob. *Opisanie rukopisnogo otdelenja Vilenskoj Publichnoj Biblioteki*, t. III, Wilna 1898, nr 97. (dalej: *Opisanie ROVPB*).

⁵⁷ J. Antoniuk, *Knyszyn*, s. 10-11.

⁵⁸ AGAD, Kapiciana, nr 54, s. 608-619; MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, s. 1021-1026; CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 18.

⁵⁹ W 1800 r. mieszczanie knyszyński stwierdzali: *Zaścianek Wójtowskim nazwany, w mieście... Knyszynie za ul. Małą sytuowany*. AP Białystok, Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich (dalej cyt. Kamera), nr 1629. Jego usytuowanie znamy ze szkicu podziałów własnościowych pomiędzy gruntami miasta i dworu knyszyńskiego z 1799 r. AP Białystok, Kamera, nr 3273, k. 17. Siedzibę wójtostwa knyszyńskiego w XVIII w. od nazwiska wójta nazywane było Ołdakowizną lub Zaściankiem Wójtowskim.

Dnia 2 lipca 1521 r., Mikołaj Radziwiłł – dziedzic Goniądza i Rajgrodu, uposażając mansjonarię przy kościele parafialnym w Goniądzu, przyznał jej opłaty z pobieranego przez wójta knyszyńskiego czynszu, z 84 włók kmiecych w Knyszynie, a ponadto wójt knyszyński powinien był dawać z gruntów wójtowskich.⁶⁰

Jan Iwachno Michajłowicz – zarządca dóbr podlaskich Radziwiłłów za przyzwoleniem swego pracodawcy Mikołaja Radziwiłła nabył trzy części Sikor nad Nereślą od Stanisława Sikory vel Sikorskiego, Jana Stanisławowicza Wroczeńskiego i jego żony Doroty Sikorzanki oraz od Bartosza Steczkowicza i jego żony Marii Sikorzanki.⁶¹ W 1536 r. pisano, że na rzece Nereśli znajduje się młyn Sikorzyński Iwachnów.⁶² Później synowie Jana Michajłowicza prowadzili spór o Sikory z Wojciechem Jasińskim właścicielem pobliskiej Krzywej. Król Zygmunt August 18 czerwca 1550 r. rozstrzygał konflikt pomiędzy Wojciechem Jasińskim a panami Iwachnowiczami.⁶³

Na liście świadków dokumentu funduszowego kościoła Rajgrodzie z 4 lipca 1519 r. występuje starosta bielski Iwachno. Iwachno Michajłowicz z Chorzewa był podskarbisem i faktorem Mikołaja Radziwiłła i w jego imieniu zarządzał całą dzierżawą bielską.⁶⁴

Około 1519 r. Mikołaj Radziwiłł nadał Iwachnie wójtostwo kalinowskie: „Dał też tot wojewoda Iwachnu służebniku, a tohdy podskarbiemu swojemu, ziemi hospodarskoj, podle Horodna leżaczoj i łowow horodien-skich pierierieczonych ku wyroblenju, w obyczaj wójtowstwa, czieriez tohoż Iwachna potom uczinienoho. Postawił też totże Iwachno, s prijaznostju toho woiewody (pana swojeho pierierieczonoho), tamże dwor sobie wójtowski, z folwarkom, czieriez nieho wyroblenym majuczi w sobie wołok 15, czieriez nieho aż do tych miest pod zakrytostju postajenoho wójtowstwa wyroblenych

⁶⁰ AAB, Oryginalny pergaminowy dokument z 2 VII 1521; AGAD, Kapiciana, nr 24, s. 577-582, nr 42, s. 415, nr 54, s. 578-582, nr 55, s. 665-667; BU Wilno, f. 57, B 53, nr 44, k. 130-130v; Dokument opublikowali drukiem J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza...*, nr 6, s. 125-128.

⁶¹ AGAD Warszawa, APP, nr 17, s. 77-78 – Sumariusz Metryki Litewskiej, nr 25, k. k. 25-29 z lat 1532-1534.

⁶² J. Maroszek, *Jaświły. Dzieje obszaru gminy do końca XVIII w.*, Białystok 2004, s. 23.

⁶³ MN Kraków, Bibl. Czart., Teki Naruszewicza nr 77, dok. nr 82, s. 487-488; Zob. J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, Białystok 2000, s. 459.

⁶⁴ MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, k. 113-114.

i posyłych. Kazał też totżie rieczonyj Iwachno prierobił sobie na tojeż wojtostwo Kalinowskoie na poddanyje i kmieti swoi wołok kmietowskich 25. Też majet totże Iwachno podle tegoż dwora swojego 2 ozeri i 2 młyny po 1 kole.”⁶⁵ Całe wójtostwo liczyło 152 włóki, z czego do wójta należało ich 15. Wójtostwo kalinowskie obejmowało wsie: Bagno (20 włók), Wola (49), Zakościelna Kalinówka (28), Zabołotna Kalinówka (15), Nereśla Wielka (24), Nereśla Mała (6).⁶⁶

Radziwiłłowski inwentarz majątności goniądzkiej, rajgrodzkiej, knyszyńskiej i waniewskiej spisany po śmierci Mikołaja Radziwiłła, po 1522 r., dzielący je między spadkobierców wójtostwo kalinowskie (152 włóki i 10 włók dla wójta bez podania jego nazwiska) zaliczył do części I – Goniądza, gdy w części III – Knyszynie czytamy, że wójtostwo Knyszyn liczące 87 włók (tyle liczyło samo miasto) miał wójt Kurzeniecki włók 10.⁶⁷

Dnia 20 kwietnia 1511 r. Mikołaj Radziwiłł uposażył plebana w Kalinówce.⁶⁸ 13 czerwca 1536 r. jego syn Jan Radziwiłł, starosta żmudzki, syn i spadkobierca zmarłego Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła, uzyskał potwierdzenie aktu nadania Kalinówki dokonane przez Aleksandra Jagiellończyka (panował w latach 1492-1506).⁶⁹

Mikołajewicz Radziwiłł, właściciel dóbr goniądzkich (1509-1522) zawarł umowę z Iwanem Sieheniewiczem, mieszczaninem bielskim, na produkcję smoły w radziwiłłowskiej Puszczy Goniądzkiej. Umowa przewidywała, że przy produkcji zatrudnieni będą w połowie ludzie Sieheniewicza, a w połowie ludzie Radziwiłła. Pierwszego roku, kiedy obowiązywała umowa Iwan Sieheniewicz całą wyprodukowaną smołę wywiózł do Gdańska i tam ją sprzedał. W roku drugim trwania umowy, Iwan Michałowicz z Kurzeńca, z rozkazu swego pana Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła, zabrał smołę, odprawił do Gdańska i tam ją spieniężył za 100

⁶⁵ Opisanie starych granic ganjaskich -1536. [w:] *Archeografičeskij Sbornik dokumentov otnosiaščichsja k istorii severo-zapadnoj Rusi. Izdavaemyi pri upravlenii Vilenskago Učebnago okruga*, t. I, Vilna 1867, nr 20, s. 26-27.

⁶⁶ W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, Poznań 1958, s. 160.

⁶⁷ *Archeografičeskij Sbornik...*, t. I, nr 22, s. 31-32.

⁶⁸ Muzeum Narodowe (dalej MN) Kraków, Bibl. Czart., nr 1777, s. 255-258.

⁶⁹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 25 (1387-1546)*, Vilnius 1998, nr 55, s. 118-119.

kop gr litewskich. Pieniądze trafiły do skarbcza radziwiłłowskiego. Skarga Sieheniewicza do sądu królewskiego trafiła w 1528 r.⁷⁰

Po śmierci zmarłego w 1522 r. Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła, Iwachno Michajłowicz przeszedł na służbę Bony, został jej pisarzem. Królowa w 1523 r. powierzyła mu zarząd starostwami pińskim, kleckim, horodeckim i rohaczewskim. Był zdolnym i obrotnym administratorem. Przypisuje mu się pomysł pomiaru włócznej, gdyż biorąc udział w kolonizacji dóbr goniądzkich Mikołaja Radziwiłła znał dobrze technikę wymierzania gruntów na włóki, przejętą z sąsiedniego Mazowsza, stosowaną w podlaskich włościach radziwiłłowskich. W 1528 r. król Zygmunt I zwolnił go z odpowiedzialności wobec wszelkich osób, z tytułu urzędów, które piastował przy zmarłym Mikołaju Radziwille woj. wileńskim.⁷¹ Dobił się znacznego majątku.⁷² Jan Iwachno Michajłowicz z Kurzeńca był obecny 18 października 1529 r. w wielkiej sali Zamku Dolnego w Wilnie w czasie uroczystości wyniesienia na tron wielkoksiążęcy Zygmunta Augusta.⁷³ Zmarł przed 3 lipca 1544 r.⁷⁴

⁷⁰ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 224, k. 249; AGAD, Metryka Litewska, nr 198, s. 553; *Lietuvos Metrika (1522-1530). 4-oji Teismų bylų knyga* [Metryka Litewska, ks. sąd. 4], Vilnius 1997, nr 284, s. 242.

⁷¹ AGAD Warszawa, Metryka Litewska, nr 198, s. 553.

⁷² Należały do niego: Kurzeniec pod Oszmianą (tu fundował w 1539 r. kościół) oraz Zapole, Hoszcz, Suszczyn, Kutyn i Newel w pow. pińskim. Por. W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 48-49 i B. M. Zdrojewska, *Kurzeniecc* ...

⁷³ W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. III, s. 120.

⁷⁴ J. Wiśniewski, *Kurzeniecki Iwan*, PSB, t. XVI, s. 296.

Sądztwo rezydencji króla Zygmunta Augusta w Knyszynie 1528-1572 r.

W latach 1528-1572 w Knyszynie i Tykocinie funkcjonowała siedziba króla Zygmunta Augusta. Miało to doniosłe znaczenie dla renesansowej przeszłości obszaru współczesnej nam gminy Jasionówka.

18 grudnia 1528 r. spadkobierca czwartej części państwa Goniądzko-Rajgodzkiego Radziwiłłów, biskup żmudzki Mikołaj Radziwiłł, by zażegnać konflikt z królową Boną i dworem królewskim darował młodziutkiemu, zaledwie ośmioletniemu królowi Zygmuntowi Augustowi dobra Knyszyn, Długolękę i Krypno.⁷⁵ Odebranie części dóbr radziwiłłowskich zapoczątkowywało akcję budowy kompleksu własnych dóbr króla i umożliwiało rozpoczęcie budowy nowego centrum rezydencjonalnego na pograniczu Litwy i Korony w Knyszynie.

Kiedy biskup żmudzki już nie żył, w listopadzie 1529 r., z rozkazu Bony jej dworzanie: Iwan Michajłowicz Chorewicz, starosta piński, kobryński i klecki, Rafał Czajkowski, podkomorzy ciechanowski, wojski płocki, Jerzy Jackowicz Zielepucha, namiestnik żyrosławski, molawicki i trabski, wraz ze służebnikiem Aleksandra Chodkiewicza, starosty brzeskiego i knyszyńskiego dokonali rewizji granic Puszczy Grodzieńskiej.

Król Zygmunt I pisał wówczas list do namiestnika dóbr goniądzkich Stanisława Radziwiłła, że wystawił dokument dotyczący przejęcia dóbr knyszyńskich: „*List do wsich ziemjan powietu bielskoho, aby wsi zbrojno pospoł z dworieninom hospodarskim jechali dlja wzjatja do ruk hospodarskich imienja Knyszina od knjazja Mikołaja Radywiła biskupa żomojtskogo KJM zapisanonoho*”.⁷⁶ Przejęcie Knyszyna odbyło się mimo zbrojnego oporu stawianego przez brata zmarłego biskupa – Stanisława Radziwiłła.⁷⁷ Król pisał: „*Sudi bielskomu panu Iurju Raczku i wsim ziemjanom powietu bielskoho: Szto nieboszczik knjaź Mikołaj, biskup żomoitskij, buduczi w dobrom rozumie i zdorowii, zapisał nam i synu naszemu korolju polskomu i wielikomu kniaziu litowskiemu Awgustu iego miłosti imenja swoi u Hanjazi - Knyszyn so wsimi siely i dwory, k niemu*

⁷⁵ Pergaminowy oryginał, dziś nieistniejący, znajdował się w AGAD w Warszawie. Według niego publikacja drukiem w: *Akta Tomicjana*, t. X, Poznań-Kórnik 1899, s. 445-446.

⁷⁶ AGAD Warszawa, Metryka Litewska, nr 198, s. 554 i nn.

⁷⁷ M. Michalewiczowa, *Radziwiłł Mikołaj*, PSB, t. 30, s. 319.

prisluhajuczimi. Kak zo my tych czaso w po żywotie jego posyłali tam dworjanina Iwana Kunco wicza, beruczi tyie imienie k naszym rukam hospodarkim i kazuci ich dati ot nas dierzati starostie beresteiskomu, marszałku naszomu, panu Aleksandru [Chodkiewicz]. Ino woiewod[ic] wilienskij pan Stanisław Mikolajewicz, nie majuczi k tomu żadnoie przyczyny, a wiedajuczi, toje zapisanie brata swoiego, uczinił protiwn nas, hosudarja, takowuju smiełost: tyie imienja nasi kazał osiesti sługam z rusznicami i z inszimi bronzami, i tych imieniem tomu postupati nie kazał, i nadto służebnika nieboszczyka knjazja, biskupiego [Mikolaja Radi wila], na imja Kostieszu, kotoryj za wystup swoi wpał był w mierziaczku nasz, tyie iego slugi u tego dworjanina naszoho... i toie imienie Knyszyn so wsimi sieły i dwory, k niemu przisluhajuczymi, kazali iesmo, mocno z ruk iego wyniemszczy, i dati ich dierzati panu Aleksandru, starostie bieriesteiskomu, wodlie perwoie woli i roskazanja naszoho. A proto aby ty sam, panie Raczko, i wy, ziemjanie, so wsim pocztom tym, kak maiecie nam służyti, wodlie popisu ziemskiego, konno z zbroino tam s tym dworjaninom naszym iechali i tyie imienie Knyszyn so wsimi sieły i dwory, mocno wziemszy, i panu starostie bieriesteiskomu podali, i tych sług iego ottol wysłali. Bo my do pana Stanisława [Radziwiłła] i do namiestnikow ieho pisali, aż by on tych imieniem nam sja postupił i sług tam swoich nie dierzał; pakliż by on i czieriez to toho uczniczył nie chotiel, i wy by toho ieho namiestnika i wsich sług mocno za gorła ich poimali, dali ich w kazń nasz, zamku naszoho Bielskoho. My budiem wiedati, szto z gorły ich kaziem czyniti. Iestliż by iestie s tym dworjaninom naszym tam iechati nie chotieli, tohdy wiedaitie pewno, że kažem was za to karati, czoho i do smierti budietie żało wati. Podobne listy otrzymali: Stanisław Radziwiłł wojewodzie wileński, sprzeciwiający się przejęciu Knyszyna przez króla i jego namiestnik.⁷⁸ Stanisław Radziwiłł bronił się starając się obalić darowiznę Knyszyna: „iż ona prawnie miejsca mieć nie mogła, dlatego, że on sam z tymże biskupem i drugim bratem swoim [Janem] uczynili kontrakt i umowę, której potwierdzenie u nas uzyskali, na ten cel, iż żaden z tychże braci, majątku swego komu bądźkolwiek obcemu oddać, albo zapisać nie powinien i nie może, a to pod pewną karą w tejże transakcji wyrażoną”. Jakub Uchański, pełnomocnik młodego króla Zygmunta Augusta odpowiedział na ten zarzut: „Takowa transakcja nie rozciąga się na monarchę swego, któremu którykolwiek z poddanych jego mocen jest, podług praw i zwyczajów Wielkiego Księstwa Litewskiego zapisać te wszystkie dobra, które ojciec jego, lub inny jako przodek dostał w donacji od monarchy” Król

⁷⁸ Sbornik materialov otnosiaščichsia k istorii panov-rady..., t. II, s. 428-432.

Zygmunt I zawyrokował: „Na tych więc i innych dowodach stron obu przed nami złożonych opierając się, mówimy i stanowimy, że wyż rzeczona donacja dóbr Knyszyna z przyległościami, we wszystkich punktach i warunkach, w powyższej transakcji zawartych, zgodna była i jest z prawem i rozsądkiem, i że dostatecznie i prawnie jest uczyniona. Przy której utrzymujemy na zawsze najjaśniejszego syna naszego”.

Z mającego miejsce w dniach 1-4 listopada 1536 r. Odgraniczenia sądowego dóbr Grodzieńskich i Bielskich nadanych przez króla Zygmunta I synowi jego królewiczowi Zygmuntowi Augustowi od dóbr Raygrodzkich i Goniądzkich należących do Jana Radziwiłła starosty żmudzkiego, uskutecznionym,⁷⁹ dowiadujemy się: Dobra zaś Kalinówka, które podług świadectwa tegoż starosty, wydarte mu były, i w imieniu najjaśniejszego syna naszego zajęte, przeciwko prawom własności i dziedzictwa tegoż starosty, czego dowodził i dowiódł, złożeniem przed nami przywileju donacji, od najjaśniejszego niegdyś Aleksandra króla, brata naszego najukochańszego, ażeby też dobra Kalinówka podług tegoż przywileju, z opisanymi w nim granicami, temuż staroście wolnie oddane były, jako oddane być powinny, tak dla niego, jako i dla jego sukcesorów, na wieczne przez nich tychże dóbr trzymanie i posiadanie - jak o tem treść przywileju wspomina”. Jednak Kalinówka nie wróciła jako własność do rąk Radziwiłłów, a Iwachno Michajłowicz pozostał nadal wójtem kalinowskim.

Dworzec knyszyński Zygmunta Augusta powstał na życzenie króla, miał spełniać jego potrzeby wygodnego, kameralnego życia, odosobnionego od wielkomiejskiego gwaru Wilna, Krakowa czy nawet Warszawy. Usytuowany był przy głównym trakcie komunikacyjnym łączącym stołeczne Wilno z Warszawą. Na trakcie tym, w miejscu gdzie płynęła rzeka Brzozówka, będąca granicą Korony Polskiej z Wielkim Księstwem Litewskim, położona była Jasionówka.

Dzieje dóbr własnych monarchy, skupionych wokół Knyszyna i Tykocina, ukazują ostatniego Jagiellona jako dobrego gospodarza, pana własnych majątności, pod własnym zarządem realizującego swoje plany. Dla osób otaczających monarchę w jego podlaskich majątnościach kontakt z królem często stanowił początek dalszej kariery państwowej. Zarówno tykocińska twierdza, jak i knyszyńska rezydencja pozostawały pod baczny okiem króla, a tylko on i najbardziej zaufane osoby miały wgląd w tę monarszą

⁷⁹ Por. „Athenaeum”, 1842, od. II, t 2, z. 1, s. 65-91.

inwestycję, a także w królewski dobytek. Milczenie źródeł i brak precyzyjnych informacji jest poniekąd dziełem samego króla, który otaczał Knyszyn i Tykocin dyskrecją i milczeniem. Tajemniczość tej rezydencji sprawiła, że po Rzeczypospolitej krążyły o niej przedziwne plotki o nieprzebranych skarbach tzw. depozycie tykocińskim, wielkości stadniny knyszyńskiej, a o dworcu tamtejszym wiedziano właściwie tyle, że król tam przemieszkiwał otoczony wiedziami, czarownicami, znachorkami i sokołętami, jak nazywano królewskie kochanki. Wieść gminna dała znać o sobie w okresie pierwszego bezkrólewia.⁸⁰ Nuncjusz papieski Juliusz Ruggieri do papieża, w 1568 r. pisał o królu: „*Mieszka teraz zazwyczaj w Litwie, najczęściej w Knyszynie, małym zamku tej prowincji, na pograniczu Mazowsza, gdzie ma stajnie z mnóstwem pięknych koni, z których jedne są neapolitańskie, drugie tureckie, inne hiszpańskie, mantuańskie, a najwięcej polskich. To upodobanie w koniach jest poniekąd przyczyną, że król lubi tu mieszkać; może i to także, że to miejsce będąc prawie w środku jego państw dogodniejsze jest pod względem administracji krajowej dla króla i osób mających do niego interes niżeli Kraków leżący na brzegach Polski. Nadto król mając większą władzę w Litwie, niż w Koronie i większą łatwość utrzymania swego dworu, podejmowanego tu kosztem publicznym - przyjemniejszym znajduje mieszkanie w Litwie, które prócz tego w tych ostatnich czasach stało się mu potrzebnym dlatego, aby mógł z bliska uważać zamiary, przygotowania i postępy Moskalów, swych nieprzyjaciół, i zarazem opatrzyć potrzeby wojenne.*”⁸¹ Źródła historyczne notują 22 pobyty króla w Knyszynie obejmujące łącznie 495 dni. Liczba dni spędzonych w Knyszynie jest duża, gdy zważy się fakt, że składają się na nią wielokrotne przyjazdy, a nie stałe przemieszkiwanie przez dłuższy czas. Liczne nominacje wystawiane w Knyszynie wskazują na preferowanie przez Zygmunta Augusta rozdawnictwa urzędów i krzeseł senatorskich w warunkach jak najmniej krępujących. Pośrednio poświadcza cel rezydowania tam kameralność miejsca i niezależność.⁸²

⁸⁰ Por. Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. I-III Petersburg-Mohylew 1856-1858; A. Przeddziecki, *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. 1-4, Kraków 1868.

⁸¹ *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690* [zebrał J. Ch. Albertrand], wyd. E. Rykaczewski, t. 1 Berlin 1864, s.182.; J. Gintel, *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. 1, Kraków 1971, s. 143.

⁸² A. Sucheni-Grabowska, *Obsadzanie urzędów senatorskich i ministerialnych przez Zygmunta Augusta*, „*Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*”, Lublin 1987, s. 179-194.

Aleksander Gwagnin, w swej kronice „*Sarmatiae Europaeae descriptio...*” umieścił taki opis rezydencji knyszyńskiej: „Knyszyn - miasto drewniane, od Tykocina 4 mile, w równinie między jeziorami i kałużami błotnymi leży. Dwór w nim królewski i ogród bardzo szeroki, który pospolicie zowią Zwierzyńcem. Sadzawek w nim pełno i zwierząt rozmaitych, albowiem tam wszelkie łowy zwierzynne najczęściej bywają. A od Bielska dwanaście mil leży.”⁸³ Na kompozycję składały się więc: kompleks rezydencjonalny, akweny i zwierzyńce. Należy jeszcze wspomnieć o stadninie, folwarku i obozisku. Ważnym elementem wyposażenia dworca królewskiego była kolekcja arrasów, zdeponowana w zamku tykocińskim.⁸⁴ Gobeliny rozwieszano przy okazji pobytów monarszych w Knyszynie.⁸⁵ Zdumiewa całkowite pozbawienie cech obronnych rezydencji knyszyńskiej, gdzie władca największego w ówczesnej Europie państwa mieszkał otoczony zwierzyńcami do polowań, lasami, wygonami końskimi bez odpowiedniego zabezpieczenia, zwłaszcza jeżeli porównamy go z innymi monarchami, w tym samym czasie aktywnie budującymi swe absolutne imperia. Zygmunt August poprzez przemieszczanie w dworcu knyszyńskim realizował renesansowy ideał harmonijnego współżycia z naturą. Nie był jednak władcą lekkomyślnym. W Tykocinie (15 km od Knyszyna) wznosił fortecę, która uzupełniała funkcje knyszyńskiej rezydencji. Król był świadomy bezpiecznej lokalizacji tykocińskiej twierdzy. Stąd można było wyprawiać artylerię dla obrony wszelkich granic Rzeczypospolitej.⁸⁶ Tykocin wraz z sąsiadującą rezydencją knyszyńską miał stanowić klamrę spajającą unifikowane dwa obszary państwowe - Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie. W liście z 17 marca 1550 r. adresowanym do Mikołaja Radziwiłła Rudego król pisał: „Tykocina z wielu przyczyn potrzebujemy, bo myśląc na przyszłych czasów przypadłości, iż by jakie niepokoje być musiały, a k temu wojny - my nie rozumiemy miejsca bezpiecznego, na którym byśmy JKM małżonkę naszą, pod takowym czasem, gdzie by k temu przyszło, zostać mieli, jako na Tykocinie. Bo Tykocin leży na granicy takiej,

⁸³ A. Guagnini Veronensis, *Sarmatiae Europaeae descriptio*. Kraków 1578; A. Gwagnin, *Opisanie Polski czyli województwa, powiaty, prowincje, miasta i zamki co przedniejsze w Koronie*, „Z Kroniki Sarmacji Europejskiej”, Kraków 1860, s. 26.

⁸⁴ AP Kraków, Zbiór Zygmunta Glogera, nr 261, k. 922-927.

⁸⁵ *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975.

⁸⁶ K. Górski, *Historia artylerii*, Warszawa 1902, s. 54.

skąd zewsząd bezpieczeństwo jest, a też tam budować chcemy, a już na to budowanie, te wszystkie prowenty tykocińskie obrócić chcemy”⁸⁷ Tykocin na ziemiach etnicznie polskich był bez wątpienia największą twierdzą. W momencie śmierci ostatniego Jagiellona na zamku tykocińskim stacjonowała rota 200 pieszych, pod dowództwem rotmistrza Klimunta Bileńskiego.⁸⁸ Przeniesienie monarszego skarbcza do Tykocina nie dotyczyło tylko klejnotów i zbiorów jubilerskich oraz kosztownych sprzętów pałacowych, ale objęło również bibliotekę królewską.

Urządzenie centralnej rezydencji władcy w Knyszynie-Tykocinie miało doniosłe znaczenie dla rozpowszechnienia się w podlaskiej okolicy renesansowych wzorców kształtowania przestrzeni miejskich (Knyszyn, Tykocin, Augustów, Wasilków, Zabłudów, Suraż, Nowy Dwór, Lipsk i in.), wiejskich długich ulicówek, osad kościelnych, folwarków, zespołów dworsko-ogrodowych i folwarczno-ogrodowych. Wzorce najpierw wypracowane w dobrach własnych króla później zostały rozpowszechnione na całym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego w ramach reformy agrarnej, zwanej pomiara włóczną. Północne Podlasie zapełniło się ludźmi renesansu, blisko związanymi z władcą i jego dworem. W samym mieście Knyszynie usadowiła się duża grupa serwitorów pracujących dla króla. Wymienić można: Scipiona Campo, Daniela i Bartłomieja Moreto - kawalkatorów, Nowickiego masztalerza, Jana ślusarza stadniny, Hieronima Koryckiego, Kaspra Kłodzińskiego, Jakuba Piaseckiego nadzorców stadniny, Angelo Caborto aptekarza, Grzegorza Kaczika sługę, Wojciecha Rozwadowskiego strażnika dworca, Mikołaja Konarskiego i Stanisława Trojanowskiego starszych nad drabantami dworca knyszyńskiego, Ludwika balwierza, Jana Mielkowicza rybaka, Marcina Żydka lokaja, Stanisława Mężyka kuśnierza, Klimunta Rozdama ślusarza, Sebastiana siodlarza i rymarza i innych. Niekiedy na czas pobytu w Knyszynie dawano im jedynie gospodę, wyznaczoną przez starostę, duża grupa otrzymała w mieście dożywotnio dworki. Inwentarze wymieniają dwory w Knyszynie należące do urzędników na-

⁸⁷ *Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych oraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, wyd. J. U. Niemcewicz, t. I Warszawa 1822, s. 439; E. Żyłko, Tykocin Zamek. Dokumentacja historyczna, Warszawa 1962 (maszynopis), Ośrodek Dokumentacji Zabytków (dalej cyt. ODZ) Warszawa - Zespół Badań Regionu Warszawy i Mazowsza.

⁸⁸ MN Kraków- Bibl. Czart., TN 81, nr 14, s. 40. S. Gruszecki, *Podlaski fragment walki o władzę po śmierci Zygmunta Augusta*, „Rocznik Białostocki” 1971, t. X, s. 45.

dwornych: Wawrzyńca Wojny pisarza kancelarii i podskarbiego litewskiego, Jana Dulskiego starosty suraskiego i brańskiego, Ostafiego Wołłowicza podskarbiego, marszałka, pisarza i podkanclerzego litewskiego, Jakuba Zaleskiego pisarza skarbu dwornego polskiego, Macieja Żalińskiego pisarza skarbu dwornego, łóżniczego. We dworze starościńskim pod Knyszynem zamieszkiwali dzierżawcy, wybitni ekonomiści, działacze pomiaru włócznej: Stefan Bielawski, Aleksander Chodkiewicz, Piotr Chwalczewski, Andrzej Dybowski, Hieronim Korycki, Stanisław Włoszek, a także Adam Pilchowski, referendarz podlaski, i Stanisław Piotraszewicz starosta bartny i gajownik knyszyński. Podobnie było w Tykocinie. Zamieszkiwali tam serwitorzy Zygmunta Augusta: Augustyn cieśla zamkowy, Łukasz Brajer stolarz, Jan Bukowski namietnik konserwujący arras i inne tkaniny, Mikołaj Bystro stelmach, Łukasz Górnicki bibliotekarz, Hibrol Handzel cejgwart, Stanisław Herart puszkarz, Jan Hermanowski płatnerz, Jakub powroźnik, Herkules Jurczyński architekt, Ambroży Kraus puszkarz i stolarz, Piotr kominnik, Franciszek Rosocha puszkarz zamkowy, Wojciech Zakrzewski murarz, pisarz przy budowaniu tykockim. W twierdzy zamieszkiwali: Klimunt Bileński komendant i rotmistrz zamku tykocińskiego, Marcin Podgórski sługa w skarbie nadwornym litewskim, Stanisław Broniewski koniuszy przemyski, Zygmunt Zebrzydowski dworzanin i rotmistrz zamkowy. W nowym dworcu królewskim w mieście zamieszkiwali dzierżawcy: Stanisław Kieżgajło, Job Preytfus, Jan Szymkowicz i Łukasz Górnicki, a także Paweł Kotowicz dworzanin, nadzorca mierników włóczyńskich. Swoje posiadłości w mieście utrzymywali ponadto: Hieronim Sieniawski podkomorzy kamieniecki, Mikołaj Korycki sędzia ziemi bielskiej, Jerzy Chodkiewicz, kasztelan trocki, Jakub Uchański prymas polski, Franciszek Wolski aptekarz, Stanisław Gabrielowicz Narkuski. Zarządca mennicy, Stanisław Myszkowski, zatrzymywał się w podtykocińskim folwarku Lipnikach.

W promieniu 50 km od Knyszyna zamieszkiwali: Aleksander Chodkiewicz (Choroszcz i Gródek), Grzegorz Chodkiewicz hetman wielki litewski (Choroszcz), Jan Dzierżanowski leśniczy knyszyński (Borsukówka), Piotr Gabrielowicz miernik (Gniła), Jan Gąsiorowski drabant, stróż ciała Zygmunta Augusta (Augustów), Marcin Grajewski dworzanin (Dolistowo), Piotr Grajewski (Grajewo), Stanisław Grajewski dworzanin (Grajewo), Krzysztof Grzymowski kucharz (Dolistowo), Józef Jasieński archidiakon wileński, pleban suraski, sekretarz królewski (Uhowo), Woj-

ciech Jasieński kuchmistrz (Krzywa), Jan i Józef Jaskiewiczowie odźwierni (Woroszyłowszczyzna vel Księżyno), Maciej Kalecki pleban kalinowski, sekretarz królewski (Kalinówka Kościelna i Brzozowa), Iwan Kurzeniecki dworzanin Bony (Kalinówka – dziś Ogrodniki), Jerzy Kurzeniecki dworzanin (Sokołdka vel Jurowce), Mikołaj Kurzeniecki dworzanin (Jasionówka), Jan Lisowski dworzanin (Krzywa), Maciej z Krajny zwany Lisem lekarz (Buzuny), Piotr Fizyk z Poznania pleban suraski, lekarz (Uhowo), Jan Janowicz Radziwiłł krajczy litewski (Goniądz), Stanisław Skoczek Dziewałtowski miernik (Kundzin), Maciej Strubicz kartograf (Brzeziny koło Tykocina), Jan Wiesiołowski dworzanin (Białystok), Piotr Wiesiołowski starszy, oboźny, Piotr Wiesiołowski młodszy, dworzanin, Bartłomiej Wlewski sprawca robót leśnych w starostwie knyszyńskim (Jaświły).

Osobliwością Podlasia było upowszechnienie renesansowych rozmieżeń siedzib dworskich i towarzyszących im ogrodów. Licznie zakładane w XVI w. siedziby dworskie, głównie należące do osób związanych z dworem królewskim (Orla, Zabłudów, Jasionówka, Kalinówka, Buzuny, Białystok, Strabla, Krzywa, Dolistowo i inne), zyskują taki wygląd estetyczny. Wzorca dostarczały siedziby królewskie: Knyszyn, Tykocin, Bonowo vel Bujnowo, Krynki, Hołowiesk koło Bielska. Wśród osób blisko zaangażowanych w budowę i utrzymanie rezydencji i stadniny knyszyńskiej, a także twierdzy tykocińskiej, spotykamy licznych cudzoziemców. Zwracają uwagę Włosi, Portugalczycy, Holendrzy, Moskwiczanie, Tatarzy.

Pierwszy raz do swej knyszyńskiej dziedziny zajrzał król zapewne 16 września 1543 r.⁸⁹ 30 lipca 1553 r. została koronowana Katarzyna Habsburżanka. Maciej Strykowski, w *Kronice* zanotował, że długi pobyt królewski w Knyszynie jesienią, zimą i wiosną 1553-1554 r. spowodowany był morowym powietrzem: *Król Sigmunt August, będąc młodym wdowcem umyślił znowu przyjaźń odnowić z domem Rakuskim przez małżeńską powinność. A tak roku 1553, skoro po Bożym Narodzeniu wyjechał z Wilna do Grodna, gdzie na ten czas królowa Bona matka jego mieszkała, z którą namówiwszy się jechał do Krakowa... A po tym tegoż roku w sobo-*

⁸⁹ *Supras'lskaja rukopis soderżaščaja Novgorodskuju i Kievskuju sokraščennyja letopisi*, wyd. M. A. Obolenskij, Moskwa 1836, s. 155; I. Szaranowicz, *O latopisach i kronikach ruskich XV i XVI w., a zwłaszcza o latopisie „Wielikoho kniaźstwa Litowskoho i żamotskoho”*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. XV, Kraków 1882, s. 351-413.

tę po św. Jakubie, córkę Ferdinandową Katerinę, siostrę rodzoną Helżbiety, pierwszej królowej wdowę, przyprowadził [Mikołaj Radziwiłł wojewoda wileński] z inszymi pany ozdobnie do Krakowa... Nazajutrz tedy w niedzielę pierwszą po św. Jakubie było oddawanie małżeństwa między królem i nową królową, która tegoż dnia była koronowana, a po tym wesele z rozmaitymi turniejami, triumfy i krotofilami odprawowano. Tegoż roku srogie, a jadowite powietrze w Wilnie panowało, dla którego byli mieszczanie pouciekali, gdzie kto mógł. Marło też w Trokach, w Ejsiskach, Miednikach i Zizmorach i w inszych okolicznych wsiach i miasteczkach... Król też mieszkając z królową przez zimę w Knyszynie, dla powietrza w Litwie panującego, złożył sejm walny w Lublinie, na który skoro po mięsopuściech roku 1554 wyjechał.⁹⁰ 21 sierpnia 1553 r. w Krakowie w wystawionym dokumencie lokacyjnym miasta Zabłudowa Zygmunt August, pisał: *majuczi łaskawyy wzhljad na podkomorieho naszoho starostu kowienskoho, dierzawcu kormiałowskoho i rumsziszskoho pana Hrihorja Aleksandrowicza Chodkiewicza i na znamienitost służb priedkow i otca ieho miłosti, kotorymi oni nam hosudarju i Rieczipospolitoj wiernie i požitocznie zastuhowali, tak i na ieho miłosti samoho służby. Iż ieho miłost z mołodosti liet swoich u dworu naszoho triwajuczi ustawicznymi i nakladnymi służbami swoimi i nam sja stalie zachował. I protiwo nieprijatieliei naszich na posluhach naszich i ziemskich czastokrot bywajuczi utrat swoich nie litował. I tych czasow na wieiseli naszom hosudarskom i pri wnoszennju i koronaciej korolewoie iei miłosti i wielikoie kniahini Katari-ny buduczi ku ucztivosti dworu naszoho, z niemającym pocztom, kosztownie i ucztowie priechawszi dosyt' nakładu i utrat swoich prinjł*". Po weselu król udał się do Knyszyna, gdzie wraz z nowo poślubioną żoną spędził kilka miesięcy co najmniej od 17 października 1553 do 8 lutego 1554 r.⁹¹ Tak jak przywilej lokacyjny pobliskiego miasteczka Zabłudowa związany był z weselem królewskim i długim pobytem młodej pary wraz z całym dworem w Knyszynie, tak zbiega się w czasie erekcja kościoła i uposażenie plebana w Jasionówce przez braci Kurzenieckich, dworzan króla Zygmunta Augusta 3 września 1553 r.

⁹⁰ M. Strykowski, *Kronika polska...*, t. 2, s. 406-407.

⁹¹ Pergaminowy oryginał w kolekcji Bogdana Mikuły w Warszawie; *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów...*, nr 8, s. 66- 68.

Trakt publiczny warszawsko-wileński przez Jasionówkę 1553-1795 r.

Przez Knyszyn (ulicami Tykocką i Grodzieńską) biegła główna droga z Wilna i Grodna do Tykocina i Warszawy. W 1510 r. na Jaskrze, na trakcie tym ówczesny właściciel dóbr - Mikołaj Radziwiłł wybudował most, który był jednym z czterech (pozostałe usytuowane były w: Straży na Sokołdzie, Karczmisku na Czarnej i Lewoniach na Nereśli).⁹² W Knyszynie przez dolinę łączących się rzek Wodziłówki i Jaskranki, na wprost wzgórza, gdzie znajdował się Dworzec Wodziłówka, zwany w 1561 r. *Starym Gumnem Królewskim* prowadziła dawniej szeroka droga, po której do dziś pozostały w terenie resztki nasypu zwanego Nową Groblą (wzm. 1775 r.), dobrze widoczna w całym swoim przebiegu na mapie z 1808 r.⁹³ Obok miejsca po spalonym dworcu znajdowała się knyszyńska Wójtowizna, w latach 1520-1526 siedziba wójta Jana Iwachny Michajłowicza z Chożewa.

Co spowodowało fakt zarzucenia drogi z Knyszyna ulicą Grodzieńską przez Nową Grobel do Karczmiska i Straży? Zbiegło się to w czasie z zamieszkaniem w Knyszynie przez dłuższy czas jesienią 1553 i zimą 1554 r. króla Zygmunta Augusta. Nowy bieg gościńca grodzieńskiego i zarazem wileńskiego poprowadzono przez Jasionówkę i Korycin. Pośrednio poświadcza to czas wystawienia aktu uposażeniowego kościoła w Jasionówce w 1553 r.

Ks. Jan Kurczewski, historyk diecezji wileńskiej twierdził, że pierwszy kościół w Korycinie miał być założony przez Zygmunta Augusta w 1571 r.⁹⁴ Pierwsza wzmianka o Korycinie, zwanym jeszcze wówczas Kumiałą pochodzi z 19 marca 1579 r. W księgach miejskich miasta Knyszyna wspominany był kowal Bartłomiej z Kumiały, który już dawniej wykonał na zamówienie mieszczanina knyszyńskiego *skowrodę* czyli patelnię.⁹⁵ W tym czasie został dany przywilej: Janowi

⁹² AGAD Warszawa, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 1393; K. Stronczynski, s. 88.

⁹³ H. Ch. Textor, D. F. Sotzman *Topographisch Militarische Karte vom vormaligen Neu-Ost-preussen...*, Berlin 1808. Skala 1:155 000.

⁹⁴ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 249.

⁹⁵ *Akta albo sprawy miasta Knyszyńskiego 1553-1580*, nr 487, s. 304-305.

„Zamoitskomu, kancleru koronnomu na sieło Puszczy Horodenskoj Kumełu prawom dożytowa”.⁹⁶

Kumiała to nazwa rzeki – dopływu Brzozówki. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego z 1880 r. stwierdza: *Brzozówka, rzeka, dopływ Biebrzy w guberni grodzieńskiej, ms źródło w błotach wsi Niemczyn, pow. sokólski, mija Karpowicze, długa 35 wiorst, uchodzi o 4 wiorsty powyżej ujścia Netty; p r z y j - m u j e t r z y d o p ł y w y z w a n e K u m i a ł k i* [podkreślenie – JM], *a do jednej z nich wpada Kamionka.*”⁹⁷ Kamionka – to ciek wodny płynący do Kruczka ze wsi Kamionki.

Wzdłuż biegu Kumiałki wiodła droga do Grodna i Wilna z Jasionówki. Ta charakterystyczna nazwa odsyła do litewskiej nazwy – „kumele”, oznaczającym kobyłę, klacz, „kulelys” – ogier.⁹⁸ . Jeśli weźmiemy pod uwagę, że herb Litwy i dynastii Gedyminowiczów – Pogoń, przedstawiał jeźdźca na koniu, możemy dojść do wniosku, że Kumiała (tj. Korycin) oznaczała krainę Pogoni, co odpowiadało prawdzie, bo przez kilka stuleci aż do 1795 r. była to pierwsza miejscowość w Wielkim Księstwie Litewskim, po przekroczeniu granicy Podlasia należącego do Korony Polskiej.

Koryciński kościół zlokalizowano na wzgórzu zwanym Dąbrówka. Litwini czcili dąbrowy jako święte miejsca, a pierwszeństwo dawali właśnie dębom, jako drzewom boga Perkuna. Chrześcijańskie kościoły lokalizowano w takich właśnie miejscach, czczonych przez pogańską ludność, adaptując dla nowej wiary pradawne ośrodki kultu. Nazwy związane z gajami dębowymi – w tych stronach Dąbrowa Wielka, Dąbrówka Kościelna, Dąbrowa dziś zwana Białostocka, Dąbrówka czyli Korycin – w XV-XVI w. uzyskiwały chrześcijańskie obiekty kultowe – kościoły. To niewątpliwy ślad po litewskim, jeszcze pogańskim kulcie dąbrowy i dębów. Musiały one posiadać ten charakter przed chrztem Litwy, a więc przed 1385 r. Zwraca uwagę również nazwa ‘Korycin’, która mogła być związane z kultem świętego źródła, a jeszcze w XVIII wieku czczono święte źródło wypływające z usytuowanego za korycińską plebanią parku.

⁹⁶ CAAD Moskwa, f. 389, op. 6, nr 63, k. 269 (Metryka Litwska, Księga Zapisów, nr 63, k. 269).

⁹⁷ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. I, s. 426-427.

⁹⁸ *Słownik litewsko-polski*, oprac. A. Kaleda, B. Kaledina, M. Niedzwiecka, Vilnius 1991, s. 227.

Rzeka Brzozówka w świadomości ludowej stanowiła rubież o wielkim znaczeniu. Do 1795 r. była granicą Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Górny bieg Brzozówki nosił nazwę Kruczek. Jedna z legend głosiła, że w bagnach Kruczek⁹⁹ zatopiona została Złota Kobyła. Apokaliptyczny koń, który tam powstanie, gdy nastąpi Sąd Ostateczny.¹⁰⁰ We wsi Jaświły rzekę Brzozówkę zwano „rzeką Szatana”, a niepodal niej można było spotkać „Wiedźmy”.¹⁰¹ Inna tradycja głosi, że w widłach rzecznych Brzozówki i Kruczka miało znajdować się pobojewisko (szwedzkie?). Inne pobojewisko miało znajdować się na guntach wsi Dobrzyniówki.¹⁰²

Na planach folwarku Maryland z 1880 i 1907 r. trakt z Jasionówki do Korycina, po opuszczeniu miasteczka przeprawał się przez bezimienny strumień i „uroczysko Młynok”, dalej gdy minął skrzyżowanie drogi Słomianka-Folwark Maryland i ponownie przeprawił się przez bezimienny strumień, dalej wspinał się na wyniosłość nazwaną „uroczysko Kurhan”, dalej po prawej stronie zostawiając nad Brzozówką inne „uroczysko Sitnik”. Istnienie w tym miejscu prehistorycznego kurhanu świadczyć może, że to do niego też po części odnoszą się treści opowieści demonologicznej o Złotej Kobyle.¹⁰³

Kruczek swą nazwę zawdzięcza młynowi Kruk. W 1561 r. pisano: „Krzywa..., które imienie, leży pod puszcą Grodzieńską, nad rzeką Brzozową, na której rzece jest młyn Kruk zwany, prawie pod samą puszcą zbudowany, przy którym młynie jest kilku poddanych tegoż, którzy czynią na puszczy szkodę, bo są strzelcy”.¹⁰⁴

⁹⁹ N. Barszczewska, J. Głuszkowska, T. Jasińska, E. Smułkowa, *Słownik nazw terenowych północno-wschodniej Polski*, t. 1 A-N, Warszawa 1992, s.220.

¹⁰⁰ Relacja mieszkańców wsi Jaskra koło Knyszyna, zanotowana przez J. Maroszkę w 1978 r.¹⁰²

¹⁰¹ Relacja Apolonii Szczawińskiej z Jaświł, według opowieści jej babki. Zob. Zob. E. Sawicka, *Dzieje obszaru parafii Brzozowa w XVI-XX w.* Praca magisterska pod kierunkiem J. Maroszkę, Białystok 2006, s. 16.

¹⁰² W. Bujnowski, *Powiat sokólski. Jego przeszłość i stan obecny*, Warszawa 1939, s. 52-53.

¹⁰³ CAH Wilno, f. 542, op. 1, nr 1004 – *Plan ...Jasienowki s folwarkami: Maryljant, Konty i.... Mionczyskiego sostawlien v 1880 godu i Plan folwarka Maryljant prinadliezaszczago k imieniju Jasienowki potomstwienago dworjanina Wiktora Emiliewicza Dandre Grodnenskoj gubernii Bielostokskogo ujezda sostawlien 1907 g.*

¹⁰⁴ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 247-248 i 280.

W 1784 r. pleban koryciński pisał, że z Korycina „Droga z Korycina do Tykocina prosta, należycie uregulowana. Jazdy letnią porą godzin 7, z popasem, a zimową za 5 godzin stanąć można... Droga do Jasienówki, razem trakt publiczny warszawski, gdzie jest kościół parafialny, między południem i zachodem zimowym, polem otwartym trzeba jechać, przez młyn na rzece Brzozowej nazwany Kruczek wielmożnej JM pani podkomorzyny nurskiej, gdzie się kończy granica parafii korycińskiej. Parafia korycińska jest na samej granicy podlaskiej i ją rozgranicza rzeka Brzozowa od Korony, ze wszystkimi wioskami i miejscami jest położona w ekonomii JKM grodzieńskiej... Droga do Janowa, razem trakt publiczny z letni grodzieński, poczynszy od kościoła parafialnego korycińskiego na wschód letni, polem otwartym do wioski i młyna Romaszkówka na rzece Wasilówce... Droga z Korycina do Grodna prosta wytknięta, gładko należycie uregulowana. Jazdy letnią porą godzin 10, z popasem, a zimową za 8 stanąć można”.¹⁰⁵

W 1784 r. pleban kalinowski opisując swoją parafię stwierdził, że do kościoła chodorowskiego prowadził gościniec „przez wieś Brzozową, pod którą rzeczka Brzozowa, bez mostu, podczas wezbrania się wód do przejazdu niesposobna. I tu się kończy parafia kalinowska. Ta rzeczka Brzozowa przedziela parafię powyżej chodorowską, poniżej korycińską od kalinowskiej... Jezior żadnych w tej parafii nie masz, ani rzek znaczniejszych. Rzeczka Brzozowa nazwana pod wsią Brzozową do defluitacji niesposobna, z rzeczki Kruczka między Podlasiem i Litwą pod Korycinem płynącej wynikająca, w Biebrzę na północ wpadająca, granicząca między Koroną i Litwą. Koło tej rzeczki biele czyli błota ciągnące się na mil dwie aż do rzeki Biebrzy”.¹⁰⁶

W 1784 r. pleban jasionowski stwierdzał: „Gościniec warszawski od Tykocina i Knyszyna przez Jasionówkę ciągnący do Grodna. Ten przez góry i doły, groble sypane, jadąc do Korycina od zachodu letniego widać dwór [Koziniec?] JW. JM pana Kuczyńskiego i wieś Słomiankę, jakoby o tysiąc kroków, z drugiej strony od wschodu widać o ćwierć mili przez rzekę Kruczek, Krukowszczyznę, wieś królewską. Na tej drodze mostków cztery, a na koniec grobla i most znaczny od Litwy Kruczkiem graniczący i tu kończy się parafia jasionowska. Parafia jasionowska ze wszystkimi wioskami i miejscami jest położona

¹⁰⁵ AN Kijów, f. 1, nr 6008, s. 51-53. *Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego 1784 r.*, opr. W. Wernerowa, „Studia Podlaskie”, t. I, Białystok 1990, s. 171-173

¹⁰⁶ AN Kijów, f. 1, nr 6008, k. 35-38.

w województwie podlaskim, w ziemi bielskiej, w powiecie brańskim, który styka się przez rzekę Kruczek nazwaną z powiatem grodzieńskim na wschód letni... Kruczek, gdzie niegdyś wioska i młyn był, podług powieści ludzkich i niektórych znaków, pół mili wielkie od kościoła na wschód letni, JW.JM pana Kuczyńskiego. Kruczek, młyn i folwark tegoż JM, na wschód zimowy..." A więc były w 1784 r. dwa miejsca które nazwał pleban z Jasionówki – Kruczek – pierwsze, gdzie dawniej były wieś Krukowszczyzna (należąca do dworu w Krzywej) i młyn z foluszem do spłśniania sukna, położone na południowy-wschód od kościoła jasionowskiego (przy drodze wiodącej do Górnegostoku i Czarneostoku?) i drugie na grobli, obok „stawku na rzece Kruczek nazwanej, JW. JM pana Kuczyńskiego” położone na północny-wschód, gdzie wiedzie gościniec do Korycina.

Uroczysko Kruczek umieścił kartograf Karol de Perthées, na opublikowanej mapie województwa podlaskiego w 1795 r.,¹⁰⁷ a także Hans Christian Textor i Daniel Friedrich Sotzman na *Topographisch Militärische Karte vom vormaligen Neu-Ostpreussen...*, z 1808 r.¹⁰⁸

Kruczek położony był na gruntach ongiś należących do dworu w Krzywej. W 1836 r. pisano, że był to „grunt do dworu Krzywej należący, który na trzeciak dworowi ludzie zasiewali..., gdzie dziś na tym miejscu pobudowany awuls Mariland.”¹⁰⁹

Dokładnie lokalizację Kruczka podaje plan z 1907 r.¹¹⁰ Uroczysko Kruczok znajdowało się po lewej stronie drogi z Jasionówki do Korycina, a uroczysko Pod Młynem znajdowało się po prawej stronie tego traktu, oba jeszcze przed mostem a Brzozówce.

Trakt wiodący z Knyszyna do miasteczka Jasionówki, przy skrzyżowaniu dróg Kąty-Milewskie przebiegał przez las dworski noszący

¹⁰⁷ Karol de Perthées, *Mappa szczególna województwa podlaskiego z innych wielu map miejscowych tak dawniej jak i świeżo odrysowanych, tudzież gościńcowych i niewątpliwych wiadomości – wszystko według geograficznych i obserwacji astronomicznych przez...*, 1795, skala 1:225.000 – AGAD Warszawa, Zbiór Kartograficzny, nr AK 98.

¹⁰⁸ H. Ch. Textor, D. F. Sotzman *Topographisch Militärische Karte vom vormaligen Neu-Ostpreussen...*, Berlin 1808. Skala 1:155 000.

¹⁰⁹ CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3760, k. 11.

¹¹⁰ CAH Wilno, f. 542, op. 1, nr 1004: *Plan cząści sienoksa w uroczyszcze Pod Młynem i Kruczok imienia Jasienówki potomstwiennego dworjanina Wikitora Emilijewicza Dandre Grodenskiej gubernii Biełostoksjago ujezda sostawlien 1907 g.*

w 1907 r. nazwę Lipowe Góry.¹¹¹ Wcześniej w 1784 r. pleban jasionowski pisał o nim: „Las JM JM pana Kuczyńskiego, od kościoła na południe, na zachód zimowy i letni, na pół mili wszere, a na jedną milę wzdłuż rozciągający się. Oprócz tego, co różnego rodzaju zdatne są drzewa, tj. dębina, lipina, jasionina, klonina, osina, grabina, olszyna etc.” Inny las zwany Gajem Zapowiedz usytuowany był pomiędzy dworem jasionowskim, a granicą litewską i płynącą po niej rzeką Brzozową. W Gaju Zapowiedz rosły: dębina, olszyna, brzezina i łozina.

Trakt z Knyszyna do Korycina nie był jedynym. Na mapie z 1907 r. gruntów dworskich orných i łąkowych przy drodze z miasteczka Jasionówki do Czarnego Stoku, jeszcze przed Brzozówką zaznaczono uroczysko zwane Pohulanka (11 ha). Nazwa ta pochodzi od dworskiej karczmy Pohulanka, która tam się znajdowała.¹¹²

Po 1808 r. nastąpiła ważna zmiana w przebiegu gościńca wiodącego do Grodna. Poprowadzono go na wschód do mostu na Brzozówce pomiędzy wsiami: Czarnymstokiem i Górnymstokiem przez Popiołówkę do Janowa z pominięciem Korycina.¹¹³

Miejsce na granicy Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie wielka droga z Wilna do Warszawy przekraczała granice państwowe, wyznaczała tradycja dworu królewskiego, który podróżując tu zatrzymywał się, celem symbolicznego przekazania władzy przez dygnitarzy nadwornych litewskich koronnym i odwrotnie. Taki rytuał opisał w swym pamiętniku Albrycht S. Radziwiłł. W dniu 24 marca 1644 roku zmarła w Wilnie królowa Cecylia Renata, żona Władysława IV. 28 marca „rano złożono ciało królowej do trumny; załęto się bowiem nieco psuć. Było obecnych kilku senatorów... Król zwołał przez kanclerza koronnego senat i na-

¹¹¹ *Plan ziemi po wyrubliennom liesu urocziszcie Lipowyje Gory Jasienowskiej liesnoj daczii imienija Jasienowki potomstwiennago dworjanina Wiktora Emilijanowicza Dandre sostojaszcziego w Grodnenskoj gubernii Bielostokckogo ujezda sostowljanyj 1908 g.; Plan ziemi po wyrubliennym liesu w urocziszcie Lipowyje Gory Jasienowskiej liesnoj daczii imienija Jasienowki potomstwiennago dworjanina Wiktora Emiliewicza Dandre sostojaszcziego w Grodnenskoj gubernii Bielostokskogo ujezda sostowlien 1908 goda, wyk. Ziemlemier Jabłonskij.*

¹¹² CAH Wilno, f. 542, op. 1, nr 1004: *Plan uczastka ziemi pachatno i sienokosa w urocziszcie Pohulanka imienija Jasienowki potomstwiennago dworjanina Wikiktora Emilijewicza Dandre Grodnenskoj gubernii Bielostoksjago ujezda sostawlien 1907 g.*

¹¹³ Zob. W. Chrzanowski, *Karta dawnej Polski z przyległymi okolicami krajów sąsiednich w 1848 r.*, Paryż 1859, skala: 1:300.000

kazał biskupowi i wojewodzie wileńskim pozostać w Wilnie i donosić o sprawach szwedzkich. A dla towarzyszenia ciątu królowej aż do granic Korony naznaczył wtedy starostę żmudzkiego i jego żonę, wojewodę sieradzkiego oraz kasztelanów parnawskiego i rogozińskiego. Napisał też listy do marszałków koronnych, aby przyjęli orszak dnia 16 kwietnia w Knyszynie, gdyż senatgrowie i urzędnicy litewscy powracali stąd do domu". Wcześniej w 1633 r. Radziwiłł zanotował polowanie króla Władysława IV Wazy 12 maja w Mężeninie, 15 maja zwiedzanie zbrojowni w twierdzy w Tykocinie, 16 maja „tego dnia, po wystawnym obiedzie, król wesóły udał się do Knyszyna. 17 maja. Dotarliśmy do granic Litwy. Starym zwyczajem imieniem wszystkich powitał króla Sapieha, marszałek litewski. Nastąpiła zmiana wszystkich urzędników, należne im obowiązki przejęli Litwini”.¹¹⁴

¹¹⁴ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 1 Warszawa 1980, s. 306, t. II s. 400, J. Maroszek, *Sarkofag serca króla Zygmunta Augusta na rynku miasta Knyszyna*, [w:] *Święci przydrożni, patroni przyuliczni*, pod red. B. Wierzbickiej Warszawa 2000, s. 33-51.

Grajewscy herbu Gozdawa – właściciele Jasionówki 1660 - 1728 r.

Syn Aleksandry z Kurzenieckich i Jakuba Grajewskiego – Jakub Marcjan Grajewski, dziedzic na Jasionówce i Grajewie, podkomorzy wiśki w 1676 r. zamieszkiwał wraz z żoną Justyną z Opackich w dworze w Jasionówce.¹¹⁵ W 1678 i 1685 r., był Jakub Marcjan Grajewski deputowanym na trybunał skarbowy.¹¹⁶ 27 stycznia 1687 r. uposażył przytułek dla ubogich w Jasionówce.¹¹⁷ W 1688 r. Jakub Marcjan Grajewski już nie żył. Pozostała po nim wdowa – Justyna z Opackich, córka Zygmunta¹¹⁸ rozliczała się wówczas z synami – Zygmuntem¹¹⁹, Kazimierzem Jerzym¹²⁰ i córkami Izabelą¹²¹ i Barbarą.¹²² W 1675 r. Kamionka stanowiła posesję Samuela Franciszka Opackiego, stolnika warszawskiego, którego zarząca dóbr kamionkowskich szlachetny Stanisław Jagodziński zamieszkiwał w dworze w Kamionce.¹²³

Córka Jakuba Marcjana Grajewskiego – Izabella wyszła za mąż za Antoniego Skarbka Kielczewskiego, (wzm. 1699).¹²⁴ 20 września 1715 r. Antoni Kielczewski, podstarości lubelski otrzymał od króla prawo odbywania dwóch dorocznych zjazdów handlowych w Jasionówce.¹²⁵ Później jeden z braci Kielczewskiej i jego żona Zuzanna I^ovoto Grajewska II^ovoto

¹¹⁵ MN Kraków, Bibl. Czart, nr 1099, k. 707v.

¹¹⁶ K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. IV, s. 273.

¹¹⁷ W. Laszuk, *Historia parafii i kościoła w Jasionówce*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku”, r. V(VII), 1979, nr 3 (33), s. 123.

¹¹⁸ K. Niesiecki, *Herbarz...i*, t. VII, s. 102-103.

¹¹⁹ W 1697 r. podpisał elekcję króla Augusta II – A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VII, Warszawa 1904, s. 38.

¹²⁰ Kazimierz Jerzy Grajewski był rotmistrzem powiatu radziłowskiego, w 1697 r. podpisał elekcję króla Augusta II – A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VII, Warszawa 1904, s. 38.

¹²¹ Izabela z Grajewskich, córka Jakuba Marcjana Grajewskiego żyła jeszcze w 1699 r., gdy była zamężna za Antonim Skarbkiem Kielczewskim – A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VII, s. 38.

¹²² AP Kraków, ZZG, nr 38, s. 96-97.

¹²³ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, k. 901v.

¹²⁴ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VII, s. 38.

¹²⁵ AGAD Warszawa, Sigillata, nr 18, s. 183.

Stanisławowa Lewicka zastawili w 1701 r. część majątków Wiktorynowi Kuczyńskiemu,

Syn Zuzanny – Jakub Grajewski w sierpniu 1728 r. sprzedał Wiktorynowi Kuczyńskiemu (28 lutego 1668 – 21 lipca 1737), kasztelanowi podlaskiemu dobra Jasionówka, z folw. Słomianka i Starowola *wielce pustych* i wsiami, m.in. Chobotki.

Miasto Jasionówka

„Panowie Iwachnowiczowie” – Michał, Łukasz, Jerzy i Kasper, którzy z nadania króla Zygmunta Augusta otrzymali w 1546 r. Jasionówkę, uzyskali też 14 czerwca 1546 r. od tego króla pozwolenie na założenie miasta w swych dobrach „wierchniańskich”.¹²⁶ Może szło tu o Jasionówkę, położoną w wierzchowiskach rzeki Brzozówki, ale sprawa nie jest jasna.

Po raz pierwszy Jasionówkę nazwano miastem w 1633 r.¹²⁷ Na prośbę dziedzica Jasionówki, decyzją królowej Cecylii Renaty z dnia 5 października 1642 roku nastąpiła *„Odmiana targu w Korycinie, niedzielnego na środę, w leśnictwie kuźnickim, aby przez to nie była przeszkoda w miasteczku Jasionówce Albrychta Kurzenieckiego, stolnika ziemi bielskiej.”*¹²⁸ Walka z niedzielnym targowiskiem w Korycinie była bezskuteczna, bo dokument ten potwierdzany był kilkakrotnie: 7 listopada 1642 r. i 26 czerwca 1643 przez królową Cecylię Renatę¹²⁹, 5 kwietnia 1645 r. przez króla Władysława IV, 30 lipca 1647 r. przez królową Ludwikę Marię, 20 kwietnia 1671 r. i 22 listopada 1744 r. przez króla Augusta III.¹³⁰ Ostatecznie w Jasionówce zmieniono termin targów z niedzieli na poniedziałek jak wynika z dokumentu królewskiego Stanisława Augusta 1783 roku potwierdzającego targi i jarmarki w Jasionówce oraz zmieniającego termin ich odbywania, zaznaczył przy tym: „żeby te jarmarki czyli targi w święta uroczyste się nie odprawowały, ale nazajutrz po święcie uroczystym.”¹³¹

20 września 1715 r. Antoni Kielczewski, podstarości lubelski otrzymał od króla prawo odbywania dwóch dorocznych zjazdów handlowych w Jasionówce.¹³² Najprawdopodobniej terminy te wypadały na św. Trójcę, w dniu odpustu kościelnego oraz na Wszystkich Świętych. Jeszcze w 1935 r. w Jasionówce odbywały się jarmarki w poniedziałki: po Wszystkich Świętych,

¹²⁶ A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, s. 315.

¹²⁷ BU Wilno, f. 57, nr B 54 – 40, k. 247v-250.

¹²⁸ AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 51.

¹²⁹ AP Kraków, ZZG, nr 41.

¹³⁰ AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 52, s. 58 i nn.

¹³¹ AGAD Warszawa, Sigillata, nr 35, k. 120; Metryka Koronna, Księgi Kanclerskie, nr 76, cz. II, s. 113-115; AP Białystok, Kamera, nr 283, k. 226.

¹³² AGAD Warszawa, Sigillata, nr 18, s. 183.

po św. Trójcy i wtorek zapustny.¹³³ Wówczas przedmiotem handlu były kożuchy i tkaniny dwuosnowowe. 20 października 1730 r. król August II potwierdził Wiktorynowi Kuczyńskiemu prawo odbywania dwóch jarmarków w Jasionówce.¹³⁴ Terminy dorocznych jarmarków były bardzo trwałe.

11 marca 1776 r. król Stanisław August potwierdził odbywanie się w Jasionówce dwóch dawniejszych jarmarków i dodał dwa nowe, które miały się odbywać w poniedziałek zapustny i w dniu św. Rocha (16 sierpnia) – według kalendarza łacińskiego.¹³⁵ W ten sposób cztery doroczne terminy zjazdów handlowych w Jasionówce odbywały się raz na kwartał.

„Instruktarz do wyboru targowego w mieście Jasionowce
w roku 1784 ułożonej i dotychczas utrzymywany od:

- korca zboża, przez postronnych kupujących, gr 3,
- korca mąki – tak od własnych obywateli, jak postronnych, do miasta przywożących, gr 15,
- beczki śledzi już wyszynkowanej, zł 1 gr 6,
- beczki soli, zł 1 gr 6,
- wołu rznętego na mięso, zł 2,
- krowy rznętej na mięso, zł 2,
- buhaja rznętego na mięso, zł 2,
- cielęcia sysaka, barana, kozła, 27 gr,
- skóry bydłcej jednej przez kupującego, 3 gr,
- skóry baraniej, przez kupującego, gr 1,
- piekarzów co targ, gr 4,
- pary sosników¹³⁶ sprzedający płaci, gr 2,
- pary kos, sprzedający płaci, gr 2,
- zdunów obcych przyjeżdżających na targ od woza jednego garbków, gr 15,
- funta tytoniu, sprzedający, 1/ gr,
- dużych kramów, od jednego na rok, zł 10,
- małych kramów, od jednego na roku, zł 3,

¹³³ M. Orłowicz, *Przewodnik po województwie białostockim*, Białystok 1937, s. 209.

¹³⁴ AGAD Warszawa, Sigillata, nr 20, k. 149.

¹³⁵ AGAD Warszawa, Sigillata, nr 32, k. 371; Metryka Koronna, Księgi Kanclerskie, nr 56, cz. II, s. 14-16; AP Białystok, Kamera, nr 283, k. 226v.

¹³⁶ Sztaba żelaza.

- szewca jednego na rok, zł 2,
- fury ryb wprowadzonej do miasta i tu sprzedanej, zł 2.

*Mikołaj Zrzelski.*¹³⁷

W 1675 r. właściciel dóbr jasionowskich Jakub Marcjan Grajewski zaprzysiął, że w mieście Jasionówce zamieszkuje 41 osób (łącznie chrześcijan i Żydów).¹³⁸

Regestr pogłównego dwojga, w roku 1676 uchwalonego, egzakcji ur. JMP Andrzeja Stanisława Jamiołkowskiego, komornika pełnego i egzaktora pogłównego dwojga traktu tykocińskiego ziemie bielskiej, regenta grodzkiego goniądzkiego...¹³⁹

Parafia Jasionowska	osób	zł
Plebania Jasionowska. Poddańskich osób utriusque sexus	12	24
Jasionówka. JMP [Jakub Marcjan] Graiowski z JMcią	2	9
Jasionówka. Sług i panien	5	20
Jasionówka. Plebei status, utriusque sexus	9	18
Jasionówka miasteczko. Osób chrześcijańskich, utriusque sexus	24	48
Jasionówka miasteczko. Żydowskich osób, utriusque sexus	21	21
Jasionówka wieś. Poddańskich osób, utriusque sexus	21	42
Słomianka wieś. Poddańskich osób, utriusque sexus	39	78
Słomianka wieś. Szlacheckich osób 2, plebeos 2	4	7
Chobotki wieś i Stara Wola. Osób poddańskich, utriusque sexus	20	40
Krzywa. JMP [Stanisław Niemira] podczaszy lubelski, z JMcią, panna i białogłowa	4	41
Krzywa. Sług szlachty	8	32
Krzywa. Dworskiej czeladzi plebei status	13	26
Krzywa wieś. Poddańskich osób, utriusque sexus	44	88
Krukowszczyzna wieś. Poddańskich osób, utriusque sexus	20	40
Olszanka wieś. Poddańskich osób, utriusque sexus	24	48
Grabowo wieś. Poddańskich osób, utriusque sexus	42	84
Kamionka. JMP [Samuel Franciszek Opacki] stolnik warszawski, z JMcią	2	33
Kamionka. Panna Szaniawska i sług 2 szlachty	3	12
Kamionka. Plebei status	5	10
Krzywa. Poddańskich osób utriusque sexus	49	98

¹³⁷ AP Białystok, Kamera, nr 3186, k. 228.

¹³⁸ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, k. 901.

¹³⁹ MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1099.

W 1676 r. w Jasionówce mieszkało 45 dorosłych osób, w tym 21 Żydów. Pierwsza wzmianka o istnieniu przykahałku żydowskiego pochodzi jednak dopiero z 1731 r. Wówczas to miejscowi Żydzi uzyskali zgodę biskupa wileńskiego na założenie cmentarza, najwidoczniej wówczas miejscowa gmina starała się uwolnić od zwierzchności kahału tykocińskiego (zatwierdzenie biskupie nastąpiło w 1750 r.) W 1736 r. dziedzic jasionowski Wiktoryn Kuczyński pisał: „mając przeładowanie pogłównego na Jasionówkę od kahału tykockiego, nie mając sposobu rozsądzenia się z nimi, ztraktowałem z nimi po florenów 220 co rok żeby Jasionówka do Tykocina płaciła, a za tę łączność pożyczylem kahałowi tykockiemu florenów 9000 z prowizją”.¹⁴⁰

W 1765 w miasteczku naliczono 78 „głów żydowskich”.¹⁴¹ W 1786 r. przysięgę w imieniu przykahałku jasionowskiego wykonał Żyd Moško Menchanowicz.¹⁴² W 1775 r. w miasteczku było 58 domów opłacających podymne.¹⁴³

W 1744 r. Kazimierz Kuczyński, dziedzic Jasionówki, wystarał się u króla o potwierdzenie prawa odbywania targów niedzielnych w Jasionówce. Później 28 maja 1783 r., Stanisław August na prośbę Anny z Narzyskich Zaleskiej, podkomorzyny nurskiej, wdowy i dziedziczki Jasionówki, zezwolił na przeniesienie terminu niedzielnego targu nadanego na poniedziałek.¹⁴⁴ Stale też zwiększano liczbę odbywających się w Jasionówce jarmarków.

Po III rozbiorze w 1795 r. Jasionówka znalazła się w zaborze pruskim. Z tego czasu zachował się wykaz rzemieślników z miasta Jasionówki, którzy w marcu 1798 r. zobowiązani byli płacić coroczną składkę na publiczne potrzeby (burmistrzem jasionowskim był wówczas Wojciech Makowski).¹⁴⁵ Inny wykaz, którym dysponujemy, pochodził z 1809 r. i informo-

¹⁴⁰ W. Kuczyński, *Pamiętnik...*, s. 65.

¹⁴¹ J. Kleczyński, F. Kluczycki, *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765*, Kraków 1898; T. Wiśniewski, *Dokumenacja ewidencyjna cmentarza żydowskiego w Jasionówce*, Białystok 1989 (maszynopis w zbiorach PSOZ Białystok).

¹⁴² CAH Lwów, f. 812, op. 1, nr 21.

¹⁴³ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, Warszawa 1886, s. 459.

¹⁴⁴ AGAD Warszawa, Sigillata, nr 35, k. 120; Metryka Koronna, Księgi Kanclerskie, nr 76, cz. II, s. 113-115; AP Białystok, Kamera, nr 283, k. 226v.

¹⁴⁵ AP Białystok, Kamera, nr 3186, k. 217

wał o płatnikach podatku konsumpcyjnego od trunków i uboju zwierząt w Jasionówce.¹⁴⁶ W 1799 r. zanotowano:

„Jasionówka. Miasto szlacheckie. Posiada 4 ulice, 83 dymy (w tym 3 urzędowe, 1 dworski, 1 kościół), 1 młyn do mielenia kory, 9 szynków, 18 studni.

Zabudowa: 1 dom kryty dachówką, 82 kryte gontami, 2 puste place bez przynależności, 23 stodoły.

Ludność: 683 mężczyzn i kobiet (w tym 393 Żydów, 2 Tatarów, 2 duchownych, 3 kupców, 51 rzemieślników, 1 urzędnik magistracki, 1 policyjny.

Podatek królewski: 69 talarów (pełne podymne).

Narzędzia przeciwpożarowe: 80 drewnianych szpryc, 83 drabiny, 15 skórzaných wiader, 44 bosaki, 1 kadź z wodą.

Hodowla: 57 koni, 35 wołów, 101 krów, 62 cieląt, 141 owiec, 106 świń.

Rzemieślnicy: 1 balwierz, 1 introligator, 1 tokarz z 1 uczniem, 3 rzeźników, 2 szklarzy, 2 złotników, 1 blacharz, 1 kotlarz, 3 kuśnierzy, 6 garbarzy, 2 pasamowników z 1 uczniem, 1 powroźnik, 15 krawców, 7 szewców, 1 stolarz, 1 sukiennik, 1 cieśla.

Wojsko: 1 oddział z regimentu bośniaków von Güntera – 6 mężczyzn”.¹⁴⁷

Zachowały się próbki sukna – wyrobów dwóch sukienników z Jasionówki: Józefa Garłowskiego i Szymona Roszkowskiego.¹⁴⁸

„Składkę na jeden rok z obywatelstwa miasta Jasionówki na publiczne potrzeby ułożona” mieli płacić: 34 gospodarzy katolików, 11 pokomorników chrześcijan, 11 gospodarzy Żydów, 26 gospodarzy Żydów, w ulicy Tylnej, 22 pokomorników Żydów, 15 kupców od prowadzonego handlu, 10 handlujących chmielem, 2 handlujących słodem, 4 winników, 9 furmanów, 15 krawców, 10 szewców, 3 rzeźników, 6 kramarzy detalicznych, 2 czapników, 1 blacharz, 1 kowal („koperszmyt”), 2 szmuklerzy, 6 garbarzy, 1 cieśla, 1 księgarz, 2 szklarzy, 1 muzykant, 1 rymarz, 1 linnik, 1 farbiarz, 2 solarzów.¹⁴⁹

Spis rzemieślników dotyczył jedynie chrześcijan, bo w 1798 r. w Jasionówce było 8 żydowskich rzeźników (5 rębaczy i 3 szlachtujących), 2 ży-

¹⁴⁶ AP Białystok, Kamera, nr 3186, k. 55.

¹⁴⁷ J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964, s. 55-56.

¹⁴⁸ AP Białystok, Kamera, nr 3186, k. 206.

¹⁴⁹ AP Białystok, Kamera, nr 3186, k. 214-214v.

dowskich piekarzy, 10 szynkarzy. W sumie w 1798 r. w Jasionówce było 52 rzemieślników żydowskich oraz 36 chrześcijańskich.¹⁵⁰

W obrazie produkcji rękodzielniczej zwracała uwagę względnie duża liczba 6 garbarzy, a także istnienie garbuzu – młyna do mielenia kory dębowej, służącej do produkcji czerwono-brązowych kozuchów.

W 1798 r. w mieście działał cech krawców (żydowskich), który prowadził własną księgę, w której zamieszczono postanowienia tego stowarzyszenia i kontrakty. 5 kwietnia 1798 r. Bachman, komisarz Kamery Pruskiej oświadczał, że pożyczył księgę przywilejów cechowych bractwa krawieckiego w Jasionówce: „Daję moje zaświadczenie, że odebrałem od cechu krawieckiego w Jasionówce księgę ich przywilejów cechowych, która ma być odeślana do Najjaśniejszej Kamery Białostockiej i do swego czasu posesorom będzie wrócona.”¹⁵¹

W 1808 r. Jasionówka liczyła 622 mieszkańców.¹⁵² W 1895 r. miasteczko Jasionówka liczyło 1500 mieszkańców. Tego roku w pożarze miasta szkody poniosły 63 rodziny. Na skutek tego uzyskały one odszkodowania w wysokości 500 rubli.¹⁵³

Już w 1799 r. w Jasionówce mieszkały 2 rodziny tatarskie. Przed I wojną światową w Jasionówce mieszkało 42 mahometan. W 1931 r. Jasionówkę zamieszkuje tylko 11 osób pochodzenia tatarskiego. Mieszkali głównie przy ulicy Grodzieńskiej zwanej też Tatarską.

29 czerwca 1941 r. Niemcy spalili w Jasionówce 98 domów żydowskich oraz 28 polskich. Spłonęła także remiza strażacka.

¹⁵⁰ T. Wiśniewski, *Gmina Żydowska w Jasionówce*, „Białostoczczyzna”, nr 19, 1990 r., s. 11-14.

¹⁵¹ AP Białystok Kamera, nr 3186; k. 23.

¹⁵² *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. I, Wrocław 1965, s. 262.

¹⁵³ CAH Grodno, f. 1, op. 9, nr 363, k. 138-139.

Krzywa – uposażenie wójtostwa grodziskiego

Jeden z folwarków starostwa knyszyńskiego nazywany był Grodzisk. Uposażeniem wójta grodziskiego była Krzywa, posiadające w Brzozowej 5 i Bobrowce 5 włók wójtowskich.¹⁵⁴

Od 1547 r. wójtem grodziskim był Wojciech Jasieński, kuchmistrz króla Zygmunta Augusta. Wcześniej, nim został kucharzem królewskim, był on kuchmistrem biskupa wileńskiego Pawła Holszańskiego. Na dworze biskupim wzmiankowano go od 6 lipca do 1 listopada 1537.¹⁵⁵ Kuchmistrem królewskim był już jednak w 18 maja 1539 r.¹⁵⁶ Zygmunt August w liście do Jana Dantyszka biskupa warmińskiego z 4 stycznia 1545 r. z Wilna wzmiankował, że „*Konarski i Jasiński domownicy moi list twój i konia dla nas ofiarowanego oddali-*”.¹⁵⁷ Wojciech Jasiński był osobą zamożną, brał w zastaw majątności szlacheckie, posiadał swój dwór w Wilnie i w 1554 r. dzierżawił włość gieranońską koło Merecza.¹⁵⁸ Początkowo w l. 1544-1546 Wojciech Jasieński wymieniany był w gronie straży pałacowej, złożonej z 35 halabardzistów.¹⁵⁹ Jako kuchmistrz w rachunkach królewskich pojawiał się¹⁶⁰ 12 listopada 1547 r. i 1 maja 1548 r.¹⁶¹ W 1558 r. był ciwunem wileńskim, starostą uszpołskim i peniańskim.¹⁶² W 1549 r. Wojciech Jasieński został pisarzem ziemskim bielskim.¹⁶³ Przeciw jego nominacji na sejmiku ziemi bielskiej w 1551 r. ostro protestował

¹⁵⁴ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr. 62; A. Boniecki, *Poczet...*, s. 106.

¹⁵⁵ Wzm. 6 VII 1537 r. - zob. AN Wilno, f. 1, nr 389; *Opisanie ROVPB*, t. IV, s. 2, nr 389; *Pergamentu katalogas*, sudarė R. Jasas, Vilnius 1980 (dalej cyt. R. Jasas), s. 165, nr 415. Ponownie jako kuchmistrz biskupi wzm. był 1 XI 1537 - zob. AN Wilno, f. 6, nr 163; R. Jasas, s. 166, nr 416.

¹⁵⁶ AN Wilno, f. 1, nr 124; *Opisanie ROVPB*, t. III, nr 124, s. 11, i priloženija, nr 18, s. 56-57; R. Jasas, nr 424, s. 169.

¹⁵⁷ MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1618. IV, s. 51.

¹⁵⁸ AN Wilno, f. 6, nr 206; R. Jasas, nr 538 s. 212.

¹⁵⁹ L. Kolankowski, *Zygmunt August wielki książę Litwy do r. 1548*, Lwów 1913, s. 318.

¹⁶⁰ „*Coquinae magistro Lithuanico*”.

¹⁶¹ *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, wyd. A. Chmiel, t. 1, s. 247 i 274.

¹⁶² A. Boniecki, *Poczet...*, s. 106.

¹⁶³ AP Kraków, ZZG, nr 14 i 17; *Urzednicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy*, opr. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, nr 77, s. 43.

poseł Jan Krassowski, twierdząc, że odbyła się bezprawnie, bez żadnej procedury wyborczej.¹⁶⁴

W kwietniu 1555 r. Piotr Chwalczewski, starosta knyszyński zakwestionował prawa do Krzywej, wójtostwa brzozowskiego i młyna zwanego Krukowski. Król wówczas nakazał Jasińskiemu „pokazanie prawa” do nich.¹⁶⁵ W efekcie król zawyrokował o odebraniu wójtostwa i w zamian dał położoną w starostwie knyszyńskiej wieś Olszanę, liczącą 10 włók (dziś wieś ta nie istnieje).¹⁶⁶

Piotr Chwalczewski — starosta knyszyński przedstawił referendarzowi zarządzającemu domeną królewską ks. Adamowi Pilchowskiemu kwestię konieczności skupienia tego wójtostwa: „Podle granic dworu tego [Grodziska - przyp. J.M.] przyległ dworzec i imienie nieboszczyka pana Jasińskiego, nazwane Krzywa, Którego imienia, jako mi pan starosta knyszyński sprawę dał jest włók 3 albo więcej. Które imienie, leży pod puszcą grodzieńską, nad rzeką Brzozową, na której rzece jest młyn Kruk zwany, prawie pod samą puszcą zbudowany, przy którym młynie jest kilku poddanych tegoż imienia, którzy czynią na puszczy szkodę, bo są strzelcy. A iż jako mi sprawa jest dana nieboszczyk pan Jasiński to imienie prawem wójtowskim dzierżał, a nie dziedzicznym, tedy by dobrze było aby Król Jego Mość raczył tam wysłać komisarze swe, aby się dowiedzieli: Za czem potomkowie pana Jasińskiego to imienie dzierżą? Jeśli prawem wójtowskim - aby byli skupieni. A jeśli prawem dziedzicznym dzierżą, aby im była za to imienie odmiana na inszem miejscu dana. Albo też aby Jego Królewska Mość potomki pana Jasińskiego przedsię pozwaawszy, prawa, za czem to imienie dzierżą położyć rozkazać raczył. Bo gdzieby to imienie do ręki Jego Królewskiej Mości przyszło, byłoby wielką obroną puszczy, ponieważ też tam pod puszcą imiona ziemieńskie, jako pana [Jana] Karpia¹⁶⁷ i panów starościców pińskich leżą.¹⁶⁸ A na tem miejscu, gdzie młyn jest, mógłby być za dobrym porządkiem młyn lepszy i staw, bo jest po temu łożysko i brzeg”.¹⁶⁹ Do odebrania jednak nie doszło. W księdze wpisów Metryki Litewskiej z lat 1559-1563 r. odnotowano, że syn kuchmistrza -

¹⁶⁴ I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu Unii Lubelskiej*, „Przegląd Historyczny”, r. 7: 1908, s. 69.

¹⁶⁵ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 85, k. 6; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 222.

¹⁶⁶ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 280.

¹⁶⁷ Dobra Karpowicze.

¹⁶⁸ Dobra Jasionówka Kurzenieckich, synów starosty pińskiego Iwaszka Kurzenieckiego.

¹⁶⁹ *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce...*, s. 247-248 i 280.

Mikołaj Jasiński dopełnił obowiązek przedłożenia ojcowskiego prawa na majątność Krzywą.¹⁷⁰ Dopiero w 1568 r. król odzyskał Krukowszczyznę¹⁷¹ od spadkobiercy Wojciecha Jasińskiego.¹⁷²

Wcześniej 18 czerwca 1550 r. król Zygmunt August wydał wyrok w sprawie pomiędzy urodzonym Wojciechem Jasińskim, kucharzmistrzem litewskim, pisarzem ziemi bielskiej, a Łukaszem i braćmi Kurzenieckimi o dobra Sikory pod Knyszynem.¹⁷³

W Krzywej do dziś zachowały się duże fragmenty włoskiego, renesansowego ogrodu ozdobnego, rozmierzonego w połowie XVI wieku dla dworzan króla Zygmunta Augusta dzierżawiących ten dwór. Założeniu dworskiemu nadano plan szachownicy, a podziały kwaterowe podkreślono drogami i nasadzeniami drzew.¹⁷⁴ Ogród umieszczono na zboczu wysoczyzny opadającej do strumienia zwanego Krzywa, dopływu Brzozówki. O wartościach estetycznych układu przestrzennego obiektu i ozdobnym charakterze decydował jej funkcjonalny związek z rezydencją knyszyńską Zygmunta Augusta. Renesansowy, ozdobny ogród kwaterowy, podzielony został na dwie prostokątne części gościńcami z Jasionówki do Brzozowej. Po obu stronach drogi rozplanowano w układzie szachownicowym 6 prostokątnych, zbliżonych do kwadratu kwater. Na strumieniu wykopano stawy, przedzielone groblą i gościńcem. Zabudowania mieszkalne i gospodarcze umieszczono wewnątrz ogrodu, zapewne w jego zachodniej części.¹⁷⁵ Zniszczone fragmenty tej kompozycji obrazuje plan tego terenu wykonany przez mierniczego Jabłońskiego w 1909 r.¹⁷⁶

¹⁷⁰ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 95, k. 313; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 637.

¹⁷¹ Krukowszczyzna w dobrach Krzywa, położona na lewym brzegu Brzozówki dziś nie istnieje. Była to inna wieś niż Krukowszczyzna w ekonomii grodzieńskiej, położonej na prawym brzegu Brzozówki i istniejącej dotąd.

¹⁷² „*Donatio bonorum Krukowszczyzna tenutae Knyszynensi adiacentum Sacre Regiae Maiestatis a generoso Nicolao Jasiński*” - BU Wilno, f. 57, B 54, nr 219.

¹⁷³ MN Kraków, Bibl. Czart., TN nr 77, dok. nr 82, s. 487-488. Sikory były przedtem własnością Jana Iwachny Kurzenieckiego, skarbnika Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła. Zob. J. Wiśniewski, *DzOPG*, t. I, s. 222.

¹⁷⁴ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych woj. białostockiego*, t. VII, Białystok 1988, s. 413-417, (maszynopis PSOZ Białystok).

¹⁷⁵ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych woj. białostockiego*, t. VII, Białystok 1988, s. 413-417 (WOSOZ maszynopis).

¹⁷⁶ AP Białystok, Starszy Notariusz Grodzieński, nr 7761.

Wojciech Jasiński ożeniony był z Zofią Skopówną,¹⁷⁷ a jego synem był Mikołaj Jasiński, również dworzanin i pisarz króla Zygmunta Augusta, dzierżawca luboszański wzmiankowany 21 września 1568 r.¹⁷⁸

W grudniu 1576 r. jako dzierżawca Krzywej wzmiankowany był inny dworzanin królewski – Jan Lisowski. Na tę niewielką dzierżawę królewską składały się wsie: Krzywa 6 ½, Olszanka 5 ½ i Krukowszczyzna 3 włóki.¹⁷⁹ Janek Lisowski należał do 14 pokojowców dworu litewskiego króla Zygmunta Augusta i wymieniany był w l. 1543-1549,¹⁸⁰ a także od 6 listopada 1562 do 23 stycznia 1573 r.¹⁸¹ Lisowski zmarł w 1579 r., bo 21 września t.r. Stefan Batory, nadał dzierżawę Krzywa, w starostwie knyszyńskim Janowi Zamoyskiemu, miejscowemu staroście, zaznaczając, że obejmuje ją właśnie po Lisowskim.¹⁸²

Sprawa posesji Krzywej w następnych latach nie jest jasna. Rejestr poborowy z 1591 r. wymienił Krzywą jako należącą do parafii dolistowskiej. Już wówczas zaznaczono, że 6 włók osiadłych w Krzywej, również 6 włók osiadłych w Olszance, 8 ogrodników i 2 koła młyńskie należały do „pana Komorowskiego”. Jednak nie podano jego imienia.¹⁸³

Skądinąd wiemy, że dopiero dwa lata później, 13 czerwca 1593 r. Jan Zamoyski, starosta knyszyński i dzierżawca krzywski dokonał cesji wsi: Krzywa, Olszanka i Krukowszczyzna, położonych w woj. podlaskim, ziemi bielskiej urodzonemu Florianowi Komorowskiemu. 17 maja 1612 r. czytamy, że prawa do tychże wsi posiadał Mikołaj Komorowski (syn Flo-

¹⁷⁷ CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 85, k. 129 i 140; AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 242 i 245.

¹⁷⁸ Wówczas sprzedał bp. Walerianowi Protasewiczowi swoją kamienicę, w Wilnie na przeciw pałacu biskupiego z przeznaczeniem na kolegium jezuitów. Por. AN Wilno, f. 2, nr 54; *Opisanie ROVPB*, t. III, nr 54, s. 34; R. Jasas, nr 614, s. 244; *Archeografickij Sbornik...*, t. 3, nr 20, s. 26-29. Był pisarzem królewskim Stefana Batorego, wzm. 29 IV 1580 r., AN Wilno, f. 1, nr 192, R. Jasas, nr 675, s. 271; 13 IV 1582 r., AN Wilno, f. 1, nr 195; R. Jasas, nr 685, s. 275; 6 III 1600 r., AN Wilno, f. 6, nr 260; R. Jasas, nr 761, s. 305.

¹⁷⁹ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Warszawa-Wrocław 1959, s. 144-146; A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 2, s. 265; *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego r. 1576-1586 w dwóch częściach*, t. IX, cz. 2, s. 265.

¹⁸⁰ L. Kolankowski, *Zygmunt August wielki książę Litwy...*, s. 317; AP Kraków, Teki Grabowskiego, nr 88, k. 8.

¹⁸¹ M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998, s. 208.

¹⁸² *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 1, Warszawa 1904, nr 67, s. 503.

¹⁸³ A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 1, s. 155.

riana?).¹⁸⁴ W 1635 r. rejestr pogłównego wymienia „panią” Komorowską (wdowę po Mikołaju), która opłaciła podatek od 45 poddanych. Tymczasem rejestr pogłównego 1638 r. ponownie wskazuje Floriana jako dzierżawcę, który zapłacił od 26 poddanych.¹⁸⁵

6 lipca 1638 r. właścicielem Krzywej był Florian z Komorowa Komorowski. Panna Komorowska, zapewne jego córka, wniosła Krzywą w posagu Stanisławowi Niemirze. W dworze prócz właściciela, jego żony i córki – panny Niemierzanki mieszkało 3 szlachciców-parobków, 6 parobków plebejuszy, 30 poddanych chłopów. Poza dworem w Krzywej do dóbr ziemskich Niemierów należały wsie: Krukowszczyzna, Olszanka i Grabówka.¹⁸⁶ Założenie dworsko-ogrodowe zyskało wówczas swój szczytowy rozwój. Poszerzono chyba ogród od wschodu, przydając mu dodatkowe kwatery i kopiąc na strumieniu trzeci, mniejszy od poprzednich, staw. Na skutek tych zabiegów zachodnia część kompozycji przyjęła kształt zbliżony do trójkąta. Wschodnią granicą ogrodu biegła droga do osady młyńskiej nad Brzozówką.

W 1663 r. w rejestrze pogłównego odnotowano: „*Dwór Krzywa JM pana stolnika warszawskiego, do brzozowskiej filia kalinowskiego kościoła parafia należąca. Sam JM z JMcią i ze dworem swym z Warszawy, w majątności. We dworze urzędnik z żoną – 2. Prostej czeladzi – 4. Wieś Krzywa mężczyzn i białychgłów – 51. We wsi Olszance – 14. W Poświętnym Brzozowskim, filiej kościoła kalinowskiego – 19.*”¹⁸⁷

1 lutego 1675 r. w Krzywej, w dworze Niemiry podczaszego lubelskiego mieszkał dziedzic z żoną oraz z „panną Niemirzanką kasztelanką derpską”.¹⁸⁸

W 1676 r. Stanisław Niemira – podcaszy lubelski opłacił pogłowne z dworu w Krzywej, a także od poddanych w Krzywej osób 44, Krukowszczyźnie – osób 20, Olszance – osób 24, Grabówce, osób 42 od siebie i małżonki, a także od panny i białogłowy, 3 sług szlacheckich, czeladzi dworskiej, obu płci osób 13, czeladzi piekarniowej osób 6.¹⁸⁹ Był on podcaszym lubelskim w latach 1667-1678, podcaszym podlaskim w latach 1687-1700, cho-

¹⁸⁴ AP Białystok, Kamera, nr 283, k. 218.

¹⁸⁵ AP Białystok, Księga grodzka brańska 1640, k. 21 i 107.

¹⁸⁶ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, k. 938v.

¹⁸⁷ Zob. E. Sawicka, *Dzieje obszaru parafii...*

¹⁸⁸ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, s. 901v.

¹⁸⁹ MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1099, s. 738.

rażym mielnickim 1681-1696.¹⁹⁰ Wiktoryn Kuczyński, który odnotował jego śmierć w 1696 r., w swym „Pamiętniku” nazwał go „godnym człowiekiem”.¹⁹¹

Stanisław Niemira z Komorowską miał dzieci:

- Adam Niemira, zmarł bezpotomnie,
- Aleksander Niemira, miał z Korycką syna Aleksandra, który również zmarł bezpotomnie,
- Antoni Niemira, stolnik mielnicki, zwany dziedzicem na Niemirowie,
- Hieronim Niemira, cześnik mielnicki,
- Barbara Gosiewska.

Aleksander Niemira, wnuk Stanisława Niemiry zmarł bezpotomnie.¹⁹²

Krzywa przeszła na Joannę z Niemirów Kuczyńską, bratanicę Stanisława Niemiry (córkę Jana Kazimierza Niemiry, stolnika podlaskiego).¹⁹³ Właścicielem Krzywej został syn Joanny – Marcin Kuczyński (1663-1751), chorąży bielski, brat Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego.

Po bezpotomnej śmierci Marcina Kuczyńskiego, 18 października 1751 r., Krzywa przeszła na własność bratanka kasztelanica Kazimierza Kuczyńskiego, podkomorzego ziemi bielskiej (ur. 1 marca 1707 r., zm. przed 1 września 1762 r.), właściciela dóbr ziemskich Jasionówka.¹⁹⁴ Od-tąd Krzywa i Jasionówka stanowiły jedno dobra ziemskie.

Przed 1840 r. dokonano przebudowy układu założenia w duchu wcho-dzących tu dopiero w życie, wczesnych prądów krajobrazowych. Przebu-dowa miała ograniczony charakter i polegała na wpasowaniu w istniejący ogród kwaterowy, nowych elementów w zach. części ogrodu. Zbudowa-no nowy, drewniany dwór, który ustawiono nad stawem. Staw znacznie powiększono i usypano na nim wyspę. Pomiedzy dworem a stawem roz-cięgało się trawiaste wnętrze, okolone drzewami i krzewami ozdobnymi. Od północy, przed elewacją główną dworu, urządzono wnętrze z kolistym podjazdem, przy którym ustawiono drewnianą, nakrytą czterospadowym dachem rządcówkę. Zabudowania gospodarcze umieszczono we wschod-niej części założenia, w sąsiedztwie starego gościńca. Przebudowa zało-

¹⁹⁰ *Urzędnicy lubelscy...*, s. 35; *Urzędnicy podlascy...*, s. 101.

¹⁹¹ W. Kuczyński, *Pamiętnik*, s. 22.

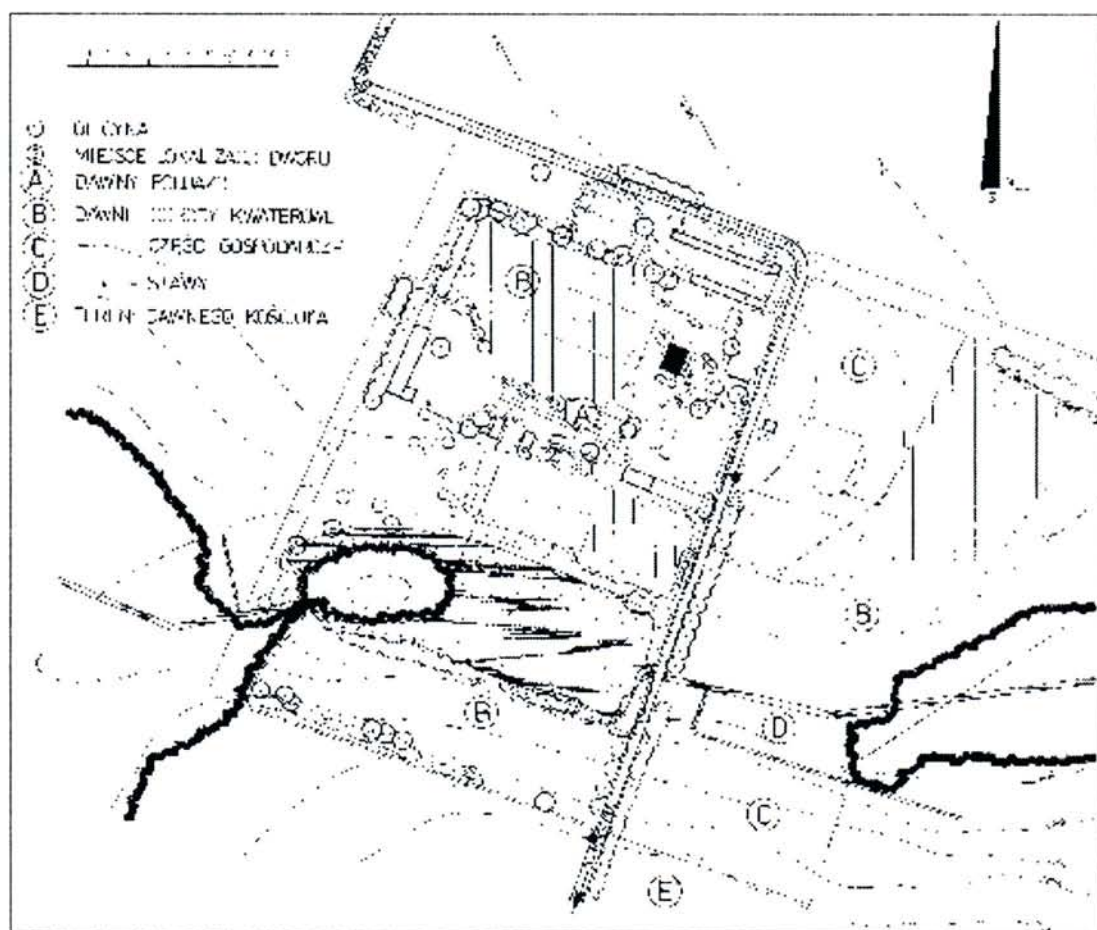
¹⁹² K. Niesiecki, *Herbarz ...* t. 6, s. 549.

¹⁹³ Jan Kazimierz Niemira (Niemiera) h. Gozdawa, stolnik podlaski 1639-1666, zm. przed 16 IV 1666. – *Urzędnicy podlascy...*, s. 151, 181).

¹⁹⁴ *Urzędnicy podlascy...*, nr 136, s. 49.

żenia pociągnęła za sobą wytyczenie nowej, głównej osi kompozycyjnej, poprowadzonej wzdłuż drogi z Brzozowej, wbiegającej na teren założenia na wprost podjazdu z klombem i dworu. Pozostawiono część nasadzeń szpalerowych na granicach dawnych kwater i uzupełniono nasadzenia we wsch. części ogrodów kwaterowych. W latach 1840-1900 Krzywa stanowiła nadal jeden z folwarków dóbr jasionowskich.

W 1900 r. Albert hr. Miączyński sprzedał Krzywą Zofii hr. Songin. Songinowie sprzedali na cele parcelacyjne wsch. część założenia, gdzie w wyniku późniejszych zmian nastąpiło całkowite wyniszczenie kompozycji – rozebrano większość zabudowań gospodarczych oraz wytrzebiono drzewostan ozdobny i owocowy. Później, przed 1914 r., Songinowie sprzedali zach. część chłopom – Jakubowi Masłowskiemu i Piotrowi Krukowi.



Krzywa. Plan założenia ogrodowego. 1988 r.

Skala 1:1000

E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych woj. białostockiego*, t. VII, Białystok 1988 (PSOZ Białystok)

Do dziś w obrębie tej części istnieją dwa działki własnościowe rolników: Masłowskich i Deców. Wraz z parcelacją nastąpiła szybka degradacja kompozycji. Rozebrano zabudowania gospodarcze, w 1930 r. spłonął dwór, a rodzina Masłowskich zamieszkała odtąd w dawnej oficynie – rządcówce. Wycięto większość starych drzew, a teren podzielono płotami. W latach 60-ych XX wieku przeprowadzono meliorację doliny strumienia Krzywa, co doprowadziło do wyniszczenia stawów wschodnich i wzmożonego procesu zarastania stawu zachodniego.

W Krzywej do dziś zachowały się duże fragmenty włoskiego renesansowego ogrodu ozdobnego, rozmierzonego w połowie XVI wieku dla dzierżawiących ten dwór dworzan króla Zygmunta Augusta. Założeniu dworskiemu nadano plan szachownicy, a podziały kwaterowe podkreślono drogami i nasadzeniami drzew.

Roślinność założenia jest zróżnicowana wiekowo. Najstarsze lipy, klony i dęby szypułkowe liczą około 150-170 lat. Młodsze są od nich topole białe rosnące przy granicach zach. części obiektu i przy starych podziałach kwaterowych. Inne stare drzewa: klony, lipy i jesiony, pochodzące z końca XIX i 1. połowy XX w., rosną w rejonie dawnego podjazdu. Przemiany, które zachodziły w ciągu przeszło 100 lat w zach. części obiektu, zatarły istniejący wcześniej układ wewnętrzny. Teren ogrodu zasłoniły ponadto rosnące nad strumieniem olchy. Mimo to obiekt nadal wyróżnia się w krajobrazie wsi szpalerami i grupami starych drzew.¹⁹⁵ Z dawnego folwarku pozostał budynek rządcówki, drewniany budynek gospodarczy z dobudowaną północną częścią z cegły, magazyn, piwnica i żuraw.

¹⁹⁵ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych woj. białostockiego*, t. VII, Białystok 1988, s. 413-417, (maszynopis PSOZ Białystok). E. Bończak-Kucharczyk, A. Oleksicki, *Krzywa, Dokumentacja ewidencyjna parku*, Białystok 1979 (maszynopis PSOZ Białystok); Relacja ustna rodziny Masłowskich z Krzywej.

Krzywa – kościół

6 lipca 1638 r. Florian z Komorowa Komorowski, właściciel Krzywej ufundował kościół pod wezwaniem Nawiedzenia NMP, św. Floriana, św. Kazimierza i św. Barbary. 11 stycznia 1641 r. akt erekcyjny wpisany został do Akt Kapituły Wileńskiej. Pleban uzyskał dziesięcinę od poddanych z Krzywej, Olszanki i Krukowszczyzny oraz 2 łany ziemi plebańskiej.¹⁹⁶

Pierwszym proboszczem był ks. Jan Adam z Komorowa Komorowski (1612-1647), kanonik krakowski, sekretarz Jego Królewskiej Mości, syn Jana, podstarościego i sędziego grodzkiego krakowskiego oraz Doroty Lipskiej.¹⁹⁷ Studiował pewnie w Akademii Zamojskiej. W latach 1628-1633 studiował w Akademii Krakowskiej. Później studiował w Rzymie. Po powrocie do kraju został w 1636 r. archidiakonem kapituły krakowskiej, a w 1643 proboszczem kruszwickim. W 1645 r. został opatem klasztoru w Wąchocku. W roku 1646 powołano go na regenta kancelarii mniejszej koronnej. Jako zdolny i świetnie zapowiadający się prawnik i teolog brał udział w różnych komisjach oraz w Trybunale Koronnym. W roku 1629 opublikował „*Orato de praestantia mentis humanae in publico...*” z dedykacją dla Tomasza Zamoyskiego, podkanclerzego koronnego, starosty knyszyńskiego, a w 1630 r. na cześć swego wuja Andrzeja Lipskiego, biskupa krakowskiego „*Triumphus christianus de Selimano*”. Ks. Jan Adam z Komorowa Komorowski był dziedzicem Witowa i Dąbrówki w woj. krakowskim. Zmarł 5 października 1647 r. i pochowany został 8 stycznia 1648 r. w Zamościu. Nagrobek ufundowany przez jego przyjaciela Jacka Michałowskiego znajduje się w Krakowie w katedrze na Wawelu, w kaplicy biskupa Jakuba Zadzika.¹⁹⁸

¹⁹⁶ Archiwum Parafialne w Jasionówce, Dokument erekcyjny kościoła w Krzywej (kopia).

¹⁹⁷ Adam z Komorowa, proboszcz kruszwicki, kanonik krakowski, sekretarz królewski 14 czerwca 1643 r. w imieniu królowej Cecylii Renaty zatwierdzał jako komisarz prawa i wolności miasta Knyszyna. Por. AGAD Warszawa, Księgi Kanclerskie, nr 26, s. 662-670; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 55, s. 180-204.

¹⁹⁸ J. Bąkowa, *Komorowski Jan Adam h. Korczak*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 13 Wrocław 1967-1968, s. 417-418.

Ks. Adam Komorowski, kanonik krakowski, sekretarz królewski wzmiankowany był jeszcze 29 listopada 1643 r.¹⁹⁹

W 1663 r. w rejestrze pogłównego odnotowano: „Dwór Krzywa JM pana stolnika warszawskiego, do brzozowskiej filia kalinowskiego kościoła parafia należąca... W Poświętnym Brzozowskim filiej kościoła kalinowskiego – 19 głów”.²⁰⁰ Z informacji tej wynika, że już wówczas nie istniał kościół w Krzywej, a dwór i dobra ziemskie należały do parafii kalinowskiej, do jej filii we wsi Brzozowa.

W 1674 r. rejestr pogłównego zaliczył dwór – Krzywa Stanisława Niemierzy – podczaszego lubelskiego, w którym rezydował on ze swą żoną i córką „panną Niemierzanką”²⁰¹ do parafii jasionowskiej, a nie kalinowskiej. „Tamże czeladzi status nobiles 3 – numero 3. Czeladzi folwarkowej status plebei – numero 6. Poddańskich osób w Krzywej, utriusque sexus – numero 30, in villa Krukowszczyzna poddańskich osób utriusque sexus – numero 9, in villa Olszanka poddańskich osób utriusque sexus – numero 15, in villa Grabowka poddańskich osób utriusque sexus – numero 24.”²⁰² Powodem, dla którego niełączono dawniej samodzielnej parafii w Krzywej z parafią kalinowską, jej filią brzozowską był niewątpliwie fakt, że starostwo knyszyńskie zostało zastawione rodzinie Orsettich.

Świątynia, której lokalizację, a nawet resztki kamiennych fundamentów jeszcze w 90-tych latach XX w. pokazywali okoliczni mieszkańcy, w niedalekim sąsiedztwie dworu Krzywa, nie przetrwała, potopu szwedzkiego i poza samym aktem fundacji żadne inne źródła pisane o niej nie wzmiankują. Pewnym wyjątkiem jest tu poeta, proboszcz krypniański ks. Antoni Walentynowicz (zmarł w 1944 r.), który wierszem opisał piękną *Legendę o kościele w Krzywej*²⁰³

¹⁹⁹ A. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2, Warszawa 1980, s. 369.

²⁰⁰ AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, k.

²⁰¹ Stanisław Niemira podczaszym lubelskim był w latach 1667-1678, podczaszym podlaskim w latach 1687-1700, chorążym mielnickim 1681-1700. Zmarł przed 10 listopada 1700 – por. *Urzednicy lubelscy...*, s. 35; *Urzednicy podlascy...*, s. 101.

²⁰² AGAD Warszawa, ASK, dz. I, k.

²⁰³ Ks. K. Cyganek, *Kronika parafialna kościoła knyszyńskiego*, Knyszyn 1944 (maszynopis, s. 255-257).

Kto chce posłuchajcie
Tego pewno nie wiecie
Jest miejscowość Krzywa
w Białostockim powiecie.
Leży hen nad rzeczką
Co się zwie Brzozowa
I z minionych czasów
Tę opowieść chowa.
Stał tam Dwór nie lada
Zamkiem nazywany
Mieszkał w nim pan możny
Z nazwy dziś nieznany.
Miał olbrzymie pola
Wielkie knieje, bory,
Liczne stroje, sługi,
Bogate ubiory.
Dawał ucztę w zamku
Z białymi kolumnami
I bawił się wesoło
Z rycerstwem, panami.
Nie bał się nikogo
W świecie, oprócz Boga.
Żegnał się przed ucztą
wyjeżdżając w drogę
Raz jadąc do zamku
Na północ od dworu
Ujrzał na pagórku
Coś na kształt upioru.
Coś na kształt postaci,
Otoczonej mgłami,
Wysoko nad ziemią,
Pomiędzy sosnami.
I głowę promieniem
Jasnym owiniętą,
Niby ludzka postać
Na krzyżu rozpiętą.

Zląkł się, zsiadł z konia
Żegnał się, ślubował
A potem na wzgórzu
Kościół wybudował.
Osadził kapłana
Dał mu gruntów wiele
I często się modlił
Tu z ludem w kościele.
Raz w uroczystość
Zmartwychwstania Pana,
Kiedy – Alleluja
Radośnie śpiewano
A ksiądz przy ołtarzu
Ofiarę sprawował
I organ ludowi
Do śpiewu wtórował.
Rozległ się wrzask dziki,
Napadli Tatarzy
A że lud się modlił
A kapłan ofiary
Świętej nie przerywał
I o pomoc do nieba
Boga i Niepokalaną
Dla ludu wciąż wzywał.
Góra zadrżała
Na krzyż rozstąpiła
I kościół wraz z ludem
Na wieki pokryła.
I dziś na tym miejscu
Widać zagłębienie
I w każdą Wielkanoc
Słychać w ziemi pienie.
To kapłan ofiarę
Niekrwałą sprawuje
A organ ludowi
Do śpiewu wtóruje."

Dobrzyniówka – wieś plebana korycińskiego

W czasach dzierżawy starostwa knyszyńskiego przez Piotra Chwalczewskiego (1554-1564), król zezwolił skupić uposażenie wójta knyszyńskiego.²⁰⁴ Najwidoczniej król wynagrodził wójtowi knyszyńskiemu utratę uposażenia poprzez dożywotniego nadania gruntów już w obrębie powiatu grodzieńskiego, w leśnictwie kuźnickim, za Brzozówką. Powstała na tym miejscu pięciowłokowa wieś Dobrzyniówka.

10 maja 1607 r. król Zygmunt III uposażając plebana w Dąbrówce (dziś Korycin) nadał kościołowi korycińskiemu pozostałe po Piotrze Krypińskim Kruczku i przejęte przez monarchę 5 włók w Dobrzyniówce.²⁰⁵ Dobrzyniówkę arendowano różnym dzierżawcom. W latach 1654-1660 była w dzierżawie Jana Gobiaty, który przekazał ją Janowi Kotowiczowi. Ten z kolei przekazał Dobrzyniówkę Żeromskim. W 1706 przeszła ona w ręce Jerzyckich.²⁰⁶

²⁰⁴ AGAD Warszawa, APP, nr 19, s. 350 (*Regestr księgi Metryki Wielkiej Wlk. Ks. Litewskiego przywilejów, konsensów etc. za Zygmunta Augusta pod rokiem 1564 do roku 1568 i różnych spraw* – CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 87).

²⁰⁵ Por. MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1777, s. 708.

²⁰⁶ AGAD Warszawa, APP, nr 24, k. 227.

Czarnystok, Górnystok, Krukowszczyzna, Brzozówka Folwarczna, Kujbiedy – wsie parafii korycińskiej w ekonomii grodzieńskiej

Król Zygmunt III, 28 stycznia 1588 r. wydzielił z dóbr królewskich na Litwie tzw. dobra stołowe, zwane ekonomiami, z których dochód przeznaczony był wyłącznie na utrzymanie dworu królewskiego. Sejm konstytucją *Ordinatio o prowentach królewskich w Wielkim Księstwie Litewskim* zatwierdził ten podział.

W 2. poł. XVI wieku podjęto kolonizację zachodniego pogranicza puszczy królewskich wzdłuż granicy podlaskiej. dla zapewnienia bezpieczeństwa bogactw Puszczy Nowodworskiej i Kuźnickiej. Na zachodnim skraju puszczy Nowodworskiej i Kuźnickiej na rozkaz króla, wzdłuż jednej drogi założono ciąg wsi osockich od Olszanki po Brzozówkę Folwarczną, stanowiący odpowiednik wschodniej Długiej Wsi (Maławicze-Kamien-na Stara). Wśród nich przed 1601 r. lokowano wsie osockie: Skindzierz, Sakówka (?), Kumiała, Dąbrowka (późniejszy Korycin), Białystok, Czarnystok, Trzcianka (?), Borówka (?). Większość osad założył Hieronim Wołłowicz, podskarbi nadworny Wielkiego Księstwa Litewskiego, który dzierżawił puszcze: Kryńską, Odelską, Molawicką i Kuźnicką.²⁰⁷

27 lipca 1601 r. król Zygmunt III dokonał podziału parafii sokólskiej na trzy parafie – sokólską (z kaplicami w Pohanicy i Słoi), kundzińską i dąbrowską (czyli korycińską), a 7 sierpnia 1601 r. nadał kościołowi we wsi Dąbrowka (Korycinie) teren pod kościół i cmentarz, 4 włóki nad brzegiem rzeki Kumiałej w gruntach wsi Dąbrowka, dziesięcinę ze wsi w leśnictwie kuźnickim. 8 grudnia 1633 r. wizytujący parafie korycińską zapisał: „W omawianej parafii wszyscy są wyznania rzymsko-katolickiego [omnes latini]... Do których zgodnie z prawem parafii przynależą wymienione wsie: Dąbrowka czyli Korycin, Mielniki, Kumiała, Skindzierz i Sakówka, Romaszkówka, Olszówka pana Perskiego, Ruda, Sołtanka, Krukowszczyzna, Białystok szlachta [nobilium], Czarnystok, Siemionówka, Dobrzyniówka, Woytachy²⁰⁸, Brzozówka, Kuibiedy”.²⁰⁹

²⁰⁷ MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1777, s. 287v-289.

²⁰⁸ Osada strzelecka.

²⁰⁹ BU Wilno, f. 57, B 53, nr 40, k.

O Brzozówce Folwarcznej w 1784 r. pisano: „Brzozówka, pod dożywociem JM pana Szaniewskiego, komornika powiatu grodzieńskiego, w kluczu czerłońskim, pod południem letnim od kościoła [korycińskiego] mila jedna wielka.”²¹⁰

Przed 1569 r. na Brzozówce, po stronie grodzieńskiej swój młyn postawił Lenart Kujbieda, dając tym samym nazwę i początek późniejszej wsi powstałej w tym miejscu – Kujbiedy.²¹¹ W Kujbiedach według inwentarza 1712 r. wśród gruntów wsi znajdowały się 2 włóki rudnickie.²¹² Na początku lat 30-tych XVIII w. potomek Lenarta Kujbiedy, wraz ze swoim współdzierzawcą, szlachetnym Małyszka udzielili zgody szlachetnemu Maciejowi Wróżbickiemu na 4 włóki ziemi.²¹³ Zachował się plan z 1804 r. usytuowania młyna w Kujbiedach.²¹⁴

Wzdłuż doliny Brzozówki, na jej prawym brzegu Mielniki, Kumiała, Krukowszczyzna z młynem Kruczek, Rudka, Kujbiedy, Wojtachy i być może Dobrzyniówka mogły stanowić sieć ośrodków pozyskiwania i wyrobu przedmiotów metalowych.²¹⁵

Wsie Czarnystok, Górnystok, Brzozówka Folwarczna i Kujbiedy zawsze należały do parafii korycińskiej.

²¹⁰ *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 r. Dekanat knyszyński i augustowski*, wyd. W. Wernerowa, Warszawa 1996, s. 86.

²¹¹ J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 11, 1977, s. 44.

²¹² CAH Wilno, f. SA, nr 11291, k. 116.

²¹³ AGAD Warszawa, APP, nr 23, k. 52, 182.

²¹⁴ AP Białystok, Kamera, nr 1311, k. 16.

²¹⁵ S. Stocki, *Dzieje obszaru parafii Korycin do roku 1795. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. J. Maroszka*, Białystok 2004, s. 25.

Jasionówka – w ręku Kuczyńskich 1728-1805 r.

W sierpniu 1728 r. Jasionówkę od Jakuba Grajewskiego nabył Wiktoryn Kuczyński (1668-1737), kasztelan podlaski. Akt kupna-sprzedaży wpisano wówczas w księgi Urzędu Grodzkiego w Kamieńcu Mazowieckim. Nie wymieniono w nim należące do dóbr jasionowskich wsi Pawelce, placu na spichlerz w Goniądzu i łąki na Wroceniu. Spowodowało to czasowe zatrzymanie transakcji. Doprowadzono ją do końca po pełnym uregulowaniu należności 19 grudnia 1728 r. Jednak dobra były obciążone różnymi powinnościami, wcześniej zapisanymi na rzecz różnych osób. Panu Lewickiemu zapłacił 64 052 zł 21 gr, temuż „za reparaację gumien w Słomiance” – 800 zł. Kwit wystawiono w Urzędzie Grodzkim w Brańsku 25 czerwca 1729 r. Pani Sasuliczowej zapłacił należne jej z folwarku w Starowoli 4 100 zł, co udokumentowano kwitem w Urzędzie Grodzkim w Brańsku 13 czerwca 1729 r. Wypłacił panu Świerzbickiemu 1000 tynfów, panu Pomianowi tynfów 407 gr 19 – skwitowane w Urzędzie Grodzkim Brańskim 15 lipca 1729 r., panu Wilczewskiemu, synowi Anny z Grajewskich Wilczewskiej 55 226 zł – skwitowane 18 lipca 1729 r. w Urzędzie Grodzkim Grańskim. Dał też zabezpieczenie małoletnim Pomianom. W pamiętniku zapisał: „*Po tych transakcjach wszedłem w posesję Jasionówki, Słomianki i Starejwoli, w i e l c e p u s t y c h. Intromisją zapisałem w Goniądzu, feria secunda ante festum Sanctae Margarethae anno 1729*”, a więc prawnie wprowadzony został w posiadanie tych dóbr 11 lipca 1729 r. Jeszcze w 1730 r. zanotował, że zapłacił 3 300 zł panu Kalinowskiemu, należne temu ze Słomianki, dług 2 000 zł z Jasionówki panu Kisielnickiemu, który zwrócił mu kontrakt podpisany z „nieboszczykiem” Grajewskim.

W 1732 r. właściciel dóbr zanotował: „*tegoż roku w poście zjachaawszy do Jasionówki i uczyniłem przez kontrakt zamianę ogrodu przy gościńcu będącego z ks. plebanem jesionowskim, któremu w polu w dwójnasób wymierzać kazałem i więcej.*” W innym miejscu zapisał, tego roku: „*Jeździłem do Jasionówki, gdzie kazałem dokończyć austeriej w rynku i łaźni, także stawek pod murami zapuściłem wysłamowany.*”

Jak ważnym był handel oraz wyszynk trunków w austerii i szynkach jasionowskich świadczy późniejszy kontrakt naarendę z nich dochodów:

Kontrakt arendowny.

Z mocy mi pozwolonej od JW. Józefa Kuczynskiego, podkomorzego ziemi bielskiej, pana mego, daję kontrakt starozakonnym Mordechajowi Szapsiowiczowi Faywelowi Fiskowiczowi i Dawidowi Jekowiczowi na arenę miasta Jasionówki, w tych niżej opisanych punktach:

1. Ci arendarze, prócz austerii, która na propinacją dworską ekscypowana, targowego i arendy od wina i miodu za osobnym kontraktem opłacającej się, wcale nic do nich należyć nie będzie dobrowolnie umowionej arendy na rok jeden zaczynający się od dnia 1-go miesiąca lipca roku bieżącego 1797, a kończyć się mającym na dzień ostatni miesiąca czerwca w roku 1798 zł polskich sześć tysięcy pięćset (dico N°6500), za osobnym skrypsem zapewniającym podpisem rąk własnych umocowanym do skarbu pańskiego złotem ważnym, rzetelnie wypłacać obowiązują i asekurują się.
2. Na kuchnię pańska cięłat dobrych czworo, na psiarnię nożek baranich stop sto (dico N° 100), kiedy dwór nakaże dać będą winni.
3. Do szynkowania trunków więcej nad domów sześć, licząc z arendarzami nie pozwala się. Takie tylko wybrać mają, w których gospodarze żadnym nie bawią się handlem, jedynie jak szynkiem zatrudniają się.
4. Do szynkarzów od nich sobie wybranych w czasie wypłacenia raty, żadenj do egzekucji pomocy dworskiej wzywać nie będą mogli i zwierzchność dać onej nie będzie można, lecz sami starać będą, do wyboru należnej od nich opłaty.
5. Remanentu arendy lub niemożności wypłacenia któregokolwiek bądź szynkarza wcale podawać nie będą mogli, ani zwierzchność dać onej nie będzie można, lecz sami starać będą do wyboru należnej od nich opłaty.
6. Opłatę od garca warszawskiego gorzałki i od korca takiejże miary siodu między sobą umówioną i opisaną niemniej od jednego, jak od wszystkich szynkarzów równą odbierać mają i powinni.
7. Trunki dobre, miarę sprawiedliwą, cenę czasem regulującą się utrzymywac powinn tak, aby żaden szynkujący wyższą lub niższą nie przedawał ceną, ale rad jak w austerii i dlatego austeria do nich ani do austerii regulować się mają w przypadku któryby szynkujący przestąpił takową ustawę sztrafem 10 talarami na skarb pański ukarany będzie i szynk munadal wzbroniony zostanie.
8. Gdy cena zboża niższa lub wyższa wypadać będzie zwierzchności dworskiej donosić znają się naradzać zniżenia albo podniesienia ceny trunków ci arendarze obowiązują się i powinni.

9. Szynkarzom ogłoszą i sami będą ostrożni, aby ludziom przy fabrykach dworskich robiącym borgami trunków ani pieniędzy nie dawali, inaczej przy wypłaceniu arendy żaden dług podany przyjetym nie będzie, lecz tylko za wydaną od zwierchności asygnacją.
10. Tę zaś sumę arendowną dwiema ratami: jedną na niedziel dwie przed Nowym Rokiem zł polskich trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt (dico N° 3250), drugą takż na niedziel dwie ekscirującym się kontraktem zł polskich 3250 wypłacić asekurują i obowiązują się.
11. Zapewnienie wypłacenia rzetelnego sumy arendownej, tak niniejszym kontraktem jeden za wszystkich, a wszyscy za jednego zaręczając, jako i obligiem osobnym podpisem rąk własnych stwierdzonym dają.
Który to kontrakt i w nim opisane kondycje, przy podpisaniu rąk własnych obydwie strony istotnie dotrzymać obowiązują się.

Działo się w Jasionówce dnia 1 miesiąca lipca roku 1797.

W. Luckiewicz manu propria, arendarz żydowski.²¹⁶

Dobra jasionowskie powiększone zostały o Kalinówkę. W 2 poł. XVII w. Kalinówka była własnością Antoniego Karpi i Duninówny Karwickiej. W rękach Karpiów Kalinówka pozostawała W 1733 r. Jan Karp, starosta grodzieński sprzedał Kalinówkę Wiktorynowi Kuczyńskiemu (1668-1737), kasztelanowi podlaskiemu, właścicielowi sąsiedniej Jasionówki. W swym pamiętniku zapisał: „Rok 1733 r... A jam będąc w Jasionówce skontraktowałem o Kalinówkę cum attinentiis z JMP Karpiem, wojskim grodzieńskim, za sumę 66 000 zł za dziedzictwo i zaraz za wyliczeniem 55 000 otrzymałem donacje w grodzie goniądzkim, a na 11 000 zapisałem się w tymże grodzie JMP Karpiowi i zaraz odebrałem w posesję, chłopom woły podawałem”.²¹⁷

W latach 1737-1762 dobra jasionowskie i Kalinówka były własnością syna kasztelana – Kazimierza Kuczyńskiego, podkomorzego ziemi bielskiej (urodzonego 1 marca 1707 r. a zmarł przed 1 września 1762 r.).²¹⁸ Po jego śmierci dobrami zarządzała wdowa Anna z Narzymskich 1° voto Kuczyńska 2° voto Zaleska.

²¹⁶ Białystok, Kamera, nr 3186, k. 226-226v.

²¹⁷ W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668-1737*, opr. J. Maroszek, Białystok 1999, s. 57-65.

²¹⁸ *Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy*, opr. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, nr 136, s. 49.

W 1784 r. Jasionówka stała się własnością syna Kazimierza i Anny z Narzymskich - Józefa Kuczyńskiego,²¹⁹ który 29 września 1805 r. popełnił w Jasionówce samobójstwo. Wywołało to komplikacje własnościowe.²²⁰ Majątek spadł na siostrzeńców samobójcy - dzieci Michała Starzeńskiego (1757-1823) i jego żony Anny Barbary Kuczyńskiej. (12 września 1780 r. w Klukowie Anna Barbara Kuczyńska zaślubiła Michała Starzeńskiego²²¹) Córka ich wyszła na mąż za Joachima Wołłowicza (1783 - 2 stycznia 1842), od 1814 r. marszałka szlachty i gubernatora obwodu białostockiego, senatora.²²²

Dobrami jasionowskimi, wobec faktu, że właściciele mieszkali z dala od Jasionówki, zarządzali komisarze. Taką funkcję w 1810 r. pełnił Antoni Gołębiowski.²²³

²¹⁹ *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 r. Dekanat knyszyński i augustowski*, wyd. W. Wernerowa, Warszawa 1996, s. 188; AGAD, Zb. kart., nr AK 70.

²²⁰ CAH Grodno, nr 902.2, C-77. 3, t. III i IV.

²²¹ Krajowy Ośrodek Dokumentacji Zabytków Warszawa, Teki Glinki, nr 316, s. XVIII.

²²² T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, r. XI, Poznań 1889; *Spravočnyj kalendar po gorode Beloskoke na 1913 god.*, Białystok 1913, s. 72.

²²³ CAH Wilno, f. 604, op. 58, nr 2, k. 377.

Kościół jasionowski

Łukasz Kasper i Jerzy Iwachnowicze Kurzenieccy w swym dworze w Kalinówce wystawili 3 września 1553 r. kościołowi w Jasionówce pod wezwaniami: św. Trójcy, Niepokalanego Poczęcia NMP, św. Jana Chrzciciela i Wszystkich Świętych w Jasionówce 3 włóki gruntu (ok. 50 ha) – ziemi wyrobionej i nie podzielonej, ale w całości znajdujących się w jednym polu pomiędzy kościołem a dworem. Do kościoła należała dziesięcina wytyczna ze wszelkich rodzajów zbóż, oprócz owsa. Poddani Kurzenieccich z Jasionówki, Jasionóweczki, Słomianki i Kamionki z włók już wyrobionych i mających być wyrobionymi, z każdego łanu mieli dawać po kopie żyta i kopę owsa i po pięć groszy polskich. Obowiązkiem plebana miało być odprawianie w niedziele i święta śpiewanych mszy świętych, czytanie mszy trzy razy w tygodniu i odprawianie jutrzni i nieszporów w niedziele i święta. Podczas kwartalnych suchedni pleban miał nie tylko śpiewać mszę świętą, ale i w ich wigilie egzekwie za zmarłych. Pleban miał utrzymywać kantora i wikarego do odprawiania 5 mszy tygodniowo (w niedzielę o Trójcy Przenajświętszej, w poniedziałek o Niepokalanym Poczęciu NMP, wtorek o św. Janie Chrzcicielu, piątek za zmarłych, a w sobotę o Wszystkich Świętych). Pleban jasionowski ks. Paweł Korytowski otrzymał dom z ogrodem, położony naprzeciw kościoła.²²⁴ Pleban z Jasionówki, ks. Paweł wzmiankowany był 1 marca 1556 r. Wówczas to wzmiankowany był Siemion wikary pana Jarosza (?) Iwachnowicza z Kalinówki.²²⁵

Akt fundacyjny kościoła w Jasionówce, sporządzony w oryginale w języku łacińskim, w polskim tłumaczeniu brzmi:

W imię Pańskie. Amen

Roku 1553

Gdy Jasionówka, przez tak wiele lat, prawie od początku wiary chrześcijańskiej rzymskiej, nie miała pasterza pewnego, któryby miał staranie około dusz chrześcijańskich, i dla tego niedostatku wiele niemowląt bez chrztów i nie tylko

²²⁴ MN Kraków, Bibl. Czartoryskich, nr IV.1775; AA Białystok, Apar. Jasionówka, kopia dokumentu funduszowego z 1553 r.

²²⁵ *Akta albo sprawy miasta Knyszyńskiego 1553-1580*, nr 162, s. 123.

młodzi, ale też i starzy, bez spowiedzi i roztrząśnienia sumienia schodzili z tego świata.

Przeto my Łukasz, Gasper i Jerzy synowie Jana z Kurzeńca, postrzegłszy tak srogie i opłakane wypadki około niebezpieczeństwa dusz ludzkich, którzy i o swoje powinniśmy mieć staranie, aby nie poszły na wieczne potępienie, gdyż wszystko to, cokolwiek mamy Panu Bogu oddajemy dla odkupienia i niebezpieczeństwa dusz naszych, którzy życiem w tym ułomnym żywocie, postanowiliśmy niemniej za słuszną jako potrzebną rzecz, także szczęśliwie, zupełne zdrowie, nie przymuszeni, ani jaką zdradą lub błędem uwiedzeni, ale prawdziwej sec naszych przeciwko Panu Bogu miłości rozmyśliwszy się nie przysiężoną wolą, spodziewając się za ten pobożny uczynek i postanowienie nasze, iżby sukcesorowie nasi niebiańskiej dsostąpili nagorsy – fundować i ubogacić w tejże wsi nazywanej Jasionówka kościół na cześć i chwałę Przenajświętszej Trójcy, Niepokalanego Poczęcia Matki Syna Bożego, świętego Jana i Wszystkich Świętych, pamiątkę takąż fundujemy.

Do którego tedy kościoła za plebana postanawiamy czcigodnego Pawła Korytowskiego ażeby zaś mógł on chętniej i weselej sprawować siedem Kościoła sakramentów, obowiązki Boże czy msze należne, nieszpory i inną służbę Bożą w kościołach wiary chrześcijańskiej praktykowane spełniać i wykonywać ku zbawieniu dusz powierzonych.

Jemu i jego sukcesorom, kanonicznie wprowadzonym, jak również służbie wymienionego przez nas świeżo ufundowanego kościoła naszego w Jasionówce, na utrzymanie i przyodziewek przewidując, my Łukasz, Gasper i Jerzy synowie Jana z Kurzeńca dajemy, inkorporujemy, przyłączamy i wiecznie darujemy do pomienionego kościoła dom z ogrodem, naprzeciw tegoż kościoła naszego w Jasionówce położonego., na utrzymanie plebańskie 3 włóki ziemi wyrobionej, w tejże wsi, nie rozdzielonej, ale z jednego się składającego kawałka. Do zabudowań, jako też do poświętnego pomienionego kościoła, nic sobie, ani sukcesorom naszym władzy ani mocy nie rezerwując, fundujemy wiekuistemi czasy, dajemy i darujemy. Rezerwujemy sobie jednak karczmy i ich z nich pożytki, jeżeli które od nas będą kiedykolwiek koło kościoła budowane.

Przy tem fundujemy i wiecznymi czasy dajemy do pomienionego kościoła jesionoweskiego z naszego dworu, w tychże dobrach, dziesięcinę wytyczną, ze wszelkiego rodzaju zbóż i włók wyrobionych, jako też i wyrobić się mających (oprócz owsa) fundujemy.

Nadto wiecznymi czasy dajemy pomienionemu kościołowi naszemu jasionowskiemu dziesięcinę z poddanych naszych z Jasionówki, Słomianki i Kamionki, to jest z każdej włóki po kopie żyta i po kopie owsa.

Będzie też wolno temuż plebanowi jasionowskiemu i jego sukcesorom od naszych poddanych, z każdej włóki ziemi po 5 gr polskich corocznie pobierać.

Obowiązując jednak sumiennie pomienionego plebana, naszego wzmiankowanego kościoła jasionowskiego, jako też i sukcesorów, iżby tak on, jako też i sukcesorowie (lub wikary którego ciągle, przy wzmiankowanym kościele, obowiązany i powinien utrzymywać, męża do obowiązków Bożych odpowiedniego i sposobnego), do odprawiania pięciu Mszy świętych w tydzień: to jest w dni niedzielne o Świętej Trójcy, w dni poniedziałkowe o Niepokalanym Poczęciu Matki Boskiej, w dni wtorkowe o św. Janie Chrzcicielu, w dni piątkowe za umarłych, w dni sobotnie o Wszystkich Świętych, wyjąwszy dni świąteczne, w które nie tylko Msze śpiewane być powinny, ecz nawet Jutrznie i Nieszpory.

Nadto corocznie, podczas kwartałowych suchedni obowiązany pleban wzmiankowanego kościoła nie tylko w te dni, to jest w środę, piątek i w sobotę Mszy śpiewać za umarłych, lecz do tego w wigilie egzekwie odprawiać.

W końcu tenże pleban i sukcesorowie jego obowiązani będą utrzymywać zawsze przy tymże kościele człowieka biegłego, cnotliwego, a do tego i zdatnego za kantora, w sprawowaniu nabożeństwa, iżby lepszy porządek mógł być zachowany.

Działo się we dworze naszym Kalinowskim, przy bytności czcigodnego uczciwego męża Stanisława Lubniczkiego, plebana knyszyńskiego, pana Andrzeja Frunkowskiego, wikariusza kalinowskiego, szlachetnie urodzonych panów: Wojciecha Jakubowicza, Macieja Wojtkiewicza, szlachcica pińskiego, pana Wojciecha Baykowskiego i innych przezacnych i urodzonych mężów wiarygodnych. Co dla lepszej wiary i jasnego świadectwa pieczęci nasze są przyłożone.

Dan 3 dnia września roku 1553.

Jerzy z Kurzeńca, starościc piński, ręką własną.²²⁶

W latach 1553-1799 r. parafia jasionowska należała do diecezji wileńskiej, w latach 1799-1818 do diecezji wigierskiej, 1818-1847 do archidiecezji mohylewskiej, 1847-1925 do diecezji wileńskiej, 1925-1945 archidiecezji

²²⁶ MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV.1775, k. 212c-214.

wileńskiej, archidiecezji w Białymstoku 1945-1991, diecezji białostockiej 1991-1992, po 1992 r. archidiecezji białostockiej.

Do 1790 r. parafia jasionowska należała do dekanatu knyszyńskiego. 24 marca 1790 r. administracja diecezji wileńskiej na prośbę plebana jasionowskiego i dobrzyniewskiego: „*że kościoły jasionowski i dobrzyniewski do dekanatu augustowskiego teraz należące, wokół są otoczone kościołami dekanatu knyszyńskiego i z żadnym kościołem dekanatu augustowskiego nie tykają się, wyżej wymienione dwa kościoły od dekanatu augustowskiego oddzla i na zawsze one do dekanatu knyszyńskiego przyłącza.*”²²⁷

W 1820 r. w Jasionówce odbywały się dwa odpusty związane z wezwaniem kościoła – św. Trójcy i w Dzień Zaduszny, czyli 2 listopada.²²⁸

W 1633 r. w kościele znajdował się sześciogłosowy pozytyw. Ściany ozdabiała cztery nowe, malowane na płótnie obrazy przedstawiające Ewangelistów oraz obraz Chrystusa na Krzyżu. Na na granicy prezbiterium i nawy znajdował się „obraz Chrystusa rzezany na belce” tęczowej. Na ścianach zawieszane były cztery adamaszkowe nagrobne proporce Kurzenieckich. Całość uzupełniały umieszczone w środku kościoła jelenie rogi.²²⁹

W 1674 r. proboszczem jasionowskim był ks. Jan Pomian.²³⁰ Biskup Mikołaj Słupski w wizytacji z tego roku informował że kościół został mocno zniszczony w czasie wojny i kolator, Jakub Grajewski przyrzekł wspomóc proboszcza i odnowić kościół.²³¹

Zaistniała konieczność wybudowania nowej świątyni. Pod koniec XVII w. funkcjonował kościół murowany, zbudowany był na planie krzyża łacińskiego, z łozami po bokach. W tym czasie w miejscu starej dzwonnicy wzniesiono nową, z dwoma dzwonami.²³² Przed 1739 r. kościół był remontowany: W odnowionym kościele sufit był drewniany z desek,

²²⁷ Archiwum Diecezjalne Drohiczyn, Archiwum Dziekańskie Dekanatu Bielskiego IV/Ps/1 Nominaty i translokaty księży w Archidiakonacie Białostockim 1704-1843.

²²⁸ AA Białystok, Inwentarze kościołów w Archidiakonacie Białostockim 1820 r., s. 44.

²²⁹ BU Wilno, f. 57, nr B 54 – 40, k. 247v-250; M. Stankiewicz, *Dzieje Parafii Jasionówka (1553-1966)*, Lublin 1989 (praca magisterska, maszynopis), s. 22.

²³⁰ AP Kraków, ZZG, nr 38, k. 54v.

²³¹ J. Kurczewski, *Stan kościołów parafialnych w diecezji wileńskiej po najściu nieprzyjacielskim 1655 – 1661 r. Litwa i Ruś*, T. 2, z. 1, 1912, s. 62.

²³² AA Białystok, Wizytacja z 1716 r.

podobnie posadzka, wejście główne miało podwójne drzwi. W świątyni znajdowały się dwa konfesjonały, jeden przy ołtarzu głównym, a drugi pod chórem. Boczny ołtarz, z lewej strony zawierał portatyl z relikwiami św. Felicjana. Portytale były również w pozostałych ołtarzach.²³³ Pod koniec XVIII w. dzięki ks. Krzysztofowi Kruszeowskiemu kościół został powiększony o zakrystię i kruchtę. *„Zakrystia za wielkim ołtarzem przy kościele niedawno przymurowana, w niej piec z kominem wyprowadzonym na dach, dachówką pokryta, do której drzwi z kościoła na zawiasach i z zamkiem, a tej na cmentarz, z boku drzwi wewnątrz zasuwane. Wyposażenie jej stanowią 3 szafy, jedna „do aparatów”, druga w kształcie mensy, trzecia przy drzwiach na świece. Przed kościołem kruchta częścią z kamieni niedawno przymurowana, do której drzwi wielkie podwójne, ze środka drągiem zasuwane, z boku drzwi małe z zamkiem: probojem na zawiasach. Z kruchty wchodząc do kościoła drzwi wielkie, dębowe podwójne..., nad kruchtą okien dużych 3.”*²³⁴

Prac związanych z przebudową kościoła dokonał ks. Julian Żukowski. Wybudował nowy ołtarz główny, z drewna, nie malowany. Obraz w tym ołtarzu przedstawiał Tróję Przenajświętszą. Boczne ołtarze pozostały bez zmian. Ołtarz z prawej strony od wejścia poświęcony był Najświętszej Marii Pannie, a z lewej św. Janowi Nepomucenowi.

Według inwentarza z 1804 r. świątynia wyglądała następująco: Kościół stary, dachówką glinianą pokryty, reperacji co do murów mało potrzebujący. Kształt jego sztuki krzyżowy. W środku nie malowany. Podłoga z tarcic dobra. Sufit z tarcic od przypadku bezpieczny. Okien dużych reperacji potrzebujących 14, małych, z kratami żelaznymi po łóżach 5. Okien takich w zakrystii 2. Drzwi w babińcu pojedyncze, stare, na zawiasach żelaznych z zamkiem, zasuwą żelazną i dwoma zasuwami, bezpieczne. Drugie drzwi w babińcu pojedyncze, stare, na zawiasach żelaznych z zamkiem... Ołtarzów 3. Wielki pod tytułem św. Trójcy, roboty snycerskiej, od muru oddalony, ołtarz Najświętszej Panny z zasłoną św. Rocha, ołtarz św. Jana Nepomucena, roboty snycerskiej... Chór kształtu ganku, niewielki, drewniany, bez filarów, niebezpieczny. Pozytyw mały o sześciu głosach... Ambona drewniana stara... Przy ołtarzu Najświętszej Panny obraz czyli ołtarzyk do noszenia w procesji Najświętszej Panny Szkaplerznej, roboty snycerskiej, z obydwu

²³³ AA Białystok, Inwentarz z 1739 r.

²³⁴ M. Stankiewicz, *Dzieje...* s. 24.

stron cały połączany, z postumentem błękitno malowanym. Konfesjonałów błękitno malowanych 3, ławek w prawym boku 5, w lewym 5....²³⁵

20 maja 1819 r., w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego, pożar pochłoniął drewnianą zabudowę miasta, plebanię i nowo pobudowaną dzwonnice. W dzwonnicy stopił się zawieszony w niej dzwon.²³⁶

15 grudnia 1828 r. podczas wizytacji generalnej kościoła stwierdzono, że ołtarz główny został przyozdobiony czterema figurami aniołów, które trzymają drewnianą koronę na szczycie ołtarza. Tabernakulum również ozdabiało dwóch aniołów oraz figury Apostołów, świętych Piotra i Pawła. Po prawej stronie ołtarza wisiał wielki, czarny, drewniany krzyż. Ściany świątyni zdobiły obrazy przedstawiające Jezusa, a jeden z nich malowany olejno na płótnie, przedstawiał Jezusa z otwartym bokiem. W zakrystii były jeszcze dwa obrazy, stary obraz św. Trójcy i Opatrzności Bożej. Całości dopełniał nowy chór ze starymi organami. Kościół miał 55 arszynów długości, 18 szerokości i 20 długości.

Po 1830 r. przeprowadzono w kościele prace remontowe obejmujące wymianę podłogi oraz zamurowanie wejścia do krypty. W końcu 1838 r. została wybudowana, dzięki panu Wołłowiczowi, nowa kamienna dzwonnica. Ulokowana była od frontu kościoła, pokryta dachówką z żelaznym krzyżem na górze. Była niewielkich rozmiarów o wysokości ok. 9.5 arszyna. Zawieszono na niej stary dzwon, oraz nowy, zakupiony w 1830 r.

W 1836 tak opisywano kościół jasionowski:

„Kościół, w figurze krzyżowej, długości 55, szerokości 18, wysokości 18 arszyn²³⁷, dachówką kryty. Na kopule od wiatru przechylony jeden żelazny krzyż, pokryty blachą. A na dwóch facjatak... krzyże małe, z których jeden przez wiatr złamany.

Sklepik, czyli grób kolatorski, na środku kościoła (o drzwiach jednych, drewnianych, popsutych) murowany.

Wchód do łozów i nad zakrystię, składa się z trepów trzech.

²³⁵ Archiwum Parafialne w Jasionówce, Inwentarz z 1804. Opisanie kościoła.

²³⁶ AA w Białymstoku, Inwentarz, czyli opisanie Rzymskokatolickich parafialnych kościołów znajdujących się w Archidiakonacie Białostockim... 1820, s. 40.

²³⁷ 1 arszyn=0,71120 metrów. Zob. H. Szymański, *Jednostki miar*, Warszawa 1956, s. 635. A więc jasionowski kościół mierzył 39x13x13 m.

Ołtarz wielki, drewniany, snycerskiej roboty, z mensą i portatyłem, o trzech gradysach, na dwa arszyny²³⁸ od muru oddalony. W którym obraz św. Trójcy, na płótnie malowany, w ramach błękitno malowanych, przyozdobiony dwoma aniołami, w asystencji Apostołów Piotra i Pawła. Cały ten ołtarz, staraniem Bractwa, błękitno pomalowany.

Ołtarz drugi, po prawej stronie, nie malowany, ozdobiony obrazem Najświętszej Panny, zasłona św. Rocha.

Ołtarz trzeci, po lewej stronie, nie malowany, z obrazem św. Jana Nepomucena. Obydwa drewniane, snycerskiej roboty, a obrazy na płótnie, olejną farbą malowane.

Ambona stara, drewniana.

Baptysterium stare, drewniane, z kratą, przy ołtarzu Najświętszej Panny, stolarskiej roboty, z postumentem błękitno malowanym.

Obrazów noszących się w czasie procesji 3, na postumentach drewnianych...

Cały ten kościół jest opasany murem cmentarza, zawierający w sobie długości 95, szerokości 62, wysokości 3 arszyny,²³⁹ z bramą od południa, w słupy murywane, z cegły, podwójnymi drzwiami, na krukach żelaznych, stare. Od północy była fortka pojedyncza, która w czasie pożaru [1819 r.] spaliła się.

Kościół ten, chociaż w 1818 roku, przez kolatorów JW. hr. Wołłowicza, gubernatora obwodu białostockiego i JW. Anny z hr. Starzyńskich Świdzińską był zupełnie wyreperowany, jednak dziś po upłynieniu 20 lat [sic] znacznej w dachu potrzebuje reparacji, a mianowicie w podrzutce wapnem pod dachówki. Co do muru – jest dobry.

Dzwonica była drewniana, pokryta gontami, lecz ta podczas pożaru dnia 15 maja 1819 roku spaloną została. W tej dzwonicy było 3 dzwony, dwa w całości zostały się, a trzeci stopił się w pożarze. Na jego miejscu, za przyłożeniem się kolatora JW. hrabi Michała Wołłowicza i Bractwa sprawiony nowy 1830 roku. Takowe dzwony są ulokowane na drągu, w rogu parkanu, na cmentarzu, przy kościele. Odbudowanie tej dzwonnicy (jak opowiada Bractwo parafialne) miało nastąpić przez zeszłą śp. kolatorkę JW Annę z hr. Starzyńskich Orsetti, zwłaszcza gdy w jej ręku pozostała suma zł pol. 500, na pobudowanie tejże dzwonnicy, przez dobrodziejów ofiarowana. Nadto z rozkazu samej kolatorki zabrano z cmen-

²³⁸ Około 1,4 m.

²³⁹ Około 68x44x2 m.

tarza przygotowany materiał – 40 korcy wapna, na potrzeby do dworu jasionowskiego.

Bractwo. Kościół jasionowski na takowe przywileju nie ma. Jednak, że od niepamiętnych czasów parafianie spełniają obowiązki Bractwa Świętej Trójcy, asystują w czasie festów rocznych oraz nabożeństwa, ze świecami, własnym kosztem sporządzonem...

Chorągwi materialnych różnego koloru 5. Chorągwi małych, podartych, starych 2. Chorągwi żałobnych i kolorowych starych 8...

Na obrazie w wielkim ołtarzu koron 4 i sceptatorium²⁴⁰. Najświętszej Panny korona z czterema wotami. Świętego Jana Chrzciciela [sic] korona, z pięcioma gwiazdkami i wotum.

Cmentarz, za miastem, od kościoła ku północy, w figurze kwadratowej, murem kamiennym, ziemią przesypanym, ogrodzony. Do którego wchodząc jest brama drewniana, na zawiasach i krukach-żelaznych, z klamką. Zawierający w sobie długości 76 arszyn.²⁴¹ W środku którego pobudowana została w roku 1802 kapliczka, czyli kruchta, z drzewa piłowanego, dachówka kryta, mająca długości 11, szerokości 6 arszyn²⁴², o jednych drzwiach, drewnianych, na zawiasach i krukach żelaznych, kosztem i staraniem Bratczyków, dla chronienia ciał zmarłych, nim one kapłan przyszedłszy, obrzędem właściwym pochowa. Na tymże cmentarzu znajduje się cztery krzyżów...

Obligacje. Każdej niedzieli i święta odprawuje się jedna śpiewana Msza za parafian oraz co tydzień za fundatorów Mszy Świętych czytanych cztery, a to według brzmienia dokumentu 1553 r. wydanego.

Plebania jasionowska. W roku 1819 dnia 15 maja ze wszystkimi rekwizytami i sprzętami spalona została, lecz za pomoca kolatorów JW. hr. Wołłowicza gubernatora obwodu białostockiego i JWJMć panią Annę Świdzińską w daniu drzewa, majstra, ludzi do roboty i materiale, zeszyły ksiądz probszcz Ciszewski, na nowo pobudował...

Cały ten dom, czyli wikariat potrzebuje wielkiej reperacji. Ogród przeciwko tego domu jest funduszowy. Na którym znajdują się dwa stare, nierodzajne, gruszone drzewa i 3 sztuk lipowego.

Szpital parafialny – dla chorych. Nie ma.

²⁴⁰ Berło.

²⁴¹ Około 55 m.

²⁴² Około 8x4 m.

Biblioteka. Nie ma.

Szkoła parafialna.

Szpital jasionowski, blisko kościoła o 6 kroków. Frontem na północ stojący, długości 11, szerokości 10, wysokości 4 arszyny²⁴³, przez JW. hrabinę z hr. Starzyńskich Świdzińską, kolatorkę, na nowo pobudowany. Dom z drzewa..., o dwóch pomieszczeniach, dachówką kryty... Dom ten jest dosyć dobry, lecz dach potrzebuje wielkiej reperacji. Plac pod zabudowanie szpitala i ogród zesła kolatorka, na własnej ziemi, przeznaczyła. Ten szpital ziemi funduszowej nie ma, a tylko żyje z jałmużny parafian i nadania proboszcza na sumę – na odzienie dla ubogich zapisaną [w 1736 r.?] przez WMJM pana Grajewskiego, podkomorzego, 1200 zł pol., ulokowaną na kahale tykocińskim, za granicą, w Królestwie Polskim. Od której to sumy procentu corocznie obowiązał się kahał płacić zł pol. 42, lecz od roku 1804 szpitalowi nie dochodzi.

Ubodzy szpitalni:

1. Piotr, Andrzeja syn, Koleński, stanu rolniczego, zostaje w szpitalu lat 14 – lat 72,
2. Marianna Nowakowska, zostaje w szpitalu lat 12 – lat 72,
3. Agnieszka Monkiewiczowa, lat 15 – lat 56.

Grunta, łąki funduszowe:

1. W pierwszym polu włóka, zaczynająca się od kopca granicznego, od pola wsi Słomianki, miedzą na zachód z gruntem dworskim jasionowskim, z drugiej strony, z gruntami miasta Jasionowski i ciągnie aż do siedliska i ogrodów plebanii, przypierając łąkami i gajem olchowym przez staranie plebana zabudowanym.
2. W drugim polu, zaczyna się od ulicy Czarnostockiej, po prawej stronie idąc do Kruczka, od ogrodów miejskich, wierzbami osadzony, z drugiej strony idąc za mostkiem do Kruczka graniczy miedzą od pól dwornych jasionowskich, a kończy się pod lasem dwornym, aż do rowu dla spadu wody wykopanym.
3. W trzecim polu, zaczyna się od zdroiku. Graniczy z jednej z polem dwornym jasionowskim, z drugiej strony gruntem miejskim, a do plebanii należącym. Co się zaś tyczy pastwisk, takowe są wspólne z dwornymi. Osobno łąka błotna pod Kruczkiem morg 10.²⁴⁴

²⁴³ Około 8x7x3 m.

²⁴⁴ Około 5,6 ha.

Las. Lasu fundusz jasionowski nie ma. Lecz z nadania wyżej wzmiankowanym dokumentem, ziemi włóka przez niezarobienie od najdawniejszych czasów zaroślami urosła, które od roku 1790 pilnie były hodowane. Na tejże włóce znajduje się dziś sośnina, jedlina, na oczapy, krokwie, oraz ogrodzenia, na łąty, żerdzie i koły zdatne. Takowy las graniczy na wschód i południe z lasem majątności jasionowskiej, trybami dawnymi oznaczony. Rozległości nego jest 32 morgi i dozorowany przez miejscowego plebana.

Do tegoż kościoła, wyż rzeczony WM Łukasz Skorzynia²⁴⁵ zapisał [w 1553 r.] i przeznaczył wiecznymi czasy dziesięcinę wytyczną, tj dziesiąty snop z każdego rodzaju zboża, prócz owsa – z dóbr jasionowskich, z gruntów, lasów, wyrobionych, wyrobić się mających, jako też funduszem nadanych temuż kościołowi, dziesięcinę z poddanych swych, z każdej włóki kopę jedną żyta i kopę jedną owsa, również od tychże włościan przeznaczył kościołowi opłatę pieniężną, z każdej włóki po hroszy polskich 5. Jakowych kościół nie pobiera.”²⁴⁶

Dawne dziesięciny z dworów zastąpiły po uwłaszczeniu chłopów w 1861 r. tzw. annuaty. 1875 r. takie annuaty należały się kościołowi jasionowskiemu z dworu hrabiego Wołłowicza.²⁴⁷

1810-1811 r. parafia Jasionówka obejmowała: „Chobotki, Jasionoweczka, Jasionówka Miasto, Jasionówka Dwór, Jasionówka Folwark, Kamianka, Krasne Karczmisko, Krasne Nowe, Krasne Prokopa, Krasne Stare, Krzywa Dwór, Pawełcy, Przewalonka, Słomianka”. Tymczasem wsie „Białystoczek, Brody, Brzozówka, Brzozowska Folwark, Czarny Stok, Czerlona, Gorny Stok, Dobrzyńówka, Krukowszczyzna, Kulbiedy, Łomy, Niemczyn, Oleszkowo, Popiołówka, Stok, Wojtachy, Zamczysko, Wysokie” było w 1810 r. w parafii korycińskiej, a Bobrówka, Milewskie, Woytowcy, w kalinowskiej.²⁴⁸

W 1836 r. parafia jasionowska składała się z miejscowości:

- dwór Jasionówka, hr. Michała Wołłowicza,
- miasteczko Jasionówka, hr. Michała Wołłowicza,
- wieś Jasionoweczka, hr. Michała Wołłowicza,
- dwór Krzywa, hr. Michała Wołłowicza,
- wieś Kamionka, hr. Michała Wołłowicza,

²⁴⁵ Z Kurzeńca.

²⁴⁶ CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3760.

²⁴⁷ CAH Sankt Petersburg, f. 821, op. 1., nr 1548, kart 10.

²⁴⁸ CAH Wilno, f. 604, op. 58, nr 2, k. -322

- wieś Słomianka, hr. Michała Wołłowicza,
- awuls Mariliant, hr. Michała Wołłowicza,
- uroczysko Grabówka, hr. Michała Wołłowicza,
- dwór Chobotki, wielmożnej pani Łapińskiej,
- dwór Chobotki, wielmożnego pana Puciłowskiego,
- uroczysko Oleszkowo, państwowych dóbr skarbowych,
- uroczysko Przewalanka, państwowych dóbr skarbowych,
- uroczysko Wybrod, państwowych dóbr skarbowych,
- wieś Brzozowa²⁴⁹, hr. gen. Wincentego Krasińskiego,
- wieś Krasne Stare, hr. gen. Wincentego Krasińskiego,
- wieś Krasne Folwarczne, hr. gen. Wincentego Krasińskiego,
- wieś Krasne Małe, hr. gen. Wincentego Krasińskiego,
- wieś Łękobudy, hr. gen. Wincentego Krasińskiego.

W 1836 r. w archiwum parafialnym znajdowały się następujące metryczne i inne rękopiśmienne księgi parafialne:

- ślubów 6 lutego 1764 – 23 lutego 1800, kart 41,
- ślubów 29 października 1797 – 12 lutego 1822, kart 53,
- ślubów 28 stycznia 1823 – 5 listopada 1834, kart 33,
- ślubów 1 stycznia 1827 – 15 lutego 1836, kart 100,
- ślubów od 15 września 1835 – kart 26,
- umarłych 1 stycznia 1764 – 11 listopada 1800, kart 53,
- umarłych 1 października 1797 – 10 grudnia 1806, kart 58,
- umarłych 1 stycznia 1807 – 4 lipca 1827, kart 56,
- umarłych 1 stycznia 1827 – 24 września 1834, kart 100,
- umarłych od 19 stycznia 1825 – kart 24,
- umarłych od 27 października 1835 – kart 96,
- umarłych 1 stycznia 1806 – 26 grudnia 1826, kart 45,²⁵⁰
- chrztów 10 września 1741 – 20 października 1756, kart 50,
- chrztów 1 października 1797 – 31 grudnia 1807, kart 111,
- egzaminów przedślubnych 18 listopada 1828 – 29 stycznia 1832, kart 100,
- egzaminów przedślubnych od 1 października 1835, kart 144,
- zapowiedzi przedślubnych od 10 czerwca 1827, kart 13,

²⁴⁹ Dziś Brzozówka Koronna.

²⁵⁰ Przy tej księdze zaznaczono: „Odesłana do Konsystorza Mohylewskiego”.

- ludności parafialnej od 3 stycznia 1836, kart 15,
- ordynacji „jurium stole”, od 1 czerwca 1797, kart 25,
- ukazów i zaleceń 14 listopada 1797- 8 maja 1808, kart 104,
- ukazów i zaleceń 21 marca 1811 – 16 kwietnia 1807, kart 27,
- ukazów i zaleceń 23 stycznia 1823 – 21 października 1827, kart 36,
- ukazów i zaleceń od 15 października 1827 – kart 17.²⁵¹

W 1849 r. ks. proboszcz zakupił nowe organy, a w 1851 r. wymienił podłogę i sufit. Po 1863 r. zostało zlikwidowane wejście do podziemi kościoła, gdzie spoczywali kolatorzy kościoła. Pomieszczenie piwniczne było niewielkie, znajdowało się po środku kościoła i prowadziły do niego drewniane drzwiczki. W 1898 r. zakupiono obraz MB Szkaplerznej oraz wymieniono pokrycie dachu. W latach 1909 – 1911 za czasów ks. Bolesława Leszczyńskiego w miejsce dawnej zakrystii wybudowano półkoliste prezbiterium i dwie zakrystie. W 1906 r. parafianie jasionowscy zwrócili się do władz o zezwolenie na budowę murowanej dzwonnicy.²⁵² Dostawiono wówczas do kościoła wieżę o wysokości ok. 34 m, pokrytą blachą cynkową i zwieńczoną żelaznym krzyżem, umieszczonym na połączanej miedzianej kuli. W wieży zawieszono trzy średniej wielkości dzwony. Wszystko to wykonano według projektu warszawskiego architekta Stefana Szyllera. W 1911 r. artysta z Białegostoku, Rosjanin – Czystow, na sklepieniu w prezbiterium namalował czterech ewangelistów. W latach 1911 – 1914 ks. proboszcz Zygmunt Czarkowski odnowił wnętrze świątyni. W 1912 r. ufundowano nowe 8 – głosowe organy wykonane przez Floriana Ostromęckiego, oraz zmieniono polichromię w całym kościele. W 1913 r. ułożono posadzkę terakotową. Usunięto stare ławki i konfesjonały, zastępując je nowymi, sosnowymi w stylu neobarokowym. Wymieniono dwa tabernakulum z ołtarzy bocznych.

Pierwsza wojna światowa i idące za nią zniszczenia ominęły dom Boży w Jasionówce. Łupem cofających się wojsk rosyjskich padły jedynie dzwony. Dwa z nich później zwrócono i zawieszono na starym miej-

²⁵¹ W Jasionówce, w archiwum parafialnym (obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku) zachowały się najstarsze księgi metrykalne: chrztów z lat: 1741-1756 i 1642 (kart 4), 1757-1762, 1794-1796 r., ślubów 1757-1761 i 1764-1800 r. zmarłych 1757-1761 i 1764-1800 r.

²⁵² CAH Grodno, f. 1, op. 18, nr 113.

scu. W 1916 r. burza zerwała stary blaszany dach z kościoła, który jeszcze w tym samym roku został pokryty gontem.

W 1919 r. w zakładzie św. Wojciecha zakupiono na ściany boczne kościoła stacje Męki Pańskiej. W 1931 r. ks. proboszcz Małynicz zakupił trzy nowe dzwony. Największy ważący 300 kg, został nazwany na cześć Św. Trójcy, średni 120 kilogramowy – św. Jana Nepomucena, a najmniejszy 80 kilogramowy – św. Rocha. W latach 1934 – 1935 kościół ponownie odnowiono.

W okresie II wojny światowej świątynia została częściowo zniszczona. W 1941 r. przy wycofywaniu się sowieckiego wojska rozbity został pociskiem, jeden z dzwonów. Po zakończeniu wojny jak pisał ks. proboszcz Cyprian Łozowski, w kościół trafiło 14 pocisków. Najwięcej zniszczeń było od strony północnej. Przebite było sklepienie, wybite wszystkie szyby w oknach, zniszczona wieża, nad ołtarzem św. Jana Nepomucena wyrwana była ogromna dziura. Odłamki pocisku uszkodziły obraz Matki Boskiej Różańcowej (120x90 cm) – 4 otwory.²⁵³

W latach 1975–1976 przeprowadzono konserwację obrazów.²⁵⁴ W 1972 r. kościół pozyskał dwa obrazy olejne na pilśni: Matki Boskiej Ostrobramskiej i Matki Boskiej Jasnogórskiej. Obrazy namalował artysta plastyk Józef Łotowski. 4 maja 1989 r. biskup E. Kisiel pobłogosławił sztandar OSP w Jasionówce. 22 maja 1994 r. została poświęcona mosiężna tablica upamiętniająca zamordowanych przez władzę ludową żołnierzy Armii Krajowej, umieszczona na zewnętrznej, południowej elewacji kościoła.

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego, dnia 8 czerwca 2003 r. o godz. 10, parafia Jasionówka obchodziła jubileusz 450 – lecia swego istnienia. Uroczystościom jubileuszowym przewodniczył arcybiskup metropolita białostocki Wojciech Ziemba. Mszę św. poprzedziło wprowadzenie historyczne – wykład o dziejach parafii jasionowskiej, wygłoszone przez ks. Tadeusza Krahela. Kazanie wygłosił ks. dr Stanisław Hołodok,

²⁵³ Archiwum Akt Nowych Warszawa, zespół 387/31, t. 5 - Ministerstwo Kultury i Sztuki, Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków, Wydział Rewindykacji i Odszkodowań w Dziedzinie Kultury – Kwestionariusz strat i zniszczeń w zakresie dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody – Jasionówka, gmina Kalinówka, powiat Białostocki; W. Laszuk ks., *Historia kościoła i parafii w Jasionówce*, [w] Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białymstoku 1979, nr 3, s. 126.

²⁵⁴ J. Pyzia, *Jasionówka, kościół parafialny p.w. Świętej Trójcy, Dokumentacja historyczno – architektoniczna*, Białystok 1985, WOSOZ B-stok, syg 3331 (maszynopis), s. 20-21.

profesor Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Po mszy św. natomiast, na cmentarzu przykościelnym poświęcono pomnik, upamiętniający ten jubileusz parafii, a wybudowany dzięki staraniom ks. proboszcza Juliana Siemieniako i parafian. Przy tym pomniku młodzież przedstawiła montaż słowno – muzyczny o treści religijno-patriotycznej, który zakończył oficjalne uroczystości kościelne. Trzeba przyznać, że parafianie oraz pochodzący z tych stron, a dziś mieszkający w miastach, nieraz bardzo oddalonych, bardzo licznie zgromadzili się na te pięknie zorganizowane uroczystości.²⁵⁵

W czasie jubileuszu dokonano odsłonięcia popiersia papieża Jana Pawła II. Pomnik zaprojektował Krzysztof Gąsowski, rzeźbiarz z Białegostoku. Odlew w brązie wykonano w odlewni Czelkowskiej w Błoniach pod Warszawą. W pomnik wmurowano dokument o następującej treści: *Niniejszy dokument został wmurowany w Pomnik Jubileuszowy 450 lecia powstania parafii Św. Trójcy w Jasionówce ustawiony na placu kościelnym w części frontowej dnia 29 kwietnia 2003 r. gdy: Ordynariuszem Diecezji był ks. Arcybiskup Wojciech Ziemia Metropolita Białostocki, wójtem gminy Jasionówka była Janina Chojnowska, proboszczem parafii Jasionowskiej był ks. kanonik Julian Siemieniako. Pomnik zaprojektował artysta rzeźbiarz Krzysztof Gąsowski z Dojlid Górnych – Białystok. Został wykonany z granitu zwieńczonego popiersiem Jana Pawła II w odlewie z brązu, w 25 rocznicę pontyfikatu.*

14 kwietnia 2006 r. została postawiona kapliczka Św. Jana Nepomucena przed parkanem kościelnym. Fundatorami kapliczki byli Romuald Czarnecki i Wacław Wigda z Krasnego Folwarcznego. Kapliczka została umieszczona na toczonej w drewnie 3-metrowej kolumnie. Figurkę świętego wykonał rzeźbiarz z Białegostoku – Krzysztof Gąsowski. Poświęcenia kapliczki w dniu 21 maja dokonał ks. prałat prof. Henryk Żukowski.

Współcześnie kościół w Jasionówce to budowla orientowana, murowana, otynkowana, na cokole. Podpiwniczona w części wschodniej z wysokim prezbiterium i dwiema przybudówkami. Świątynia od północy i południa kryta dwuspadowym dachem, przechodzącym w jednospadowy nad przybudówkami. Z sygnaturką na kalenicy. Od zachodu przylega czworo-

²⁵⁵ T. Krahel, ks., *Z dziejów parafii Jasionówka (1553-2003)*, [w] *Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej*, 2004, nr 132, s. 215.

boczna wieża pokryta ośmiobocznym, namiotowym hełmem, na którym galeryjka zwieńczona hełmem ostrosłupowym z iglicą na szczycie.

Obecnie wewnątrz kościoła jest jednoprzestrzenne, czteroprzęsłowe z niższym prezbiterium zwężającym się, podwyższonym o dwa stopnie, nakryte sklepieniem beczkowym z szerokimi, płaskimi gurtami ozdobnymi, opadającymi na pilastry ścian bocznych. Między pilastrami korpusu prostokątne, lekko rozglifione otwory okienne, zamknięte odcinkowo. Prezbiterium oświetlone dwoma wysokimi oknami zamkniętymi półokrągło. W części zachodniej korpusu chór. We wschodniej części korpusu zamurowana krypta. Od zachodu w przyziemiu wieży kruchta oddzielona od nawy otworem drzwiowym z kratą. Od południa i północy we wschodniej części korpusu zakrystie z prostokątnymi otworami okiennymi kryte stropem deskowym, przy ścianie zachodniej schody prowadzące na piętro. Na piętrze 1 otwór okienny zamknięty odcinkowo. Wnętrze w całości wyłożone posadzką z terakotą na wzór geometryczny. W prezbiterium podłoga wyłożona parkietem, na chórze i w łóżach na piętrze deskami.²⁵⁶

W elewacji południowej i północnej ściana korpusu rozczłonowana lizenami, między którymi prostokątne wnęki zwieńczone gzymsem wieńczącym. We wnękach wysokie i głębokie otwory okienne zamknięte odcinkowo. We wschodniej części korpusu dwukondygnacyjna zakrystia o gładkich ścianach. Kondygnacje rozdzielone profilowanym gzymsem. W przyziemiu, na osi prostokątny otwór drzwiowy z wejściem po schodach. W pierwszej kondygnacji dwa otwory okienne prostokątne, w drugiej na osi jeden wyższy zamknięty odcinkowo. Od zachodu przylega wieża, od wschodu gładka ściana prezbiterium z wysokim otworem okiennym zamkniętym półokrągłym łukiem. W elewacji wschodniej gładka, półokrągła ściana prezbiterium zakończona profilowanym gzymsem. Elewacja zachodnia – na osi wysunięta przed lico ściany korpusu trójkondygnacyjna czworoboczna wieża. Kondygnacje rozdzielone profilowanym gzymsem działowym. W przyziemiu głęboki otwór wejściowy zamknięty łukiem odcinkowym, w którym dwuskrzydłowe drzwi drewniane obite blachą. W drugiej kondygnacji na osi prostokątna płycina, w trzeciej ośmioboczny wysoki, wąski otwór okienny zamknięty półokrągło.

²⁵⁶ J. Pyzia, *Jasionówka, kościół parafialny...* op. cit. s. 22-23.

Z terenu parafii pochodzą następujący kapłani: ks. Antoni Kochański, ks. Jan Palkowski, ks. Eugeniusz Grabowski, ks. Mieczysław Rzepecki, ks. Józef Murziński, ks. Teodor Bartnik, ks. Henryk Sak, ks. Jan Bartnik, ks. Antoni Murziński, ks. Kazimierz Popławski, ks. Mieczysław Kitlas, ks. Edward Bielawski, ks. Bogdan Popławski, ks. Marek Stankiewicz, ks. Jacek Suhak. Ostatnimi administratorami parafii byli: ks. Cyprian Łozowski (1935-1965), ks. Władysław Laszuk (1967-1993), a obecnie jest nim ks. Julian Siemieniako.

Do najcenniejszych akcesoriów kościoła w Jasionówce można zaliczyć:

1. *Tabernakulum drewniane, malowane, złoczone z 3 ćwierci XVIII w.*
2. *Św. Paweł, rzeźba drewniana, malowana, złoczona z 3 ćwierci XVIII w., późnobarokowa..*
3. *Św. Piotr, rzeźba drewniana, malowana, złoczona z 3 ćwierci XVIII w., późnobarokowa..*
4. *Koronacja NMP, obraz olejny na płótnie, całkowicie przemalowany w 1967 r.*
5. *Ołtarz boczny Matki Boskiej Szkaplerznej, drewno, malowany, złoczony z poł. XIX w.*
6. *Ołtarz boczny św. Jana Nepomucena, drewno, malowany, złoczony, XIX w.*
7. *Obraz Matki Boskiej Szkaplerznej, płótno, olejny z XVIII w. (przemalowany).*
8. *Św. Jan Nepomucen, obraz na płótnie, malowany olejno z 2 poł. XVIII w., barokowy,*
9. *Ambona, drewniana malowana, złoczona, przełom XIX i XX w., neorenesansowa.*
10. *Św. Roch, obraz na płótnie, malowany olejno z 2 poł. XVIII w., barokowy,*
11. *Santa Conversazione, obraz na płótnie, malowany olejno z poł. XIX w.,*
12. *Anioł, rzeźba drewniana, polichromowana, 1 poł. XVIII w.,*
13. *Chrystus Zmartwychwstały, rzeźba drewniana, 1 poł. XVIII w.,*
14. *Tabernakulum, drewniane, rzeźbione z 1. poł. XVIII w.*

Szpital – przytułek dla ubogich

Przy kościele jasionowskim funkcjonował szpital-przytułek dla ubogich. Dziedzic jasionowski Jakub Marcin Grajewski, podkomorzy wiski ulokował 27 stycznia 1688 r. na kahale tykocińskim sumę 1200 zł polskich na rzecz szpitala, z doroczną prowizją. W w 1755 r. dali Żydzi tykocińscy szpitalowi 154 zł prowizji.²⁵⁷

W 1795 r. *„szpital za kościołem przy wyjeździe z miasteczka do Korycina, w roku 1791 nowo przez JW kolatora na gruncie plebańskim postawiony, w którym izba na prawą rękę mieszkalna, z piecem, kominkiem i alkierzem dla organistego, w drugiej połowie izb dwie dla ubogich o jednym piecu, dwu kominkach, sień środkiem, drzwi na wylot....komin murowany, dach słomą pokryty.*²⁵⁸

Mimo zobowiązań sądowych kahał od 1790 r. przestał wypłacać zobowiązane dla szpitala należności, skarżył się więc proboszcz jasionowski, że *„kilka lat trzeba jeździć i tego w całości nie oddają”*.²⁵⁹ W 1792 r. sąd ziemski w Tykocinie uznał niewypłacalność kahału. Obowiązek utrzymania placówki spadł na proboszcza i parafian.

W 1818 r. w pożarze Jasionówki spłonął także szpital – *„szpital przy pożarze miasta spalonym został i nie ma dla ubogich żadnego pomieszkania”* – pisano w 1820 r.²⁶⁰ Odbudowała go Anna ze Starzeńskich Świdzińska. Nowy budynek szpitalny był drewniany, kryty dachówką, posiadał 2 pomieszczenia i 5 okien. Miał 11 długości, 10 szerokości i 4 arszyny wysokości. Początkowo przebywłao w nim 2 dziadów i 2 baby, zaś od 1834 r. *„jeden dziad Piotr Kolesiński, syn Andrzeja, stanu rolniczego, zostaje w szpitalu 14 lat i 2 baby – Marianna Nowakowska zostaje w szpitalu lat 22 i Agnieszka Moroziewiczowa zostaje w szpitalu lat 18”*.²⁶¹ W 1861 r. przebywały jedynie 2 osoby: Kazimierz Frąckiel i żona Maria. W okresie międzywojennym dom szpitalny służył jako mieszkanie dla służby kościelnej. W 1926 r. został on rozbudowany przez proboszcza ks. Sarosieka. W 1937 r. został pokryty gontem. Po II wojnie światowej mieściły się w nim 2 sale katechetyczne i mieszkanie zakrystianina.²⁶²

²⁵⁷ AGAD Warszawa, Archiwum Roskie, nr 280, s. 106.

²⁵⁸ AA Białystok, Inwentarz podawczy z 1795 r.

²⁵⁹ Ks. K. Cyganek, *Kronika...*, s. 255.

²⁶⁰ AA Białystok, *Inwnetarze... kościołów... w archidiakonacie Białostockim roku 1820*, s. 44.

²⁶¹ AA Białystok, *Inwentarze z 1820 i 1837 r.*

²⁶² M. Stankiewicz, *Dzieje...* s. 47.

Dwór i dobra ziemskie jasionowskie

Siedzibę dworską usytuowano na wzgórzu, pomiędzy dwoma strumieniami, dopływami Brzozówki. Kompozycja założenia dworsko-ogrodowego (ponad 9 ha) powstała w latach 1546-1572 r., uległa rozbudowie w 1642 i 1730 r. Do dnia dzisiejszego fragmentarycznie zachowany jest barokowy tarasowy dwuosiowy ogród ozdobny, wydatnie przekształcony w XX w.

Wraz ze staraniami o podniesienie rangi miasteczka, właściciele podejmowali prace nad przebudową siedziby. Wzniesiono nowy pałac na dawnej wschodniej osi wzdłużnej. Przeprowadzono regulacje tarasów. W połowie długości ogrodu, w poprzek układu wykopano rząd niedużych sadzawek, tworząc parter wodny. Poza granicami ogrodów, na strumieniach, od północy i południa założono 2 kompleksy stawów. Kwatery zyskały ozdobniejszy charakter, a usunięte z nich warzywniki usytuowano na wsch. i półn. od ogrodów ozdobnych.²⁶³

Dobra ziemskie Jasionówka należały do średniej własności dziedzicznej szlacheckiej i tej miary było założenie dworsko-ogrodowe..

Pamiętnikarz Michał Starzeński (1757-1824) opisał zdarzenia związane z samobójczą śmiercią swego szwagra Józefa Kuczyńskiego, właściciela dóbr jasionowskich, która miała miejsce w czasie panowania pruskiego, 29 września 1804 r. w pałacu w Jasionówce:

„Stangret zawiózł go do Jasionówki... W Jasionówce przebywał w swoim ulubionym pokoiku. Kazał sobie zrobić cel drewniany i przepędzał wieczory bawiąc się strzelaniem, a [lokaj] Franciszek nabijał mu pistolety, lecz nigdy prawie nie trafiał, a stary strzelec mówił, że pistolety były złe. Nikogo nie przyjmował, a nawet zamykał się na klucz.

Przychodziły tylko rozkazy zapieczętowane z Białegostoku, egzekucje za furaże, palty; były nakazy dostarczania rekrutów, których żądano od 12 do 15 z tych dóbr. Ci których chciał dziedzic zatrzymać znajdowali się właśnie w spisie przeznaczonych do branki. Obawiałem się sam – ciągnął dalej opowiadający – lecz zapewniano mnie, że nie będę zabrany, jako gdzie indziej urodzony. Nie polegając wszakże na tem przyrzeczeniu, umówiliśmy się w kilku bronić się, gdyby

²⁶³ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Jasionówka. Założenie dworsko-ogrodowe. Dokumentacja ewidencyjna*, Białystok 1983 (maszynopis PSOZ Białystok).

nas napastowano. Sobotę naznaczono na dzień poboru, a najzdatniejsi pochowali się, wzięto jednak 16-tu.

Osmólski ekonom został wystany z jakimś poleceniem w niedzielę rano bardzo wcześnie.

Zrobiła się potem najpiękniejsza pogoda. Proboszcz przysłał z zapytaniem, czy ma oczekiwać z sumą. Kazał się Kuczyński ogolić, ubrać się, polecił zaprząć konie, którymi miał się udać o 11⁰⁰ do kościoła. Potem kazał przygotować obiad na 8 osób. Czy żaden ze służących nie został przy nim? – zapytałem opowiadającego stangreta. – Żaden. Wyszedszy bowiem na dziedziniec kazał koniom odjechać, tudzież by wszyscy poszli do kościoła. Pierwszy wróciłem z nabożeństwa, inni po mnie. Oczekiwaliśmy na obiad. Ksiądz przybył do dworu. Służba stół nakryła. Lokaj zastukał lekko do drzwi i posłał mnie abym zajrzał przez okno. Wróciłem mówiąc, że nie można dojrzeć co się dzieje we środku, gdy cały pokój napętniony jest gęstym dymem. Nie było sposobu otworzenia drzwi, jako podwójnych, a klucz z zamka znajdował się na wewnątrz. Ksiądz i koniuszy zadecydowali, że trzeba dostać się przez okno, lecz nikt ~~nie~~ chciał wchodzić pierwszy. Mnie to kazano zrobić. Wlałem przez wąską połowę okna, które wyjęto. Dym zaczął wychodzić. Ujrzałem mego pana na podłodze leżącego, z nogami na krześle, kobierzec palił się. Otworzyłem drzwi. Proboszcz przekonał się, że był już bez życia. Kazano nam wyjść i zamknąć drzwi i okiennice. Lustro nad kominem było strzaskane. Chciałem podnieść z ziemi kawałek lustra, znalazłem kulę i zachowałem ją... Mimo mej woli ustanowiono mnie opiekunem i administratorem pięknych majątków, a mianowicie Jasionówki, do której należały cztery folwarki. Klukowa, również z czterema, Baczk w Galicji Nowej, z dwoma, nadto folwarku Glinnika... Błogosławiłem Opatrzności za przysporzenie mym dzieciom majątku... trzeba oddać sprawiedliwość zmarłemu, że folwarki i wsie były w największym porządku...

Nie wiedziano co z ciałem zrobić. Pochowano je na razie w ogrodzie. Wystarawszy się o odpowiedni protokół, jakiego potrzebowałem do rehabilitacji opinii wuja moich dzieci, otrzymałem rozkaz regencji do proboszcza w Jasionówce, aby pochowany był zmarły w grobach rodzinnych. Pogrzeb odbył się mimo deszczu, wobec tysiąca narodu i żebraków obojej płci. Szedłem cały czas pieszo, zgrzałem się, zaziębilem i znowu męczące mnie reumatyzmy mi wróciły. Zabrałem archiwum mieszczące się w 4 kufrach; brakło sumariusza. Papiery majątkowe znajdowały się w nieładzie..."

29 września 1805 r. córka pamiętnikarza Maria ze Starzeńskich poślubiła Joachima Wołłowicza ze Świacka. „W ostatnich dniach kwietnia 1805

zjechali się na moje zaproszenie zięciowie moi i kasztelan Wołłowicz, w celu dokonania podziału spadku po Józefie Kuczyńskim... Starszy syn otrzymał Kluków i Kapłań, z domkiem pięknie urządzonym. Świdziński i Wołłowicz podzielili się przez pół Jasionówką. Dla najmłodszego pozostawiłem Kuczyn i Gródek...

Nieszczęścia, które spotykały mieszkańców dworu w Jasionówce nie miały końca. 18 grudnia 1808 r. o północy zaszadziło w nim trzech mężczyzn. Jednym z nich był 17-letni szlachetny Jan Kukliński ze wsi Studzianka, z parafii grodziskiej, w powiecie błońskim z Księstwa Warszawskiego. Drugim z zaszadzonych był 17-letni Adam Zupski, syn strażnika uczciwego Piotra Zupskiego, który w dworze jasionowskim służył jako ogrodnik. Trzecim zaś był uczciwy Piotr Dalecki, 70-letni leśnik, który zmarł po kilku dniach 24 grudnia 1808 r.²⁶⁴

Dalej pamiętnikarz wspominał: *Musiąłem znieść filozoficznie nowe nieszczęścia. W ciągu roku 1819 cztery pożary mnie dotknęły. W miesiącu marcu w Klukowie spaliła się gorzelnia i piwowarnia. Miasteczko Jasionówka, należące do mej owdowiałej córki, po pożarze 150 domów zamieniło się w kupę gruzów. W Złotoryi spaliły się gumna z całym sprzętem w końcu sierpnia; u mego syna zgorzał jeden folwark...*²⁶⁵ 20 maja 1819 r. wydarzył się pożar „okropny całego niemal miasteczka Jasionówki w sam dzień Wniebowstąpienia Pańskiego przypadły.”²⁶⁶

Ową owdowiałą córką była Anna ze Starzeńskich Świdzińska. Jej to w dziale z siostrą Marią Wołłowiczową przypadło miasteczko Jasionówka, a najpewniej również samo założenie dworskie po wuju Józefie Kuczyńskim. Wnioskować o tym możemy z faktu, że pod miastem powstał w 1805 r. folwark Maryland, nazwany tak na cześć Marii z hr. Starzeńskich Wołłowiczowej, centrum gospodarcze drugiego działu.

Dwór w Marylandzie ulokowano przy drodze ze Słomianki, która biegła południową granicą dużego sadu (założonego na planie kwadratu). Od zachodu granice sadu stanowił gościniec koryciński, przy którym wzniesiono ogrodzenie murowane z kamieni ogrodzenie. Droga dojazdowa od gościńca do dworu obsadzona została aleją lipową. Dalej droga okrążała podjazd przed zachodnią elewacją drewnianego dworu. Z dwo-

²⁶⁴ CAH Wilno, f. 604, op. 58, nr 1.

²⁶⁵ CPAH Grodno, Biblioteka, nr 3325, s. 26-166.

²⁶⁶ AA Białystok, Inwentarze kościołów w Archidiakonacie Białostockim 1820 r., s. 44.

rem sąsiadowało podwórze, przy którym stały budynki hodowlano-magazynowe.²⁶⁷ Ok. 1905 r., gdy zlicytowano dobra jasionowskie, Maryland oddzielony został od Jasionówki i stał się samodzielnym centrum gospodarczym. We dworze zamieszkał wówczas Żyd, który ok. 1914 r. sprzedał Maryland Janowi Chylickiemu. W XX w. założenie w Maryladzie uległo licznym przekształceniom. Wycięto starodrzew, rozebrano część dworu oraz budynki gospodarcze. Z dawnych nasadzeń zachowały się 2 lipy w alei dojazdowej, posadzone w połowie XIX w. W sadzie pozostała część starych jabłoni, grusz i śliw. Znakomita większość roślinności to nowe nasadzenia topól. Na południe od zabudowań zwraca uwagę otaczająca starą sadzawkę kępa wierzb i olsz. Cały obiekt jest dobrze widoczny z szosy łączącej Korycin z Jasionówką, biegnącej wzdłuż zachodniej granicy układu.²⁶⁸ W miejscu po dawnym dworze zbudowano nowe obejście gospodarskie, a ziemię przejęli rolnicy indywidualni.

Anna ze Starzeńskich Świdzińska była już wdową w 1818 r., gdy wraz z Wołłowiczami przystąpili do budowy nowego, zachowanego do dziś murowanego kościoła.²⁶⁹

3 lipca 1812 r. mieszkańcy obwodu białostockiego złożyli akces do Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego. Marszałkiem konfederacji białostockiej został Józef Zawadzki. Do Rady Tymczasowej weszli Michał Starzeński ze Strabli, Joachim Wołłowicz z Jasionówki, Franciszek Orsetti z Juchnowca, Antoni Wróbel, Józef Łazowski z Zalesian, Józef Grabowski; Jan Grzymała, Jerzy Tołwiński, Stanisław Budzyński. 13 lipca 1812 r. wystawiono drugi, obszerniejszy akt przystąpienia do Konfederacji, zaopatrzony 114 podpisami.

Joachim Wołłowicz był wielkim mistrzem loży masońskiej Złotego Pierścienia w Białymstoku i gubernatorem obwodu białostockiego. Lożę białostocką założono 27 października 1804 r., a jej działalność przerwano w 1806 r. W 1817 r. ponownie wznowiła działalność, gdy podporządkowano ją petersburskiej loży Astrea i W. Wschodowi Petersburga. Uroczystość ponownego otwarcia loży białostockiej połączona była z zawieszeniem w lokalu lożowym portretu cara Aleksandra I. Panegiryk na cześć cara wygłosił mistrz katedry i gubernator obwodu Joachim Wołłowicz.

²⁶⁷ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Katalog...*, s. 114.

²⁶⁸ E. Bończak-Kucharczyk, T. Wierzbicka-Maroszek, *Jasionówka. Maryland...*

²⁶⁹ AA Białystok, Inwentarze kościołów w Archidiecezji Białostockiej 1820 r., s. 44.

Łoża masońska w Białymstoku istniała do ukazu carskiego 12 sierpnia 1821 r., znoszącego masonerię w państwie rosyjskim.

Po pożarze miasteczka w 1819 r. otoczono wówczas (chyba ze względów ochrony przeciwpożarowej) siedzibę i ogrody murem, pozostawiając poza nim (od płd.) rząd stawów. Wzniesiono nowy kompleks zabudowań rezydencji i przebudowano część gospodarczą, lokując stajnie, które służyły z hodowli koni rasy polskiej.

W 1842 r., po śmierci ojca Joachima, Jasionówkę odziedziczył Michał hr. Wołłowicz (27 sierpnia 1812-1879), ożeniony z Teresą hr. Ronikerówną.

W 1861 r. nastąpiło uwłaszczenie dóbr ziemskich. Z majątku Jasionówka wyodrębniono miasteczko i wieś.²⁷⁰ W latach 1879-1881 dobrami zarządzała wdowa Teresa Wołłowiczowa, która w 1881 r. przekazała je jedynej żyjącej córce – Jadwidze, ż. Józefa Miączyńskiego. Do kompleksu dóbr w 1890 r. należały: majątek Jasionówka, folwark Starowola, folwark Kąty, folwark Krzywa, uroczysko Lipnik, uroczysko Podlesiany, uroczysko Grabówka, przysiółek Koziniec, przysiółek Nowe Domy, uroczysko Sosnówka, uroczysko Maryland, w sumie 2 681 dziesięcin (=2 950 ha).²⁷¹ W Centralnym Archiwum Historycznym w Grodnie zachowały się inwentarze założenia dworskiego w Jasionówce.²⁷²

Własność gruntów na terenie współczesnego nam obszaru gminy Jasionówka w 1886 r., w świetle danych Grodzieńskiego Gubernialnego Komitetu Statystycznego.²⁷³

Nazwa osady	Właściciel	Siedzib i ornych	Łąk i pastwisk	Lasy	Nieużytki	Razem
w. Krasne Folwarczne	Krasnofolwarczne Tow. Włościańskie					272
w. Krasne Małe	Krasnofolwarczne Tow. Włościańskie					158 ½

²⁷⁰ AP Białystok, Białostocko-Sokółski Ziemski Pośrednik Polubowny, nr 86: *Gieometriczskij specjalnyj plan... Jasienowski wladienija krestjan... wydzielonej iż imienia Jasienowski pomieszczyka grafa Wołowicza... w 1874 godu zemliemierom W. Pokrowskim.*

²⁷¹ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego – stan z 1988. Część szczegółowa*, t. I, Białystok 2000. s. 110-113.

²⁷² CAH Grodno, f. 96, op. 1, nr 854 i 861.

²⁷³ Wielkość oszau podana w dziesięcinach. 1 dziesięcina = ok. 1,1 ha.

w. Krasne Stare	Krasnofolwarczne Tow. Włociańskie					338 ½
w. Milewskie	Krasnofolwarczne Tow. Włociańskie.					798 ¾
w. Łękobudy	Krasnofolwarczne Tow. Włociańskie					147
ur. Pawełce	Krasnofolwarczne Tow. Włociańskie					
maj. Jasionówka folw. Krzywa folw. Starowola folw. Kąty ur. Lipnik ur. Podlesiany ur. Grabówka osada Kozinie osada Nowe Domy ur. Sosnówka ur. Mariland	hrabina Jadwiga Międzyńska	1383	325	873	100	2681
w. Kalinówka Królewska	Jaświlskie Tow. Włociańskie					1314
w. Kujbiedy	Dobrzyniowskie Tow. Włociańskie	98 ½	53	4	45	200 1/2
w. Dobrzyniówka	Dobrzyniowskie Tow. Włociańskie	98	67 ¼	5	39	209 ¼
Czarnystok	Czarnostockie Tow. Włociańskie	473	156	-	33 ¾	662 ¾
Górnytok	Górnostockie Tow. Włociańskie	205	93 ¾	-	33 ¾	662 ½

Źródło: P. Dikov, *Spisok ziemliwdenii w Grodnienskoj gubernii, Grodno 1890.*

Pod koniec XIX stulecia nastąpiła degradacja założenia. W 1905 r. dobra jasionowskie zlicytowano. Założenie i część gruntów nabył Wiktor Dandre. W latach 1906-1907 sporządzono 11 planów części majątku Jasionówka (w związku z zadłużeniem w Wileńskim Oddziale Banku Szlacheckiego) przygotowując je do rozsprzedaży.²⁷⁴

W 1908 r. majątek Jasionówkę zakupiła Maria Liders, a w 1913 r. Iwan Gułow. Do 1939 r. właścicielem (88,47 ha) pozostawał Marcin Abramo-

²⁷⁴ CAH Wilno, f. 542, op. 1, nr 1004.

wicz (inną część – 93,57 ha, posiadał wówczas Motel Zapasner). W obrębie założenia urządził Abramowicz duże gospodarstwo sadownicze, wznosił nowe budynki i czworaki. Według innego źródła, w 1930 r. właścicielem majątku Jasionówka o powierzchni 170 ha jest Marceł Abramowicz.²⁷⁵ W 1936 r. wdzierzał on pałac (wielokrotnie po 1819 r. przebudowywany) na pomieszczenia szkoły powszechnej. Marcin Abramowicz miał poważne kłopoty finansowe. 17 kwietnia 1937 w „Monitorze Polskim” majątek ze względu na zadłużenie został umieszczony w „Obwieszczeniu Zarządu Wileńskiego Banku Ziemskiego o licytacjach publicznych”. Terminy licytacji wyznaczono na 2-11 i 28 czerwca 1937 r.

W 1939 r. spłonęła część zabudowań gospodarczych, a władze radzieckie umieściły w założeniu sowchoz. W 1941 r., spalił się pałac, który okupanci niemieccy zmodernizowali, usuwając wystrój klasycystyczny. Niemcy wycięli sady i zasypali zbiorniki wodne na terenie ogrodu ozdobnego.

31 sierpnia 1944 r. przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Narodowej przejął od przedstawiciela Armii Czerwonej majątek Jasionówkę w gminie Kalinówka, powiecie Białystok. Majątek ten zawierał 75 ha gruntu, z tego obsianych: żytem 4 ha, pszenicą 1 ha, owsem 7 ha, kartoflami 6 ha, roślinami strączkowymi 2,5 ha, brukwią 2 ha, kapustą 0,5 ha, tytoniem 1,5 ha, kauczukiem (?) 4 ha, marchwią 3 ha, makiem 1 ha. Zbiory zbóż zostały zebrane i wydane z majątku przez przedstawiciela oddziały Armii Czerwonej. Pomidory, marchew cukrowa, kapusta używana była stale przez Armię Czerwoną bezpośrednio z pola, dlatego ilość zagonów nie była znana. Majątek posiada następujący inwentarz żywy: 2 krowy, 1 jałoszka, 2 owce własność pana Abramowicza, 3 krowy, 1 jałoszka, 4 owce własność jego synowej. W folwarku były: 2 pługi parokonno, 2 pary bron parokonnych, 1 żniwiarka (zepsuta), 1 grabiarka (zepsuta), 1 kultywator (zepsuty), 1 kasa ogniotrwała. Zabudowania stanowiły: 1 budynek piętrowy o 16 dużych pokojach i 15 małych, 1 budynek o 18 pokojach, 1 budynek parterowy z 4 pokojami, 2 kuchniami, oraz 3 pokojami dawnej elektrowni, późniejszej łaźni wojskowej, 3 budynki inwentarskie murowane, 1 stodoła kamienna, 2 chlewiki, 1 cieplarnia

²⁷⁵ T. Epsztein, S. Górzyński, *Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930. Województwo białostockie*, Warszawa 1990, s. 4.

oraz skrzynie inspektowe. Przyjął i oddał pod zarząd: K. Kuźmicki.²⁷⁶ W 1944 r. w oparciu o manifest PKWN dokonano parcelacji byłego majątku ziemskiego Jasionówka liczącego wówczas 72 ha, należącego do Marcina Abramowicza²⁷⁷.

26 lipca 1946 r. z Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku do Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego wpłynął wniosek o następującej treści: *„Załączając delegację z dnia 26 lipca 1946 r., zaświadczenie stwierdzające, iż nieruchomość ziemska JASIONÓWKA położona w gminie Kalinówka, pow. białostockim, podpada pod działanie przepisów dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej... o wpisaniu do ksiąg hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej, wnoszę o przepisanie w księdze hipotecznej prawa własności wymienionej nieruchomości ziemskiej na rzecz Skarbu Państwa, z jednoczesnym wykreśleniem z działu III i IV tej księgi wszelkich długów i ciężarów nieruchomości tę obciążających. Wobec zniszczenia księgi hipotecznej dotyczącej się nieruchomości ziemskiej Jasionówka, proszę o rozpatrzenie wniosku przy rekonstrukcji ksiąg. Podpisał Naczelnik Wydziału Prawnego Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego (podpis nieczytelny).*

6 kwietnia 1950 r. w obecności agronoma powiatowego Zygmunta Grabarka, architekta powiatowego Edwarda Siedleckiego, przedstawiciela związku Samopomoc Chłopska Ildefonsa Chylickiego, przedstawiciela PRN i przedstawiciela użytkownika Jana Rydzewskiego spisany został protokół szczegółowy majątku Jasionówka, w którego wnioskach końcowych stwierdzono, że obiekt nadaje się dla przyszłej spółdzielni produkcyjnej. W dniu 19 marca 1951 r. w obecności stron zdających i przejmujących sporządzony został protokół zdawczo-odbiorczy majątku Jasionówka. Przedstawiciele obu stron stwierdzili, że ogólna powierzchnia majątku wynosiła 72 ha, w tym gruntu ornego 45,7 ha, łąk 9,7 ha, pastwisk 3 ha, sadów 3 ha, stawy 4,5 ha, podwórza 2,25 ha, nieużytki 3,85 ha. Od tego momentu majątek przeszedł na rzecz Zespołu Knyszyn, okręg w Elku. Wszelkie spisane nieruchomości i ruchomości przejął dyrektor Zespołu Witold Czerewacz.

²⁷⁶ Archiwum Urzędu Gminy w Jasionówce, Akta dotyczące zagospodarowania majątku Jasionówka.

²⁷⁷ AP Białystok, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mońkach, Akta Reformy Rolnej, nr 737, k. 46.

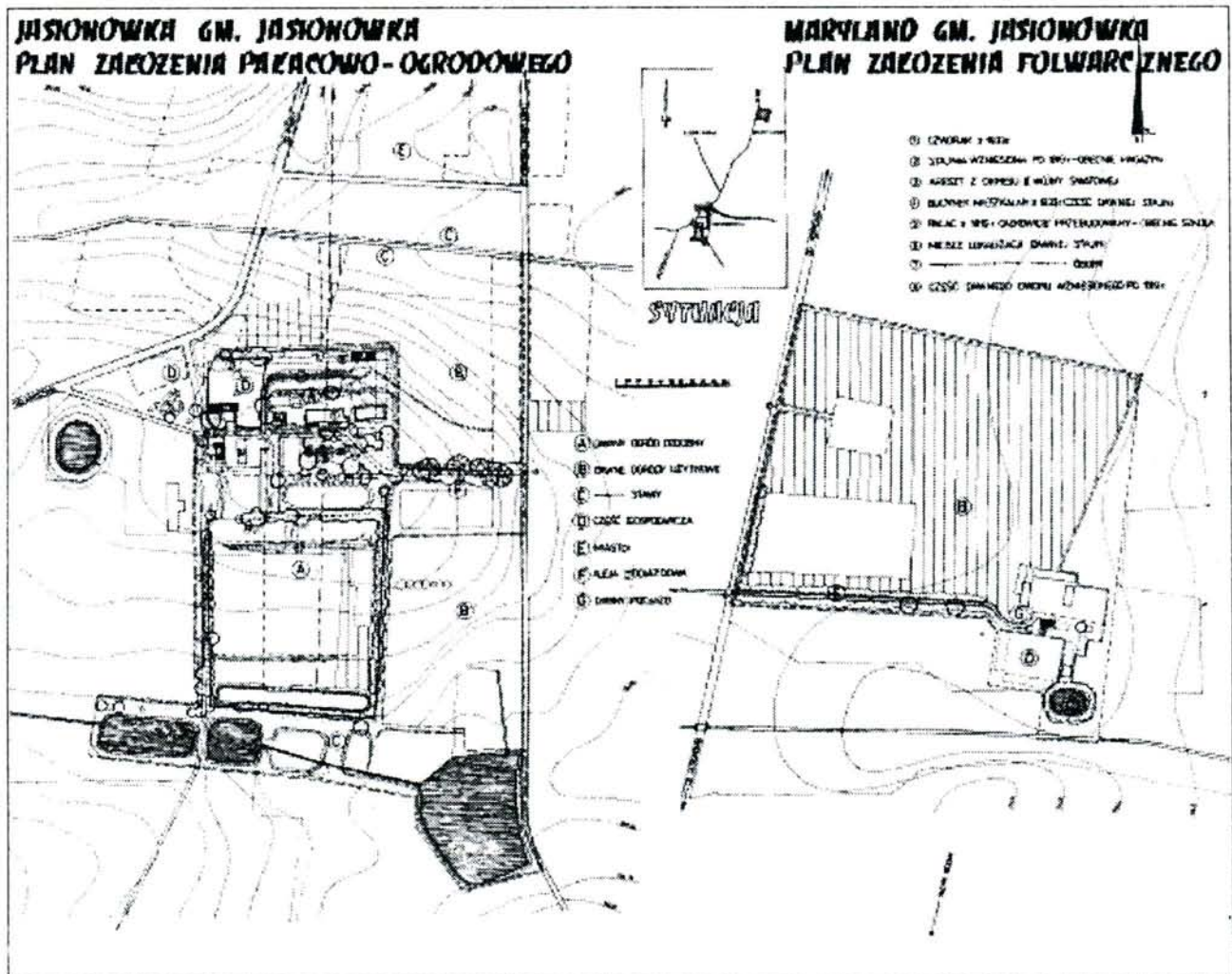
W dawnym pałacu urządzono ponownie szkołę podstawową, a tereny parku stały się własnością PGR, który ostatecznie zdewastował pozostałości kompozycji ozdobnej. Szkoła w swoim sąsiedztwie założyła boisko i inne urządzenia sportowe. Nasadziła też nowe drzewa i krzewy oraz wprowadziła kilka nowych zabudowań.²⁷⁸

W latach 90-tych XX w. na terenie zabytkowego ogrodu został zbudowany nowy, dwukondygnacyjny gmach szkoły. Pałac po kolejnych przebudowach stracił całkowicie swój dawny charakter, podobnie jak wnętrza położone na tarasach, zajęte głównie przez uprawy użytkowe lub nieużytki, oraz – na najwyższym tarasie – przez boiska, urządzenia sportowe i trawniki, z nowymi nasadzeniami. Zachowały się powiązania widokowe miasteczka z ogrodami, nadal górującymi nad okolicą i zewsząd dobrze widocznymi. Z budynków i najwyższego tarasu rozciągają się też interesujące widoki na całą miejscowość i okoliczne pola.²⁷⁹

Z dawnej, ciekawej i estetycznie urządzonej rezydencji pozostały resztki murów ogrodzeń, stawy południowe, sadzawka zamykająca ogród od pld., szpalery drzew rosnących przy murach wokół ogrodu (z przełomu XIX/XX w.), nieliczne drzewa w sąsiedztwie dawnego pałacu (w tym 5 lip z I. połowy XIX w.) i aleja lipowa, prowadząca do pałacu od wsch. W alei tej rośnie 5 majestatycznych drzew obiektu – lip z przełomu XVIII/XIX w. Z dawnych budynków zachowały się cztery: stajnia wzniesiona po 1819 r. (dziś magazyn), budynek mieszkalny wzniesiony w 1933 r. na miejscu dawnej stajni oraz niemiecki areszt z czasów ostatniej wojny.

²⁷⁸ Archiwum Urzędu Gminy w Jasionówce, Akta dotyczące zagospodarowania majątku Jasionówka, s. 113.

²⁷⁹ E. Bończak-Kucharczyk, T. Wierzbička-Maroszek, *Jasionówka. Założenie dworsko-ogrodowe. Maryland. Dawny folwark. Dokumentacja ewidencyjna.*, Białystok 1983 (PSOZ – maszynopis).



Plany założeń dworsko-ogrodowych w Jasionówce i Marylandzie.

Kalinówka Królewska, Milewskie, Łękoudy, Krasne Małe, Krasne Stare i Krasne Folwarczne – wsie starostwa knyszyńskiego.

Część wsi wchodzących obecnie w skład gminy Jasionówka należało w przeszłości do starostwa knyszyńskiego: Kalinówka Królewska, Krasne Małe Krasne Stare, Krasne Folwarczne, Łękobudy, Milewskie.

Kalinówka Królewska powstała na obszarze nadania Aleksandra Jagiellończyka (rządził w latach 1492-1506) dla Mikołaja Radziwiłła. Kalinówkę Królewską może założył jeszcze Jan Iwachno Kurzeniecki, wójt kalinowski około 1511 r., gdy kolonizowano parafię kalinowską, dla której ufundowano 20 kwietnia 1511 r. kościół parafialny pw. NMP, św. Anny, św. Mikołaja i św. Leonarda Wyznawców w Kalinówce Kościelnej.²⁸⁰ Kalinówkę Królewską odebrano w 1529 r. przyłączono do prywatnych dóbr króla Zygmunta Augusta. Potwierdzenie aktu Aleksandra Ja-

²⁸⁰ MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV. 1775, k. 88-89v; BU Wilno f. 57, B 53, nr 44, k. 114-115.

giellończyka nadania Kalinówki uzyskał Jan Radziwiłł 13 czerwca 1536 r.²⁸¹ W 1561 r. wieś Kalinówka Królewska liczyła 40 włók kmiecych (660 ha), którzy obowiązani byli do dwóch dni pańszczyzny w tydzień. Prócz tego we wsi były 4 włoki bednarskie (66 ha), wolne od opłat, a bednarze zamiast czynszów i robocizny mieli dostarczać beczki i klepki do nich.²⁸² W 1576 r. wieś należała do folwarku Szpakowo.²⁸³ Do czasów uwłaszczenia chłopów w 1861 r. Kalinówka Królewska pozostawała w starostwie knyszyńskim. Wieś stale należała do parafii kalinowskiej.

W 1556 r. starosta knyszyński Piotr Chwalczewski osadził na skraju ostępu Hwozdnego Puszczy Knyszyńskiej, pośród którego płynęła ze wschodu na zachód rzeczka Wodziłówka, wsie Czarna (dziś Milewskie) i Szaflew (dziś Zofiówka). W 1559 r. rewizor opisujący puszcę stwierdził: *„Pod tym ostupom sięła za pana Piotra Faliczowskoho starosty knyszinskago nowo osażonyje, czomu tri lieta Na imja sięło Czornaja, ziemjany Czorniewskimi osażieno, kotoryje prodawszii imieneczka i osięłosti swoi w Mazowszach, tut w toj puszczi JKM osieli i tiepier mieszkajuczi, powinnosti takiie jako inszие ludi tjahtyje połnjat. Drugoje sięło Szaflew, kotoroho sięła wołoki koncami swoimi pod samyj ostup prilegli.*²⁸⁴

W 1576 r. wieś Czarna należała do folwarku knyszyńskiego „pod miastem” i dostarczała Janowi Zamoyskiemu staroście knyszyńskiemu 32 kop i 40 gr litewskich.²⁸⁵ Aż do 1861 r. wieś pozostawała w obszarze dóbr starostwa knyszyńskiego. Zachował się plan gruntów wsi Milewskie z 1574 r.²⁸⁶

Nazwa „Krasne” może pochodzi od nazwy ostępu leśnego puszczy knyszyńskiej. Wsie Krasne Małe i Krasne Stare skolonizowano jednak po 1784 r., gdyż ani pleban jasionowski, ani pleban knyszyński nie odnotowali w swoich opisach istnienia w ich parafii tych wsi. Najprawopodobniej powstały one w okresie władania starostwem przez rodzinę Krasin-

²⁸¹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr 25 (1387-1546)*, Vilnius 1998, nr 55, s. 118-119.

²⁸² W. Chomętowski, s. 267-290.

²⁸³ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s.79.

²⁸⁴ *Revizja pušč i perechodov zverinyh v byvšem Velikom Knjažestve Litovskom, s prisovokupleniem gramot i privilegii na vchody v pušč i na zemli, sostavlenaja starostoju mstibogovskim G. B. Volovičem v 1559 godu*, Vilna 1867, s. 33.

²⁸⁵ *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, s.74.

²⁸⁶ CAH Grodno, f. 11, op. 1, nr 353.

skich, co tłumaczyłoby ich nazwę. Osadę Krasne notuje po raz pierwszy mapa Textora i Sotzmana, wydrukowana w 1808 r.²⁸⁷

W latach 1810-1811 r. do parafii jasionowskiej należały: Krasne Karcz-misko, Krasne Nowe, Krasne Prokopa, Krasne Stare.

Łękobudy swą nazwę zawdzięczają puszczańskim łąkom, na których ustawiali swe budy ludzie trudniący się produkcją smoły i terpentyny.²⁸⁸

W 1803 r., ówczesna posesorka dóbr knyszyńskich Maria Urszula z Radziwiłłów (córka Konstancji z Czapskich i Dominika Radziwiłła, wyszła za mąż za Wincentego Krasińskiego (1782-1858). Po nich dziedziczył Zygmunt Krasiński (1812-1859), później Władysław Krasiński (1844-1873) ożeniony z Różą z Potockich, wspólnie z Marią z Krasińskich Raczyńską (1853-1904) od 1877 r. żoną Edwarda Raczyńskiego z Rogalina. Ostatnim posesorem dóbr knyszyńskich był Adam Krasiński (ur. 1871-1939) syn Władysława Krasińskiego wspólnie z Karolem Raczyńskim, synem Edwarda Raczyńskiego.²⁸⁹

Uwłaszczenie chłopów sprawiło, że sporządzono wówczas plany wsi chłopskich, wchodzących wcześniej w skład lennych dóbr Knyszyn hrabiów Krasińskich: m.in. Milewskich,²⁹⁰ Małego Krasnego (1874 r.)²⁹¹ Starego Krasnego,²⁹² Krasnego Folwarcznego (1874 r.),²⁹³ Brzozówki Koronnej²⁹⁴ i Łękobud,²⁹⁵ a także wsi dóbr jasionowskich Kamionka z 1874 r.,²⁹⁶ Słomianka, z 1874 r.²⁹⁷

²⁸⁷ H. Ch. Textor, D. F. Sotzman *Topographisch Militärische Karte vom vormaligen Neu-Ostpreussen...*, Berlin 1808. Skala 1:155 000.

²⁸⁸ CAH Grodno, f. 11, op. 2, nr 143.

²⁸⁹ AAN Warszawa, MriRR I, nr 2383.

²⁹⁰ CAH Grodno, f. 11, op. 1, nr 353, f. 11, op. 2, nr 278 (1900 r.)

²⁹¹ CAH Grodno, f. 11, op. 1, nr 360, f. 11, op. 2, nr 140 (1903 r.).

²⁹² CAH Grodno, f. 11, op. 1, nr 361, f. 11, op. 2, nr 139 (1903 r.).

²⁹³ CAH Grodno, f. 11, op. 1, nr 363.

²⁹⁴ CAH Grodno, f. 11, op. 1, nr 362.

²⁹⁵ CAH Grodno, f. 11, op. 1, nr 364, f. 11, op. 2, nr 143 (1900 r.).

²⁹⁶ CAH Grodno, f. 11, op. 2, nr 135.

²⁹⁷ CAH Grodno, f. 11, op. 2, nr 152

I wojna światowa i okres międzywojenny

Działania I wojny światowej ominęły Jasionówkę i okolice. Najbliższy odcinek frontu znajdował się nad rzeką Biebrzą w okolicach Goniądza i Osowca. Mieszkańcy Jasionówki aktywnie uczestniczyli w walkach o odzyskanie niepodległości przez Polskę. I wojna światowa i następna wojna bolszewicka nie przyniosły znaczących strat materialnych, zabudowania osady nie zostały naruszone.

Jasionówka była dość specyficznym miasteczkiem o dobrze rozwiniętej infrastrukturze produkcyjnej i usługowej. Według księgi handlowej z 1928 r. wymienione osoby zajmowały się następującymi profesjami:

- Ajzensztajn A. – skład apteczny,
- Goldberg S. – apteka,
- Sztainberg – blacharz,
- Ajzensztejn Sz., Hausman E., Ryboh – bławaty,
- Berman – czapnik,
- Sidorski – farbiarnia,
- Tykocki – farby,
- Łażnik – fryzjer,
- Rozenblat A., Goniądzki A., Goniądzki, Lewar, Miński O.,
Szczęsnowicz J., Szuster Ch., Szyf, Wiziański, Wojtechowski
– garbarnie,
- Tykocki B. – naczynia z gliny,
- Balberg, Mikociński, Symner, Wiżański – gonty,
- Dubanowicz – herbaciarnia,
- Lewin – fabryczka kleju,
- Bejłach, Słomiański – kowalstwo,
- Ickowicz – młynarz,
- Popławski A., Popławski S. – murarstwo,
- Duńska S., Staroński Z. – olejarnie,
- Finkielsztejn, Kraśniański, Milewski – piekarnie,
- Ejsmont, Jankowska, Kolos, Malar, Baran, Wizoński
– towary różne,
- Ajzensztejn – skóry,
- Alpern, Dubanowicz B., Goniądzki J., Gutkowski, Halpern,
Surażska K., Surażska J., Surażski M. – rzeźnicy,

- Kuszner M., Waisberg – wykańczalnie skór,
- Bućko – spirytualia,
- Bachrach, Baran, Chorowski, Dąbrowska, Hawman, Grosman, Hausinan, Janowska, Krzyński, Kuszner, Lewar M., Lipszyc, Marenberg, Popławska Sz., Rozenblum, Stos, Weller – artykuły spożywcze,
- Gborek, Sapoźnik – stolarze,
- Bereziński, Miński, Moszowski – szewcy,
- Ejsmont K. – ślusarz,
- Ickowicz F., Maler – wyroby tytoniowe,
- Wojtechowski F. – wiatrak,
- Ajzensztajn I., zakład wyrobu wody gazowanej,
- Gołdrajch – wyszynk trunków,
- Kamiński L. – handel zbożem,
- Kryński A, Rozenblum Sz. – żelazo.

Warunki życia mieszkańców wsi okresu międzywojennego były bardzo proste i skromne. Jedzenie było przyrządzane prosto, natomiast bardziej wymyślne szykowano z okazji uroczystości rodzinnych bądź świąt. Jedzono z jednej miski, przeważnie na ławie, gdyż nie w każdym domu był stół kuchenny. Jadłospis był mało urozmaicony, sprowadzał się do tradycyjnych codziennych posiłków, w których skład najczęściej wchodziły: kartofle, kapusta, buraki, kwas z buraków, szczaw lub sporadycznie rosół. Najpopularniejsze zupy to „rozczepka” ze skwarkami lub zabieleniana z kluskami lub kartoflami, fasolowa z kluskami lub pęczakiem, kasza i pęczak z mlekiem, grochowa oraz tradycyjny chłodnik nazywany zimnym kwasem. Latem przyrządzany był ze szczypiorem i ogórkami, a zimą z ogórkami kiszonymi i cebulą. Tylko „od święta” przygotowywano potrawy bardziej uroczyste: placki z mąki lub ziemniaków nazywane regionalnie – „oładze”, jajecznice, pierogi na sodzie (sodziaki), ciasto drożdżowe tzw. „pierogi”.

Domy miały podobny, typowy rozkład: duża izba, komora z płytą kuchenną, światółka z drugą płytą kuchenną. W światółce gotowano tylko latem, dzięki czemu całe mieszkanie było chłodniejsze i nie przyciągało chmary much. Pozostałe pomieszczenia domowe to spiżarka i tzw. „przeciwek”, w którym wieszano ubrania oraz nieodzowna sień.

Dzień powszedni mieszkańców zajmujących się uprawą roli był bardzo podobny. Cała rodzina, oprócz małych dzieci, wczesnym rankiem wstawiała do pielenia (latem), a zimą kobiety do przędzenia kądzieli. Następnie ranny obrządek, śniadanie i porządki w domu. Dużo czasu poświęcano domowemu tkactwu. Z utkanego sukna robiono: kurtki, burki, robocze garnitury, pościel, dywaniki, narzuty na łóżka, obrusy, ręczniki. Prace tkackie wykonywane były w okresie zimowym, tak, żeby uporać się ze wszystkim do czasu żniw. Okres żniw to jeden z najtrudniejszych momentów w całym roku. Żniwa dzielono na: żytnie, jare i łubinowe. Zboże ścinane było sierpem. W większych gospodarstwach pomagali tzw. „najemni”. Po zakończeniu żniw bogatsi gospodarze urządzali – dożynki.

Żniwa jare trwały w zależności od pogody do połowy sierpnia. Łubin zbierano do połowy września. Wrzesień to także czas tarcia lnu. Len tarto namoczony lub zroszony wcześniej i następnie wysuszony na słońcu, w piecu lub na zapiecku. Suszenie w zapieckach nie było zbyt szczęśliwym rozwiązaniem, gdyż bywało przyczyną pożarów. Kontynuując pracę przy lnie zbierało się po kilka dziewczyn, kobiet na tzw. „tłoki”, trąc len dla jednej z nich, tej, która akurat miała zapas suchego lnu. Najchętniej wykonywano tę czynność na dworze przy księżycu, kiedy było dość widno i nie kurzyło się. Osoba, u której danego dnia zbierały się „kądzielnice” częstowała wszystkich uroczystym obiadem bez alkoholu. Po wytarciu lnu trzepano go odpowiednią „trzepaczką”, a następnie czesano. Samo trzepanie odbywało się już po kopaniu ziemniaków i zawsze wewnątrz budynku.

Po zakończeniu „wykopów” brano się w zagrodach do sprzątania ogrodów z warzyw i kapusty. Następnie wywożono obornik i orano ziemię. Przychodził też czas na „omłoty”. W większości czynność tę wykonywano cepami, ale w okresie międzywojennym zaczęły się już pojawiać w bogatszych zagrodach maszyny: kierat, młocarnie szerokomłotne i wialnie znacznie usprawniając pracę.

Z prac domowych nie należy zapominać o praniu i pieczeniu chleba. Chleb był pieczony po uformowaniu dużych bochnów na drewnianej łopacie, obłożonej wcześniej odpowiednio spreparowanym i wysuszonym liściem kapuścianym lub chrzanowym. Nieraz przed właściwym wypiekiem, pieczono tzw. „przedchlebniaki”, robione z cienko rozprowadzonego ciasta chlebowego. O ile pieczenie chleba było dość przyjemnym

zajęciem, to już pranie nie. Najpierw trzeba było z drzewnego popiołu zrobić żrący ług, w którym z kolei po dodaniu mydła zaczynało się ręczne pranie. Ług był to żrący środek boleśnie ścierający naskórek. Po wygotowaniu bielizny w ługu i mydle, następowało pranie do czysta za pomocą „kijanki” przy wodzie ze studni. Latem bieliznę po upraniu rozkładało się na trawie, żeby słońce dokonało swojej powinności i wybieliło ją. Następnie jeszcze raz prano bieliznę i pościel, żeby wyeliminować kurz z trawy. Kolejna czynność to maglowanie prania wałkiem i maglownicą. Żelazek używano do „lepszego” odzieży.

W okresie międzywojennym, przed komasacją gruntów pasieniem bydła i świń w poszczególnych wioskach zajmował się opłacany przez całą wieś pastuch zwany „kiernikiem”. Szedł on rano przez wieś, trąbił na trąbce i krzyczał „wyganiaj” (wyhanaj). Do pomocy miał dwie lub trzy osoby ze wsi, najczęściej były to dzieci. W zamian za pracę pastuch otrzymywał od kolejnych gospodarzy nocleg i wyżywienie, a przed dniem Wszystkich Świętych zapłatę, bo wtedy najczęściej kończył się okres pasienia. Po scaleniu gruntów zanikł zwyczaj wynajmowania kiernika. Każdy pasał bydło sam, a najczęściej robiły to dzieci. Wówczas gospodarze hodowali sporo bydła. Z mleka wyrabiano sery i masło, które najczęściej sprzedawano na rynku w Knyszynie. Aby masło nie straciło swej świeżości, wnoszono je do piwnicy lub spuszczano do studni w specjalnym plecionym koszu tak, aby nie dotykało wody. Wierzch masła zabezpieczony był solą. Sery natomiast były suszone i w tym stanie przechowywane w podobnych koszach na strychu.²⁹⁸

Przedwojenne życie Jasionówki, podobnie jak w wielu tego typu miasteczkach, skupiało się wokół trzech instytucji: wyznaniowej, czyli kościoła katolickiego i bożnic, straży pożarnej czynnie biorącej udział w życiu kulturalno-sportowym oraz szkoły powszechnej.

W latach 30-tych XX w. w Jasionówce zorganizowano „Kasę Stefczyka”. Była to instytucja służąca pomocą przy transakcjach finansowych oraz pożyczkach mieszkańcom gminy.

Największą fabrykę w Jasionówce miał Miński. Jego fabryka pracowała na potrzeby armii. Wyrabiano czerwony jucht na siodła i na saperki. Żyd Miński dostarczał armii wygarbowane skóry pierwszej klasy, a wy-

²⁹⁸ M. Kakareko, *Kultywowanie...* op. cit. s. 45.

specjalizowane wojskowe firmy wykonywały z nich wyroby dla ułanów. U Mińskiego pracowali Polacy.

Pod kościołem lody sprzedawał Żyd Łokść. Do wojny ludzie go kochali, potem nienawidzili. Łokść za sowietów okazał się zaciekłym komunistą. Naczelnikował w Sielsowiecie.

Wojnę przeżyło kilkunastu Żydów: Szuster po wojnie pracował w UB i zajmował się likwidacją AK na tym terenie, Kalman Kania był piekarzem i miał w Jasionówce dom, który sprzedał po wojnie, ożenił się z miejscową chrześcijanką i przeniósł do Białegostoku, Złotoryński był szewcem, Sidrański konduktorem w PKS.²⁹⁹

W Jasionówce prowadzone były ogólnodostępne dwa punkty medyczne, punkt dentystyczny i dwie apteki. Pierwszym lekarzem był Żyd z Białegostoku – Borys Maglif.

Sama Jasionówka w okresie międzywojennym nie stroniła od odbywających się przemian w kraju i życia politycznego. Mieszkańcy gminy czynnie włączali się w rozwój wypadków związanych z wyborami i kształtowaniem się władzy. A przed zbliżającymi wyborami wszystkim udzielała się podobna gorączka jak dzisiaj. Agitatorzy partii krążyli po wsiach i miasteczkach starając się przekonać do swego programu wyborczego. Dominującymi partiami w tym okresie było: Stronnictwo Ludowe, partia rządząca „Be – Be” – sanacja i Chrześcijańska Demokracja (chadecja). Jasionówka i okolice „od zawsze” sprzyjały programom ludowym i podobnie było w tym okresie. W maju 1934 r. uroczystie obchodzono, podobnie jak i w wielu innych miejscowościach, Święto Ludowe. Głównym organizatorem uroczystości był lokalny działacz Józef Łojewski.

Przed wybuchem II wojny światowej w Jasionówce funkcjonowały następujące zakłady, fabryki, sklepy, punkty usługowe i instytucje:

- Fabryka O. Mińskiego „Skór – Dąb” (zatrudniała ok. 30 osób),
- 4 fabryczki wyrobu skór – garbarnie (zatrudniały ok. 50 osób),
- 8 warsztatów tkackich (ok. 12 osób),
- 8 krosien tkackich (ok. 12 osób),
- 3 punkty gotowania kleju (ok. 20 ludzi),
- 3 punkty mycia sierści (ok. 20 osób),
- 3 młyny motorowe (ok. 5 osób),

²⁹⁹ Jasionówka Story, [w] Kurier Poranny z dn. 25.03.1994 r.

- 2 fabryczki oleju – olejarnie (zakłady rodzinne),
- 4 zakłady produkcji gontów (firmy rodzinne),
- 1 zakład produkcji kafli (firma rodzinna),
- 3 zakłady stolarskie (firmy rodzinne),
- 6 punktów skupu zboża (firmy rodzinne),
- 1 skład materiałów budowlanych,
- 3 składy tarcicy,
- 15 krawców,
- 20 szewców,
- 5 kowali,
- 3 fryzjerów,
- 1 czapnik,
- 4 piekarnie,
- 2 restauracje,
- 3 szynki,
- 22 sklepy spożywcze,
- 7 sklepów mięsa wołowego,
- 4 sklepy z mięsem wieprzowym,
- 2 sklepy monopolowe,
- 1 sklep z kwasem,
- 4 sklepy tekstylne,
- 2 sklepy żelazne,
- 2 apteki,
- 2 punkty lecznicze,
- 1 dentysta,
- 1 poczta,
- 2 banki (polski i żydowski),
- 1 posterunek policji,
- 19 furmanów (zaopatrzenie na trasie Jasionówka – Białystok),
- 2 lodownie.

Scalenie gruntów wsi Jasionówka

W dniu 6 czerwca 1935 r. sporządzono protokół, w którym mierniczy prowadzący scalenie inż. Henryk Zasztowtt przy udziale rady uczestników scalenia osady Jasionówka – Franciszka Chojnowskiego, Franciszka Klukowicza i Michała Młodzianowskiego na mocy pkt: b/cz.2 art. 2, art. 32 ustawy z dnia 31 lipca 1923 r. (Dz. U.R.P. nr 92 poz. 833 z 1927 r.) przystąpił do opracowania warunków objęcia w posiadanie scalonych gruntów osady Jasionówka. Po wysłuchaniu opinii członków rady, uczestników scalenia, mierniczy prowadzący scalenie opracował następujące warunki w sprawie:

1. terminu wejścia w posiadanie wydzielonych w wyniku scalenia działek uczestnicy scalenia wejdą w posiadanie nowych działek po wprowadzeniu w posiadanie przez Komisarza Ziemskiego;
2. przeprowadzenia i utrzymania dróg: stare drogi poprostowane, nowe dojazdowe i komunikacyjne doprowadzić do dobrego stanu używalności w przeciągu jednego roku, przy czym drogi gminne według planu i zarządzeń gminy, sposobem szarwarkowym, zaś drogi dojazdowe staraniem wszystkich uczestników scalenia, od daty wprowadzenia w posiadanie przez Komisarza Ziemskiego;
3. wykonania i utrzymania urządzeń melioracyjnych: żadnych urządzeń melioracyjnych nie zaprojektowano;
4. użytkowania gruntów, mających pozostać w posiadaniu ogólnym wszystkich uczestników scalenia lub przeznaczonych na cele użyteczności publicznej: a) plac szkolny dz. nr 99 pozostaje w użytkowaniu gromady os. Jasionówka do czasu przekazania takowego pod budowę szkoły, b) grzebowisko i plac pod piwnicę dz. nr 222 i 86 pozostaną w wyłącznym użytkowaniu gromady os. Jasionówka, bez udziału gromady żydowskiej, c) plac do kopania gliny i żwiru nr 96 i 43 pozostaje w użytkowaniu wszystkich uczestników scalenia os. Jasionówka dla własnych potrzeb, bez prawa sprzedaży. Żwir ma prawo kopać Zarząd Drogowy na konserwację dróg w obrębie ograniczenia os. Jasionówka.
5. terminu przeniesienia budynków znajdujących się na gruntach, przeznaczonych dla innych uczestników scalenia oraz terminu usunięcia z tych gruntów drzew rosnących, krzewów, kamieni, płotów itp.

Uczestnicy scalenia przenoszą swoje zabudowania, oznaczone w rejestrze nr 17 Janowicz Kazimierz i nr 42 Mróz Antoni w przeciągu trzech lat od daty wprowadzenia w posiadanie przez Komisarza Ziemskiego zgodnie ze złożonym zobowiązaniem. Krzewy, kamienie, płoty usunąć w przeciągu jednego roku od daty wprowadzenia w posiadanie przez Komisarza Ziemskiego.

6. usunięcia lub wymiany drzewostanów rosnących w większej ilości na gruntach przeznaczonych dla innych uczestników scalenia: W uroczysku „Pod Borem” las winien być usunięty lub zamieniony przez poszczególnych posiadaczy działek w przeciągu jednego roku od daty wprowadzenia w posiadanie.

Na tym protokół zakończono i po przeczytaniu podpisano: Członkowie rady uczestników scalenia: Franciszek Chojnowski, Franciszek Klu-kowicz, Michał Młodzianowski oraz mierniczy prowadzący scalenia inż. H. Zasztowtt.

W skorowidzu alfabetycznym scalenia gruntów wsi Jasionówka z 1936 r. sporządzonym przez wyżej wymienionego mierniczego przysię-głego z Białegostoku ujęci są następujący mieszkańcy osady:

1. Adamczewscy: Michał, Bolesław, Jan i Józef s. Franciszka
- nr gospodarstwa 23.
2. Adamczewski Franciszek - nr gospodarstwa 38.
3. Adamczewska Kamila - nr gospodarstwa 50.
4. Buzun Kamila - nr gospodarstwa 11.
5. Buzun Jan - nr gospodarstwa 27.
6. Bejłach Icko - nr gospodarstwa 44.
7. Buzun Piotr - nr gospodarstwa 69.
8. Blachar Mousze - nr gospodarstwa 91.
9. Centkowski Kazimierz - nr gospodarstwa 8.
10. Cybulska Sołomeja - nr gospodarstwa 18.
11. Cichoński Jan - nr gospodarstwa 32.
12. Cichoński Józef - nr gospodarstwa 33.
13. Cichońska Anna - nr gospodarstwa 35.
14. Ejsmont Elżbieta - nr gospodarstwa 48.
15. Furman Lejba - nr gospodarstwa 66.
16. Grodzka Anna - nr gospodarstwa 30.

17. Goniądzki Boruch - nr gospodarstwa 59.
18. Garbar Jankiel - nr gospodarstwa 60.
19. Grabowski Franciszek - nr gospodarstwa 65.
20. Garbara Berka - nr gospodarstwa 83.
21. Garbara Abrama - nr gospodarstwa 83.
22. Głodowski Gejzer - nr gospodarstwa 94.
23. Gmina wyznania Mojżeszowego w Jasionówce - nr gospodarstwa 101.
24. Chojnowski Antoni - nr gospodarstwa 1.
25. Chojnowski Franciszek - nr gospodarstwa 2.
26. Chmielewska Jadwiga - nr gospodarstwa 67.
27. Chorowski Perce i Ester - nr gospodarstwa 84.
28. Janowicz Kazimierz - nr gospodarstwa 17.
29. Janowicz Stanisław - nr gospodarstwa 29.
30. Jagodyński Leon - nr gospodarstwa 51.
31. Jagodyńscy Andrzej i Izydor - nr gospodarstwa 52.
32. Jurgielewicz Piotr - nr gospodarstwa 99.
33. Karczewski Józef - nr gospodarstwa 3.
34. Klubowicz Józef - nr gospodarstwa 5.
35. Kaczyńska Zofia - nr gospodarstwa 10.
36. Klubowicz Michał - nr gospodarstwa 21.
37. Klubowicz Jan - nr gospodarstwa 24.
38. Klubowicz Franciszek - nr gospodarstwa 36.
39. Klubowicz Kazimierz - nr gospodarstwa 37.
40. Klubowicz Marianna - nr gospodarstwa 45.
41. Klubowicz Bolesława - nr gospodarstwa 46.
42. Kopińska Jadwiga - nr gospodarstwa 73.
43. Kozłowska Marianna - nr gospodarstwa 75.
44. Kamiańska Helena - nr gospodarstwa 87.
45. Kamiańska Mejta - nr gospodarstwa 90.
46. Leszczyńska Michalina - nr gospodarstwa 62.
47. Leszczyńscy Kazimierz i Stanisław - nr gospodarstwa 68.
48. Łojewski Józef - nr gospodarstwa 16.
49. Młodzianowska Aleksandra - nr gospodarstwa 13.
50. Mróz Antonina - nr gospodarstwa 42.
51. Markowska Anastazja - nr gospodarstwa 53.
52. Młodzianowski Michał - nr gospodarstwa 54.

53. Narewski Benedykt - nr gospodarstwa 96.
54. Narewski Tadeusz - nr gospodarstwa 97.
55. Narewska Marianna - nr gospodarstwa 5.
56. Orzechowski Wawrzyniec - nr gospodarstwa 58.
57. Piątkowski Jan - nr gospodarstwa 6.
58. Paszkowa Joanna - nr gospodarstwa 7.
59. Piątkowska Jadwiga - nr gospodarstwa 7.
60. Piątkowscy Feliks i Anna - nr gospodarstwa 60.
61. Piątkowski Wincenty - nr gospodarstwa 12.
62. Piątkowski Paweł - nr gospodarstwa 14.
63. Piątkowska Władysława - nr gospodarstwa 15.
64. Piątkowska Kamila - nr gospodarstwa 22.
65. Piątkowski Piotr - nr gospodarstwa 49.
66. Popławska Marianna - nr gospodarstwa 51.
67. Popławska Jozefa - nr gospodarstwa 64.
68. Perman Mousza - nr gospodarstwa 70.
69. Prośławski Zelman - nr gospodarstwa 81.
70. Parafia Rzymskokatolicka - nr gospodarstwa 100.
71. Rożko Paweł - nr gospodarstwa 40.
72. Rożko Józef - nr gospodarstwa 41.
73. Rozenblat Hersz - nr gospodarstwa 53 a.
74. Rzepecki Maciej i Aleksander - nr gospodarstwa 61.
75. Rogodziński Józef - nr gospodarstwa 71.
76. Rajdowski Josel - nr gospodarstwa 82.
77. Rozenberg Minia - nr gospodarstwa 92.
78. Sokołowski Romuald - nr gospodarstwa 4.
79. Stojak Adolfina - nr gospodarstwa 20.
80. Skorupski Albin - nr gospodarstwa 25.
81. Skorupski Wincenty - nr gospodarstwa 26.
82. Sakowicz Franciszek - nr gospodarstwa 28.
83. Sakowicz Urszula - nr gospodarstwa 30.
84. Sakowicz Aleksander - nr gospodarstwa 31.
85. Szoch Józefa - nr gospodarstwa 34.
86. Snarski Wacław - nr gospodarstwa 43.
87. Skobodziński Michał - nr gospodarstwa 55.
88. Sapoczkowski Zejlik - nr gospodarstwa 56.

89. Sokołowicz Szejna - nr gospodarstwa 72.
90. Szczęsnowicz Jan - nr gospodarstwa 77.
91. Sapożnicki Mojsze i Zorc - nr gospodarstwa 78.
92. Sidrański Zajdel - nr gospodarstwa 79.
93. Surażska Perla - nr gospodarstwa 89.
94. Szaciło Dawid - nr gospodarstwa 93.
95. Szif Mejer - nr gospodarstwa 95.
96. Sadowski Jarema - nr gospodarstwa 98.
97. Toczydłowska Jadwiga - nr gospodarstwa 74.
98. Tykocki Zelman - nr gospodarstwa 80.
99. Uściłowska Michalina - nr gospodarstwa 63.
100. Wysocki Józef - nr gospodarstwa 39.
101. Wiżański Jeko - nr gospodarstwa 86.
102. Żółty Jankiel - nr gospodarstwa 85.
103. Zajkowska Dominika - nr gospodarstwa 19.
104. Zalewska Emilia - nr gospodarstwa 47.
105. Zdrojewski Antoni - nr gospodarstwa 57.
106. Zajko Franciszek - nr gospodarstwa 76.
107. Złaciej Cypa - nr gospodarstwa 88.

W rejestrze pomiarowym osady Jasionówka, który ułożył w 1936 r. mierniczy przysięgły inż. Henryk Zasztowtt znajdują się następujące informacje o osobach i wielkości ogólnej powierzchni ziemi biorących udział w scaleniu:

1. Chojnowski Antoni syn Aleksandra - 9,2418 ha.
2. Chojnowski Franciszek syn Aleksandra - 11,149 ha.
3. Karczewski Józef syn Michała - 8,4913 ha.
4. Sokołowski Romuald syn Leonarda - 0,2661 ha.
5. Zstępni Kłubowicza Józefa, wdowa Zofia, synowie Jan i Bolesław, córki Zofia i Marianna Narewska - 0,2579 ha.
6. Piątkowski Jan syn Piotra - 15,8629 ha.
7. Paszkowa Joanna córka Mikołaja, Piątkowska Jadwiga córka Mikołaja - 0,9098 ha.
8. Gutkowski Kazimierz syn Piotra - 11,7459 ha.
9. Piątkowscy Feliks i Anna dzieci Wincentego - 5,6705 ha.
10. Kaczyńska Zofia córka Wincentego - 2,5995 ha.

11. Buzun Kamila córka Wincentego - 2,1505 ha.
12. Piątkowski Wincenty s. Wincentego - 3,1764 ha.
13. Młodzianowska Aleksandra córka Józefa - 0,2873 ha.
14. Piątkowski Paweł syn Karola - 10,5481 ha.
15. Piątkowska Władysława córka Karola - 1,4497.
16. Łojewski Józef syn Mikołaja - 4,0848.
17. Janowicz Kazimierz syn Pawła - 11,7032 ha.
18. Zstępni Cybulskiej Salomei - 2,3868 ha.
19. Zajko Dominika córka Jana - 0,3287 ha.
20. Stojak Adolfina córka Jana - 0,1924.
21. Kłubowicz Michał syn Józefa - 6,5221 ha.
22. Piątkowska Kamila córka Marcina - 0,9653.
23. Adamczewski Michał, Bolesław, Jan i Józef synowie Franciszka - 3,4171 ha.
24. Zstępni Kłubowicza Jana wdowa Anna, syn Bronisław, Józef, Czesław i Kazimierz - 3,4171.
25. Skorupski Albin syn Jana - 3,1777 ha.
26. Zstępni Skorupskiego Wincentego wdowa Zofia Narewska i syn Józef - 10,4116.
27. Buzun Jan i Kazimierz - 0,6859 ha.
28. Sakowicz Franciszek syn Michała - 2,4299 ha.
29. Janowicz Stanisław syn Kazimierza - 2,3006 ha.
30. Grodzka Anna córka Kajetana i Sakowicz Urszula z Piotrowskich - 3,8948 ha.
31. Sakowicz Aleksander syn Kajetana - 3,2495 ha.
32. Cichoński Jan syn Michała - 4,4453 ha.
33. Cichoński Józef syn Michała - 3,6617 ha.
34. Szoch Józefa córka Michała - 2,2060 ha.
35. Cichońska Anna córka Michała - 3,1156 ha.
36. Kłubowicz Franciszek syn Józefa - 8,2450 ha.
37. Kłubowicz Kazimierz syn Bolesława - 1,6575 ha.
38. Zstępni Adamczewskiego Franciszka wdowa Kamila, synowie Michał, Bolesław, Jan i Józef - 6,8223 ha.
39. Wysocki Józef syn Jana - 6,8223 ha.
40. Rożko Paweł syn Feliksa - 3,8350 ha.
41. Rożko Józef syn Feliksa - 4,9657 ha.

42. Mróz Antonina córka Józefa - 13,8568 ha.
43. Snarski Wacław syn Franciszka - 2,0483 ha.
44. Bejłach Icko syn Szmula - 0,3308 ha.
45. Klubowicz Marianna córka - 6,7669 ha.
46. Zstępni Klubowicza Bolesława wdowa Zofia, synowie Kazimierz i Antoni - 7,3386 ha.
47. Zalewska Emilia córka Feliksa - 5,6080 ha.
48. Ejsmont Elżbieta córka Feliksa - 5,6284 ha.
49. Piątkowski Piotr syn Jana - 0,7272 ha.
50. Adamczewska Kamila córka Józefa - 0,1335 ha.
51. Zstępni Jagodyńskiego Leona wdowa Paulina, syn Bolesław, córka Marianna Popławska - 1,0074 ha.
52. Jagodyńscy Andrzej i Izidor synowie Kazimierza - 0,1167 ha.
53. Markowska Anastazja córka Stanisława - 0,452 ha, 53 a. Rozenblat Hersz syn Fiszera - 0,1332 ha.
54. Młodzianowski Michał syn Józefa - 0,9718 ha.
55. Skobodziński Michał - 2,7072 ha.
56. Sapoczkowski Zejlik syn Szlomy - 0,1461 ha.
57. Zdrojewski Antoni - 0,1321 ha.
58. Orzechowski Wawrzyniec syn Piotra - 1,0192 ha.
59. Goniądzki Boruch syn Herszela - 0,4119 ha.
60. Garbar Jankiel syn Berka - 0,1560 ha.
61. Rzepeccy Maciej i Aleksander synowie Mateusza - 2,5222 ha.
62. Leszczyńska Michalina córka Antoniego - 0,7587 ha.
63. Uściłowska Michalina córka Antoniego - 1,2461 ha.
64. Popławska Józefa córka Wiktora - 0,2286 ha.
65. Grabowski Franciszek syn Marcina - 0,1660 ha.
66. Furman Lejba syn Abrama - 0,111 ha.
67. Chmielewska Jadwiga - 0,3016 ha.
68. Leszczyńscy Kazimierz i Stanisław synowie Onufrego - 10,4771 ha.
69. Buzun Piotr syn Kazimierza - 1,8875 ha.
70. Perman Monsza syn Dawida - 4,7348 ha.
71. Rogodziński Józef - 2,3508 ha.
72. Sokołowicz Szejna - 0,1677 ha.
73. Kopińska Jadwiga - 0,2187 ha.
74. Toczydłowska Jadwiga - 0,6284 ha.

75. Kozłowska Marianna córka Karola - 0,1573 ha.
76. Zajko Franciszek - 0,2330 ha.
77. Szczęsnowicz Jan syn Szymona - 0,5044 ha.
78. Sapożniki Mojsze i Zorc - 0,4185 ha.
79. Sidrański Zejdel syn Jcka - 0,3550 ha.
80. Tykocki Zelman syn Judela - 0,875 ha.
81. Proślawski Zelman syn Mojżesza - 0,2397 ha.
82. Rajdowski Josel syn Jankiela - 0,1509 ha.
83. Zstępni Garbara Berka wdowa Mariasza, córka Pesza i zstępni Garbara Abrama wdowa Iła i córka Sora - 0,1480 ha.
84. Chorowskie Perce i Ester - 0,2592 ha.
85. Żółty Jankiel syn Hersza - 0,1418 ha.
86. Wiżański Icko syn Monszy - 0,3739 ha.
87. Kamiańska Henia córka Lejby - 0,1391 ha.
88. Złaciej Cypa - udział.
89. Surażska Perla - 0,1001 ha.
90. Kamiańska Mejła córka Juszela - 0,2063 ha.
91. Blachar Monsza syn Judela - 0,5481 ha.
92. Rozenberg Minia - 0,3521 ha.
93. Szaciło Dawid syn Szepszela - 0,1254 ha.
94. Głodowski Lejzer syn Abrama - 0,1290 ha.
95. Szief Mejer syn Tauchela - 0,2635 ha.
96. Narewski Benedykt syn Michała - udział.
97. Narewski Tomasz syn Macieja - udział.
98. Sadowski Jarema syn Józefa - udział.
99. Jurgielewicz Piotr syn Mateusza - 0,1452 ha.
100. Parafia Rzymskokatolicka Jasionówka - 41,1838 ha.
101. Gmina wyznaniowa żydowska osady Jasionówka - 1.0175 ha. Współwłasności.
102. Piątkowski Jan syn Piotra $\frac{1}{2}$ i Piątkowscy Feliks i Anna $\frac{1}{2}$ - 0,3120 (nr gospodarstw 6 i 9).
103. Piątkowski Paweł $\frac{1}{2}$ i Piątkowska Władysław $\frac{1}{2}$ - 0,1877 ha (nr gospodarstw 14 i 15).
104. Cichoński Józef $\frac{1}{2}$, Szoch Józefa $\frac{1}{4}$ i Cichońska Anna $\frac{1}{4}$ - 0,2205 (nr gospodarstw 33, 34 i 35).

105. Kłubowicz Franciszek 2/3 i Kłubowicz Kazimierz 1/3 - 0,3262 (nr gospodarstw 36 i 37).
106. Rożko Paweł 1/2 i Rożko Józef 1/2 - 0,2203 (nr gospodarstw 40 i 41).
107. Kłubowicz Marianna 1/2 i Złaciej Cypa 1/2 - 0,2153 (nr gospodarstw 45 i 88).
108. Zalewska Emilia 1/2 i Ejsmont Elżbieta 1/2 - 0,1943 (nr gospodarstw 47 i 48).
109. Narewski Benedykt 13/30, Narewski Tadeusz 13/30 i Sadowski Jaroma 4/30 - 0,3627 (nr gospodarstw 96, 97 i 98).
110. Chojnowski Antoni 1/4, Rożko Paweł 1/4, Rożko Józef 1/4 i zstępni Jagodyńskiego Leona 1/4 - 0,805 (nr gospodarstw 1, 40, 41 i 51).
111. Grunty użyteczności publicznej 1,7354 ha:
 - plac szkolny - 0,9371 ha,
 - plac do kopania gliny - 0,2750 ha,
 - żwirownia - 0,1850 ha,
 - plac do budowania piwnic - 0,2792 ha,
 - grzebowisko zwierząt - 0,681 ha.

Ogółem: 307,3688 ha

Oryginał dokumentu został zatwierdzony 20 lutego 1936 r. (l. dz. 237) w imieniu Wojewody przez naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku Bohdana Czarnckiego i kierownika Oddziału Pomiarów Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku – Smolskiego.³⁰⁰

³⁰⁰ Archiwum UG w Jasionówce.

Scalenie gruntów wsi Słomianka

Zdecydowanie wcześniej niż w Jasionówce na scalenie zdecydowali się mieszkańcy Słomianki. Pierwszą uchwałę gromada wsi Słomianka podjęła 24 maja 1920 r., kiedy to na zebraniu, w którym uczestniczyło 59, na 74 gospodarzy, zatwierdzono uchwałę o przystąpieniu do procesu scalania gruntów. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem sołtysa Józefa Jóźwika. Rok później odbyło się następne zebranie. Dnia 18 marca 1921 r. praktykant ziemski przy Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Białymstoku Adam Puciłowski wydelegowany przez komisarza ziemskiego na powiat białostocki zjechał do wsi Słomianka w gminie Kalinówka i *polecił sołtysowi B. Hryszko wezwać gromadę. Na zebranie stawili się gospodarze w liczbie 60, co wobec mających prawo głosu na zebraniu gromadzkim stanowi prawem wymaganą większość i oświadczyli, że obecnie się rozmyślili z przeprowadzenia scalenia gruntów wsi Słomianka i uchwałę z dnia 24.05.1920 r. uważają za nie byłą. Podpisał za podsołtysa niepiśmiennego wsi Słomianka Wincentego Wilczko – Bolesław Hryszko oraz praktykant Puciłowski.*

Rok później gospodarze wsi zebrali się ponownie. 16 września 1922 r. na zebraniu mieszkańców wsi Słomianka uchwalono, że wieś przystępuje do scalania gruntów. W zebraniu uczestniczyło 50 gospodarzy z ogólnej liczby 61. Pełnomocnikami scalenia zostali wybrani: Antoni Popławski, Antoni Grabowski, Antoni Rajsza, Stanisław Hryszko i Stanisław Wilczko. Ponadto wieś się zobowiązała do utrzymania mierniczego i opłacenia kosztów scalenia w wysokości 810 marek. Pod protokołem widnieje podpis wójta Kalinówki – Aponowicza. Sporządzona została lista uczestników scalenia:

1. Antoni Bartnik syn Franciszka - 17,1206 ha.
2. Ludwika Matejczyk - 8,5548 ha.
3. Józef Frąckiel syn Wojciecha - 12,8822 ha.
4. Franciszka Frąckiel córka Wojciecha - 12,8822 ha.
5. Wincenty Grabowski syn Piotra - 9,6265 ha.
6. Antoni Grabowski syn Piotra - 9,6265 ha.
7. Andrzej Grabowski syn Józefa - 12,8322 ha.
8. Grzegorz Rutkowski - 12,8323 ha.
9. Wawrzyńca Jóźwicka - 6,4168 ha.

10. Józef Jóźwik syn Wawrzyńca - 6,4168 ha.
11. Stefania Hryszko córka Jana - 12,8322 ha.
12. Józef Wilczko syn Krzysztofa - 13,8582 ha.
13. Wincenty Hryń syn Kazimierza - 12,3139 ha.
14. Jan Hryń syn Kazimierza - 12,3139 ha.
15. Jan Burzyński syn Michała - 1,0266 ha.
16. Antoni Wilczko syn Marcina - 8,5543 ha.
17. Joanna Rogalska - 8,5548 ha.
18. Adolf Jarmołowski syn Antoniego - 8,5548 ha.
19. Marcin Grabowski syn Antoniego - 6,1595 ha.
20. Franciszek Grabowski syn Antoniego - 6,1595 ha.
21. Bolesław Grabowski syn Kazimierza - 6,1595 ha.
22. Antoni Grabowski syn Kazimierza - 6,1595 ha.
23. Piotr Fedźko syn Pawła - 19,2484 ha.
24. Bolesław Lech - 6,4161 ha.
25. Jan Bartnik syn Piotra - 19,2484 ha.
26. Antoni Popławski syn Jana - 6,4161 ha.
27. Antoni Rojs syn Macieja - 12,8323 ha.
28. Piotr Rojs syn Macieja - 12,8323 ha.
29. Piotr Szczepański syn Macieja - 17,1206 ha.
30. Julian Szczepański syn Piotra - 8,5548 ha.
31. Józef Boruta syn Krzysztofa - 12,8322 ha.
32. Antoni Tałałaj syn Pawła - 6,4161 ha.
33. Jan Tałałaj syn Kazimierza - 6,4161 ha.
34. Jan Zajko - 12,8322 ha.
35. Jan Zajko syn Aleksandra - 6,4161 ha.
36. Józef Kitlas syn Józefa - 6,4162 ha.
37. Andrzej Hryń syn Krzysztofa - 4,8121 ha.
38. Konstanty Hryń syn Krzysztofa - 4,8121 ha.
39. Maciej Hryń syn Krzysztofa - 4,8121 ha.
40. Aleksander Hryń syn Krzysztofa - 4,8121 ha.
41. Józef Hryń syn Franciszka - 6,4161 ha.
42. Jan Zajko syn Wojciecha - 12,8322 ha.
43. Franciszka Zajko córka Wojciecha - 6,4161 ha.
44. Antoni Wilczko - 6,4162 ha.
45. Antoni i Piotr Popławscy synowie Stanisława - 25.6045 ha.

46. Adolf Paszko syn Stanisława - 8,5548 ha.
47. Antoni Paszko syn Stanisława - 4,2774 ha.
48. Maciej Paszko syn Józefa - 12,8322 ha.
49. Antoni Frąckiel syn Krzysztofa - 9,6265 ha.
50. Antoni Walendziak syn Piotra - 9,6265 ha.
51. Maciej Frąckiel syn Szymona - 6,4162 ha.
52. Franciszek Popławski syn Michała - 12,8322 ha.
53. Stanisław Puryński syn Jana - 19,2483 ha.
54. Kazimierz Wilczko syn Sylwestra - 6,4162 ha.
55. Antoni Wilczko syn Wincentego - 6,4161 ha.
56. Antoni Paszko syn Jana - 12,8322 ha.
57. Adolf Paszko syn Franciszka - 12,8323 ha.
58. Franciszek Kolosa syn Mateusza - 17,1206 ha.
59. Antoni Kolosa syn Józefa - 8,5548 ha.
60. Franciszek Paszko syn Stanisława - 12,8322 ha.
61. Antoni Paszko syn Antoniego - 12,8323 ha.
62. Józef Hryszko syn Ignacego - 12,8322 ha.
63. Albin Hryszko syn Pawła - 6,4161 ha.
64. Franciszek Hryszko syn Ignacego - 6,4162 ha.
65. Kazimierz Frąckiel syn Jana - 12,8322 ha.
66. Michał Burzyński syn Jana - 12,8323 ha.
67. Stanisław Wilczko syn Franciszka - 25,6645 ha.
68. Józef Grabowski syn Jana - 19,2484 ha.
69. Aleksander Wilczko - 19,2482 ha.
70. Wincenty Waszkiewicz syn Marcina - 12,8322 ha.
71. Teofila Grabowska córka Jana - 6,4161 ha.
72. Stanisław Hryszko syn Jana - 19,2484 ha.
73. Józef Pawłowski syn Jana - 8,7215 ha.
74. Aleksander Wilczko syn Adama - 8,7215 ha.
75. Marcin Jankowski syn Pawła - 8,7215 ha.

Razem: 796,0995 ha.

Rada uczestników scalenia wsi Słomianka w składzie: Alfons Paszko syn Franciszka, Piotr Chwiećko syn Pawła, Antoni Popławski syn Stanisława, oraz ich zastępcy: Antoni Wilczko syn Marcina, Antoni Bartnik syn Franciszka i Albin Szczepański syn Piotra uzyskali zatwierdzenie prac 22

listopada 1926 r. przez Komisarza Ziemskiego, natomiast projekt scalenia gruntów został zatwierdzony 1 sierpnia 1928 r. przez orzeczenie Okręgowej Komisji Ziemskiej.³⁰¹

³⁰¹ AP w Białymstoku, Powiatowy Urząd Ziemski w Białymstoku, Sprawa scalenia gruntów wsi Słomianka.

II wojna światowa 1939-1944 r.

Wydarzenia września 1939 r. poprzedziła mobilizacja. Ciekawymi spostrzeżeniami z sierpnia 1939 r. dzieli się mieszkaniec Jasionówki Romuald Szewczyk: *W Jasionówce, skąd mieliśmy we wrześniu się przeprowadzić do Białegostoku, była garbarnia zatrudniająca 70-100 osób (miasteczko miało 2100 mieszkańców), w związku z czym przystano tam, jako nadzór obiektu przemysłowego, oficera Wojska Polskiego w randze chyba majora, który wybrał nasze mieszkanie jako swoją kwaterę. Mieszkanie stało się popularne, ze względu na zainstalowany aparat radiowy (głośnikowy), który stał na oknie i nadawał komunikaty o sytuacji na froncie. Panu majorowi spodobała się moja inicjatywa, że pojadę (na rowerze) do Białegostoku, spotkam ojca, który jako policjant został na czas wojny zmilitaryzowany, i jako ochotnik zgłoszę się do wojska.*³⁰²

Już na początku września 1939 r. niemieckie samoloty zrzuciły na jasionowski rynek pierwsze bomby. Nie zdążyli jeszcze mieszkańcy wsi ochłonać po niemieckich nalotach, a tu od ulicy Korycińskiej i Grodzieńskiej wjechały sowieckie czołgi i samochody z uzbrojonymi „soldatami”.

Podobnie jak w setkach innych miasteczek i wsi, sowieckiego okupanta z entuzjazmem witali młodzi żydowscy komuniści. Przygotowano na tę okoliczność okazałą bramę powitalną przy cmentarzu parafialnym. Polaków, którzy nie zamierzali brać udziału w tej dość wątpliwej ceremonii, straszono srogimi karami. Wykrzykiwano – wasz czas się skończył, teraz rządząmy my.

W pierwszym okresie okupacji władze sowieckie kładły duży nacisk na prawne organizowanie nowych struktur administracyjnych. Zadaniem powołanych struktur miało być przede wszystkim administrowanie podległym obszarem. Władze sowieckie świadomie zrezygnowały z tworzenia oficjalnych administracyjnych struktur okupacyjnych, zastępując je „niezależnymi” lokalnymi instytucjami samorządowymi. Głównymi instytucjami były zarządy tymczasowe obwodów i zarządy tymczasowe miast i powiatów, którym podlegały zarządy chłopskie w gminach i wsiach. Osoby delegowane na eksponowane stanowiska w zarządach, oprócz właściwego pochodzenia (chłopskie lub robotnicze), musiały bezwarunkowo popierać politykę władz sowieckich. Lojalność względem

³⁰² R. Szewczyk, *Mój 1939 rok*, 1995.

władz sowieckich była najważniejszym czynnikiem mającym wpływ na wybór do władz. Najlepszą przepustką do stanowisk w administracji były popełnione w II Rzeczypospolitej przewinienia polityczne lub wyroki skazujące niekoniecznie z powodów politycznych. Podobne kryteria stosowano w stosunku do kandydatów na funkcjonariuszy milicji. Głównym zadaniem powstających lokalnych oddziałów milicji było zabezpieczenie porządku oraz ścisła współpraca z Armią Czerwoną i wszechobecnym NKWD.

Następną metodą wyrównywania dziejowej niesprawiedliwości było obdarowywanie biednej wiejskiej ludności ziemią folwarczną. Na obszarze obecnej gminy Jasionówka ziemię z majątków ziemskich rozdzielono między małorolnych i ubogich chłopów. Władze sowieckie od samego początku swoich rządów, prowadziły na szeroką skalę akcję kontroli mieszkańców. Obowiązkowej rejestracji poddane zostały osoby cywilne i wojskowe. Władze sowieckie interesowały następujące dane: imię, nazwisko, stałe zameldowanie, data urodzenia, ilość gruntów, działalność społeczna, działalność polityczna i w stosunku do mężczyzn informacja czy brał udział w wojnie w 1920 i 1939 r. Kolejne sowieckie zarządzenie to obowiązkowe zdanie posiadanego sprzętu wojskowego oraz wprowadzenie między 20 a 6 rano godziny policyjnej. Zniesiono wszystkie obowiązujące w II Rzeczypospolitej święta państwowe i kościelne.³⁰³ Zarządzono przejście na moskiewską strefę czasową, przesuwając czas o dwie godziny (do przodu), zrównano wartość złotówki i rubla, przyczyniając się w ten sposób do wykupienia wszelkich towarów z polskich sklepów. Wprowadzono zakaz gromadzenia zapasów spożywczych, traktując to jako spekulantstwo. Wprowadzono ceny państwowe na artykuły pierwszej potrzeby (sól, nafta, tytoń, zapalki). Podobnie jak z innych miejscowości, z Jasionówki wywieziono tych, co „zagrozili” nowym porządkom. Bez śladu zniknął m.in. bardzo lubiany i szanowany kierownik szkoły Marian Czajkowski, porucznik Wojska Polskiego w rezerwie, czy też wójt Jasionówki Franciszek Abramowicz.

Niemcy spacyfikowali Jasionówkę 27 czerwca 1941 r. Przechodząc przez wieś w kierunku Korycina ostrzeliwali wszystko, co się ruszało, spaleni uległa większość zabudowań (prawdopodobnie ok. 130 budyn-

³⁰³ AW, J. Zybortowicz, Wspomnienia, sygn. II/1503. k.29.

ków), w dużej mierze żydowskich. To tragiczne wojenne zdarzenie, nazywano powszechnie pogromem.

W Radziłowie, Wąsoszu, w Goniądzu i Jasionówce zagładę Żydów zarządzili Niemcy, ale „upoważnili” Polaków do jej wykonania i oddalili się. W Korycinie polscy „policjanci pomocniczy” podpalili stodołę i - żeby sprowokować pacyfikację - donieśli Niemcom, że zrobili to Żydzi. W Grajewie pogrom urządzili spontanicznie Polacy, uśmierzył go przygodny oddział Wehrmachtu i rozstrzelał nawet trzech winowajców. Ale inni Niemcy kilka dni później wznieśli pogrom i też znaleźli chętnych wykonawców spośród mieszkańców Grajewa i okolic. W Stawiskach ochotnikami okazali się Polacy właśnie uwolnieni z sowieckiego więzienia.³⁰⁴

Zupełnie inaczej zajście przedstawiał mieszkaniec Jasionówki - Stanisław Bartnik: „Młodzi żydowscy komuniści za okupacji sowieckiej ścięli w nocy misyjny krzyż, który usytuowany był na środku rynku. Następnego dnia parafianie zanieśli ucięty krzyż pod kościół i tam go wkopali. Na swoje miejsce wrócił po wkroczeniu do wsi wojsk niemieckich. Nie obyło się też odwetu. Mieszkańcy wsi Brzozowa i Dąbrówka uzbrojeni w pozostały po sowietach oręż rozpoczęli „lokalny pogrom”. Nie było ofiar wśród ludności żydowskiej, ale spłonęła większość ich zabudowań i domów. Niemcy z początku przyglądali się zajściu, następnie zaczęli strzelać do Żydów.”³⁰⁵

Inne zdanie na ten temat wyraził dr Adam Cyra z Oświęcimia: Pierwsze masowe zbrodnie na ludności żydowskiej w Okręgu Białostockim były w większości wypadków najprawdopodobniej dziełem tzw. ‘grup operacyjnych’. (...) Niekiedy grając na najniższych instynktach, oddziały te organizowały wybuchy ‘gniewu ludu’, dostarczając przy tym broni, dając wskazówki, nie biorąc jednak same udziału w rzezi. Z reguły fotografowali rozgrywające się sceny, by mieć dowody, że Żydzi są znienawidzeni nie tylko przez Niemców. (...) W Jasionówce, w czasie zajmowania miasta, żołnierze niemieccy razem z miejscową chuliganerią zorganizowali pogrom, którego ofiarą padły 74 ofiary.³⁰⁶

Natomiast po raz pierwszy sprawa została nagłośniona w świecie przez wyjątkowo antypolskiego historyka żydowskiego, Reubena Ainszteina w książce: *Jewish Resistance in Nazi-Occupied Eastern Europe* (Żydow-

³⁰⁴ A. Kaczyński, *Lato sąsiedzkich pogromów*, [w] Rzeczpospolita z dn. 2002.11.02.

³⁰⁵ *Jasionówka Story*, [w] Kurier Poranny z dn. 25.03.1994 r.

³⁰⁶ *Zapomniana relacja* dr Adama Cyra pracownika Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

ski ruch oporu w Europie Wschodniej, okupowanej przez nazistów), Londyn 1974. Ainsztein wylicza w niej „pogromy”, dokonane przez Polaków (lub przy ich wydatnej pomocy) latem 1941 r. na Żydach: w Jasionówce (74 ofiary), w Rajgrodzie (100 ofiar), w Kolnie (30 ofiar), w Goniądzu (217 ofiar), w Szczuczynie (300 ofiar), w Wąsoszu (1000 ofiar), w Radziłowie („mnóstwo ofiar”) i w Jedwabnem (1500 ofiar).

Druga okupacja niemiecka trwała ponad trzy lata (od czerwca 1941 do lipca 1944). Białostoczczyzna weszła w skład samodzielnego okręgu białostockiego nazwanego Bezirk Bialystok. Powołane zostały cywilne władze okupacyjne. 1 sierpnia 1941 r. władze administracyjną w okręgu przejął E. Koch – nadprezydent Prus Wschodnich. Koch sprawował również szereg innych stanowisk i funkcji, nie mógł więc przebywać stale w Białymstoku. W związku z tym mianował swoim stałym zastępcą landrata z Tylży dr Brixa. Okręg białostocki został podzielony na 8 jednostek szczebla powiatowego, 7 komisariatów obwodowych i 1 komisariat miejski. Komisariaty obwodowe dzieliły się na 114 jednostek niższego szczebla tzw. gmin zbiorczych. Gminy zbiorcze dzieliły się na gminy i sołectwa. Władze okupacyjne prowadziły politykę mającą na celu grabienie i eksploatację gospodarki oraz zasobów surowcowych dla potrzeb wojny i gospodarki Rzeszy, maksymalne wykorzystanie siły roboczej, stopniową eksterminację ludności zwłaszcza tzw. „elementów niepożądanych”.

Powołane Urzędy Ziemskie realizowały politykę bezwzględnej eksploatacji, grabieży i wyzysku. Już w pierwszych miesiącach okupacji wydane zostały rygorystyczne zarządzenia w sprawie kontyngentów, zakazu wolnej sprzedaży masła, podatków, uboju świń, przemiału zboża i inne.³⁰⁷

Wejście Niemców do Jasionówki to wprowadzenie, podobnie jak wszędzie, żelaznego rygoru. Władzę w miasteczku sprawował „amskomisarz” oraz komisarz nazywany rolnym, dotychczasową milicję zastąpiono żandarmerią niemiecką. Komendantem posterunku żandarmerii był Heidi. Gorliwie spełniali swoje funkcje żandarmi: Aschendorf, Otto Klaus, Emil Zerbs, Rosland. Było też kilku żandarmów Polaków, wśród których szczególnie aktywny był Władysław Grodzki. Nie był on mieszk-

³⁰⁷ L. Kalewski, *Kresowe (po)rachunki*, cz. 3, *Żydowskie kłamstwa o pogromie w Jedwabnem 10 lipca 1941 r.*, [w] „Nasza Polska” Nr 18, z 10.05.2000 r.

kańcem Jasionówki, a przyjechał przed wojną do pracy, wyrabiając się u Żydów. Żył z rodziną bardzo ubogo, by w odwecie za swoje ciężkie życie, czasie wojny wysługiwać się kolejno okupantowi sowieckiemu i niemieckiemu.

2 sierpnia 1942 r. gestapowcy rozstrzelali 11 mieszkańców Jasionówki pochodzenia żydowskiego. Zwłoki ofiar zakopano w polu, przy drodze do Knyszyna. 25 stycznia 1943 r. żołnierze Wehrmachtu, żandarmi i niemieccy policjanci pod kierownictwem gestapo rozstrzelali ok. 30 Żydów z Jasionówki. Zwłoki rozstrzelanych pochowano na cmentarzu żydowskim w Jasionówce.³⁰⁸ Akcja ta była szczególnie bestialska. Jadwiga Ciurzycka z Knyszyna wspominała, że w czasie wojny była pielęgniarką w Jasionówce. Dzieci żydowskie chowano w piwnicy m.in. pod stertami ziemniaków, by uniknęły ludobójstwa. Niemowlę żydowskie Niemiec zabił uderzając główką o burt ciężarówki, a ciało wrzucił na ciężarówkę, którą wywożono Żydów, stwierdzając, że na tak małe dziecko szkoda naboju.³⁰⁹

Dla miejscowej ludności zorganizowano przymusowe roboty przy melioracji okolicznych łąk oraz przy wyrębie drzewa. Inne represje, jakie wprowadzili Niemcy, to obowiązek przestrzegania godziny policyjnej, zasłaniania okien, przekazywania kontyngentu dla wojska niemieckiego i to nie tylko żywności, ale także innych artykułów jak chociażby skarpet. W okresie okupacji niemieckiej mogły funkcjonować polskie sklepy, szerzyła się także mimo oficjalnego zakazu produkcja nielegalnego alkoholu, na którą Niemcy przymykali oko. Było to celowe działanie obliczone na rozpicie polskiego narodu. Nie wolno też było prowadzić uboju zwierząt gospodarskich na własne potrzeby. Tych, którzy nie przestrzegali wprowadzonych zakazów, aresztowano i osadzano w obozie pracy w Knyszynie. Za cięższe przestępstwa zsyłano do obozów zagłady.

Zaczęły się wywózki do Niemiec na roboty. W fabrykach praca była niebezpieczna ze względu na naloty i bombardowanie przez aliantów. U gospodarzy bywało różnie – zależnie od charakteru bauera. Kto sprzeciwił się Niemcowi, zsyłano do lagru, gdzie ginął z wycieńczenia lub w pie-

³⁰⁸ J. Onacik, *Przewodnik po miejscach walk i męczeństwa woj. białostockiego lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1970, s. 128.

³⁰⁹ J. Ciurzycka (dziś już nie żyjąca) opowiadała przed laty autorowi niniejszej książki – Józefowi Maroszkowi.

cu krematoryjnym. Młodych ludzi z Jasionówki i okolic Niemcy wzywali na komisję z Białegostoku w Odrubnikach. Zadaniem komisji było kwalifikowanie osób do wyjazdu na roboty przymusowe w głąb Niemiec. Stawienie się na komisję było obowiązkowe.

Bardzo trudna była sytuacja ludności cywilnej w końcowej fazie wojny. Działo wiele nieformalnych grup zbrojnych. Partyzanci utrudniali jak mogli życie okupantowi. Eliminowali niemieckich szpiegów. Niemcy z kolei brali zakładników i masowo rozstrzeliwali. Ludność wiejska cierpiała zarówno od polskich oddziałów jak i Niemców. Partyzanci najczęściej przychodzili nocą, żądając żywności i innej pomocy. Niemcy w odwecie za nocne wizyty mścili się na ludności cywilnej. Ludzie bardzo niechętnie rozmawiają o tym okresie. Trudno było się zorientować kto jest z Armii Krajowej, kto z Narodowych Sił Zbrojnych, kto z Armii Ludowej, a kto z pospolitej bandy. W konsekwencji najbardziej cierpiała ludność wiejska, skazana na łaskę swego i obcego wojska.

Mimo groźby poważnych konsekwencji, w czasie okupacji niemieckiej konspiracyjne nauczanie w Jasionówce prowadzili: Romualda Ferenc, Karzimirz Ferenc, Mirosława Hegenbasch i Maria Wilkówna, w Kalinówce Królewskiej: Stanisława Jabłońska i Franciszek Szwachow, w Krasnym Folwarcznym Anna Szczepańska, a w Słomiance – Literowicz.³¹⁰

Pierwsze rosyjskie oddziały pojawiły się na obrzeżach Jasionówka w połowie lipca 1944 r. Był to sowiecki zwiad. Niemcy ukryli się we wcześniej przygotowanych pozycjach obronnych. Główny punkt oporu znajdował się na tzw. Wysoczyźnie Goniądzkiej, gdzie góry i wzniesienia przeplatane okopami i transzejami stanowiły trudne tereny do zdobycia. Walki na tym odcinku i w ogóle na wysokości rzeki Brzozówki trwały kilka tygodni. Bliskość frontu dawała się bardzo mieszkańcom okolicznych wiosek i samej Jasionówce. Ciągłe kanonady, strzały, wybuchy nie tylko wyniszczały ludność fizycznie i psychicznie, ale utracono większość majątku ruchomego, dobytku żywego, spłonęły też zabudowania w miasteczku, w tym plebania, jej budynki gospodarcze oraz kościół, w który trafiło 14 pocisków. Chcąc nie chcąc, miejscowa ludność musiała opuścić swoje siedliska i domy uciekając przed nasilającym się frontem. Wycofu-

³¹⁰ F. Januszek, *Jawne i tajne szkoły polskie w województwie białostockim w latach II wojny Światowej*, Białystok 1975, s. 371.

jący się Niemcy wysadzili fabrykę Żyda Mińskiego, który do wojny produkował wyroby skórzane dla polskiego wojska. Wcześniej wywieziono wszystkie sprawne maszyny i urządzenia fabryczne.

Najbardziej w pamięci wśród najstarszych mieszkańców Jasionówki utkwiła bitwa pancerna, lokalnie nazywana „bitwą czołgową”. To właśnie tam według ich relacji Rosjanie, mimo doskonałego rozpoznania, ponieśli największe straty. Po bitwie pozostały tony żelastwa, wykopywane jeszcze w latach 90-tych przez rolników z kątowskich pól. Na wzgórzu przy szosie knyszyńskiej pochowano setki zabitych, o których niewielu już pamięta.

Niestety wojna nie zakończyła się dla wszystkich mieszkańców w momencie odejścia frontu, jeszcze w latach 70-tych wracały przykre wspomnienia: *We wspomnieniach świadków – mieszkańców powiatu monieckiego, którzy zeznawać będą wkrótce przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku: na procesie byłego policjanta okupacyjnego Stanisława Zalesko, znów odżyją akcje eksterminacyjne okupanta hitlerowskiego, któremu sekundowali policjanci zwerbowani do służby. Jesienią 1942 r. oskarżony mając wówczas 19 lat, ochotniczo wstąpił do służby w policji niemieckiej na posterunku obok siedziby okupacyjnego amtskomisarza w Jasionówce. Wkrótce też otrzymał karabin z amunicją. M. in. latem 1943 r. uczestniczył we wspólnym poszukiwaniu żandarmerii i policji, ludzi z grupy Krzywosz ukrywających się na kolonii Jagno. W czasie akcji zastrzelono wówczas kobietę narodowości żydowskiej, która na widok obławy usiłowała ukryć się w zagajniku. 13 września 1943 r. żandarmerię i policję w Jasionówce zawiadomiono, iż na kolonii Ogrodniczki w zabudowaniach Feliksa Niedziółko ukrywają się partyzanci. W stodole ukrywała się wówczas grupa partyzantów żydowskich. Gdy otoczono zabudowania jeden z partyzantów wybiegł usiłując zbiec. Został jednak zastrzelony. Żandarmeria podpaliła zabudowania. Trzej pozostali partyzanci spalili się w stodole. 24 grudnia 1943 r. żandarmi i policjanci, a wśród nich i Stanisław Zalesko, otoczyli zabudowania na kolonii Słomianka poszukując ukrywających się Wacława Klimowicza i Honoratę Popławską. Klimowicz przez okno mieszkania rzucił granat, który zranił żandarma i policjanta. Żandarmi podpaliли zabudowania. Z płonących zabudowań wybiegł Klimowicz pragnąc ukryć się w krzakach. Został jednak zabity. Z kolei wybiegła Popławska, którą postrzelono w brzuch. Ranną przewieziono do Jasionówka, gdzie następnie zastrzelono. Przedtem jednakże – jak zeznał jeden ze świadków, szarpały ją lisy hodowane przez niemieckiego komisarza. Gdy zbliżał się front, Stanisław Zalesko*

wycofał się wraz z Niemcami. Ostatnio zamieszkiwał w Warszawie, gdzie pracował w jednym z przedsiębiorstw budowlanych. Został aresztowany 7 stycznia br. Obecnie przebywa w więzieniu oczekując na proces.³¹¹ Natomiast jeden z jasionowskich oprawców, żandarm Jan Kolibaba został aresztowany i osądzony dopiero w 1969 r. w Opolu.

Prokuratura Wojewódzka zakończyła niedawno śledztwo w sprawie byłego żandarma okupacyjnego z posterunku żandarmerii w Jasionówce – Jana Kolibaby. Stwierdzono, iż Jan Kalibaba, który poprzednio pełnił służbę na posterunku w Trzciannem, w okresie 1943 – 1944 r. uczestniczył w zabójstwach osób cywilnych: na kolonii Bagno, na kolonii Ogrodniki, w lesie, w pobliżu wsi Romejki, na kolonii Słomianka i na terenie byłej gminy Jasionówka. W akcjach tych gdzie uczestniczyli także inni żandarmi i policjanci, poniosło śmierć dwanaście osób, w tym trzy kobiety. Na ślad przestępczej działalności natrafiono w trakcie śledztwa prowadzonego przeciwko innym policjantom i żandarmom. Ustalono, iż poszukiwany Jan Kolibaba zamieszkuje w Opolu, gdzie 20 marca br. został aresztowany. Po wyzwoleniu zgłosił się do władz woj. opolskim deklarując swą polskość i przynależność do narodu polskiego. W trakcie rewizji przeprowadzonej w jego mieszkaniu odnaleziono kilka grupowych zdjęć żandarmów niemieckich, oryginalne zaświadczenie o służbie w żandarmerii oraz zbiór oświadczeń różnych osób z woj. białostockiego, iż Jan Kolibaba był dobrze ustosunkowany wobec Polaków.

W trakcie śledztwa odbyła się wizja lokalna, w czasie której Jan Kolibaba dokładnie wskazał miejsca, gdzie dokonywano zabójstw ludności cywilnej. On sam przyznaje się jedynie do udziału w akcjach żandarmerii przeprowadzonych w pobliżu wsi Romejki i na kolonii Słomianka, gdzie zginęło łącznie sześć osób, w tym dwie kobiety. Proces odbędzie się przed Sadem Wojewódzkim.³¹²

³¹¹ Gazeta Białostocka z 03 marca 1967 r.

³¹² Gazeta Białostocka z 11 sierpnia 1969 r.

Szkody wojenne

Po zakończeniu II wojny światowej część mieszkańców Jasionówki i okolic postanowiła ubiegać się o zwrot pieniędzy związany ze szkodami wojennymi. Jako najczęstsze straty w gospodarstwach podawano: budynki mieszkalne, inwentarz, ziemiopłody, produkcja np. mleka, masła, straty w melioracji (przekopane pola okopami, rowami), w drzewostanie (zniszczony las budulcowy, opałowy, zniszczone drzewa), w zakładach pracy np. przydomowe zakłady krawieckie, stolarskie, rymarskie, kowalskie straty w gospodarstwie domowym np. odzież, pościel, naczynia. Nie wszystkie straty powstały na skutek bezpośrednich działań wojennych, zdarzały się straty poniesione w wyniku grabieży.

1. Wniosek nr 118 z 19 maja 1946 r. złożony w urzędzie w Kalinówce. Gawryło Kazimierz, urodzony w 1895 r., z zawodu rolnik, zamieszkały w Kalinówce Królewskiej. Rodzina: żona Karolina lat 48, córka Maria lat 18, syn Stanisław lat 14, córka Zofia lat 13, córka Celina lat 8 i syn Emil lat 6. Szkody powstały w 1944 r. w wyniku grabieży. Świadcami przy składaniu wniosku byli: Józef Rachwało i Wincenty Gawryło rolnicy z Kalinówki Królewskiej. Straty w inwentarzu żywym, ziemiopłodach, gospodarstwie domowym oraz dodatkowej straty 60 sosen gospodarz wycenił na kwotę 2 568 zł.
2. Wniosek nr 119 z 19 maja 1946 r. złożony w urzędzie w Kalinówce. Gawryło Wincenty lat 65, z zawodu rolnik, zamieszkały w Kalinówce Królewskiej. Rodzina: żona Urszula lat 70, syn Zenon lat 32, córka Jadwiga lat 26, oraz rodzina syna. Szkody powstały w 1944 r. w wyniku grabieży. Świadcami przy składaniu wniosku byli: Józef Rachwało i Kazimierz Gawryło rolnicy z Kalinówki Królewskiej. Straty w inwentarzu żywym, ziemiopłodach, gospodarstwie domowym, warzywach, drzewie tartym, deskach gospodarz wycenił na kwotę 11 829 zł.
3. Wniosek nr 114 z 14 stycznia 1946 r. złożony w urzędzie w Kalinówce. Lipiszko Aleksander, urodzony w 1899 r., z zawodu rolnik, zamieszkały w Kalinówce Królewskiej. Rodzina: żona Bronisława lat 55, syn Wincenty lat 29, córka Regina lat 22, syn Stanisław lat 15, córka Monika lat 14, córka Rozalia lat 13, syn antoni lat 8, syn Krzysztof

- lat 6 i syn Jan lat 2. Szkody powstały w 1944 r. w wyniku działań wojennych i grabieży. Świadcami przy składaniu wniosku byli: Julian Karwowski i Mikołaj Lipiszko rolnicy z Kalinówki Królewskiej. Straty w inwentarzu żywym, ziemiopłodach, gospodarstwie domowym gospodarz wycenił na kwotę 3 456 zł.
4. Wniosek złożony 21 września 1945 r. w urzędzie w Kalinówce. Grabowski Franciszek urodzony w 1903 r. z zawodu rolnik, zamieszkały w Słomiance. Rodzina: żona Anna lat 35, syn Leon lat 15, córka Apolonia lat 12, syn Witold lat 9, syn Henryk lat 7, syn Franciszek lat 3, syn Zygmunt lat 1. Szkody powstały w okresie od 29 lipca do 12 sierpnia 1944 r. w czasie działań wojennych. Świadcami przy składaniu wniosku byli: Jan Kłubowicz i Henryk Chojnowski rolnicy z Jasionówki. Straty w inwentarzu żywym, ziemiopłodach, gospodarstwie domowym, oraz spalonym zakładzie krawieckim gospodarz wycenił na kwotę 6 508 zł.
 5. Wniosek nr 117 z 19 stycznia 1946 r. złożony w urzędzie w Kalinówce. Rachwało Józef, urodzony w 1902 r. z zawodu rolnik, zamieszkały w Kalinówce Królewskiej. Rodzina: żona Monika lat 22, syn Jan lat 3, brat alfons lat 29, brat Gabriel lat 14, ojciec Paweł lat 77, matka Anna lat 68. Szkody powstały w 1944 r. w wyniku grabieży. Świadcami przy składaniu wniosku byli: Wincenty i Kazimierz Gawryło rolnicy z Kalinówki Królewskiej. Straty w inwentarzu żywym, ziemiopłodach, gospodarstwie domowym, oraz dodatkowej straty wełny i 50 sosen gospodarz wycenił na kwotę 7 579 zł.
 6. Wniosek nr 179 z 29 stycznia 1946 r. złożony w urzędzie w Kalinówce. Wojtach Władysław urodzony w 1922 r., z zawodu rolnik, zamieszkały w Kalinówce Królewskiej. Rodzina: matka Michalina lat 60, siostra Maria lat 15. Szkody powstały w 1944 r. w wyniku grabieży. Świadcami przy składaniu wniosku byli: Edward Paniczek i Stanisław Wojtach ze wsi Guzy. Straty w inwentarzu żywym, ziemiopłodach, gospodarstwie domowym gospodarz wycenił na kwotę 2 702 zł.
 7. Wniosek nr 187 z 29 stycznia 1946 r. złożony w urzędzie w Kalinówce. Abramowicz Marcin z Jasionówki urodzony w 1868 r. z zawodu rolnik. Rodzina: żona Julianna lat 67, córka Janina lat 30. Szkody powstały w 1939 r. z powodu wywózki w głąb Rosji (wysiedlenie na 6 lat), oraz walk frontowych. Straty w inwentarzu żywym: konie 17, bydło

10, trzoda 20, owce 18, drób 40, ponadto w zabudowaniach gospodarskich, dom, ziemiopłodach, gospodarstwie domowym wycenił na kwotę 139 970 zł.

8. Wniosek nr 21 z 22 maja 1945 r. złożony w urzędzie w Kalinówce. Cichońska Anna urodzona w 1912 r. (wdowa), z zawodu rolnik, Rodzina: syn Jerzy lat 12, córka Irena 10, córka Barbara lat 3. Szkody powstały w okresie od 29 lipca do 12 sierpnia 1944 r. w czasie działań wojennych. Świadcami przy składaniu wniosku byli: Jan Kłubowicz i Jan Roszko rolnicy z Jasionówki. Straty w budynkach gospodarskich, inwentarzu żywym, ziemiopłodach, gospodarstwie domowym, oraz spalonym zakładzie krawieckim gospodarz wycenił na kwotę 28 798 zł.

Ochotnicza Straż Pożarna 1911-2008 r.

Wiosną 1911 r. w Jasionówce, na wniosek byłego burmistrza Bolesława Chmielnika i wójta gminy żydowskiej, powołano straż ogniową. Za inicjatorów powstania straży należy też uważać braci Jakuba i Franciszka Narewskich, miejscowych bednarzy. Decyzja taka była wynikiem dosyć częstych pożarów ze względu na zwartą, drewnianą zabudowę dawnej Jasionówki. Mieszkańcy na dowód poparcia tego przedsięwzięcia dobrowolnie się opodatkowali, przodowali w tym lokalni rzemieślnicy.

Pierwszy sprzęt, jakim dysponowała straż pożarna w Jasionówce, to 2 pompy ręczne, 3 drabiny oraz kilkanaście wiader. Z czasem miejscowi rzemieślnicy wykonali 4 konne drewniane beczki. Pierwszą mechaniczną pompę zakupiono w 1915 r. Całości wyposażenia dopełniały 4 konne, dwukołowe beczkowsy wykonane przez jasionowskich fachowców. W okresie formowania się pierwszego Polskiego Rządu usiłowano ją skonfiskować, dlatego, że wszystko, co pozostało po niemieckim okupancie, stanowiło własność państwa. Mieszkańcy udokumentowali własność i swoją postawę wpłynęli na jej pozostawienie.

W 1925 r. patronat nad Strażą Ogniową przejęło Koło Młodzieży Wiejskiej. Wybrano nowy zarząd. Prezesem został aptekarz Józef Kolberg, zastępcą rolnik Franciszek Narewski, skarbnikiem także rolnik Józef Łojewski, a członkiem Jan Radiukiewicz nauczyciel (później kierownik szkoły). W tym czasie na środku rynku postawiono drewnianą remizę na sprzęt. Zakupiono drugą sikawkę, 14 bosaków, 6 drabin, trąbkę i syrenę na nogę. Zakupiono również materiał na mundury wyjściowe dla strażaków. Poza tym Straż Powiatowa w Białymstoku przekazała uzbrojenie osobiste w postaci toporków. Wprowadzono regularne szkolenia. W przypadku wyjątkowego zagrożenia używane były dzwony kościelne.

Pierwsze pokazy w Jasionówce, wspólnie z druhami z Suchowoli, zorganizowano w maju 1926 r. Po nich i barwnym przemarszu przez wieś odbyła się zabawa taneczna zorganizowana w spichrzu zbożowym Żyda Kani.

W lipcu 1928 r. na skutek dużego pożaru spłonęły czterdzieści budynki w południowej stronie rynku Jasionówki. Przybyła furmankami Straż Ogniowa z Knyszyna. Wodę dowożono z rzeki w drewnianych beczkach.

Aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się ognia, dwa budynki rozebrano, tworząc pas ochronny.

W 1930 r. jednostka brała udział w Zjeździe OSP w Knyszynie, w którym uczestniczyły także straże z Góry i Tykocina. W roku 1931 dzięki wsparciu finansowemu części mieszkańców Jasionówki zakupiono sztandar, który został wręczony przez Starostę Białostockiego - Stanisława Michałowskiego. Na uroczystość przybył Wojewódzki Komendant Straży z Białegostoku płk. Wydra.

W 1932 r. jasionowska straż ogniowa dysponowała, jako jedna z nielicznych w rejonie, samochodem wypożyczanym przez miejscowego fabrykanta - Żyda Mojżesza, Owsiej Mińskiego. Jednostka wzięła udział w gaszeniu dużego pożaru Białegostoku na ul. Bema. Za wzorowy udział w akcji strażacy otrzymali 250 zł nagrody, które przeznaczono na remont remizy. Straż już w tym czasie prowadziła przeglądy kominów i strychów, liczyła 32 ludzi.

W 1934 r. po uchwaleniu przez rząd ustawy o ochronie przed pożarami, opracowany został nowy statut Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej. Dwa lata później w Jasionówce wybrano nowy zarząd jednostki. Prezesem został Marian Czajkowski (kierownik szkoły), zastępcą Borys Magalif (lekarz), komendantem Antoni Roszkowski (rolnik), sekretarzem Bronisław Narewski (rolnik), skarbnikiem Józef Łojewski (rolnik), kierowcą Czesław Kuc, a gospodarzem Icrok Kania.

W wyniku wkroczenia do Jasionówki wojsk niemieckich w dniu 29 czerwca 1941 r. działalność straży ogniowej została przerwana. W tym czasie Niemcy spalili w Jasionówce 98 domów żydowskich oraz 28 polskich. Spłonęła także remiza i sprzęt przeciwpożarowy. Za obronę domów przed ogniem groziła śmierć. Po wojnie doszło do reaktywacji jednostki. W czasie wojny zginęło kilku jasionowskich ochotników: Czajkowski Marian (kierownik szkoły - prezes zarządu), Kuc Czesław (kierownik fabryki, mechanik w straży), Klubowicz Czesław (strażak), Adamczewski Józef (strażak), Klimowicz Antoni (strażak), Magalif Borys (lekarz, były prezes zarządu), Kania Icrok (strażak).

Po wyzwoleniu z chwilą stabilizacji przystąpiono do gromadzenia potrzebnego sprzętu. Wyremontowano przechowywane przez wojnę sikawki. Wykonano 3 konne beczkowsy, węże tłoczone i ssane. Otrzymano po kilka odcinków węży z Białegostoku, z Komendy Powiatowej.

W roku 1951 straż pożarna otrzymała pierwszą motopompę produkcji angielskiej, która to została przekazana przez Posterunek Milicji Obywatelskiej w Mońkach, a pochodziła z darów.

20 listopada 1948 r. w domu Adama Dubaniewicza odbyło się posiedzenie Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionówce. Na zebraniu byli obecni: Kazimierz Hryniewicki, Adam Dubaniewicz, Stefan Czarniecki, Edward Iłędo, Marian Malewicz, Konstanty Ejsmont, Adolf Buzun, Zygmunt Narewski. Zebraniu przewodniczył dh Kazimierz Hryniewicki. Głównym punktem zebrania było uzupełnienie składu Zarządu. W wyniku głosowania jawnego w skład Zarządu zostali wybrani: Kazimierz Hryniewicki – prezes, Zygmunt Narewski – zastępca, Marian Malewicz – sekretarz, Adolf Buzun – skarbnik, Konstanty Ejsmont – gospodarz, Stefan Czarniecki – naczelnik, Adam Dubaniewicz – zastępca. W skład komisji rewizyjnej zostali wybrani: Daniel Marcinkiewicz – przewodniczący, Michał Adamczewski i Edward Iłędo – członkowie.

29 listopada 1948 r. w domu Adolfa Buzuna odbyło się drugie posiedzenie Zarządu OSP. Na posiedzeniu obecni byli: Kazimierz Hryniewicki, Marian Malewicz, Adolf Buzun, Daniel Marcinkiewicz, Michał Adamczewski, Stefan Czarniecki i Adam Dubaniewicz. Na spotkaniu dh Czarniecki zdał sprawozdanie z odprawy naczelników Straży w Białymstoku, uchwalono preliminarz budżetowy na następny rok oraz omówiono plan działania.

13 grudnia 1948 r. odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu OSP Jasionówka. Na zebraniu byli obecni: Kazimierz Hryniewicki, Adam Dubaniewicz, Edward Iłędo, Marian Malewicz, Konstanty Ejsmont, Adolf Buzun, Zygmunt Narewski. Zebraniu przewodniczył dh Kazimierz Hryniewicki. Na zebraniu uchwalono, że 26 grudnia jednostka odegra komedię „Ogień swatem”, a następnie zostanie zorganizowana zabawa taneczna. Uchwalono także, że w niedługim czasie rozdane zostaną legitymacje członkowskie i ustalone składki. W sprawach sprzętu polecono gospodarzowi zamówić 3 koła do beczek, 2 do maszyny, 2 drabiny czterometrowe, 6 drągów do bosaków i 6 bosaków. Przeznaczono na zakupy zaliczkę w wysokości 2 tys. zł.

W 1959 r. przekazano straży starą drewnianą ubojnię na remizę. Po kilku latach budynek ten jednak zaczął się walić. W związku z tym w 1964 r. rozpoczęto budowę nowej remizy. W wyniku reorganizacji w Jasionówce

Rady Gromadzkiej, nad budynkiem dobudowano jeszcze piętro i przeznaczono budynek na Urząd Gminy. Na parterze oprócz remizy znalazły się biblioteka oraz świetlica. W czerwcu 1969 r. straż pożarna otrzymała pierwszy samochód STAR 20 z motopompą M 8/800. Drugą motopompę jednostka otrzymała we wrześniu 1970 r. W 1971 r. powołano przy OSP pierwszą drużynę młodzieżową, a w 1972 r. drużynę żeńską, która w czasie pożarów opiekowała się dziećmi, starcami, mieniem, udzielała pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Prowadziła pracę kulturalno-oświatową, brała udział w pokazach sportowo - pożarowych w Jasionówce i w Mońkach.

W 1973 r. po reorganizacji administracyjnej w Polsce prezesem straży w Jasionówce został Stanisław Guziejko (naczelnik gminy), pierwszym komendantem gminnym Józef Kownacki, a pierwszym naczelnikiem Jan Hryniewicki. W tym samym roku zorganizowano również zespół muzyczny, który propagował działalność OSP i przygrywała na zabawach nie tylko strażackich.

Po raz pierwszy jasionowska jednostka straży pożarnej brała udział w powiatowych zawodach w Mońkach w maju 1974 r., zajmując: dorośli I miejsce i drużyna młodzieżowa I miejsce. W zawodach wojewódzkich w Białymstoku, na 400 ekip, dorośli zajęli VII miejsce, a młodzież bardzo dobre IV miejsce. W niedługim czasie za dobre wyniki szkoleniowe straż pożarna otrzymała nowy samochód GSaBm z radiotelefonem.

W 1974 r. w czynie społecznym rozpoczęto budowę Domu Strażaka, w którym obecnie znajdują się 2 garaże na wozy bojowe, dyżurka, sala szkoleniowa i biblioteka. Po kilku latach wmurowano tablicę kamienną: *„Dom Strażaka” został wybudowany z inicjatywy Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionówce w czynie społecznym przez mieszkańców okolicznych wsi i pomocy finansowej Państwa w latach 1974 – 1977. Znaczną rolę przy tej budowie odegrał ówczesny Komendant Gminny Straży Pożarnych dh Józef Kownacki oraz Naczelnik Gminy dh. Stanisław Guziejko.* 16 czerwca 1974 r. w Zawodach Wojewódzkich w Białymstoku sekcja bojowa zajęła VII miejsce, a młodzieżowa IV dyplomowane.

18 stycznia 1976 r. odbyły się w Jasionówce największe, zimowe, strażackie uroczystości. Było to posiedzenie Centralnego Komitetu Przeciwo-pożarowego z Warszawy z zastępcą Komendanta Głównego Straży płk. pożarnictwa Jerzym Ostrowskim i Komendantem Wojewódzkim płk. poż.

Marianem Ciesielskim w rolach głównych, połączone z pokazem sprawności jednostki w Jasionówce i Korycinie. W tym samym roku ludność Jasionówki, z okazji 65-lecia istnienia OSP, ufundowała sztandar, który został odznaczony „Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa”. Na jednej stronie utkano srebrną nicią napis: *Związek Ochotniczych Straży Pożarnych*, jest tam też logo związku. Na drugiej stronie złotymi nićmi napisano: *Ochotnicza Straż Pożarna w Jasionówce 1911 – 1976*, a w środku utkano Chełm i dwa skrzyżowane toporki. Wykonawczynią sztandaru była siostra zakonna Daniela, Regina Hryniewicka z Reszla. Ponadto w tym samym czasie zorganizowano orkiestrę dętą, którą prowadził nauczyciel z Knyszyna – pan Przytomski, a następnie pan Bolesław Bielak.

Od 1977 r. szkolna drużyna harcersko - pożarnicza uczestniczyła w konkurencji pożarniczej szkół podstawowych, manewrach techniczno - obronnych chorągwi Białostockiej i systematycznie zajmuje czołowe miejsce, w województwie i w kraju. Druhowie: Sawicki Mikołaj, Mejsak Mieczysław były naczelnik OSP oraz harcmistrz dh. Jerzy Nitkiewicz i dh. Henryk Zubowicz poświęcili dużo pracy w wyszkolenie drużyn harcerskich.

W roku 1978 czcząc tradycję - czas wojny, przelaną krew przez naszych strażaków „Za Naszą i Waszą Wolność” - wykonana została tablica z marmuru pamiątkowa ku czci poległych naszych druhów na frontach II wojny światowej. Druga marmurowa tablica informuje, że „Dom Strażaka” został wybudowany z inicjatywy Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionówce w czynie społecznym przez mieszkańców okolicznych wsi i przy pomocy finansowej Państwa w latach 1974-1977.

W latach 1978-1980 w Kalinówce Królewskiej Strażacy wybudowali wysiłkiem społecznym, okazały budynek, w którym mieści się remiza, świetlica i sklep. Społeczność strażacka również i z Jasionówki wykonywała pierwsze prace ziemne. Duże zasługi przy tej budowie miał dh. Józef Lipiszko, Eugeniusz Gawryło i Jan Skutnik. Organizatorem tego przedsięwzięcia był ówczesny Komendant Gminy OSP dh. Józef Kownacki i były prezes Zarządu Gminnego OSP Stanisław Guziejko.

Kryzys lat 1979-1982 spowodował pewne trudności również w straży pożarnej. Utracono w tym czasie orkiestrę. Działalność statutowa Związku, przywrócona została w kilka miesięcy po ogłoszeniu stanu wojennego. Jednak były trudności organizacyjne. Dużej pomocy w ożywieniu

działalności miał komendant Straży Pożarnych w Mońkach por. pożarnictwa Mieczysław Kirejczyk, ppor. poż. Tadeusz Gutowski oraz chor. poż. Zdzisław Chojnowski.

W 1983 r. drużyna młodzieżowa (16-18 lat) uczestniczyła w IV Wojewódzkich Zawodach Sportowo-Pożarowych w Białymstoku. Na skutek błędnego zinterpretowania regulaminu przez sędziów na linii startu, drużyna zrezygnowała ze sztafety i nie wystartowała, a była bardzo dobrze przygotowana.

W latach 1985-86 jednostka wzbogaciła się o dwa nowe samochody gaśnicze. W 1986 r. OSP w Jasionówce obchodziła 75-lecie swego istnienia. Oprócz wielu życzeń od okolicznych jednostek, Zarząd OSP otrzymał życzenia od Komendanta Wojewódzkiego Straży Pożarnej w Białymstoku: *„Z okazji 75-lecia utworzenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionówce składam Zarządowi oraz wszystkim członkom OSP serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania. Pożarnictwo Białostocczyzny realizując swoją funkcję zabezpieczenia społeczno-gospodarczego rozwoju województwa i kraju, legitymuje się poważnymi osiągnięciami w ochronie materialnego i kulturalnego dorobku Ojczyzny i narodu polskiego. W osiągnięciach tych zawiera się również wkład Waszego zbiorowego i osobistego zaangażowania, za co składam wyrazy serdecznego podziękowania i najlepsze życzenia dalszej pomyślności w pracy zawodowej i społecznej oraz w życiu osobistym i rodzinnym. Podpisał: płk poż. mgr Klemens Dziermański”*. W tym też roku straż w Jasionówce otrzymała od Komendy Rejonowej w Mońkach nowy wóz bojowy GBm „Star” 244, oraz od Komendy Wojewódzkiej ciężki wóz gaśniczy wodno-pianowy „Jelcz” 315. Głównym walorem tego ostatniego była 6000-litrowa beka, autopompa i działko wodne o zasięgu 100 m. Jednym z najważniejszych punktów uroczystości było odsłonięcie pomnika upamiętniającego strażaków jasionowskich, którzy zginęli w czasie II wojny światowej oraz otwarcie Izby Pamięci przy OSP.

14 lutego 1987 r. odbył się Gminny Zjazd Związku OSP w Jasionówce, na który zaproszono władze wojewódzkie, Polskie Radio i regionalną telewizję.

W dowód uznania dla jej działalności Ojciec Święty Jan Paweł II przyznał w 1988 r. straży jasionowskiej, jako jednej z niewielu w kraju, honorowe odznaczenie ZA KOŚCIÓŁ I PAPIEŻA. 11 października 1988 r. papież wystosował następujące pismo: *Jan Paweł II Papież znamienitego krzyża*

znakiem za kościół i papieża za wybitne zasługi nadawanego Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionówce udzielamy, odznaczamy i podajemy do wiadomości, że należy odznaczyć. Watykan dn. 11 października 1988 r. 4 maja 1989 r. w dniu św. Floriana udekorowany został Sztandar Jasionowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej Odznaczeniem Stolicy Apostolskiej. 18 maja 1997 r. w siedemdziesiąte siódme swoje urodziny Jan Paweł II przyjął na audyencji orkiestrę OSP w Jasionówce z dyrygentem Bolesławem Bielakiem. W skład delegacji, która wzięła udział w audyencji, uczestniczyli też: wójt gminy Elżbieta Kraszewska, proboszcz parafii Jasionówka ks. Julian Siemienia-ko, prezes OSP Jasionówka Ryszard Bartnik.

W końcu 1991 r. jednostka zakupiła kolejny, już trzeci samochód bojowy „Star 25 GsaBm” z radiotelefonem z Jaświł. W tym roku powołano Zarząd OSP w składzie: prezes - Stanisław Cieszyński, naczelnik - Longin Piskor, sekretarz - Jarosław Klimowicz, skarbnik - Adam Kłubowicz, gospodarz - Cyprian Bartnik.

W roku 1995 jednostka została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczego. 19 kwietnia 1995 r. OSP w Jasionówce uczestniczyła w pogrzebie ks. Władysława Laszuka (proboszcza jasionowskiego w latach 1967-1993). Wystawiono poczet sztandarowy w składzie: Barbara Hryń, Anna Piątkowska i Kazimierz Kossakowski, oraz delegację z wieńcem: Teresa Gawelko, Bożena Szczepańska i Ryszard Bartnik.

W 85 rocznicę istnienia jednostki, w 1996 r., OSP otrzymała czwarty sztandar ufundowany przez emigrantów z ze Stanów Zjednoczonych. 21 maja 1996 r. odbyły się główne obchody rocznicowe powstania Straży Pożarnej połączone z wmurowaniem kamienia węgielnego pod budowę nowej szkoły i rocznicą nadania Szkole Podstawowej w Jasionówce im. Bohaterów Monte Cassino. W tym szczególnym dniu Wojewoda Białostocki przyznał złote odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie” Janowi Kucowi i Leopoldowi Łojewskiemu. Natomiast srebrnymi odznakami wyróżnieni zostali druhowie: Edward Adamczewski, Ryszard Bartnik, Jerzy Durszewicz, Antoni Frąckiel, Ryszard Kisiel, Adam Kłubowicz, Marian Łojewski, Wacław Mróz, Longin Piskor i Tomasz Roszko.

W czerwcu 1999 r. Hubert Buharewicz z jasionowskiej szkoły zajął I miejsce w eliminacjach wojewódzkich Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. 26 lutego 2001 r. odbył się Gminny Zjazd Związku OSP w Jasionówce.

W 2000 r. zakupiono samochód do ratownictwa drogowego wyposażony w sprzęt ratowniczy i przeszkolono 5 strażaków w zakresie ratownictwa przedmedycznego.

10 czerwca 2001 r. odbyła się uroczysta impreza z okazji 90-lecia OSP w Jasionówce. Podczas obchodów abp Wojciech Ziemia poświęcił sztandar jednostki ufundowany przez lokalnych ofiarodawców: Bogumiłę i Wacława Leszczyńskich, Ewę i Jana Kochańskich, Teresę i Mikołaja Sawickich, Wojciecha Bartnika, Irenę Bieniasz, Krystynę i Tadeusza Purkę, Jolantę i Mirosława Narewskich, Teresę i Jana Maliszewskich, Andrzeja Karłuka, Krystynę Raczek, Celinę i Kazimierza Popławskich, Bożenę Szczepańską, Janusza Zamojtuka, Henryka Żochowskiego, Marię Święcicką, Alicję Hryń, Bogdana Jarmołowskiego, Jana Polaka, Tadeusza Borysa, Grażynę Bartnik, Michała Sołowieja i Leonarda Bartnika.

W 2003 r. rozpoczęto rozbudowę strażnicy o dwa stanowiska garażowe, prowadząc jednocześnie własną robocizną remont pozostałych pomieszczeń.

W maju 2004 r. w Szkole Podstawowej w Jasionówce odbył się konkurs literacki. „Bohaterstwo strażaków w naszych wierszach”. W konkursie wzięło udział 16 uczniów. Adrian Danewicz z kl. IV „a” napisał wiersz „Strażak”:

*Strażak ze mnie urodzony, bo ratuję ludzkie domy.
W dzień czy nocy, bez różnicy, pierwszy lecę do gaśnicy.
Mym patronem święty Florek, dowódcą dziś – pan Lolek.
W maju mamy nasze święto, wtedy z miną uśmiechniętą.
Swe mundurki zakładamy, nad zalewem ubaw mamy.
Po imprezie brzuszki bolą, bo kielbaski popijamy colą.
A na deser dla ochłody prezes Rysio stawia lody.*

24 listopada 2005 r. odbyło się uroczyste przekazanie i poświęcenie karosacji samochodu pożarniczego GBA, wykonanej na podwoziu Star 244 dla OSP w Jasionówce. Wykonawcą zabudowy była firma ABOT z Olsztyna, a sfinansował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku, Zarząd Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Podlaskiego i Gmina Jasionówka. Poświęcenia wozu dokonał proboszcz ks. kanonik Julian Siemieniako.

2 lipca 2006 r. odbyły się uroczyste obchody 95-lecia OSP w Jasionówce połączone z powiatowymi obchodami „Dnia Strażaka 2006”. W uroczystości uczestniczył i mszę ku czci strażaków odprawił ks. abp Leszek Ślawoj Głódź. Koncelebransami byli ks. dziekan Andrzej Gniedziejko, kapelan strażaków ks. Wojciech Ejsmont i ks. Tadeusz Golecki. Arcybiskup w wygłoszonej homilii w ciepłych słowach wypowiedział się o strażakach ochotnikach, którzy od zawsze z narażeniem życia pomagają w potrzebie. Po mszy wszyscy udali się na uroczystości przed Urzędem Gminy. Do zebranych przemówili m.in. wójt gminy Janina Chojnowska, komendant wojewódzki PSP nadbryg. Bogdan Kołakowski, komendant powiatowy PSP w Mońkach bryg. Jerzy Kędzierewicz, wicemarszałek województwa podlaskiego Krzysztof Tołwiński, senator Jan Szafraniec. Zarząd Główny ZOSP RP przyznał najwyższe odznaczenie Związkowe: Złoty Znak Związku druhowi Adamowi Klubowiczowi oraz Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza druhowi Longinowi Piskorowi. Po licznych wystąpieniach wszyscy udali się do Gimnazjum, gdzie zakończyły się uroczystości. Do późnej nocy trwała tradycyjna zabawa ludowa.

W 2006 r. w maju w turnieju „Młodzież Zapobiega Pożarom” młodzie druhowie z Jasionówki: Piotr Łojewski i Krzysztof Kalinowski zajęli czołową lokatę na szczeblu powiatowym i wojewódzkim, a dh Kalinowski zajął VII miejsce w kraju na Centralnym Turnieju w grupie wiekowej szkół średnich, co było najlepszym wynikiem województwa podlaskiego w historii.

18 grudnia 2006 r. w świetlicy OSP w Jasionówce odbyło się doroczne spotkanie opłatkowe strażaków z Gminy Jasionówka. W spotkaniu z druhami udział wzięli: komendant powiatowy w Mońkach brygadier Jerzy Kędzierewicz, wójt Gminy Jasionówka Wiesława Kitlas, ks. proboszcz Julian Siemieniako, ks. Andrzej Szczepańczyk.

W ciągu prawie 100-letniej historii jednostki funkcję jej prezesa pełnili: Jakub Narewski (1911-1914), Bolesław Ejsmond (1914-1918), Jan Cichoński (1918-1925), Józef Golberg (1925-1927), Marian Kolendo (1927-1930), Jan Radiukiewicz (1930-1933), Borys Magalif (1933-1934), Leon Kownacki (1934-1936), Marian Czajkowski (1936-1939), Kazimierz Hryniewicki (1948-1954), Stefan Czarniecki (1954-1959), Waław Waszkiel (1959-1961), Jan Zdrojewski (1961-1963), Waław Stoczko (1963-1965), Michał Adamczewski (1965-1973), Stanisław Guziejko (1973-1983), Adam Klubowicz

(1983-1984), Józef Młodzianowski (1984-1987), Adam Klubowicz (1987-1990), Stanisław Cieszyński (1990-1995), Marian Łojewski (1995-2000), Ryszard Bartnik (2000). Natomiast funkcję naczelnika pełnili następujący druhowie: Franciszek Narewski (1911-1917), Alzejstan Mojżesz (1917-1919), Władysław Szanter (1919-1923), Franciszek Narewski (1923-1930), Antoni Roszkowski (1930-1939), Stefan Czarniecki (1948-1952), Edward Bubiński (1952-1954), Jerzy Czarniecki (1954-1955), Edward Ilędo (1955-1956), Bronisław Bartnik (1956-1958), Wacław Waszkiel (1958-1959), Jan Zdrojewski (1959-1961), Michał Adamczewski (1961-1965), Bronisław Bartnik s. Bronisława (1965-1969), Józef Kownacki (1970-1973), Jan Hryniewicki (1973-1980), Antoni Bieniasz (1980-1981), Mieczysław Mejsak (1981-1985), Ryszard Bartnik (1985-1987), Ryszard Kisiel (1987-1988), Ryszard Bartnik (1988-1990), Longin Piskor (1990 -).

W 2007 r. władze OSP w Jasionówce przedstawiały się następująco: prezes Bartnik Ryszard, naczelnik Piskor Longin, skarbnik Łojewski Marian, kierowca-gospodarz Krzysztof Guziejko, kierowca Jerzy Durszewicz, wiceprezes Grzegorz Klubowicz, zastępca naczelnika Piotr Cybulski, sekretarz Rafał Kamiński. W skład komisji rewizyjnej wchodził: przewodniczący Tomasz Roszko, wiceprzewodniczący Jerzy Durszewicz, sekretarz Marcin Bartnik, członek Adam Klubowicz. Członkami OSP w 2007 r. byli: Adam Bartnik, Andrzej Kisiel, Karol Karłuk, Antoni Frąckiel, Kazimierz Piątkowski, Rafał Stankiewicz, Marcin Durszewicz, Krzysztof Milkowski, Ryszard Kisiel, Karol Bartnik, Paweł Kucharski, Jan Kisiel, Adam Kisiel, Rafał Sosnowski, Paweł Durszewicz, Radosław Wojciechowski, Łukasz Stankiewicz, Przemysław Guziejko. Do MDP OSP należeli: Radosław Guziejko, Dominik Adamczewski, Paweł Frąckiel, Mateusz Bieniasz, Piotr Łojewski, Łukasz Guziejko, Hubert Młodzianowski, Mateusz Piskor, Mateusz Durszewicz, Maciej Łojewski. W skład Żeńskiej MDP wchodziły: Kamila Bieniasz, Urszula Chojnowska, Sylwia Stankiewicz, Dominika Wałuszko, Joanna Ciołko, Małgorzata Łojewska, Członkami wspierającymi OSP Jasionówka byli: Cecylia Lasota, Elżbieta Kraszewska, Bronisław Bartnik, Jan Zamojtuk, Edward Adamczewski. Natomiast jako członkowie honorowi OSP figurowali: Cyprian Bartnik i Jan Hryniewicki.

Szkolnictwo w gminie Jasionówka

Pierwsza szkołka parafialna w Jasionówce została założona przy kościele w 1553 r. W dokumencie fundacyjnym kościoła, właściciele dóbr ziemskich nałożyli na proboszcza i jego następców obowiązek utrzymania nauczyciela, którego głównym obowiązkiem będzie troska o śpiew kościelny i nauczanie „aptos et ideneos”.

Informację o szkółce umieszczono w protokole wizytacyjnym z 1700 r. Prowadził ją wówczas z polecenia proboszcza szlachcic Szymon Jankowski. Następne informacje pochodzą z przełomu XVIII/XIX w. W 1781 r. gdy ludność parafii rzymskokatolickiej w Jasionówce wynosiła 983 dorosłych osób, do szkoły parafialnej uczęszczało 43 uczniów: ze szlachty 1, mieszczan 6 i włościan 36. W roku następnym uczyło się w niej tylko 9 dzieci chłopskich.³¹³

Z wieku XIX, niestety nie ma żadnej informacji, która by mówiła o funkcjonowaniu szkoły.

Wiadomo natomiast, że na początku XX wieku szkoła rosyjska, a był to jeszcze czas zaborów, mieściła się w domu Zalewskiego przy ulicy Grodzieńskiej. W tym samym okresie tajne nauczanie w języku polskim prowadzili właśnie Zalewski i Marciszewski (dziadek byłego senatora Stanów Zjednoczonych – Muske).

Również w tym samym czasie uczył potajemnie kapitan wojska rosyjskiego, zwolniony z armii za pijaństwo. Miał 8 uczniów. Za lekcje pobierał wynagrodzenie w wysokości 1 rubla miesięcznie. Uczył po polsku i rosyjsku. Uczniem jego w latach 1905 – 1907 był m.in. Józef Łojewski (przekazał bardzo dużo informacji na temat szkoły w Jasionówce, urodzony w 1890 r., zmarł w 1988 r.³¹⁴). W czasie I wojny światowej, w 1915 r. powstała Polska Szkoła Ludowa mieszcząca się w prywatnym domu Jabłońskiej przy ulicy Knyszyńskiej. W szkole uczyły dwie nauczycielki: Emilia Kępińska i Maryla Olesińska, wspomagał je miejscowy organista.

³¹³ Ks. J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 308; M. Stankiewicz, *Dzieje parafii Jasionówka (1553-1966)*, praca magisterska (KUL), Lublin 1989, s. 44.

³¹⁴ Kronika Zbiorczej Szkoły Gminnej w Jasionówce.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ok. 1920 r. szkoła znalazła siedzibę w murowanym domu Żyda Głogowskiego. Jego dom mieścił się w miejscu obecnej siedziby Banku Spółdzielczego. Na początku była to niewielka szkołka 2 – klasowa, ale już po dziesięciu latach funkcjonowania z powodu wzrastającej liczby uczniów wynajęto na potrzeby szkoły kolejne trzy pomieszczenia przy ulicy Korycińskiej 16 – w domu Michała Klubowicza – Młynowej w domu Żyda Słomiańskiego i Białostockiej 29 – w domu Antoniego Paszkowskiego. Korzystano także z salki katechetycznej.

Za wynajmowane pomieszczenia władze gminne płaciły 30 zł miesięcznie. Prawdopodobnie pracowało wtedy 4 nauczycieli. Funkcję kierownika pełnili kolejno: Józefowicz, Krzykiewicz, Szantyr i Urbański. W latach 1926-1935 funkcję kierownika szkoły pełnił Jan Radiukiewicz.³¹⁵ W tym czasie obwód szkoły w Jasionówce obejmował: Jasionówkę, Jasionóweczkę, Kąty, kolonię Andrzejewo, Lipniki, Maryland, Pawelce, Wyłęby, Zacisze i Kujbiedy. Liczba uczniów w wieku szkolnym w rejonie szkolnym w Jasionówce narodowości polskiej wynosiła 422, oraz żydowskiej 267. Według wizytacji z 1936 r. na terenie parafii istniały trzy szkoły – powszechna i dwie żydowskie. Szkoła powszechna w Jasionówce liczyła ok. 300 uczniów, w Kamionce 80, oraz w Krasnem Folwarcznem 80 uczniów. We wsiach poza Jasionówką nauka odbywała się w prywatnych domach.³¹⁶

W latach 1931-1932 na szkołę wynajęto dawny pałac Wołłowiczów, od jego kolejnego właściciela Marcina Abramowicza, który miał w tym okresie poważne kłopoty finansowe.³¹⁷ Pałac został wynajęty na 10 lat. Roczna opłata za dzierżawę wynosiła 2 tys. złotych. Abramowicz w związku ze swoimi kłopotami chciał sprzedać sam pałac, ale Rada Gminy nie wyraziła na to zgody. W nowo zaadoptowanym budynku było 6 klas lekcyjnych, kancelaria szkoły, pokoje na pomoce naukowe, skromny gabinet fizyczny oraz mieszkanie dla kierownika szkoły. Docelowo w pałacu poza salami

³¹⁵ Jan Radziukiewicz urodził się 6 marca 1899 r. w Koniuszanach pow. Lida. W latach 1935-1939 był kierownikiem Szkoły Powszechnej im. Józefa Piłsudskiego w Białymstoku – AP Białystok, Kuratorium Oświaty w Białymstoku.

³¹⁶ Kronika Zbiorczej Szkoły Gminnej w Jasionówce.

³¹⁷ M. Stankiewicz, *Dzieje parafii...*, s. 45.

klasowymi miały być urządzone mieszkania dla nauczycieli, ale wybuch wojny pokrzyżował realizację tych planów.

W czasie wakacji 1936 r. wybuchł w szkole groźny pożar, po którym zachowały się tylko mury pałacu. W tym czasie na koloniach w szkole przebywały dzieci policjantów. Pożar, który wybuchł nocą, rozpoczął się od kuchni, następnie przedostał się na schody i dalej na resztę budynku. Na szczęście, poza kierowniczką kolonii, która doznała dość poważnych poparzeń, nikomu z uczestników wypoczynku nic się nie stało. W stosunkowo szybkim czasie budynek zdołano odbudować, dzięki pieniądзом, które właściciel otrzymał z ubezpieczenia.

Po wybuchu II wojny światowej polskie szkoły zostały pozamykane przez sowieckiego okupanta. Zaczęto zakładać szkoły rosyjskie. Taką też szkołę założono na plebanii w Jasionówce. W 1939 r. pałac, w którym mieściła się szkoła uległ ponownemu spaleniu. Wyremontowany został dopiero w 1942 r. już przez kolejnego okupanta – Niemców. Komisarz niemiecki Wojnlich ściągał od ludzi budulec, deski, zapędzał do roboty Żydów. Dobudowano wówczas górną część budynku. Na piętrze zamieszkał komisarz z rodziną, a na dole były biura.³¹⁸

W 1944 r. w czasie ofensywy sowieckiej założono w pałacu szkołę podoficerską. Po ruszeniu frontu na Biebrzę włączono szkolonych żołnierzy do walk. Do szkoły mogła wrócić miejscowa młodzież, która po odejściu Niemców uczyła się w domu Łojewskiego przy ulicy Grodzieńskiej.

Po zakończeniu wojny władze wojewódzkie, ze względu na dobrą lokalizację, zaproponowały zorganizowanie w Jasionówce gimnazjum. Niestety lokalne społeczeństwo nie wyraziło na to zgody. Utworzono, więc szkołę podstawową oraz powołano Państwowe Liceum Rolnicze I – stopnia, które funkcjonowało w latach 1945-1949. Z około 100 uczniów liceum większość była zamiejscowa. W związku z tym zorganizowano internat na piętrze szkoły oraz w jednym z budynków folwarcznych, gdzie zlokalizowano także stołówkę. Szkoła rolnicza posiadała znakomite zaplecze gospodarcze, dzięki któremu można było przygotować uczniów do pracy w wybranej przez nich dziedzinie (rolnictwo, hodowla zwierząt, hodowla ryb, sadownictwo itp.). Pierwszym dyrektorem szkoły był Antoni Żakowicz, następnie Aleksander Kordzik, kierownikiem części gospodarczej

³¹⁸ Kronika Zbiorczej Szkoły Gminnej w Jasionówce.

był Piotr Hryszko. Najślawniejszym absolwentem liceum był Piotr Skiba, główny planista w ówczesnej Fabryce Traktorów w Ursusie.

Pierwszym kierownikiem powojennej Szkoły Podstawowej był R. Kowalczyk, następnie w latach 1946-1949 L. Arnold, 1949-1959 Dubaniewicz, 1960-1973 Jan Zyskowski, 1974-1981 T. Ryżewski, 1982 – 1999 K. Siemion, 1999 – 2003 Maria Marta Klubowicz, a obecnie, od 2003 r. Jacek Kochański. Zaraz po wojnie klasy były bardzo liczne, co wynikało z kumulacji roczników, którym wojna przerwała naukę. Co ciekawe, do 1948 r. w szkole uczono języka niemieckiego i angielskiego. Oczywiście po tej dacie wprowadzono język rosyjski.

Z pierwszych powojennych nauczycieli należy wymienić dwie starsze nauczycielki pochodzące najprawdopodobniej z Warszawy, panią Arnold i jej siostrę Stanisławę Ślęzak, które zamieszkały w mieszkaniu byłego niemieckiego komisarza. Byli również nauczyciele – Hajduczenia i Popławski.³¹⁹

Od 1952 do 1956 r. klasy IV-VIII obowiązywał egzamin na koniec roku szkolnego. Do roku 1960 liczba nauczycieli nie przekraczała 10. Z chwilą utworzenia Zbiorczej Szkoły Gminnej w 1970 r. liczba nauczycieli specjalistów wzrosła do 18.³²⁰

W latach sześćdziesiątych w ramach słynnego hasła „1000 szkół na 1000 – lecie Państwa Polskiego” zbudowano trzy szkoły we wsiach: Czarystok, Milewskie i Kamionka. Koordynatorami tych budowli i pierwszymi ich kierownikami byli kolejno: Marta Roszko, Kazimierz Kamiński i Tadeusz Ryżewski. Przy czym szkoła w Kamionce przez wiele ostatnich lat była Ośrodkiem Wychowawczym Specjalnej Troski.³²¹

W roku szkolnym 1965/1966 funkcję kierownika szkoły pełnił Jan Zyskowski. W kolejnym roku szkolnym 1966/1967 grono pedagogiczne szkoły w Jasionówce przedstawiało się następująco: Jan Zyskowski – kierownik szkoły, Teresa Buzun, Anna Dec, Teresa Rogala, Jerzy Nitkiewicz, Mikołaj Sawicki, Alicja Szoch, Józef Szymański, Łucja Zyskowska. W tym roku szkolnym wprowadzono do szkoły podstawowej klasę VIII. W kolejny roku szkolnym 1967/1968 skład rady pedagogicznej uległ niewiel-

³¹⁹ J. Hryniewicki, *Jasionówka miejscowość Bogorii*, Białystok 2007, s. 109.

³²⁰ Kronika Zbiorczej Szkoły Gminnej w Jasionówce.

³²¹ J. Hryniewicki, *Jasionówka...*, s. 111.

kiej zmianie: Jan Zyskowski – kierownik, Łucja Zyskowska, Teresa Buzun, Alicja Szoch, Irena Wróblewska, Anna Nitkiewicz, Jerzy Nitkiewicz, Mikołaj Sawicki, Celina Suproń, Krystyna Gąsowska, Józef Szymański. W następnym roku szkolnym 1968/1969 przybyła jedna nowa nauczycielka – Lucyna Gromek.

W roku szkolnym 1969/1970 przydzielono wychowawców do poszczególnych klas: kl. I – Lucyna Gromek, kl. II – Alicja Szoch, kl. III a – Irena Wróblewska, kl. III b – Krystyna Gąsowska, kl. IV a – Józef Szymański, kl. IV b – Anna Nitkiewicz, kl. V a – Irena Wróblewska, kl. V b – Teresa Buzun, kl. VI a – Jerzy Nitkiewicz, kl. VI b – Mikołaj Sawicki, kl. VII a – Łucja Zyskowska, kl. VII b – Celina Suproń, kl. VIII – Jan Zyskowski. Wprowadzono koła zainteresowań: kółko fotograficzne, miłośników książki, sprawnych rąk, recytatorskie, teatrzyk kukielkowy, plastyczne, sportowe.³²²

Od 1975 r. jako samodzielna jednostka funkcjonuje hufiec ZHP. Pierwszym komendantem hufca został dh. hm Jerzy Nitkiewicz. W 1984 r. oddano do użytku „Dom Harcerza”, a w 1989 r. hufiec otrzymał imię „Bohaterów spod Monte Cassino”.

W roku szkolnym 1981/1982 w ośmioklasowej szkole w Jasionówce uczyło się 358 uczniów. Dyrektorem szkoły była Krystyna Stoczko, zastępcą S. Wysocki, ponadto w szkole pracowali: H. Sokołowska, J. Szkiłdź, M. Roszko, A. Nitkiewicz, J. Nitkiewicz, J. Zyskowski, L. Zyskowska, Cz. Ciecioro, L. Kisiel, J. Szymański, H. Zubowicz, M. Wysocka, L. Mejsak, K. Dobko i B. Prokop. W skład samorządu szkolnego weszli: D. Jurgielewicz, M. Skorupski i J. Nitkiewicz.

17 maja 1995 r. odbyło się jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach szkoły. Tego dnia nastąpiła uroczystość nadania imienia jasionowskiej szkole. *„Wzruszająca była chwila, gdy wnuczki uczestników walk pod Monte Cassino – Kasia Paszko i Ewa Wilczko, dokonały przy dźwiękach hymnu narodowego Włoch, odsłonięcia tablicy pamiątkowej, informującej o tym, iż od tej chwili ich szkoła – Szkoła Podstawowa w Jasionówce, nosić będzie imię bohaterów Monte Cassino”*.³²³ Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą. Poświęcono także nowy sztandar szkoły i odsłonięto pamiątkową tablicę.

³²² Księga pamiątkowa szkoły w Jasionówce z lat 1965-1970.

³²³ *Szkoła imienia bohaterów*, [w] „Gazeta Współczesna”, nr 97 (13249) z dn. 22.05.1995 r.

Mszę odprawił ks. Stanisław Piotrowski – rektor instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Białymstoku. W uroczystości religijno-patriotycznej wzięli udział: minister Urzędu ds. Kombatantów, ambasador Włoch Giuseppe Balboni Acqua, wojewoda białostocki Grzegorz Rykowski, kurator oświaty Tadeusz Kaluta, prezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie Tadeusz Wisiecki, przedstawiciele Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, kombatanci spod Monte Cassino.³²⁴ Nowy sztandar przejął poczet szkolny w składzie: Dariusz Lipiszko z VIII „A” oraz Elżbieta Paszko i Urszula Wysocka z VIII „B”. Za ufundowanie sztandaru serdecznie podziękowała uczennica VII „B” Iwona Wigda.³²⁵ Nadanie imienia Szkole Podstawowej w Jasionówce poprzedziła wieloletnia praca wychowawcza, zainicjowana i prowadzona pod kierunkiem i przy ogromnym zaangażowaniu ówczesnego dyrektora – Pani Krystyny Siemion i wicedyrektora – Pana Jerzego Nitkiewicza. Do historii i tradycji walk żołnierzy II Korpusu generała Andersa odwoływał się wcześniej w swojej działalności miejscowy hufiec ZHP, gromadząc także w Domu Harcerza wiele cennych pamiątek należących do mieszkańców Gminy Jasionówka – uczestników bitwy pod Monte Cassino. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Jasionówce wielokrotnie uczestniczyli w spotkaniach z kombatantami, studiowali literaturę przedmiotu, odbywali wizyty w Muzeum Wojska w Białymstoku. W maju 1994 r. zorganizowano uroczyste gminne obchody 50-rocznicy bitwy pod Monte Cassino z udziałem wielu świetnych gości i byłych żołnierzy. Wójtem Gminy był wówczas Jan Hryniewicki.

21 maja 1996 r. w 52 rocznicę bitwy pod Monte Cassino odbyła się w Jasionówce uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę nowej Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Monte Cassino.³²⁶ 27 maja 1997 r. zostało podpisane porozumienie w sprawie objęcia patronatu nad Szkołą Podstawową im. Bohaterów Monte Cassino przez Krajowy Związek byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w Warszawie – Oddział w Białymstoku. Porozumienie ze strony związku pod-

³²⁴ *Nadanie szkole w Jasionówce imienia Bohaterów Monte Cassino*, [w] Biuletyn Katolickiej Agencji Informacyjnej nr 38 (152) z dn. 20.05.1995 r.

³²⁵ *Szkola imienia bohaterów...*

³²⁶ *Jasionówka pamięta*, [w] „Gazeta Współczesna”, nr 99 (13502) z dn. 22.05.1996 r.

pisali: Tadeusz Wisiecki, Jerzy Łańcucki, Eugeniusz Kalinowski, Józef Zagórski, a ze strony szkoły: Krystyna Siemion, Jadwiga Dołżyk, Jerzy Szkiładź i Marta Cybulska.

W dniach 16-18 maja 1998 r. poczet sztandarowy w składzie: Elwira Jabłonowska, Anna Motybel i Marcin Durszewicz uczestniczył w obchodach 5 rocznicy nadania imienia szkole w Grabowie (Szkoła im. Żołnierzy Polskich spod Monte Cassino). Uczniowie udali się tam pod opieką dyrektora szkoły Krystyny Siemion. 22 czerwca szkołę odwiedzili kombatanzi z Wielkiej Brytanii. W dniach 12-14 listopada w Polanicy Zdroju odbył się I Młodzieżowy Sejmik Karpacki. Szkołę w Jasionówce na Sejmiku reprezentowali nauczyciele: Krystyna Siemion, Ewa Grabowiecka i uczniowie: Elwira Jabłonowska, Anna Motybel, Marcin Durszewicz i Bartek Purta.

W maju 1999 r. uczniowie z SP w Jasionówce pojechali do Włoch na obchody 55 rocznicy zdobycia Monte Cassino. Uczniowie klasy ósmej – Anna Motybel, Ewelina Jabłonowska, Marcin Durszewicz zabrali ze sobą sztandar, z którym reprezentowali szkołę na uroczystości. Trzydniowy pobyt uczniów sfinansowało Stowarzyszenie Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie „Karpaczycy”. Uczniowie zwiedzili Rzym i zostali przyjęci na audiencji u Ojca Świętego.³²⁷

W uroczystościach odsłonięcia w Warszawie pomnika ku czci żołnierzy polskich walczących pod Monte Cassino wzięła udział delegacja szkoły w Jasionówce, w składzie: Krystyna Siemion – dyrektor szkoły, Ewa Grabowiecka – nauczycielka historii i uczniowie: Magdalena Bartulewicz, Urszula Guziejko, Karol Mróz. Po uroczystościach zostali zaproszeni na spotkanie z prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim w Pałacu Namiestnikowskim. Jesienią 2000 r. przedstawiciele młodzieży ze szkoły w Jasionówce wzięli udział w II Młodzieżowym Sejmiku Karpackim w Polanicy Zdroju.

W roku szkolnym 1999/2000 dyrektorem Gimnazjum w Jasionówce była Anna Brzozowska-Prymas, wychowawcą klasy I „a” Małgorzata Klozo, a klasy I „b” Jacek Kochański. W tym czasie poszczególnych przedmiotów nauczali: język polski – Anna Brzozowska-Prymas, Małgorzata Klozo, sztuka – Stanisław Fiedorowicz, historia – Ewa Grabowiecka, chemia, wychowanie fizyczne – Anna Karpowicz, geografia – Wiesława

³²⁷ Zobacz *Klasztor*, [w:] „Gazeta Współczesna”, nr 96 (14254) z dn. 19.05.1999 r.

Kitlas, informatyka i wychowanie fizyczne – Jacek Kochański, język angielski – Marek Kulikowski, fizyka i informatyka – Dariusz Prymas, wychowanie fizyczne – Mariola Łojewska, matematyka – Ewa Zyskowska, religia – ks. Alfred Romanowski.

1 września 2000 r. odbyła się w Jasionówce wojewódzka inauguracja roku szkolnego połączona z oddaniem do użytku sali sportowej oraz nowego Gimnazjum i Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Monte Cassino w Jasionówce. Przekazania nowego budynku szkoły miejscowej społeczności dokonała lek. med. Pani Elżbieta Kraszewska - ówczesny wójt Gminy Jasionówka. W zakończeniu listu intencyjnego można przeczytać: *„Pragnieniem władz samorządowych i pedagogów było, aby tak ważne zadanie, jak wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości Ojczyzny, realizowane było w godnych warunkach, w budynku nowoczesnej, przestronnej i przyjaznej młodzieży szkoły. Działania zmierzające do wybudowania nowej placówki lokalna społeczność podejmowała od kilkudziesięciu lat, ale dopiero jesienią 1995 roku rozpoczęto pierwsze prace. Dzięki ogromnej determinacji władz gminy, a także dzięki pomocy Państwa, pomimo wielu trudności finansowych, dziś zamierzenia zostały urzeczywistnione”*.

9 maja 2002 r. szkołę w Jasionówce odwiedził ostatni prezydent na uchodźstwie – Ryszard Kaczorowski. Prezydent przyjechał na zaproszenie dyrekcji szkoły oraz wójta Elżbiety Kraszewskiej. Po spotkaniu z uczniami i gronem pedagogicznym dokonał wpisu do książki pamiątkowej szkoły: *„Szkołe im. Bohaterów Monte Cassino z najlepszymi życzeniami, by w swoim życiu pielęgnowali te cechy charakteru, które żołnierzom 2 Korpusu pozwalały pokonywać trudności i zwyciężać w bitwach na drodze do Polski wolnej i niepodległej. Najważniejsza z nich to umiłowanie Polski i służba dla niej. Niech słowa przyrzeczenia harcerskiego przypominają, że idąc drogą prawdy i służąc Bogu i Polsce będą na dobrym tropie”*.

W 2004 r. w czasie uroczystych obchodów 60 rocznicy Bitwy o Monte Cassino wręczone zostały po raz pierwszy nagrody „Czerwonego Maka”. Nagrodę przyznaje się w trzech kategoriach: Nauczyciel, Uczeń i Przyjaciel Szkoły. W kategorii Nauczyciel – kandydatów proponowali uczniowie w głosowaniu powszechnym tajnym organizowanym przez Samorząd Uczniowski, w kategorii Uczeń – nauczyciele na posiedzeniu Rady Pedagogicznej, w kategorii Przyjaciel Szkoły – Zarząd Samorządu Uczniowskiego, Dyrektor Szkoły, Przewodniczący Rady Rodziców.

O przyznaniu „Czerwonego Maka” decydowała Kapituła powołana przez Dyrektora Szkoły. Pierwszymi laureatami nagrody przyznanymi w roku szkolnym 2003/2004 zostali: w kategorii Nauczyciel – Anna Karpowicz, w kategorii Uczeń Marcin Murziński, a w kategorii Przyjaciel Szkoły – Elżbieta Kraszewska.

18 maja 2004 r. poczet sztandarowy z Jasionówki w składzie: Anna Stankiewicz, Joanna Popławska, Grzegorz Koszkuć oraz dyrektor szkoły Jacek Kochański wziął udział w obchodach 60 rocznicy Bitwy o Monte Cassino we Włoszech. 25 maja 2004 r. w ramach ogólnopolskich obchodów 60 rocznicy Bitwy o Monte Cassino poczet sztandarowy szkoły w Jasionówce w składzie: Justyna Lipska, Julita Mróz, Michał Kisiel oraz dyrektor szkoły Jacek Kochański i nauczyciel Marta Kłubowicz uczestniczyli w sesji naukowej poświęconej walkom II Korpusu w okresie II wojny światowej. Sesja odbyła się w Warszawie. Na wniosek Zarządu Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie Marta Kłubowicz otrzymała w czasie uroczystości pamiątkowy medal „Za Zasługi w Upamiętnianiu Tradycji Polskich Walk i Męczeństwa”. W 2005 r. uroczystie obchodzono 10 rocznicę nadania Szkole Podstawowej w Jasionówce imienia Bohaterów Monte Cassino.

W 2004 r. ogromny sukces odniósł uczeń klasy I jasionowskiego Gimnazjum – Piotr Jurkowski, który zdobył główną nagrodę w konkursie „Kangur Europejski” i tym samym wygrał wycieczkę do Hamburga.

W związku ze zwycięstwem Doroty Kitlas uczennicy III klasy Gimnazjum w Jasionówce w Konkursie Olimpijskim i jej uczestnictwem w sztafecie niosącej ogień olimpijski wraz z Kamilem Durczokiem i Robertem Korzeniowskim, w Jasionówce, w roku 2005 po raz pierwszy zorganizowano Olimpijski Bieg Pokoleń. Uczestniczyło w nim wielu wspaniałych sportowców – Olimpijczyków. Impreza odbywa się każdego roku i cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy.

Szkoła w Kalinówce Królewskiej

Przed 1915 r. aktywną działalność oświatową prowadził Ignacy Wasil. Był rodowitym mieszkańcem wsi, pochodzącym ze starej miejscowej rodziny. Najprawdopodobniej nauki pobierał w Grodnie, a następnie w Wilnie. Według innej wersji służył w armii carskiej i to w czasie długoletniej służby zdobył odpowiednie wykształcenie. Był osobą cieszącą się wielkim autorytetem we wsi. Do dziś wspomniana jest sprawa, kiedy to wieś przy jego wydatnej pomocy wygrała sporną sprawę sądową o las. Po powrocie z wojska Ignacy Wasil, jako człowiek wykształcony pełnił funkcję sędziego w Jaświłach. Według wspomnień Jana Skutnika w prywatnej kolekcji domowej państwa Walińskich przechowywano kilkadziesiąt druków urzędowych z okresu zaborów wypisywanych ręcznie, opieczętowanych i sygnowanych przez Wasila. Po pracy, bądź w wolne dni Ignacy Wasyl prowadził tajne nauczanie w języku polskim. Także w zbiorach państwa Walińskich przechowała się książeczka pt. *Początkowa nauka czytania dla dzieci* z 1907 r. Z początku zajęcia odbywały się u odważnego nauczyciela, a następnie zmieniano mieszkania nauki, żeby uniknąć ewentualnej wpadki. Trzeba tu podkreślić niebywały patriotyzm i determinację Wasila, który będąc urzędnikiem carskim, jednocześnie uczył czytać i pisać po polsku. Nie robił też tego dla pieniędzy, gdyż za nauki nie pobierał opłaty. Zmarł w 1934 r.

Start pierwszej szkoły w Kalinówce po zakończeniu I wojny światowej i odzyskaniu niepodległości był bardzo trudny. Co prawda już w lutym 1919 r. wydany został dekret dotyczący wykształcenia w zakresie szkoły powszechnej zobowiązujący wszystkie dzieci w wieku od 7 do 14 lat do podjęcia nauki, ale inną sprawą był przepis, a inną rzeczywistość. Pierwszą nauczycielką była Adela Koleśnik z Białegostoku, która zamieszkała u jednego z miejscowych gospodarzy – Jana Gawryło. Tam też zorganizowano pierwszą szkołę. W miarę przybywania uczniów i klas wynajmowano więcej pomieszczeń u lokalnych gospodarzy m.in. u Zabielskich, Kamińskich. Były to trudne czasy, trzeba było organizować książki, zeszyty, pomoce szkolne, a i zachęcać dzieci do nauki. Na samym początku pisano rysikami na tabliczkach 20 x 30 cm. Pierwsza szkoła w Kalinówce była instytucją czteroklasową z jednym nauczycielem. Nauka odbywała się w klasach łączonych: najpierw I i II, a następnie III i IV. Pierwsza do-

kumentacja szkoły pojawia się dopiero w 1928 r., gdy kierownikiem jej był Wincenty Pawłowski.

Bardzo ważnym wydarzeniem w historii wsi była decyzja związana z budową szkoły. Budowę można było rozpocząć dzięki przeprowadzanej komasacji gruntów w 1926 r. Wiele sporów narosło wokół lokalizacji obiektu, ale w końcu doszło do porozumienia, że szkoła ma być budowana na początku wsi od strony północno-wschodniej, tak by skrócić drogę do szkoły dzieciom z Kozińca i Starowoli. W uroczystościach erekcyjnych udział wziął m. in. wojewoda białostocki oraz proboszcz z Kalinówki Kościelnej – ks. Świll. Do samej już budowy włączyli się wszyscy bez mała mieszkańcy Kalinówki, biorąc udział w dowożeniu materiałów oraz wszelkich pracach fizycznych. W rezultacie nową szkołę oddano do użytku już w 1929 r. Składała się ona z dwóch obszernych izb lekcyjnych, pokoju nauczycielskiego i holu. Na piętrze znalazło się miejsce na mieszkanie dla nauczycieli. Pierwszym kierownikiem nowego budynku był p. Gadzalski, a nauczycielem p. Pawłowski. W tym okresie była to szkoła zatrudniająca dwóch nauczycieli, a stopień organizacyjny podniesiono do klas I-V.

Zestawienie liczby uczniów szkoły w Kalinówce w okresie międzywojennym

Według Księgi Ocen Szkoły Powszechnej w Kalinówce Królewskiej z roku szkolnego 1930/1931 jej struktura przedstawiała się następująco: kl. I – 27 uczniów, kl. II – 23 uczniów, kl. III – 19 uczniów, kl. IV – 15 uczniów, kl. V – 8 uczniów. Ogólnie w szkole uczyło się 92 uczniów, tak więc na nauczyciela przypadało 46 uczniów. Należy tu podkreślić powszechność nauczania. Uchylenie się od obowiązku szkolnego było surowo karane, poczynając od wysokich grzywien, a kończąc na areszcie rodziców. Do dziś najstarsi mieszkańcy wioski wspominają, jak to trzeba było donosić pożywienie dla odsiadujących karę szkolną w areszcie w Kalinówce Kościelnej.

W roku szkolnym 1936/1937 dotychczasowa szkoła ustąpiła miejsca 4-klasowej, która przetrwała do momentu wybuchu II wojny światowej. Z okresu międzywojennego zachowało się kilka nazwisk nauczycieli, którzy zostali zapamiętani jako oddani i dobrzy pedagodzy. Niewątpliwie największym autorytetem cieszył się wspomniany już Wincenty Pawłowski, ale wiele ciepłych słów można by powiedzieć też o: Adeli Koleśnik, Stanisławie Jabłońskiej, Jadwidze Bzdawko, Gąssowskiej, Olechnowej czy Pilipiuk. Wiadomo też, że z okresu międzywojennego dwaj absolwenci kalinowskiej szkoły ukończyli studia wyższe: ksiądz Emilian Wojtach i nauczyciel szkół średnich – Alfons Kamiński. W 1935 r. obowiązki kierownicze szkoły przejęła Stanisława Jabłońska, która przeżyła okres II wojny i podjęła pracę po jej zakończeniu. Po wojnie jako wdowa z dzieckiem wyszła powtórnie za mąż za mieszkańca wsi p. Wojtacha, przyjmując nazwisko męża. Ze skąpych informacji wynika, że w czasie okupacji sowieckiej w Kalinówce funkcjonowała czteroklasowa szkoła z rosyjskim językiem nauczania, a w czasie okupacji niemieckiej nie funkcjonowała w ogóle. Najprawdopodobniej nie prowadzono też tajnego nauczania.

Zaraz po wojnie wznowiono pracę w szkole z klasami I-IV, by następnie podnieść stopień organizacyjny do klas I-V. W tym okresie w szkole zajęcia prowadzili: Stanisława Wojtach, Waław Wojtach, Mikołaj Bakauszyn, Czesław Olszewski, Czesława Olszewska, Halina Włodkowska. Uczniowie, by ukończyć pełną szkołę podstawową, kontynuowali naukę w szkole w Kalinówce Kościelnej. W latach 60-tych XX w. w szkole zorga-

nizowano dwa kursy dla dorosłych, tak by wyrównać ich wykształcenie w ramach szkoły podstawowej.

W 1955 r. na stanowisko kierownika szkoły został powołany Jan Skutnik. Dzięki jego usilnym staraniom w roku szkolnym 1955/1956 podniesiono stopień organizacyjny szkoły do klas I-VII, a tym samym szkoła uzyskała status pełnej szkoły podstawowej. W związku z podniesieniem stopnia organizacyjnego zwiększyła się liczba zatrudnionych nauczycieli, przybyła Regina Baczewska oraz trzeba było zwiększyć ilość sal lekcyjnych. Udało się to poprzez podział dwóch dość obszernych dotychczasowych klas. Po reformie oświatowej szkoła stała się jednostką ośmioklasową. W latach 1960-1990 w Kalinówce uczyli następujący nauczyciele: Anna Włóczko, Janina Łozowska, Regina Baczewska, Alina Mianowska, Teresa Mianowska, Irena Marchalewicz, Maria Toczydłowska, Alina Pycz, Łucja Słowikowska, Marian Roszko, Teresa Górską, Marianna Bobrukiewicz, Bronisława Kulesza, Maria Skutnik, Celina Rybaczek. W związku z kolejną reformą i organizacją Zbiorczej Szkoły Gminnej w Knyszynie, w Kalinówce zostały klasy I-IV. Starsi uczniowie musieli dojeżdżać do sąsiedniej Kalinówki Kościelnej. Kolejna zmiana organizacyjna nastąpiła w latach 1981/1982, gdy został podniesiony stopień organizacyjny do klas I-VI, który przetrwał do 1992 r.

Tradycje

Tradycje i zwyczaje ludowe, w większości kultywowane do czasów współczesnych w gminie Jasionówka można zasadniczo podzielić na trzy grupy: pierwsze to zwyczaje typowo religijne (Boże Narodzenie, Popielec, Wielkanoc, Zielone Świątki, Boże Ciało, Matki Boskiej Zielnej i Adwent), drugie to tradycje mieszane typu religijno-świeckiego (wesela, chrzciny, pogrzeby) i trzecie to tradycje i zwyczaje świeckie (żniwa, sianokosy, tło-ki, Andrzejki, karnawał i zapusty).

Święta Bożego Narodzenia poprzedzone są oczekiwaniem (adwentem) na narodziny Chrystusa. Najważniejszym dniem jest wigilia. Zaczyna się wtedy, gdy na niebie pojawia się pierwsza gwiazdka, symbolizująca gwiazdę betlejemską, która wiodła Trzech Króli do miejsca narodzin Jezusa. Następnie domownicy odmawiają modlitwę za zmarłych, w wielu domach czyta się wtedy fragment Nowego Testamentu mówiący o narodzeniu Dzieciątka Jezus. Do stołu wigilijnego według wierzeń siadają z nami dusze zmarłych. Przed rozpoczęciem wieczerzy wigilijnej wszyscy zgromadzeni dzielą się opłatkiem, który oznacza pojednanie się i przypomina o konieczności dzielenia się z bliźnim nawet ostatnim kawałkiem chleba. Ten moment jest wyjątkowy, to chwila, kiedy wszyscy starają się wybaczyć sobie nawzajem i pokazać, że prawdziwa miłość zwycięża. Po złożeniu sobie życzeń wszyscy zasiadają do nakrytego białym obrusem stołu. Pod obrusem powinno znaleźć się sianko wigilijne, które symbolizuje ubóstwo, w jakim urodził się Chrystus. Przy stole zawsze zostawiamy jedno wolne miejsce dla wędrowca lub bliskiego zmarłego. Na wigilijnym stole znajduje się zazwyczaj 12 potraw, chociaż wcześniej zawsze była to liczba nieparzysta. Od niepamiętnych czasów kolacja wigilijna składa się z potraw postnych, co ma swój wyraz w staropolskiej nazwie „postnik”, „pośnik”. Jeszcze inne stare nazwy kolacji wigilijnej – to „Pańska wieczerza”, „kolęda”. W miarę upływu czasu przyjmować się zaczęła nazwa „wigilia”. Jednym ze staropolskich zwyczajów, który należałoby wskrzesić i utrzymać, było zapraszanie na wieczerzę wigilijną osób samotnych. Jedną z najmłodszych tradycji wigilijnych jest strojenie choinki, ale mimo, że jest to zwyczaj młody, dzisiaj trudno sobie wyobrazić Świąt Bożego Narodzenia bez choinki. Pięknym zwyczajem bożonarodzeniowym jest śpiewanie kolęd. Kolęda przez wieki towarzyszyła wszędzie Polakom. Kolędy śpiewa-

ła i śpiewa cała Polska. Jest ponadto kolęda żywym pomnikiem dawnych wieków, spuścizną, która nas z nimi łączy, sympatyczna swoją prostotą i swoim charakterystycznym humorem, jest wyrazem uczuć szlachetnych i dobrych. Jest w niej i dostojność i skupienie duchowe, zaduma i tęsknota, rzewność i czułość. Jest więc kolęda zarazem pieśnią kościelną i świecką, chętnie śpiewaną w kościele i w domu. Pod koniec wieczery wigilijnej zaczynało się śpiewać kolędy, a następnie sianko spod obrusa i resztki jedzenia niesiono zwierzętom gospodarskim. Dziewczęta wychodziły z domu, by posłuchać, z której strony dochodzi ujadanie psa, to właśnie stamtąd powinien przyjechać kawaler z propozycją małżeństwa. Innym ciekawym, miejscowym zwyczajem było nabieranie drewna opałowego do domu (polan). Jeśli ich liczba była parzysta, to w karnawale będzie wesele. Zwracano też uwagę na to, kto w wigilię z sąsiadów przyjdzie do domu, jeśli była to kobieta, to w obejściu będą rodziły się samice, a jeśli pierwszym był mężczyzna, to samce. Przed wyjściem na Pasterkę gospodarz z dziećmi szedł do budynków gospodarczych posłuchać, czy zwierzęta rozmawiają ludzkim głosem. Nazajutrz rano po uroczystym śniadaniu oczekiwano na gości i kolędników. Kolędnicy chodzili z gwiazdą, szopką i kozą, a po złożeniu życzeń śpiewali Kolendy. Ci co chodzili z kozą, śpiewali: „Kożeńska skacze, pierożki piecze”. Gospodarz lub gospodyni częstowali kolędników lub wręczali datki pieniężne. W drugi dzień świąt gospodarze w torebkach nieśli do kościoła owies, który był święcony na pamiątkę ukamienowania św. Szczepana, trzeci dzień poświęcony był św. Janowi, kiedy to w kościele święcono wino, na pamiątkę jego męczeńskiej śmierci.³²⁸

6 stycznia to dzień Trzech Króli. W kościele święci się kredę, którą po przyniesieniu do domu pisze się na wszystkich drzwiach pierwsze litery imion mędrców ze Wschodu K+M+B (Kacper, Melchior, Baltazar) oraz rok. Jeszcze do niedawna chodzili po wsiach Trzej Królowie (przebrani chłopcy) i śpiewali kolędy, za co otrzymywali datki pieniężne.

Po okresie karnawału następował okres postu. W Wielkim Poście, tak tu powszechnie jest nazywany okres do Wielkanocy, powstrzymywano się od pokarmów mięsnych w środy, piątki i soboty, ograniczając jednocześnie codzienne spożywanie pokarmu. Nie urządzano też żadnych zabaw, wesel czy innych hucznych przyjęć. Ostatnim dniem karnawału były

³²⁸ J. Skutnik, *Historia...*, s. 24.

według tradycji tzw. „zagówki”. W tym dniu szykowano lepsze jedzenie, pieczono ciasta tak, żeby najeść się wszystkiego „na zapas”. Wieczorem odbywały się tańce, które kończono ok. 23, tak by wszyscy mogli wrócić przed północą do domu. W tym też dniu: *„Dziewczęta przebierały się często za Cyganów, mocno się malowały, aby nikt ich nie poznał. Wchodząc do domów tańczyły, śpiewały, prosiły o słoninę i cebulę. Z nimi chodził Żyd i Żydówka, a dla nich trzeba było dać cebulę do kosza. Jeszcze Cygani starali się posmarować gospodarzy sadzą, taką z komina i z tego wszystkiego był straszny śmiech”*.

Niedziela Palmowa poprzedza Święta Wielkanocne. Tego dnia od rana dorośli i dzieci szli do sąsiadów z wierzbą. Bijąc, często po kołdrze lub pierzynie, wypowiadali słowa *„wierzba bije, nie ja biję, wstawaj rano wołki paść, bo od dziś za tydzień krasne jajko będziesz jeść”*. Tradycją było i jest nadal święcenie palm w kościele. Teraz często kupuje się gotowe, kiedyś natomiast chlubą gospodyni i jej córek były gałązki wierzby ozdobione ręcznie wykonanymi kwiatami. Do ozdoby stosowano też jałowiec. Całość wiązana była kolorową, wełnianą nitką.³²⁹

Po okresie postu nadchodziła uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, Pascha – najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie, obchodzone na pamiątkę Zmartwychwstania Jezusa w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca; wg kalendarza gregoriańskiego W Kościele katolickim wczesnym rankiem w Wielkanoc odbywa się procesja, po której jest sprawowana uroczysta msza zw. rezurekcją; głównym akcentem rodzinnym Wielkanocy jest śniadanie wielkanocne, w czasie którego spożywa się pokarmy poświęcone w Wielką Sobotę. Po spożyciu śniadania domy odwiedzali śpiewacy”, którzy śpiewali pieśni religijne o zmartwychwstaniu Chrystusa. Gospodarz za to obdarowywał ich jajkami lub pieniędzmi. Charakterystyczną pieśnią na obecnym obszarze gminy Jasionówka były Konopielki.

Konopielka to stary obrzęd wielkanocny, podczas którego śpiewa się pieśni życzeniowe. Antropolodzy kultury mówią o czterystuletniej historii konopielki. Pierwsze zapisy pieśni konopielkowych pochodzą z XIX wieku. Konopielka to pieśń śpiewana w czasie Wielkanocy. Już od półpościa po drodze krzyżowej zbierali się chłopcy w wybranym miejscu i uczyli się słów

³²⁹ M. Kakareko, *Kultywowanie tradycji wśród mieszkańców Kalinówki Królewskiej*, (praca magisterska napisana na UW Filia w Białymstoku), Białystok 1996, s. 37-43.

„Konopielki”. Pieśń miała około 30 zwrotek.³³⁰ Po rezurekcji jak wszyscy wrócili do domu, poświęceniu obejścia, zjedzeniu święconego (śniadania wielkanocnego) zbierali się chłopcy koło południa i zaczęli kolędować. Nie wolno było leżeć w ciągu dnia w pierwszy dzień Wielkanocy *bo podobno miała pszenica wyledz*. Przy kolędowaniu nie omijano żadnej zagrody, chociaż najchętniej odwiedzano domy, gdzie były panny na wydaniu. Chłopcy brali ze sobą duże kosze i śpiewali pod oknami domostw. Najczęściej śpiewano pieśni o zmartwychwstaniu i rataiki. Za kolędowanie i śpiew chłopcy otrzymywali od gospodyń jajka, kielbasę, korowaje, a zdarzała się i butelka gorzałki. Część datków odsprzedawano, zbierając fundusze na zamierzony cel np. budowę remizy. Resztę zabierano na „ogół” czyli areał gminny będący w użytkowaniu całej wsi. Zapraszano tam dziewczyny i zaczynało zabawę. Najpierw posilono się co nieco, a następnie trzeba było iść na *wybitki*. Była to zabawa nazywana wówczas *taczanką*. Następnie zaczynały się śpiewy i potańcówka. Nie była to jednak zabawa huczna, gdyż według zwyczaju, w pierwszy dzień świąt zabaw nie organizowano. Z reguły konopielki śpiewano w pierwszy dzień świąt, chociaż co do tego nie było zasady i zdarzały się śpiewy w drugi dzień świąt. Drugi dzień świąt był jednak zdominowany przez obyczaj zwany śmigus dyngus. Chłopcy już od rana czatowali przy obejściach, gdzie się znajdowały panny. A polanie panny wodą, gdy jeszcze była w pościeli, stanowiło największą frajdę. Trzeba było oczywiście wyczekać dogodnego momentu, gdy gospodarz uda się na obrządek. Panny faktem rannej kąpieli nie były zmartwione, gdyż taki prysznic był zwiastunem powodzenia przez cały rok. Sytuacja odwrotna, gdy nikt nie polał panny, wywoływała u niej smutek zwiastujący brak powodzenia.

Obrzędowość Konopielki polegała na życzeniowym charakterze pieśni i zachowań uczestników obrzędu, ścisłym powiązaniem ich z okresem wiosennym, to jest w czasie zimowo – wiosennego przesilenia słonecznego, w którym to okresie zaczynał się prąsłowiański Nowy Rok /odmiennie od kolędowania związanego z Bożym Narodzeniem nasyconym zresztą także elementami życzeniowymi. Obrzędowość ta, a zwłaszcza pieśni, budzą duże zainteresowanie naukowców: folklorystów, etnolingwistów, dialektologów. Niestety, nie miało to jednak przełożenia na praktykę kul-

³³⁰ S. Radecki, *Knyszyn stolicą konopielki*, „Goniec Knyszyński” Nr 4-5, kwiecień, maj 2002, s. 9.

turalną. Sam obrzęd zanikał, a badania naukowe potwierdzają jego ostateczny koniec na lata 50-te XX wieku. Najlepiej ten obrzęd zachował się w pamięci mieszkańców terytorium występowania obrzędu, tj. pomiędzy Narwią i Biebrzą z niewielkimi przekroczeniami tej granicy.³³¹

Drugim dniem świąt Wielkanocy jest Poniedziałek Wielkanocny (towarzyszą mu zwyczaje ludowe, jak np. śmigus - dyngus). Według tradycji chrześcijańskiej Wielkanoc jest „świętem świąt”, „uroczystością uroczystości”; każda niedziela roku jest pamiątką Wielkanocy jako Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego.

Charakterystycznym zwyczajem związanym z okresem wielkanocnym jest noszenie „włóczewna”. W tych dniach rodzice chrzestni odwiedzają swoich „chrzestniaków” wręczając im upominki składające się z drobnych prezentów, słodczy i jajek. Gdy chrzestniacy dorosną, rewanżują się tym samym swoim chrzestnym rodzicom. Przy tej okazji są wzajemne odwiedziny połączone z rodzinnymi przyjęciami.³³²

Zielone Świątki w Kościele są jednym z najważniejszych świąt, upamiętniających Zesłanie Ducha Świętego na apostołów i założenie pierwszej gminy chrześcijańskiej w Jeruzalem. W Polsce *Zielone Świątki* zastąpiły pogańskie „nowe lato”, świętowane w porze największego rozkwitu przyrody. Obchody święta trwały siedem dni. Słowianie składali ofiary „Matce Naturze”. Z tamtych czasów wywodzi się majenie gospodarskich zagród i kościołów gałęziami brzozy. Pierwszego dnia, o wschodzie słońca mieszkańcy okolicy wchodzili do wody, by w rzece obmyć swe ciała i dusze. Potem kobiety plotły brzozowe wianki. Każda tyle, ile osób miała w rodzinie. Zawieszone nad drzwiami domu obok pędów tataraku zapewniały szczęście. W okolicach Jasionówki strojono mieszkania gałęziami brzozy, przynoszono również tatarak, który pocięty rozrzucono po podłodze domu.

W dzień Bożego Ciała odbywała się uroczysta procesja do czterech ołtarzy ustawionych pod gołym niebem, najczęściej na tle domów. Ołtarze przybierano zielonymi drzewkami, najczęściej brzoškami, których gałązki po zakończeniu procesji obłamywały gospodynie i zanosły do

³³¹ Z. Ciesielski, *Święto Konopielki w Knyszynie*, „Goniec Knyszyński”, nr 2-3, Knyszyn 2001.

³³² J. Skutnik, *Historia...*, s. 26.

domów, by zatknąć je w strzechę, włożyć za obraz, w polu do zboża, lnu, kapusty. Miały chronić przed burzami, gradem, szkodnikami. Procesja, choć tylko wokół kościoła, odbywała się także w czasie oktawy Bożego Ciała. Świecono wówczas uwite z macierzanki, rozchodnika, ostrężyny, podbiału, bławatu, rumianku, bożego drzewka, stokrotki, mięty i wielu innych ziół, wianki, które następnie zawieszano na zewnętrznej ścianie domu, by zapobiegały burzom, piorunom, gradom, wkładano w podwaliny domu, zakopywano w rogach pola; poświęcenie podnosiło też skuteczność leczniczego działania ziół. W oktawę Bożego Ciała nie wolno było nigdyś prac kijanką, gdyż jak mówiono, ścigało to grzmot do wsi.

Matką Boską Zielną nazywano dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. W tym dniu świecono zboża (pszenicę, żyto, jęczmień, owies), groch, len, dawniej także mak oraz zioła. Kobiety przynosiły także do kościoła owoce i kwiaty, które po poświęceniu zabierano do domów.

Uroczystości zaduszne rozpoczynają się już w przeddzień Święta Zmarłych (1 XI), kiedy to po południu odprawia się w intencji zmarłych nieszpory. Ustanowienie przez kościół chrześcijańskiego Dnia Zadusznego nastąpiło dość późno, bo dopiero pod koniec X w. (jego rozpowszechnianie zaś w drugiej połowie wieku XI). W dawnych czasach obrzędy ku czci bliskich zmarłych obchodzono w Polsce (i nie tylko) kilka razy do roku. Wierzono, że w wieczór przed Dniem Zadusznym zmarli przychodzą do swoich dawnych domów i zagród, gdzie goszczą przez całą noc. Na tę okazję gospodynie sprzątały izbę, a nigdyś jeszcze stawiały na ławie miskę z wodą i ręcznik, podłogę zaś posypywały czystym, białym piaskiem. Rano sprawdzano, czy dusze nie zostawiły na piasku jakichś śladów. Powszechnie obowiązywał także zakaz przedzenia, motania, szycia, a nawet zamiętania ze względu na dusze. Powszechnie wierzono, że w tę noc dusze zmarłych schodzą się w kościele parafialnym na Mszę świętą, którą odprawia zmarły proboszcz (ksiądz) danej parafii. W kościele nie ma prawa znajdować się wtedy żaden żywy człowiek - gdyby rozpoznał którąś z dusz, nie doczekałby jasnego dnia.

Najdłużej w tradycji tzw. mieszanej zachowały się zwyczaje weselne. Według wspomnień najstarszych ludzi, wesela mogły trwać i kilka dni. Wstępem do wesela było swatanie i zaręczyny. W każdej wsi był mężczyzna lub kobieta zwani swatami. Taka osoba, zwana też raikiem, miała za zadanie zapoznać młodych, ustalić wysokość posagu oraz doprowadzić

proponowany związek do skutku. Często za tego typu usługę płacono. Po akceptacji najważniejszych spraw rodzice młodych zbierali się w domu panny młodej i ustalali termin wesela. Wesele zaczynało się w sobotę u panny młodej. Organizowany był tzw. „dziwok wieczór” (nazwa pochodzi od dziewictwa panny młodej). W domu młodej zbierały się drużby, aby więc dla niej wianek mitrowy, szykować odznaki dla orszaku weselnego oraz pomóc w pieczeniu ciast. Przy tej okazji przychodzili drużbowie, a miejscowy harmonista przygrywał do tańca, gdy prace przygotowawcze zostały zakończone. Ślub kościelny odbywał się w niedzielę. Z rana pan młody kilkoma furmankami jechał do panny młodej, gdzie był zgromadzony jej orszak weselny. Po przyjeździe pan młody ze starszym drużbantem wchodził do mieszkania, w którym za stołem czekała panna młoda z całym orszakiem weselnym. Starszy drużbant pana młodego recytował „wianek”. W swoim wystąpieniu, często rymowanym, podkreślał i zachwalał zalety pana młodego. Starsza drużba panny młodej przyjmowała wianek z kwiatów dla niej i dziękowała za przemówienie starszego drużbanta. Po ceremonii przywitania do domu weselnego wchodził orszak pana młodego, a drużby przypinały im oznaki weselne. Następnie częstowano przybyłych posiłkiem i po błogosławieństwie rodziców udawano się do kościoła. Po ślubie często odwiedzano miejscową karczmę, a następnie przyjeżdżano do domu panny młodej na poczęstunek. Po posiłku bawiono się wesoło w innym, najczęściej sąsiednim mieszkaniu, do północy. Około północy organizowano „suchy obiad”. Swachy (kobiety zamężne) przynosiły z domu ciasta, a mężczyźni robili składkę na piwo. I dalej tańce trwały do samego rana. W poniedziałek orszak weselny wybierał się do pana młodego. Przed wyjazdem odbywała się u panny młodej ceremonia darowania. Starszy drużbant brał wałek, uderzał w belkę i przy muzyce śpiewano: *Oj darujcie, darujcie, Talerzyków nie żałujcie, Na miseczki, na łyżeczki, na lipowe kolebeczki*. Najpierw składali dary rodzice, a później cały orszak panny młodej, łącząc dary z życzeniami. Panna młoda jechała do męża w welonie. Rodzice młodej wieźli na oddzielnej furmance pościel, a drużbanci na innej obraz i kufer. W kufrze znajdowała się wyprawka młodej. Jego ciężar świadczył o bogactwie panny młodej i zasobach, jakie wnosi na nowe gospodarstwo. Po przyjeździe do domu męża młoda zawieszała „na pokuciu” wyszywany z koronką ręcznik i krajkę (pasek wykonany ręcznie z wełnianej nici). Po przywie-

zieniu kufra pan młody musiał go wykupić. Wykup wiązał się z długim targiem, po którym družbowie otrzymywali kilka butelek wódki, a pan młody wiano w kufrze. Obok tego wiana były tzw. posagi. Posag uzgodniony przed ślubem mógł mieć różną formę np. pieniądze, ziemia uprawna, las itd. Oprócz tego inwentarz żywy: koń z wozem, krowa, owca itp. Średni posag w okresie międzywojennym wynosił około 1000 złotych, tj. wartość 10 krów. Wesele u pana młodego trwało prawie dobę. Również tam odbywało się „darowanie”, w którym brała udział drużyna młodego. W nocy z poniedziałku na wtorek odbywały się oczepiny. Przy muzyce starsza Swacha zdejmowała pannie młodej welon, a wkładała czepiec. Druhny śpiewały pieśni związane z tym ceremoniałem. Po oczepinach i darowaniu muzykanci grali „na dzień dobry”, zaczynając od pary młodej. Młoda po oczepinach obdarowywała rodziców młodego i całą rodzinę prezentami.³³³

Niewiele się zmieniło w tradycji chrztu. Może tylko to, że dawniejsze chrzciny były o wiele skromniejsze. Przed I wojną światową, w okresie międzywojennym, w czasie II wojny i zaraz po niej rzadkością był poród w szpitalu. Wtedy przy porodzie najczęściej asystowała babka, czyli bardziej doświadczona kobieta, w niektórych przypadkach poród odbierała akuszerka. W czasie ceremonii chrzcin to właśnie babka była najważniejszą osobą. Przed samym wyjazdem do kościoła chrzestna – kuma obdarowywała prezentami matkę dziecka, jego babcię oraz babkę odbierającą poród. Samego chrztu mogli dokonać sami chrzestni bez rodziców naturalnych. Po powrocie zasiadano do przyjęcia, na które zapraszano najbliższą rodzinę i oczywiście chrzestnych.

Najsmutniejsza tradycja wiąże się z pogrzebem. Ludzie dawniej najczęściej umierali w domu. Rodzina zmarłego zawiadamiała wszystkich we wsi, chodząc od domu do domu.

Ogólny schemat chrześcijańskiego pogrzebu można przedstawić następująco: ceremonia w domu zmarłego (wystawienie zwłok, ostatnie pożegnanie), procesja do kościoła, msza (od XVI w.), procesja na cmentarz. W domu zmarłego zaraz po zgonie modlono się za duszę zmarłego. Zasłaniano lustra i okna, zatrzymywano zegar, po czym przystępowano do umycia zwłok (z zasady dokonywały tego osoby tej samej płci, co

³³³ Na podstawie relacji Jana Skutnika z Kalinówki Królewskiej.

nieboszczyk). Po dokonaniu tej ablucji palono mydło i ścierki, a wodę wylewano z dala od siedzib ludzkich. Tak przygotowanego zmarłego ubierano w jego najlepsze ubranie (przeważnie w kolorach ciemnych; dzieci, które nie zdążyły przystąpić do I Komunii, kawalerów i panny - w stroje odpowiednie dla nie dopełnionych sakramentów). Zwłoki wystawiano z reguły w trumnie, zawsze nogami do drzwi (żeby zmarły nie zabłądził w drodze do Nieba). Ten katafalk otoczony był kwiatami, świecami oraz różnorodnymi dewocjonaliami (krzyże, obrazki świętych). W domu odbywały się tzw. „przeprosiny”. Kto miał jakiś zatarg ze zmarłym, właśnie wtedy prosił go o wybaczenie. Z kolei w jego imieniu robiła to rodzina względem innych osób. Wieczorem rozpoczynało się „nocne czuwanie” (tzw. „puste noce”). Trwało ono aż do momentu pogrzebu i wypełnione było, oczywiście, modlitwą.

Kolejny etap to procesja do kościoła i na cmentarz. Obowiązywała w niej pewna hierarchia: ministrant prowadzący z krzyżem, ksiądz, trumna, najbliższa rodzina, dalsi krewni, znajomi. Podczas drogi nie wolno się było odwracać. Co ważne, jeszcze w XIX w., odbywała się przez całą wieś lub miasto tak, aby każdy mógł się dołączyć. W ogóle kiedyś śmierć nie dotyczyła tylko najbliższej rodziny, ale całej wioski. Dlatego była wydarzeniem, w którym każdy miał obowiązek wziąć udział. W czasie mszy pogrzebowej Kościół wyraża swoją skuteczną jedność ze zmarłym, ofiarując Ojcu, w Duchu Świętym, ofiarę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Na cmentarzu, po krótkiej ceremonii celebrowanej przez księdza, następuje ostatnie pożegnanie zmarłego. Warto pamiętać o zwyczaju rzucania na trumnę grudki ziemi, której towarzyszą słowa księdza: „Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz”. W wierzeniach ludowych chodzi, o symboliczny powrót do łona Matki Ziemi, z którego, być może, zmarły znów się odrodzi.³³⁴ Wieczorem, gdy zwłoki zostały pogrzebane, zbierali się mieszkańcy wsi i krewni, żeby modlitwami za zmarłych członków tej rodziny zakończyć uroczystości pogrzebowe. Po modlitwach, na koniec odmawiano pacierze ofiarowane za dusze zmarłe z tej rodziny. Po modlitwie rodzina zmarłego częstowała zebranych

³³⁴ Większość opisanych zwyczajów kultywowana i przestrzegana jest w czasie ceremonii pogrzebowej na terenie gminy do czasów współczesnych.

posiłkiem. Najbliższa rodzina zmarłego nosiła żałobę przez 1 rok, zresztą podobnie jak współcześnie.

Najważniejsze zwyczaje ludowe związane były ze żniwami. Okres żniw to jeden z najtrudniejszych momentów w całym roku. Żniwa dzielono na: żytnie, jare i łubinowe. Zboże ścinane było sierpem. W większych gospodarstwach pomagali tzw. „najemni”. Płaca za dniówkę tj. od godziny 7 rano do zachodu słońca wyceniona była na 2 do 4 złotych, co stanowiło w zbożu od 16 do 32 kilogramów. Wracając po ostatnim dniu żniw śpiewano: *Plon żniemy plon, bodaj zdrowi planowali, że tak roczek doczekali, plon żniemy plon*. Po zakończeniu żniw bogatsi gospodarze urządzali dożynki. Tego dnia, kiedy spodziewano się, że żniwa zostaną zakończone, gospodarz zapraszał większą ilość robotników. Żeńcy brali ze sobą kawałek białej czystej szmatki na nakrycie „stołu” dożynkowego, którym był mały kamień pod „przepiórką”. Przepiórką nazywano garść niezżętego zboża, związanego z wierzchu nitką z zasadzoną na nią jarzębiną i innymi polnymi kwiatami. Na kamień kładziono chleb. Już od samego rana rozlegały się śpiewy kończące się refrenem: *plon żniemy, plon*. Najczęściej śpiewano pieśni żartobliwe w stylu:

*A nasza pani zacierki skubie,
w d... się drapie i w nosie dłubie.*

Plon żniemy, plon.

*Oj piękne latoś urosło żytko,
ale gospodarz przepije wszystko.*

Plon żniemy, plon.

Już nam przepiórka w żytku nie śpiewa,

Nie dacie wódki, będziecie ścierwa.

Plon żniemy, plon.

Część żniwiarzy szykowała widoczny znak dożynek zwany plonem. W tym celu zostawiano garść nie zżętego żyta, wokół niego wrywano ściernisko, a w środku kładziono płaski kamień, który miał symbolizować stół. „Stół” nakrywano czystą, lnianą serwetą i na tym kładziono kawałek chleba upieczonego ze starego żyta. Stół nazywał się klempotką. Całość ubierano ogrodowymi i polnymi kwiatami. Druga grupa brała snop do-rodnego żyta i wyciągała najpiękniejsze kłosy, z których składano „hościk” później zwany równianką. Równiankę ubierano kwiatami i jarzę-

biną. Hościk wręczano tej pracownicy, która najszybciej żęła i dlatego pierwsza się ustawiała na łanie żyta, czyli na postaci.³³⁵

Gdy żać skończono, baby robiły równiankę, czyli właściwy plon, który miał być wręczony gospodarzowi. Był też ubierany jarzębiną i kwiatami. Przy kończeniu ostatnich garści każda – szczególnie panna, starała się nie być tą, co kończy żać ostatnia, bo mówiliby, że będzie miała w przyszłym roku dziecko. Żnąc śpiewali:

O mój miły „pępie”, kto cię dziś uchrępie”.

Podjmowały się tego zazwyczaj mężatki, bo im było wszystko jedno.

Dożęli żytka aż do odłogu,

Podziękujemy, więc Panu Bogu.

Plon zniemy plon.

Dożęli żytka, dożniem jarzynki,

A nam gospodarz sprawi dożynki.

Plon niesiem, plon.

Otwieraj panie szeroko wrota,

Bo już skończona w polu robota.

Plon niesiem, plon.

Otwieraj panie wrota stodoły,

Bo z plonem zdąża ludek wesoty.

Plon niesiem, plon.

Dożęli żytka, wygnali zajca,

A nasz gospodarz oparzył jajca.

Plon niesiem, plon.

Dożęli żytka zaraz za wioską,

A nasz gospodarz nie ma ni włoska.

Plon niesiem, plon.

U gospodarza, jakby u pana:

Portki podarte, koszula zasrana.

Plon niesiem, plon.

Już nam na czysto to żniwo zbrzydło,

Bo nasz gospodarz straszne skąpidło.

*Plon niesiem, plon.*³³⁶

³³⁵ J. Skutnik, *Historia...*, s. 30.

³³⁶ M. Burzyńska, *Szara przędza...*, s. 20-21.

Plon niosła zawsze przodownica, nazywana „postacianką”. Ciężki był jej los w dniu dożynek, gdyż, kto miał wodę pod ręką, to ją polewał na znak, żeby w przyszłym roku zasiewom nie zabrakło wody. Idąc do gospodarza żenicy śpiewali:

*Plon niesiem plon w gospodarza dom
Wyjdź że, wyjdź że gospodyni nasza
Bo poniesiem plon do lasa
Plon niesiem plon...
A nasza pani w czerwonej szubie
Nam na obiad gęsiora skubie
Plon niesiem plon...*

Gdy już doręczono plon gospodarzowi, przygotowana była uroczysta kolacja z wódką włącznie. Po zjedzeniu posiłku zaczynały się tańce.

Żniwa jare trwały w zależności od pogody do połowy sierpnia. Łubin zbierano do połowy września. Wrzesień to także czas tarcia lnu. Len tarło namoczony lub zroszony wcześniej i następnie wysuszony na słońcu, w piecu lub na zapiecku. Suszenie w zapieckach nie było zbyt szczęśliwym rozwiązaniem, gdyż bywało przyczyną pożarów. Kontynuując pracę przy lnie zbierało się po kilka dziewczyn, kobiet na tzw „tłoki”, trąc len dla jednej z nich, tej, która akurat miała zapas suchego lnu. Najchętniej wykonywano tę czynność na dworze przy księżycu, kiedy było dość widno i nie kurzyło się. Osoba, u której danego dnia zbierały się „kądzielnice” częstowała wszystkich uroczystym obiadem bez alkoholu. Po wytarciu lnu trzepano go odpowiednią „trzepaczką”, a następnie chesano. Samo trzepanie odbywało się już po kopaniu ziemniaków i zawsze wewnątrz budynku.

„Tłoką” nazywano przede wszystkim bezpłatną wzajemną pomoc sąsiedzką. Polegała ona na wykonywaniu tych prac, o które prosił sąsiad. Zimą była to najczęściej pomoc przy młóceniu zboża cepami, przedzeniu wełny, lnu konopi, kiszeniu kapusty, darcie pierza, a latem praca przy zbiorze zbóż sierpem, sianokosach, kopaniu ziemniaków. Na taką pomoc mógł liczyć każdy, kto zabierał się do budowy domu. Chłopi ze wsi pomagali w zwózce drewna z lasu, wykorzystując do tego własne konie i sprzęt. Własnymi narzędziami przygotowywano drzewo na budulec.

Pomoc sąsiedzka trwała aż do momentu zawieszenia na dachu wiechy, po którym następował poczęstunek. Nikt z sąsiadów nie brał żadnego wynagrodzenia.³³⁷

³³⁷ M. Kakareko, *Kultywowanie tradycji...*, s. 40

Wykaz skrótów:

- AA Białystok** – Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku,
AGAD Warszawa – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie,
AN – Akademia Nauk w Wilnie,
AP Białystok – Archiwum Państwowe w Białymstoku,
APP – Archiwum Publiczne Potockich w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie,
ASK – Archiwum Skarbu Koronnego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie,
BU Wilno – Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie,
CAAD Moskawa – Centralne Archiwum Akt Dawnych Rosji w Moskwie,
CAH Grodno – Centralne Archiwum Historyczne w Grodnie,
CAH Wilno – Centralne Archiwum Historyczne w Wilnie,
Kamera – Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich w Archiwum Państwowym w Białymstoku,
MN Kraków – Muzeum Narodowe w Krakowie,
PSOZ Białystok – Państwowa Służba Ochrony Zabytków w Białymstoku,
ZZG – Zbiór Zygmunta Glogera w Archiwum Państwowym w Krakowie.



ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

Stowarzyszenie Miłośników Wsi



List Pochwalny

Druh Kownacki Józef

UCHWAŁĄ ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO
ZOSTAŁ WYRÓŻNIONY ZA OFIARNĄ I GORLIWĄ
DZIAŁALNOŚĆ W ZASZCZYTNEJ SŁUŻBIE POŻARNICZEJ

POWIATOWY KOMENDANT
STRAŻY POŻARNYCH
Kowalewski Józef

NR 31/75
PROTOKÓŁ NR 5/75



Moniki

PREZES ZARZĄDU
ODDZIAŁU POWIATOWEGO
Kowalewski Józef

DATA 22.05 75

List pochwalny druha Józefa Kownackiego

URZĄD WOJEWÓDZKI W BIAŁYMSTOKU

KOMENDA WOJEWÓDZKA STRAŻY POŻARNYCH. 15-062 BIAŁYSTOK. UL. WARSZAWSKA 3
TELEFONY: CENTRALA 3-35-01 DO 3; SEKRETARIAT — 3-5687

Znak: Poż.IV-2312/1/80

Białystok, dnia 16 stycznia 1980 r.

Obywatel

Józef KOWNACKI

NACZELNIK

Ochotniczej Straży Pożarnej

w Jasionówce

Zgodnie z planem sieci straży pożarnych województwa na lata 1976-80, celem poprawy operacyjnego zabezpieczenia miejscowości i gminy Jasionówka przydzielam jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej nowy samochód pożarniczy marki ŻUK GIM-8.

Przydział nowego samochodu pożarniczego jest wyróżnieniem Waszej Jednostki za dotychczasową właściwą i pełną poświęcenia działalność społeczną na rzecz ochrony pożarowej.

Przekazania w/w samochodu po jego dotarciu dokona Komenda Rejonowa Straży Pożarnych w Mońkach.

Nadmieniam, że dotychczasowy samochód marki ŻUK zostanie przejęty przez KRSP Mońki celem przekazania Ochotniczej Straży Pożarnej w Kuleszach Chobotkach.

Do wykonania:

=====

KRSP w Mońkach

Do wiadomości:

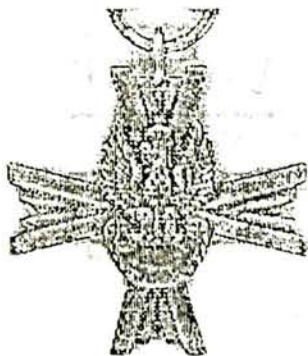
=====

Urząd Gminy w Jasionówce
/Komendant Gminny Straży
Pożarnych/.

Komendant Wojewódzki

[Signature]

okł. poz. mgr Klemens Białomysłowski



KRAJOWY ZWIĄZEK BYŁYCH ŻOŁNIERZY
POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH NA ZACHODZIE
ZARZĄD ODDZIAŁU

15-085 Białystok, ul. J.K. Branickiego 9
pok. 20, tel. 412-212 wew. 273

Konto: Bank Gdański SA III Oddz. w Białymstoku
nr. 300403-204444-132

L.dz. 17/94

Białystok, dn. 7 czerwca 1994r.

DYREKCJA GRONO PEDAGOGICZNE
i Komitet Rodzicielski
Szkoły Podstawowej
im. Bohaterów Monte Cassino
w J A S I O N Ó W C E

Zarząd Oddziału Krajowego Związku Byłych Żołnierzy
Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w Białymstoku serdecznie
dziękuje za Bardzo patriotyczne i uczuciowe przygotowanie uroczy-
stosci związanej z 50 rocznicą bitwy o Monte Cassino, oraz za zorg-
anizowanie tak wspaniałego przyjęcia dla kombatantów i osób biorących
udział w tej bitwie.

Nasz Związek nadal pragnie utrzymywać przyjacielskie stosunki
z Dyrekcją i Młodzieżą Waszej Szkoły, oraz brać udział we wszystkich
uroczystościach szkolnych.

Kończąc przesyłamy Gronu Pedagogicznemu i Młodzieży
serdeczne pozdrowienia.

Z A R Z Ą D

PREZES ODDZIAŁU
KZBZ PSZ na Zachodzie
w Białymstoku
mgr Eugeniusz Kallnowski

Podziękowanie dyrekcji i gronu pedagogicznemu z Jasionówki za zorganizowanie
uroczystości związanych z 5 – tą rocznicą Bitwy pod Monte Cassino

ZESPÓŁ
SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY
19-122 Jasionówka, ul. Knyszynska 21
tel. (085) 716-00-50
woj. podlaskie

Jasionówka 15.12.99.
miejscowość, data

pieczęć szkoły

DEKLARACJA

Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Monte Cassino

nazwa szkoły

reprezentowana w osobie Maria Marta Kłubowicz

imię i nazwisko

8 grudnia 1963r. Białystok

data i miejsce urodzenia, adres

legitymująca się dowodem osobistym nr WL 121 68 99

22.01.1982r.

Naczelnik Gminy w Jasionówce

data i miejsce wydania, przez kogo wydany

deklaruje przystąpienie do Stowarzyszenia Klub Szkół Monte Cassino.

DYREKTOR ZESPOŁU
SZKOLNO-PRZEDSZKOLNEGO

mgr Maria Marta Kłubowicz

podpis

Deklaracja przystąpienia do Stowarzyszenia Klubu Szkół Monte Cassino

P O R O Z U M I E N I E

w sprawie objęcia patronatu nad Szkołą Podstawową
im. BOHATERÓW MONTE CASSINO w J a s i o n ó w c e
ul. Knyszyńska 21

z dniem 27.05.1997r przez Krajowy Związek byłych Żołnierzy Polskich
Sił Zbrojnych na Zachodzie w Warszawie poprzez Oddział w Białymstoku
ul. Generała Józefa Bema 89 D.

§ 1

Na podstawie przeprowadzonych rozmów i uzgodnień pomiędzy
Dyrekcją w/w Szkoły Podstawowej i Krajowym Związkiem byłych Żołnierzy
Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie obie strony zgodnie oświadczają,
że zawierają dobrowolnie poniższe porozumienie o patronacie.

§ 2

W imieniu szkoły występują:

1. Krystyna Siemion - dyrektor szkoły
2. Jadwiga Dołżyk - nauczyciel
3. Jerzy Szkiłdź - nauczyciel
4. Marta Cybulska - przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego

a w imieniu byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie:

1. Jerzy Łańcucki - przedstawiciel Zarządu Głównego Krajowego
Związku byłych Żołnierzy Polskich Sił
Zbrojnych na Zachodzie.
2. Tadeusz Wisiecki - prezes środowiska 2 Korpusu Polskich Sił
Zbrojnych na Zachodzie w Warszawie.
3. Eugeniusz Kalinowski - prezes Zarządu Oddziału w Białymstoku.
4. Józef Zagórski - członek Zarządu Oddziału w Białymstoku.

*Porozumienie w sprawie objęcia patronatu nad Szkołą Podstawową w Jasionówce
przez Krajowy Związek byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*



Związek Karpaczków - 3 D.S.K.
3rd Carpathian Infantry Division Ex-servicemen Association

Manchester Branch

Koło Manchester
c/o 34, Milwain Road, Burnage,
Manchester M19 2PS

23 kwietnia 1997

Spółeczny Komitet Budowy Szkoły
im. Bohaterów Monte Cassino
ul. Knyszyńska 21
19-122 Jasionówka
Polska.

Szanowni Panowie !

Z przyjemnością zawiadamiamy, że w odpowiedzi na apel Panów w dniu dzisiejszym wysłaliśmy do Londyńskiego Oddziału Banku Handlowego w Warszawie funtów szterlingów 176-50 z prośbą o przekazanie tej sumy na konto Komitetu.

Nasz dar na budowę szkoły składa się z dotacji Koła oraz indywidualnych składek członków naszego Koła. Mamy nadzieję że nasz skromny dar będzie jedną z wielu cegiełek z których powstanie żywy pomnik-szkoła dla dobra młodych pokoleń i ku pamięci Tych, którzy polegli w zwycięskiej bitwie 2 Polskiego Korpusu Generała Andersa o Monte Cassino.

Nasze Koło jest częścią Związku Karpaczków 3 Dywizji Strzelców Karpackich, dywizji która w ramach działania 2 Korpusu zdobyła wzgórze 593 (na którym teraz stoi Pomnik ku czci poległych żołnierzy 3 Dywizji Strzelców Karpackich z napisem cytowanym w Apelu), a następnie zajęła wzgórze klasztorne i zatknęła na jego ruinach sztandar biało-czerwony.

Załączamy listę ofiarodawców i bardzo prosimy o potwierdzenie otrzymania przekazu.

Z poważaniem

M.W. Chlebek - Skarbnik

C. Kłyszczko - Prezes

Pismo w sprawie dofinansowania budowy szkoły w Jasionówce

Rok ur. dziecka	Ilość dzieci w roczn.	Ukończyło klasę					Rok szkolny	Przerwało naukę
		I	II	III	IV	V		
1916	6	-	-	2	1	3	1929/30	
1917	9	-	-	-	3	6	30/31	
1918	12	1	-	-	4	7	31/32	
1919	8	-	1	1	3	3	32/33	
1920	20	-	2	1	6	11	33/34	
1921	14	-	-	3	4	7	34/35	
1922	16	-	-	2	8	5	35/36	
1923	14	1	-	1	11	1	36/37	
1924	14	-	-	-	14	-	37/38	
1925	17	-	-	4	13	-	38/39	

Wykaz uczniów kończących szkołę w Kalinówce Królewskiej w okresie międzywojennym

Wykaz nauczycieli pracujących w Szkole Podstawowej w Kalinówce Królewskiej od 1920 do 2000r.

Lp	nazwisko i imię	nazwisko po mężu	wykształcenie	praca		powód	
				początek	koniec		
1	Wasił Ignacy	-	brak danych	przed I wojną św.	1914	wojna	
2	Koleśnik Adela	-	seminarium nauczycielskie	brak danych		przeniesienie	
3	Konecka	-	b r a k d a n y c h				
4	Pawłowski Wincenty	-	seminarium nauczycielskie	1932	1936	przeniesienie	
5	Gadzalski Romuald	-	seminarium nauczycielskie	1925	1932	przeniesienie	
6	Olechnowa	-	brak danych	1934	1936	przeniesienie	
7	Pilipiuk	-	b r a k d a n y c h				przeniesienie
8	Jabłońska Stanisława	Wojtach	seminarium nauczycielskie	1937	1948	przeniesienie do Supraśla	
9	Bzdawkówna Jadwiga	-	brak danych	1938	1939	brak danych	
10	Gryszczakowa	-	b r a k d a n y c h				
11	Perłowa Góra Barbara	-	brak danych	okres okupacji radzieckiej		brak danych	
12	Praszmunt	-	brak danych			aresztowany	
13	Sosnowska Helena	-	brak danych	1939	1941	brak danych	
14	Wojtach Wacław	-	brak danych	1946	1948	przeniesienie	
15	Dubanowicz Stanisław	-	brak danych	1946	1948	przeniesienie	
16	Olszewski Czesław	-	brak danych	1948	1953	zgon	
17	Konopko Remigiusz	-	średnie pedagogiczne	1953	1954	przeniesienie	
18	Bakauszyn Mikołaj	-	średnie pedagogiczne	1954	1955	przeniesienie	
19	Olszewska Czesława	-	średnie pedagogiczne	1953	1955	przeniesienie	
20	Klepacki Władysław	-	średnie pedagogiczne	1951	1951	powołanie do wojska	
21	Rozzko Janina	-	średnie pedagogiczne	1951	1952	przeniesienie	
22	Baczewska Regina	-	średnie pedagogiczne	1952	1956	przeniesienie	
23	Włodkowska Halina	-	średnie pedagogiczne	1953	1956	przeniesienie	
24	Skutnik Jan	-	Studium Nauczycielskie	1955	1990	emerytura	
25	Łozowska Janina	Gawryło	średnie pedagogiczne	1956	1988	emerytura	
26	Lewkowska Irena	Marchalewicz	średnie pedagogiczne	1956	1961	przeniesienie	
27	Włóczyko Hanna	-	średnie pedagogiczne	1956	1958	przeniesienie	
28	Toczyłowska Maria	-	średnie pedagogiczne	1958	1965	przeniesienie	
29	Łazuk Maria	-	średnie pedagogiczne	1960	1962	przeniesienie	
30	Mianowska Alina	-	średnie pedagogiczne	1962	1965	przeniesienie	
31	Mianowska Teresa	Wojtach	średnie pedagogiczne	1964	1969	przeniesienie	
32	Rozzko Marian	-	wyższe magisterskie	1965	1973	przeniesienie	
33	Pycz Alina	-	średnie pedagogiczne	1965	1969	przeniesienie	
34	Tekień Teresa	-	średnie pedagogiczne	1966	1969	przeniesienie	
35	Bobrukiewicz Marianna	Tynecka	wyższe magisterskie	1969	2000	likwidacja szkoły	
36	Górska Teresa	Rafał	Studium nauczycielskie	1969	2000	likwidacja szkoły	
37	Słowikowska Lucyna	Mitrosz	Studium nauczycielskie	1969	1971	przeniesienie	
38	Aponowicz Teresa	Kozikowska	średnie pedagogiczne	1971	1972	przeniesienie	
39	Kulesza Bronisława	Kulesza	Studium nauczycielskie	1971	1991	zgon	
40	Skutnik Maria	Kakareko	wyższe magisterskie	1986	1999	przeniesienie	
41	Rybaczek Celina	Gawryło	Studium Nauczycielskie	1988	2000	likwidacja szkoły	

Wykaz nauczycieli pracujących w szkole w Kalinówce Królewskiej od 1920 do 2000 r.

Zestawienie składu rad pedagogicznych pracujących w Szkole Podstawowej w Kalinówce Królewskiej od 1950 do 2000r.

Rok szkolny	Dyrektor szkoły	Nauczyciele				
1950/51	Olszewski Czesław	Bakauszyn Mikołaj	Klepacki Władysław			-
1951/52			Konopko			-
1952/53	Olszewska Czesława	Roszek Janina	Remigiusz			-
1953/54		-	-	Baczewska Regina	Włodkowska Halina	-
1954/55		-	-		Włodkowska Halina	-
1955/56	Skutnik Jan	-	-		Włodkowska Halina	-
1956/57	Skutnik Jan	Łozowska Janina	Lewkowska Irena	Włóczko Hanna	Włodkowska Halina	-
1957/58	Skutnik Jan	Łozowska Janina	Lewkowska Irena		-	-
1959/60	Skutnik Jan	Łozowska Janina	Lewkowska Irena		-	-
1960/61	Skutnik Jan	Łozowska Janina	Lewkowska Irena		Łazuk Maria	-
1961/62	Skutnik Jan	Gawryło Janina	-	Toczyłowska Maria	Łazuk Maria	-
1962/63	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Mianowska Alina		-	-
1963/64	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Mianowska Alina		-	-
1964/65	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Mianowska Alina		Mianowska Teresa	-
1965/66	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Roszek Marian	Pycz Alina	Mianowska Teresa	-
1966/67	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Roszek Marian	Pycz Alina	Mianowska Teresa	Tekień Teresa
1967/68	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Roszek Marian	Pycz Alina	Wojtach Teresa	
1968/69	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Roszek Marian	Pycz Alina	Wojtach Teresa	Roszko Marian
1969/70	Skutnik Jan	Aponowicz Teresa	Bobrukiewicz Marianna	Górska Teresa	Słowikowska Lucyna	
1970/71	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Bobrukiewicz Marianna	Górska Teresa		
1971/72	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Tynecka Marianna	Górska Teresa	Kulesza Bronisława	
1972/73	Skutnik Jan	-	Tynecka Marianna	Górska Teresa	Kulesza Bronisława	
1973/74 do 1980/81	Skutnik Jan	-	-	-	Kulesza Bronisława	-
1981/82	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Tynecka Marianna	Rafalo Teresa	Kulesza Bronisława	-
1982/83	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Tynecka Marianna	Rafalo Teresa	Kulesza Bronisława	-
1983/84	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Tynecka Marianna	Rafalo Teresa	Kulesza Bronisława	-
1984/85	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Tynecka Marianna	Rafalo Teresa	Kulesza Bronisława	-
1985/86	Skutnik Jan	Gawryło Janina	Tynecka Marianna	Rafalo Teresa	Kulesza Bronisława	
1986/87	Tynecka Marianna	Gawryło Janina	Kakareko Maria	Rafalo Teresa	Kulesza Bronisława	Skutnik Jan
1987/88	Tynecka Marianna	Gawryło Janina	Kakareko Maria	Rafalo Teresa	Kulesza Bronisława	Skutnik Jan
1988/89	Tynecka Marianna	Gawryło Janina	Kakareko Maria	Rafalo Teresa	Kulesza Bronisława	Skutnik Jan
1989/90	Tynecka Marianna	Gawryło Janina	Kakareko Maria	Rafalo Teresa	Kulesza Bronisława	Skutnik Jan
1990/91	Tynecka Marianna	-	Kakareko Maria	Rafalo Teresa	Kulesza Bronisława	-
1991/92	Tynecka Marianna	-	Kakareko Maria	Rafalo Teresa	-	-
1992/93	Tynecka Marianna	-	Kakareko Maria	Rafalo Teresa	-	-
1993/94	Tynecka Marianna	-	Kakareko Maria	Rafalo Teresa	-	-
1994/95	Tynecka Marianna	-	Kakareko Maria	Rafalo Teresa	-	-
1995/96	Tynecka Marianna	-	Kakareko Maria	Rafalo Teresa	-	-
1996/97	Tynecka Marianna	-	Kakareko Maria	Rafalo Teresa	-	-
1997/98	Tynecka Marianna	-	Kakareko Maria	Rafalo Teresa	-	-
1998/99	Tynecka Marianna	-	Kakareko Maria	Rafalo Teresa	-	-
1999/2000	Tynecka Marianna	-	-	Rafalo Teresa	-	-

Zestawienie składu Rady Pedagogicznej nauczycieli pracujących w szkole w Kalinówce Królewskiej w latach 1950 – 2000, sporządzone przez Jana Skutnika

Nowa Ruda 29. 10. 1999 r.

MIEJSKI ZESPÓŁ SZKÓŁ Nr 1
w Nowej Rudzie
ul. St. Droga 39, tel. 872 2421
57-401 Nowa Ruda

Szkoła Podstawowa
im. Bohaterów Monte Cassino

J a s i o n ó w k a

W imieniu Zarządu Klubu Szkół Monte Cassino przesyłam deklarację przystąpienia do Stowarzyszenia Klub Szkół Monte Cassino oraz projekt Statutu.

Proszę o jak najszybsze zapoznanie się ze Statutem, nadesłanie uwag, jak również wypełnienie i odesłanie załączonej deklaracji, celem rejestracji w sądzie.

Przesyłam również propozycje programowe wypracowane na II Ogólnopolskim Młodzieżowym Sejmiku Karpackim do wykorzystania w pracy z Patronem Szkoły oraz regulaminy konkursów.

Liczę także na przedstawienie dalszych propozycji do planu pracy Klubu w 2000 r.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Ryszard Kuś

Prezes Klubu Szkół Monte Cassino

Deklaracja przystąpienia Szkoły Podstawowej w Jasionówce do Stowarzyszenia Klubu Szkół Monte Cassino

Przedszkole Państwowe

Zaproszenie (z przeliczeniem kosztów) do przeliczenia

1953 r.

Licz.

Zapotrzebowanie żywnościowe Nr 1

na *włosek* dnia *1 września* 1953 r.

(dzień tygodnia)

Wyszczególnienie osób	Ilość	Rodzaj posiłku	Ilość posiłków	
			przygotow.	wydanych
wychowankowie	12	śniadanie	—	—
personel pedagog. i admin.	2	2. śniadanie	—	—
inni	—	obiad	14	14
Razem osób	14	podwieczorek	—	—
		kolacja	—	—

J a d ł o s p i s

Śniadanie	2. śniadanie	Obiad	Podwieczorek	Kolacja
		<i>Ziemniaki ogor-</i> <i>ki ze smietaną</i> <i>saucą drożdżową</i> <i>na margarynie</i>		

Produkty wydane z magazynu

Nazwa produktu	Ilość	Karta mag.		Nazwa produktu	Ilość	Karta mag.		Nazwa produktu	Ilość	Karta mag.	
		Nr	poz.			Nr	poz.			Nr	poz.
<i>Ziemniaki</i>	<i>6 kg</i>	<i>10a</i>	<i>3</i>	<i>0,55</i>	<i>3,30</i>						
<i>ogórki</i>	<i>1,5 kg</i>	<i>36</i>	<i>2</i>	<i>3,21</i>	<i>4,50</i>						
<i>maśka</i>	<i>1,5 kg</i>	<i>2</i>	<i>3</i>	<i>7</i>	<i>10,50</i>						
<i>cukier</i>	<i>25 kg</i>	<i>1</i>	<i>2</i>	<i>15</i>	<i>3,75</i>						
<i>margaryna</i>	<i>50 kg</i>	<i>33a</i>	<i>2</i>	<i>2,8</i>	<i>14,00</i>						
<i>drożdże</i>	<i>205 kg</i>	<i>23</i>	<i>2,1</i>	<i>18,21</i>	<i>0,90</i>						
<i>śmietana</i>	<i>1 lit</i>	<i>19a</i>	<i>2</i>	<i>10,21</i>	<i>2,50</i>						
<i>sól kamień</i>	<i>1 kg</i>	<i>17</i>	<i>23</i>	<i>0,90</i>	<i>0,90</i>						
<i>cukierki</i>	<i>50 kg</i>	<i>22a</i>	<i>2</i>	<i>24,80</i>	<i>12,40</i>						
				<i>52,75</i>	<i>14</i>						
				<i>42</i>	<i>13,772</i>						
				<i>107</i>							
				<i>24</i>							
				<i>98</i>							

W tej wymienione produkty otrzymano

Zapisano w kartotece magazynu

Magazyn wyda

KHMOWIGZT

Milewska

Milewska

Wz. C-1, str. 490

Wz. C-1, str. 490 - 60000 lit. po 50 x 2

Wzór Nr 8-A do § 11 przep. dla intern. i do § 13 instr. rach. - kso. dla przedszkoli

Zapotrzebowanie na żywność przedszkola w Jasionówce z 1953 r.

Urząd Rady Ministrów
Zespół II
w W a r s z a w i e

Warszawa dn. 8 marca 1953 r.

Telefonogram b.pilny do Prezydium
WRN w Białymstoku ob. Kierownik
Wydziału Oświaty tow. Dyrektor DOSZ-u

T r e ś ć

1. Nieśmiertelne Imię Stalina zawsze będzie żyć w sercach wszystkich prostych ludzi na całym świecie, w sercach Narodu Polskiego a Jego walka w dzieło dla nas natchnieniem w codziennej pracy i w walce o zbudowanie nowego socjalistycznego ustroju. W dniu żałoby z powodu Zgonu Nauczyciela wszystkich ludzi pracy, Bojownika o wolność narodów i postępu ludzkości, Wielkiego Przyjaciela Narodu Polskiego, złożą głęboka cześć Jego pamięci nauczycielstwo i młodzież szkolna.
2. Każda szkoła licealna zorganizuje w dniach od 10 do 18 marca uroczystą akademię, na której treść złoża się:
a/ pogadanka wstępna, mobilizująca do wytrwałej pracy w nauce i do ~~nieustannego~~ osiągnięcia coraz lepszych wyników opartych na wskazaniach Józefa Stalina.

Przy opracowywaniu pogadanki należy posługiwać się materiałami ogłoszonymi w Trybunie Ludu i Terenowych Organach prasowych od 6 do 10 marca 53 r. Pogadankę wygłosi dyrektor szkoły lub wyznaczony przez ^{niego} ~~niego~~ najlepszy pod względem politycznym i zawodowym nauczyciel.

b/ Część ^{artystyczna} w wykonaniu młodzieży szkolnej, składająca się z recytacji, wierszy i urywków literackich poświęconych życiu i walce Józefa Stalina, oraz odpowiednich utworów muzyczno-wokalnych.

c/ Audycje radiowe dla szkół. Szkoły zradiofonizowane powinny odpowiednio wyznaczyć czas akademii z uwzględnieniem tych audycji. Komunikaty o godzinach audycji szkolnych zostaną podane przez prasę i radio.

d/ Dobrowolnie zgłoszone z własnej inicjatywy zobowiązania uczniów i klas, w zakresie podnoszenia dyscypliny pracy, wyników wychowania i nauczania i uczestnictwa w pracach społecznych.

Zobowiązania te świadczyć winny o zrozumieniu przez uczniów, treścią czci dla Wielkiego Przyjaciela Narodu polskiego jest lepsza praca dla Dobra Naszej Ojczyzny Ludowej i całego obozu pokoju, którego wodzem był J. Stalin.

V E I. T E

Telefonogram Wydziału Oświaty w Białymstoku do szkół po śmierci J. Stalina

Nr. 132

- 2 -

3. Szkoły podstawowe organizują w dniach od 10-20 marca 1953 r.

a/ dla klas ~~sz~~ od V do VII poranki o programie zbliżonym do akademii w szkołach licealnych.

b/ w klasach od I do IV wygłoszenie pogadanek przez nauczycieli tych klas w toku lekcji. Przy opracowaniu i wygłaszaniu tych pogadanek, posługiwać się należy materiałami z czasopism dziecięcych i młodzieżowych. Z audycji młodzieżowych i dziecięcych Polskiego Radia, z książek o życiu i działalności Józefa Stalina.

4. Szkoły i wszystkie placówki wychowania pozaszkolnego przygotowują w ramach zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych:

a/ gazetki ściennie w miarę możliwości wystawy dzieł Józefa Stalina i książek poświęconych Jego życiu i działalności.

b/ zależnie od warunków - pokazy odpowiednich filmów fabularnych bądź dokumentarnych.

c/ gawendy i pogadanki na temat Józefa Stalina zaczerpnięte z literatury pięknej i życiorysu.

d/ Uwzględnić w należyтым stopniu w pracach przedmiotowych i artystycznych tematykę związaną z życiem, walką i pracą Wielkiego Wodza Narodu.

Odebrał:

/-/ Dyż. Urzędu Wegner Waldemar
dn. 9. III. 53 r.
o godz. 4.30.

Podpisał Minister Oświaty

/-/ W. Jarosiński
Prezes CUSZ /-/ Warzycki.

Nadał: /-/ Łukasiuk.

Prezydium P.R.N.
Wydział Oświaty
w Białymstoku
Nr. VI-10/6/53

Białystok, dnia 10 marca 1953 r.

Do Dyrekcji-Kierownictw Szkół
poast. Lic. Ogóln. przedszkoli
Domów Dziecka
w Powiecie.

-Odpis powyższy przesyła się do wiadomości i ścisłego wykonania ~~rozporządzenia~~ Sprawozdania według wytycznych zawartych w powyższym piśmie należy nadsyłać obowiązkowo bezpośrednio po wykonaniu powyższego, ze względu na to, że meldunki z tego wykonania, Wydział Ośw. P.R.N. musi przysyłać trzykrotnie w dniach 15 marca, 20 marca, ~~ostatoczny~~ 25 marca 1953 r.

Kierownik Wydziału Oświaty

Telefogram Wydziału Oświaty w Białymstoku do szkół po śmierci J. Stalina

Bestimmungen.

1. Der Paß ist stets mitzunehmen. Wer ohne Paß ange-troffen wird, oder wer einen für ihn nicht bestimmten oder einen falschen oder verfälschten oder sonst ungül-tigen Paß bei sich führt, wird mit Zuchthaus bis zu 10 Jahren oder bei Annahme mildernder Umstände mit Gefängnis bis zu 5 Jahren bestraft.
2. Verlust des Passes ist innerhalb 24 Stunden der Aus-gabestelle anzuzeigen.
Wer den Verlust eines Passes nicht innerhalb 24 Stun-den nach Kenntnis der Ausgabestelle anzeigt, wird mit Gefängnis bis zu 5 Jahren, bei mildernden Umständen mit Geldstrafe bis 6000 Mark bestraft.
3. Im Falle des Todes ist der Paß an die Ausgabestelle nach Ablauf von 3 Tagen zurückzugeben.

Przepisy obowiązujące.

1. Paszport winno się nosić przy sobie. Osoby napotkany bez paszportu, z paszportem cudzym, fałszywym, sfalszowanym lub składającym nieważnym poniosą karę do 10 lat domu poprawczego albo wskutek łagodzących okoliczności do 5 lat więzienia.
2. W razie zgubienia paszportu, władze które go wydały, mają o tem być powiadomione w przeciągu 24 godzin. Kto o zgubie paszportu w przeciągu 24 godzin nie powiadomił władz które go wydały, poniesie karę do 5 lat więzienia, lub wskutek łagodzących okoliczności zapłaci grzywnę w ilości 6000 marek.
3. W razie śmierci paszport ma być w przeciągu 3 dni oddany władzom które go wydały.

Deutsche Verwaltung im Gebiet des Oberbefehlshabers Ost.

Niemiecki zarząd w obwodzie
Główno-Komenderującego na wschodzie.

Verwaltungsgebiet Bialystok

1. Kreis: Bialystok.

Powiat

2. Paß Nr.

Nr. paszportu

3. Wohnort:

Miejsce pobytu

Wohnstätte:

Mieszkanie

4. Vor- u. Zuname:

Imię i nazwisko

5. Geburtsdatum:

Data urodzenia

bzw. ungefähres Alter:

albo wiek

6. Geburtsort:

Miejsce urodzenia

Gemeinde:

Gmina

Kreis:

Powiat

Gouvernement:

7. Beruf:

Rodzaj zajęcia

8. Religion:

Wyznanie



Personalbeschreibung.

Opisanie właściciela.

1. Größe:

Wzrost

2. Auffällige Narben, Warzen, Leberflecke, Muttermale,

Hautzipfel, Tätowierungen und Angabe ihrer Lage:

Szczegółowo znamiona, brodawki, piegi, rodzime znaki, blizny, tatuaże i ich miejsca

3. Abdruck des rechten Zeigefingers.

Odbicie drugiego palca prawej ręki



Paszport z 31 października 1914 r., p. Romualdy Wilczko z domu Klimowicz, lat 40, urodzona w Jasionówce, zam. Słomianka

Es wird hiermit bescheinigt, daß d. 31. Okt. Passinhaber die
 durch die Photographie dargestellte Person ist.
 Poświadcza się niniejszem, iż osoba, której paszport został
 wydany jest przedstawione na niniejszej fotografii.

(Ort) Ładziarówka, den 31. Okt. 1914
 (Miejsc) dnia

Ortsvorsteher oder 2 Zeugen:
 Siarszyna albo 2 świadków

[Signature]

Ausstellende Behörde:
 Władza, która wydała paszport

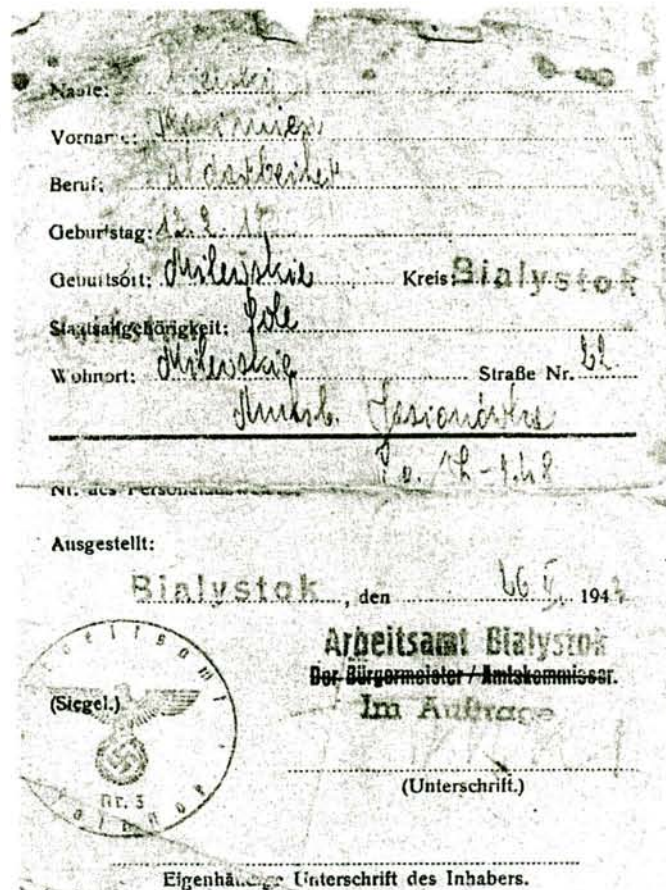




Paszport z 31 października 1914 r., p. Romualdy Wilczko z domu Klimowicz, lat 40,
 urodzona w Jasionówce, zam. Słomianka



Dowód osobisty Kazimierza Zabielskiego wydany przez Zarząd Gminy w Kalinówce Kościelnej



Dokument niemiecki z 1943 r.

REISEGENEHMIGUNG Nr. 878

Der Pole (die-Polin) Zabielski Kazimierz geb. 1910 in chl.
 aus chl. w. skie, amtsbezirk Jasionówka erhält die Genehmigung
 seiner Familie _____ in der
 von 28 August 1943 von Uhr bis 29 August 1943 bis
 nach amtsbezirk
 Kreis _____ hin und zurück zu reisen. mit Fuhrwerk
 Zweck der Reise: Pflug einkaufen

Diese Genehmigung verliert am 29 August 1943 ihre Gültigkeit.

Gebühren: 1 RM

A 0229/650-10000



Jasionówka den 25 August 1942

Dokument niemiecki z 1942 r.

OKRĘG KORPUSU Nr III

Komisja Poborowa

170Nr 529

ODCINEK 1a

Poręcza się dostarczającym
przedmiot świadczenia)SERIA B N^o 076116**DOWÓD POBRANIA**

zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów

Dnia <u>2/8</u> 19 <u>35</u> pobrane zostały w <u>Obrubka k.</u> (miejscowość urzędowania komisji poborowej)			
Wyszczególnienie pobranych przedmiotów świadczenia	Kolejny Nr pobrania nadany przez komisję	KWOTA złotych	Dane dotyczące pobranych przedmiotów
<u>Klasy T</u> <u>Nr 337 252</u>	<u>529</u>	<u>325</u>	<u>Zabicki Kazimierz</u> (nazwisko i imię) właściciela, ewent. firma) (powiat) <u>Katowice</u> (gmina) (miejscowość) (ulica, numer domu)
Razem na ogólną kwotę złotych		<u>325</u>	Wymienioną obok kwotę wypłacono: gotówką zł <u> </u> cyframi asygnatami zł <u> </u> (podpisy)

Tu przecina urząd skarbowy

Odcinek 1a

ZLECENIE WYPŁATYSERIA B N^o 076116

Na podstawie powyższego dowodu pobrania Kasa Urzędu Skarbowego w lub kasa innego urzędu skarbowego, lecz tylko po uprzednim zażądaniu i otrzymaniu kopii niniejszego zlecenia z wymienionej wyżej imiennej kasy, wypłaci właścicielowi wyszczególnionych przedmiotów świadczenia, lub osobie upoważnionej do odbioru, kwotę złotych 325 słownie zł trzysta dwa i pięć



Przewodniczący Komisji poborowej

POTWIERDZENIE ODBIORU NALEŻNOŚCI

Z wyszczególnionej powyżej kwoty otrzymałem:

gotówką zł słownie zł asygnatami zł słownie zł

ADNOTACJA KASY: zrealizowano

datownik
kasy urzędu
skarbowego

(podpisy)

Dnia 19..... podpis otrzymującego należność

UWAGA: zlecenie wypłaty nabiera ważności po ogłoszeniu mobilizacji powszechnej i tylko łącznie z powyższym dowodem pobrania. O sposobie i kolejności wypłat oraz o wymaganych do podjęcia należności dokumentach i poświadczeniach nastąpią osobne ogłoszenia.

Dowód pobrania klaczy przez Kazimierza Zabielskiego po II wojnie światowej

Es wird hiermit bescheinigt, daß d. Jasionówka Passinhaber die durch die Photographie dargestellte Person ist.
 Poswiadeza się niniejszem, iż osoba, której paszport został wydany jest przedstawioną na niniejszej fotografii.

(Ort) Jasionówka, den 17 II 1916
 (Miejsc) dnia

Ortsvorsteher oder 2 Zeugen:
 Starzyna albo 2 świadków

M. M. M.

Ausstellende Behörde:
 Władza, która wydała paszport



Paszport z 1916 r., wydany w Jasionówce

Deutsche Verwaltung
 im Gebiet des Oberbefehlshabers Ost.
 Niemiecki zarząd w obwodzie
 Główno-Komenderującego na wschodzie.

Verwaltungsgebiet Bialystok

1. Kreis: 56279
 Powiat

2. Paß Nr. 56279
 Nr. paszportu

3. Wohnort: Milutsk
 Mijsco pobytu

Wohnstätte: St. 20
 Mieskanie

4. Vor- u. Suname: Zabielskij
 Imię i nazwisko

5. Geburtsdatum: Wilcko
 Data urodzenia

bzw. ungefähres Alter: 32 Jahre
 albo wiek

6. Geburtsort: Stomianka
 Miejsce urodzenia

Gemeinde: Kalinowska
 Gmina

Kreis: Bialystok

Paszport p. Zabielskiej z domu Wilczko ze Stomianki

Personalbeschreibung.
 Opisanie właściciela.

1. Größe: 1 m 59 cm.
 Wzrost

2. Auffällige Narben, Warzen, Flecken, Muttermale, Hautzypfel, Tätowierungen und Angabe ihrer Lage:
 Szczególne znamiona, brodawki, piegi, rodzime znaki, blizny, tatuaże i ich miejsca

3. Abdruck des rechten Zeigefingers.
 Odbicie drugiego palca prawej ręki



7. Beruf: W. W. W.
 Rodzaj zajęcia

8. Religion: Römisch-kath.
 Wyznanie

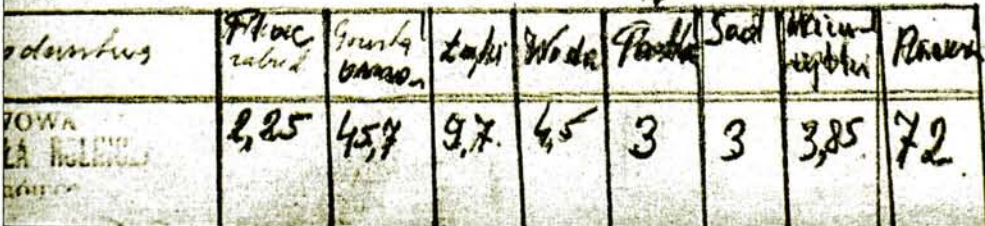


miata 46 lat ja
15 2 miata
XII 1930

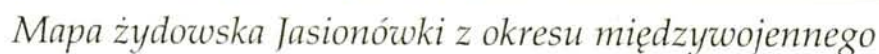
Paszport p. Zabielskiej z domu Wilczko ze Stomianki



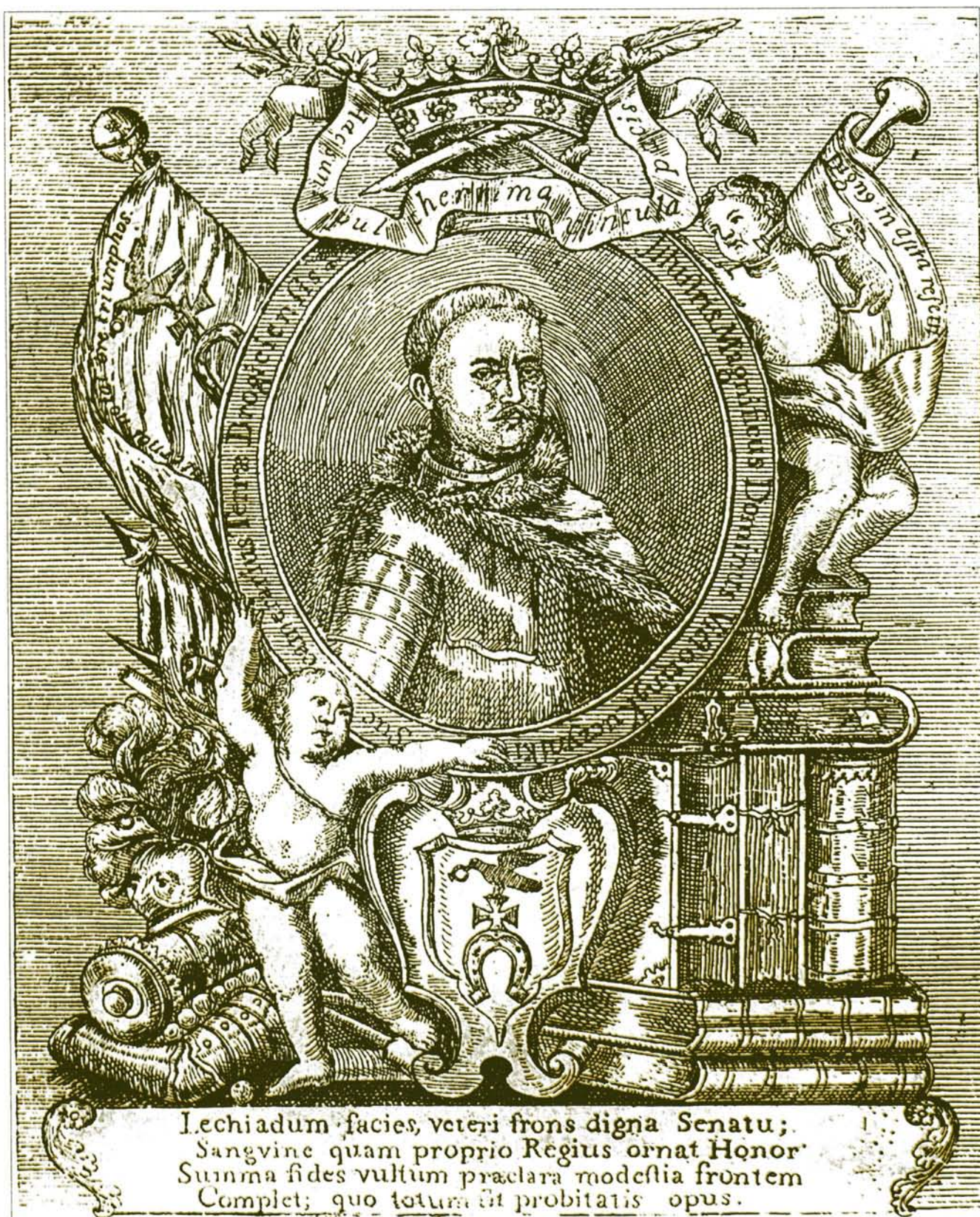
Pamiątka z wojska Alojzego Toczydłowskiego z Milewskich



Odręczna mapa gruntów kościelnych

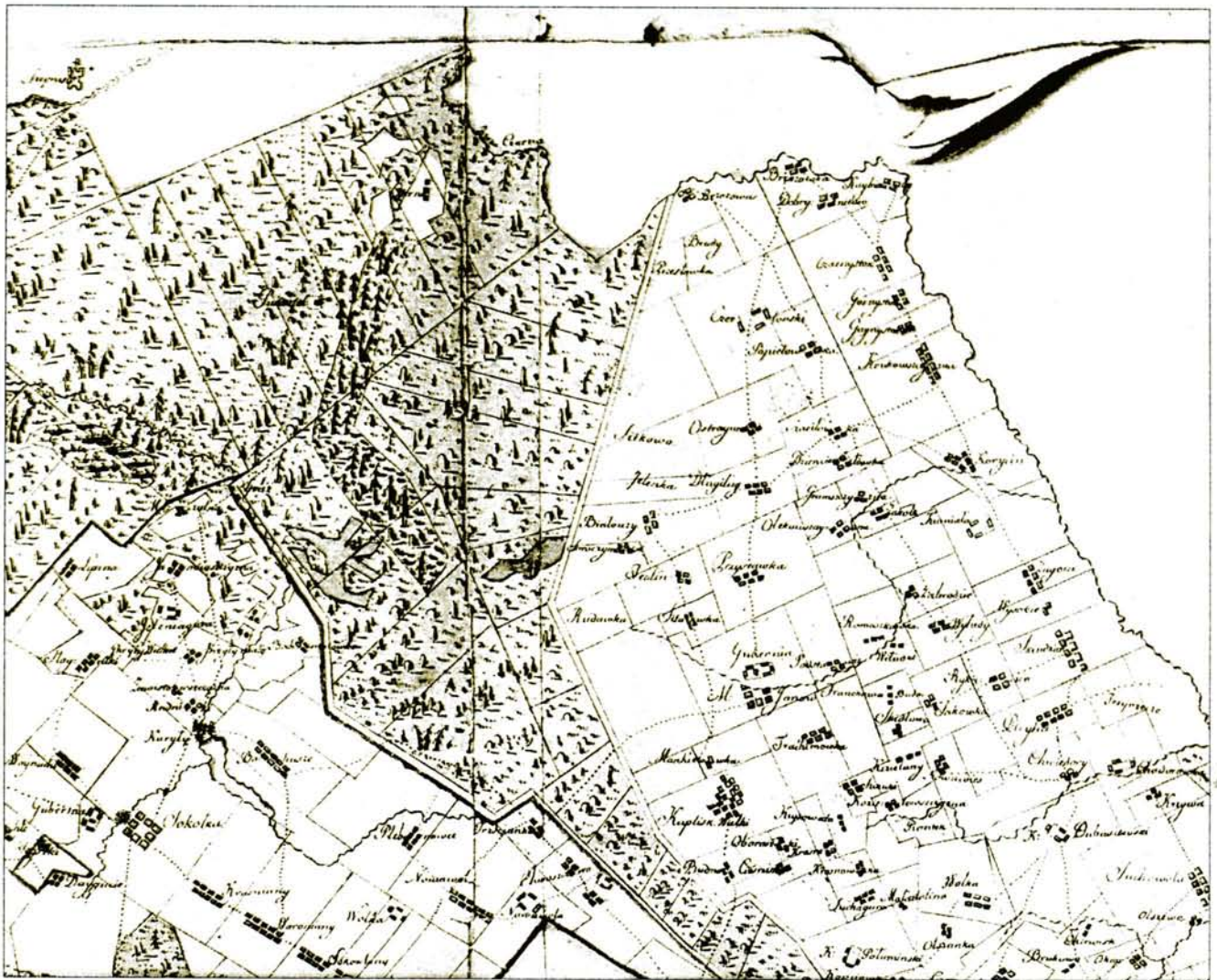


Ilustracje dawne



Wiktoryn Kuczyński (1668-1737), kasztelan podlaski, właściciel dóbr Jasionówka w latach 1728-1737. Miedzioryt z roku 1729.

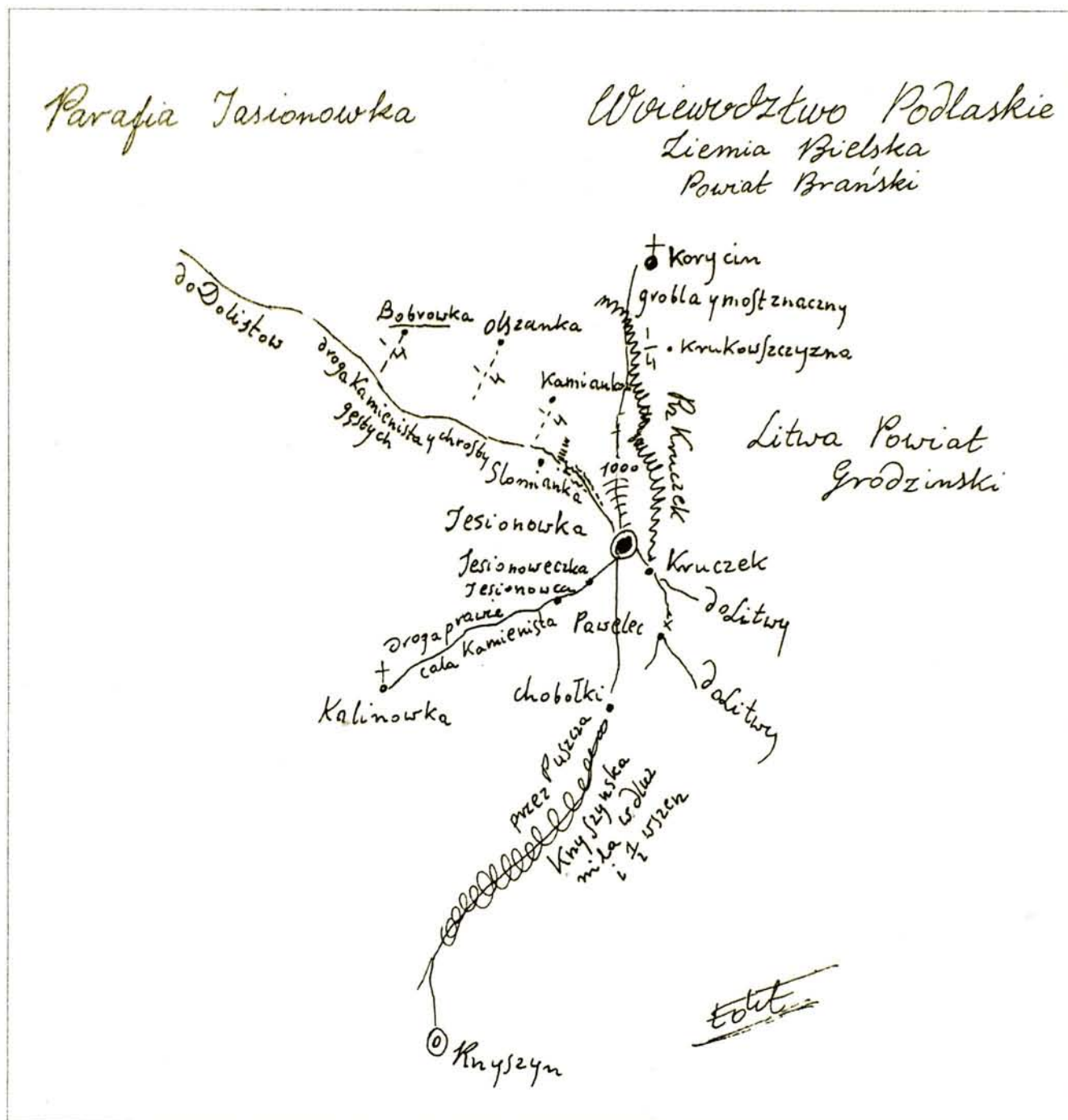
Biblioteka Narodowa Warszawa, Dział grafiki, nr 308.



Południowy skraj ekonomii grodzieńskiej w 1781 r. na mapie J. Markiewicza (orientacja południowa), ukazujący bieg Brzozówki i lokalizację ciągu dawnych wsi osocznickich pod (już wówczas nieistniejącą Puszcza Grodzieńską): Brzozówka Folwarczna, Dobrzyniówka, Kujbiedy, Czarnystok, Górnystok, Krukowszczyzna, Korycin i następne.

J. M. Markiewicz, Mapa ogólna ekonomii JKM grodzieńskiej, razem z przyległymi leśnictwami wzięte, z oznaczeniem wewnątrz i dokoła leżących dóbr ziemskich, tudzież gruntów od ekonomii odeszłych... sporządzona w r. 1781. Fragment.

AGAD Warszawa, Zbiór kartograficzny nr 67-1.

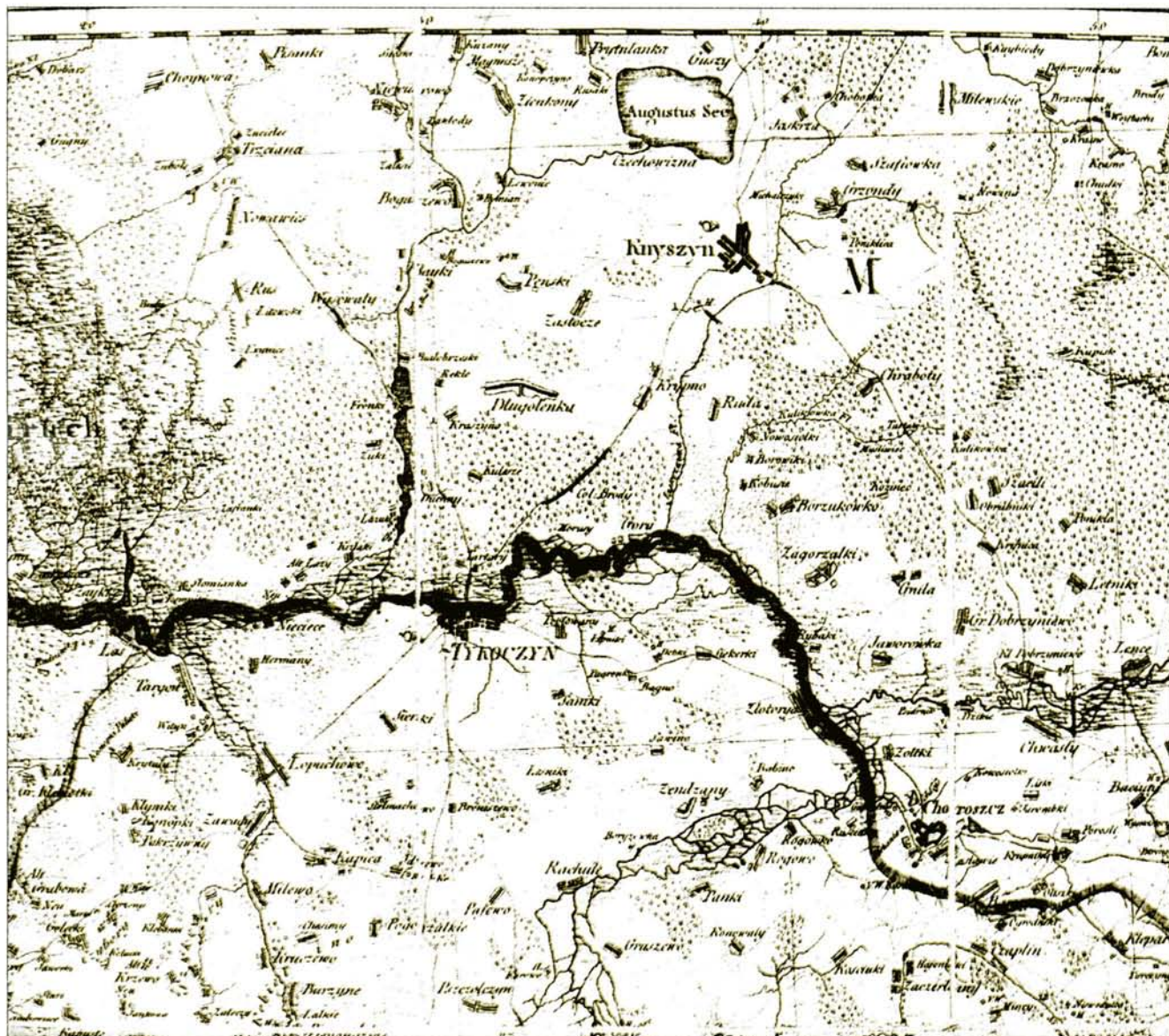


Karol de Perthées, Parafia Jasionówka w 1784 r. Szkic wykonany w oparciu o opis parafii jasionowskiej sporządzonej przez ks. Krzysztofa Kruszeńskiego, plebana jasionowskiego.

BN Kijów, f. 1, nr 6009, k. 40-41. Druk: Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat knyszynski i augustowski, opr. W. Wernerowa, Warszawa 1996, s. 192.

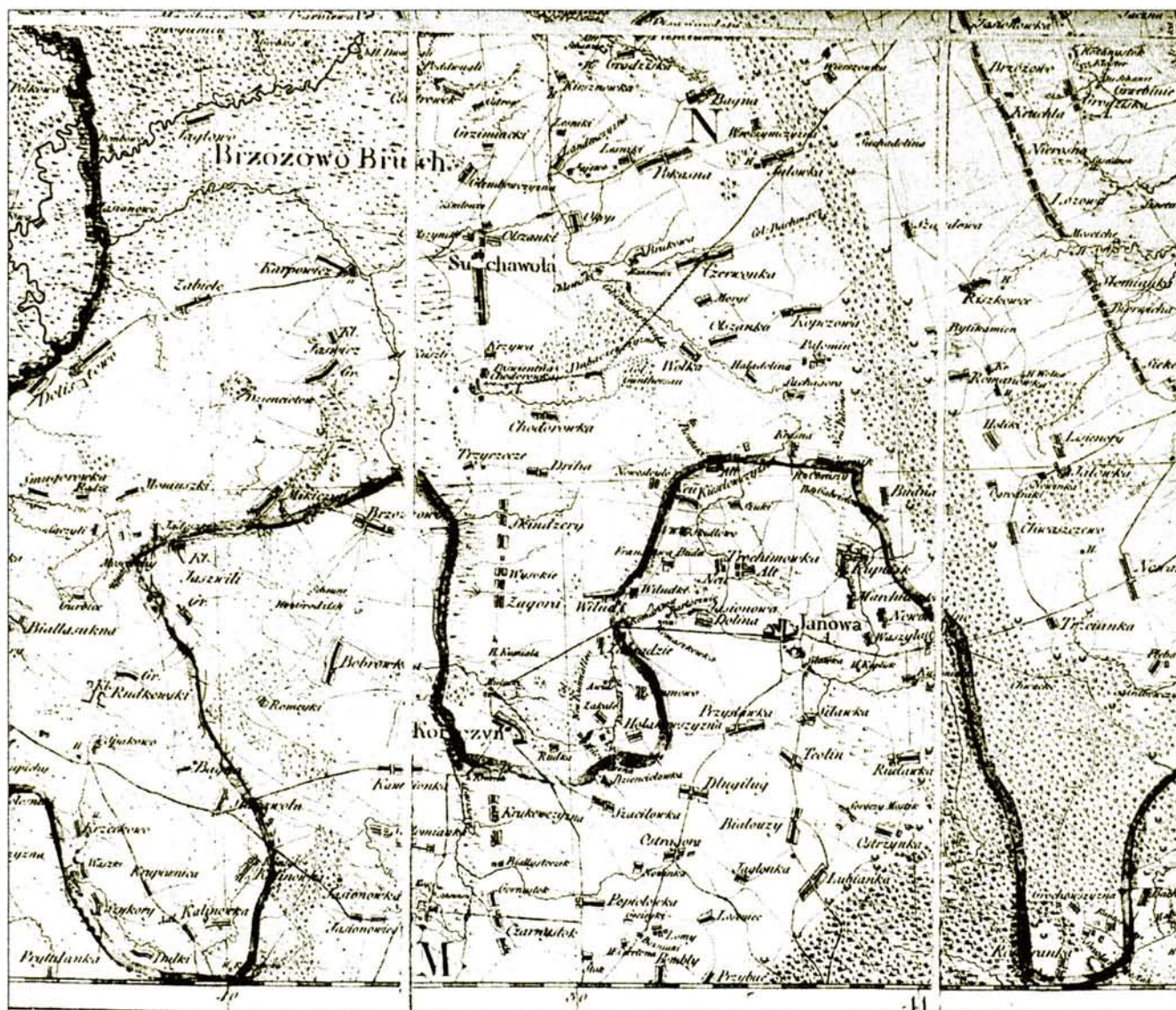


Karol de Perthées, Mapa szczególna woj. podlaskiego... 1795 r. Fragment.
AGAD Warszawa, Zb. Kartograficzny, nr 98.



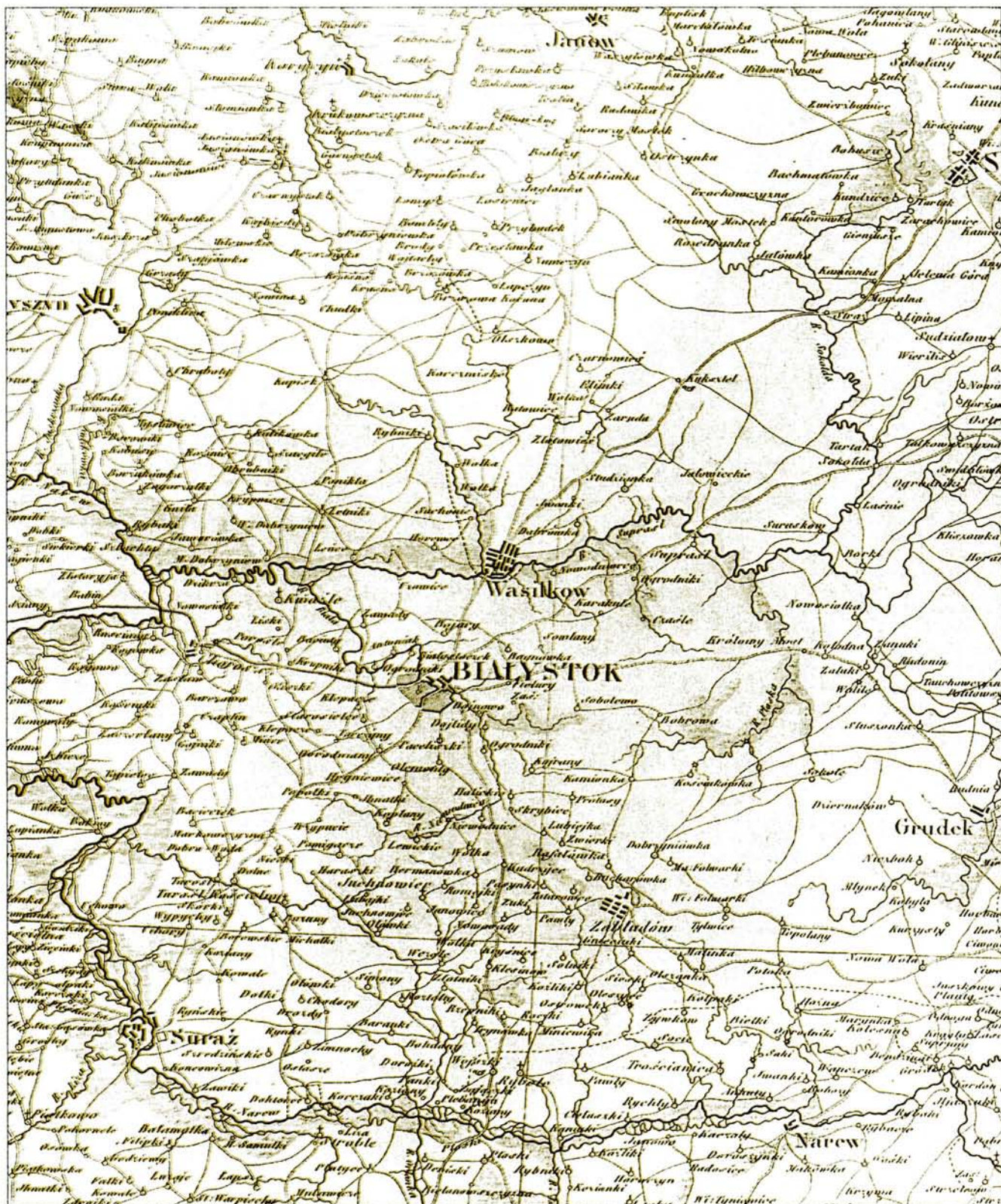
Hans Christian Textor i Daniel Friedrich Sotzman *Topographisch Militärische Karte vom vormaligen Neu-Ostpreussen...*, Berlin 1808. Skala 1:155 000, AGAD, Zb. kart., nr 479-1.

Fragment z przedstawieniem wsi: Krasne, Milewskie, Kujbiedy, Brzozówka Koronna. AGAD Warszawa, Zb. Kartograficzny, nr 479-1.



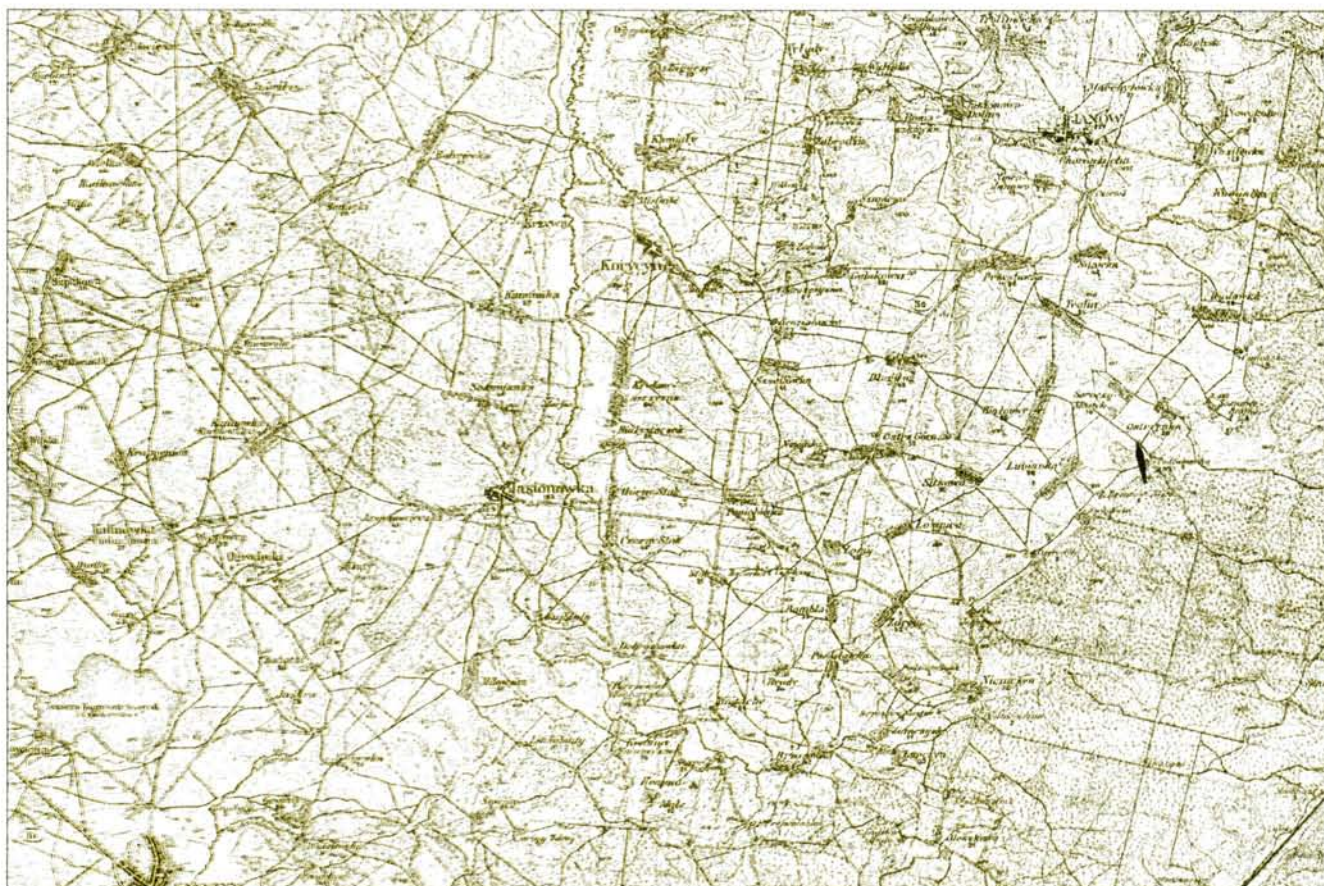
Hans Christian Textor i Daniel Friedrich Sotzman *Topographisch Militärische Karte vom vormaligen Neu-Ostpreussen...*, Berlin 1808. Skala 1:155 000, AGAD, Zb. kart., nr 479-1.

Fragment z przedstawieniem miasteczka Jasionówki i wsi: Kamionka, Stomianka, Kalinówka Królewska uroczyska Kruczok i innych.



Wojciech Chrzanowski, Karta dawnej Polski z przyległymi okolicami krajów sąsiednich w 1848 r., Paryż 1859, skala: 1:300.000.

Fragment z przedstawieniem terenu współczesnej nam gminy Jasionówka.



Karte des westlichen Russlands, 1915, skala 1:100.00, sekcja M 28 Knyszyn, fragment z przedstawieniem terenu współczesnej nam gminy Jasionówka.

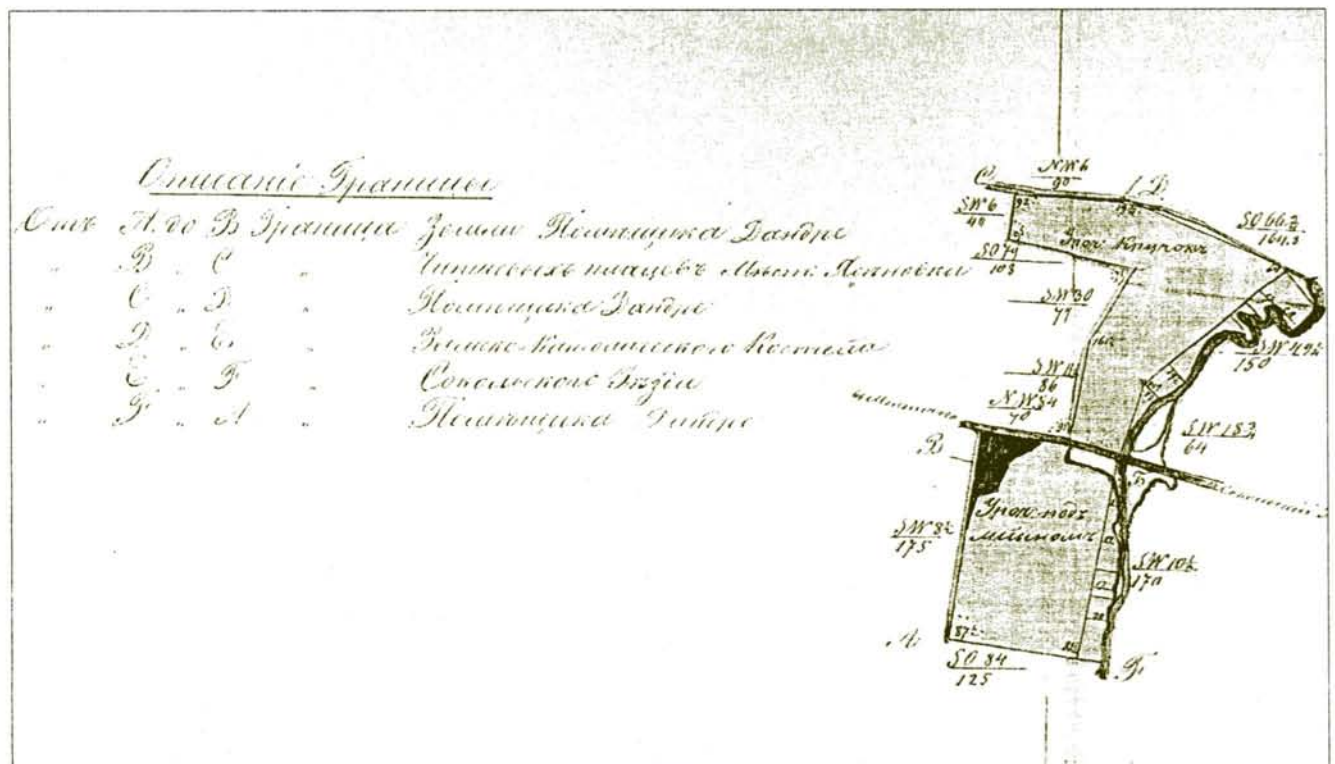


Jasionówka. Park dworski
Fot. Piotr Mastalerz, 1988 r.



Jasionówka. Park dworski

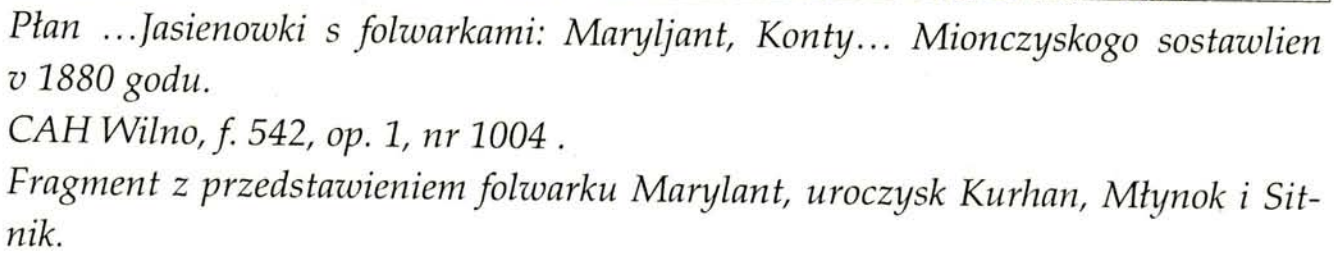
Fot. Piotr Mastalerz, 1988 r.

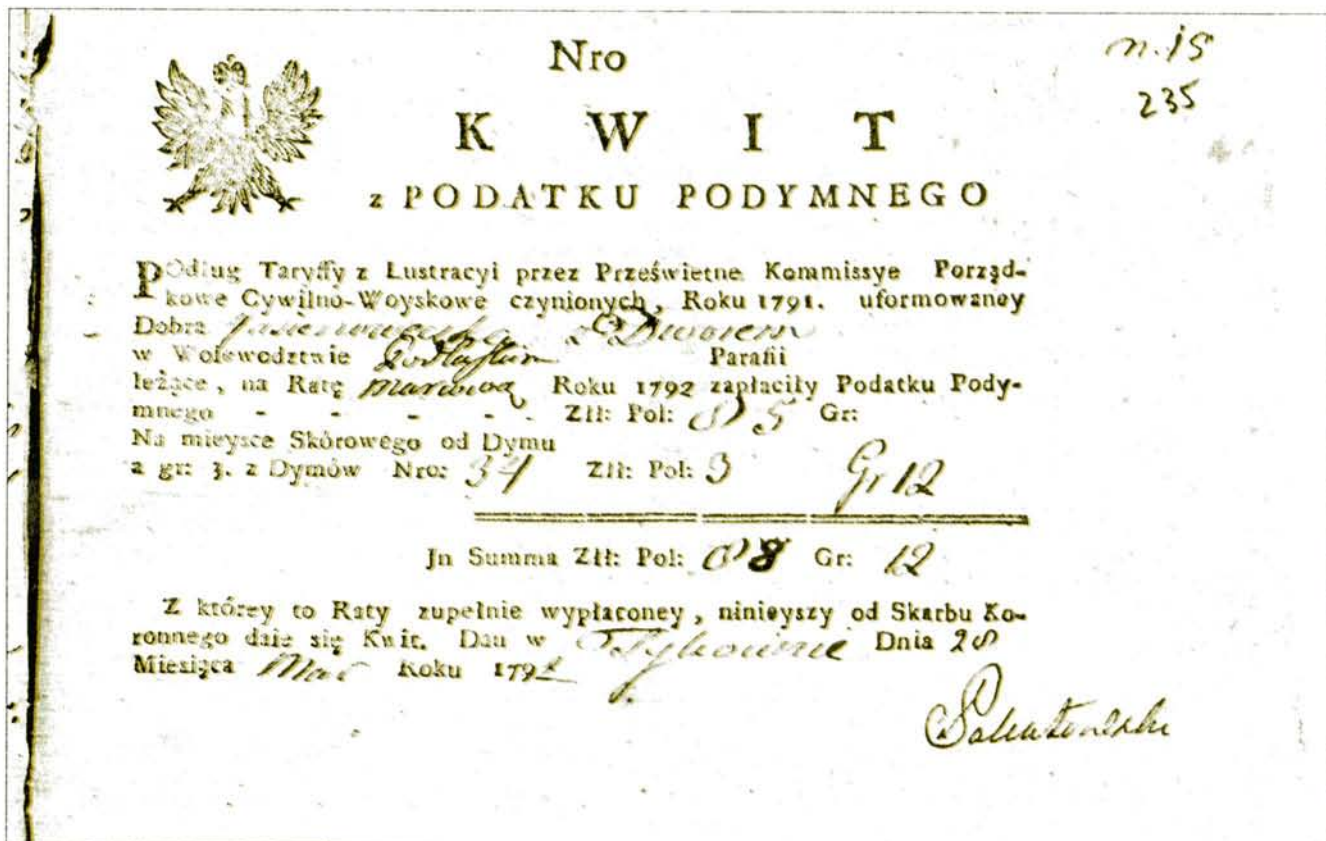


План части сенокса в урочище Под Мтынѣмъ и Круцѣмъ имения Ясеновки потомствѣннаго дворянина Виктора Емиліевича Дандре Гродненской губерніи Бѣлостокскаго уѣзда составленъ 1907 г.

САГ Wilno, ф. 542, оп. 1, nr 1004.

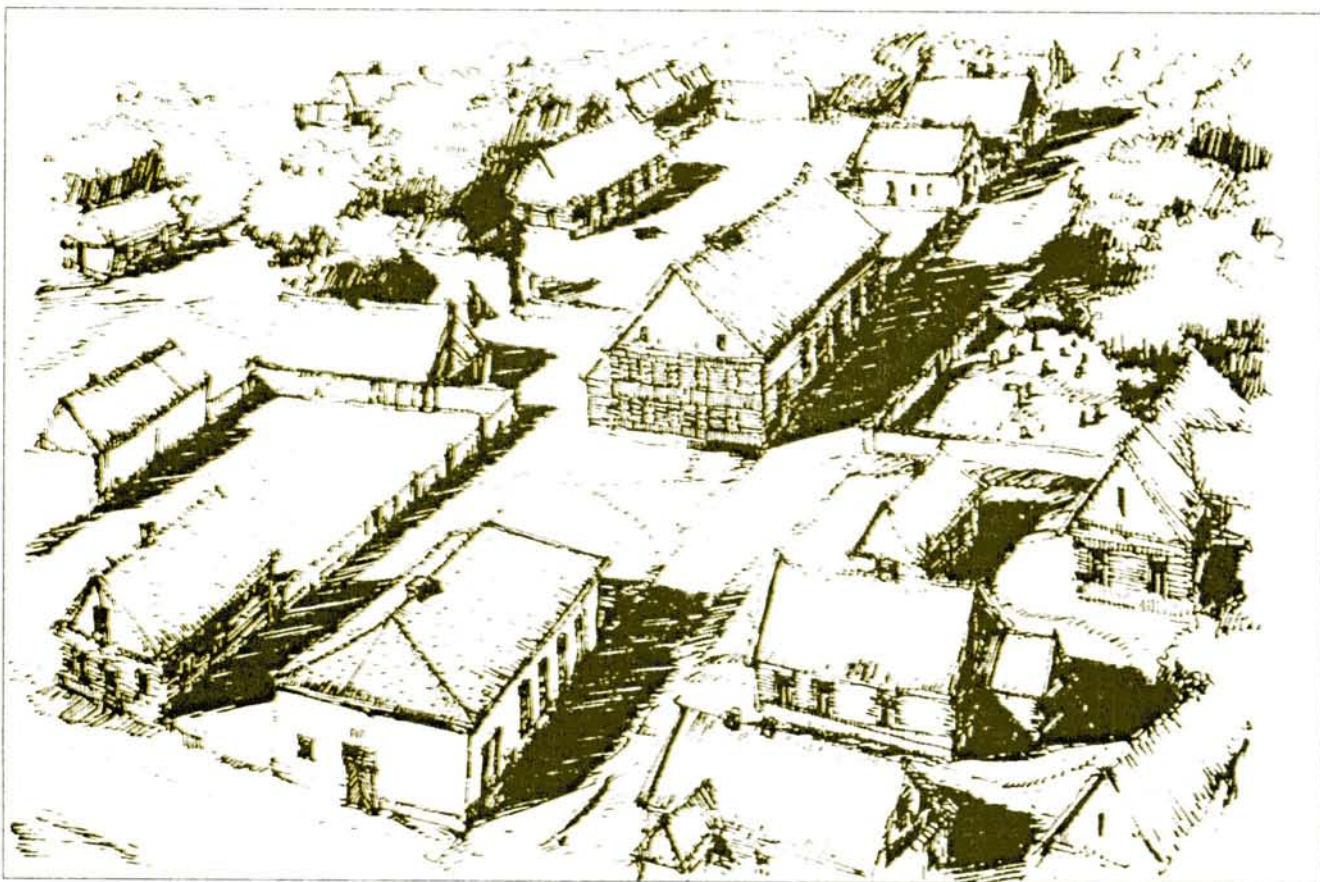
Fragment z przedstawieniem łąk w uroczyskach Pod Młynem i Kruczkach, przy trakcie z Jasionówki do Korycia.





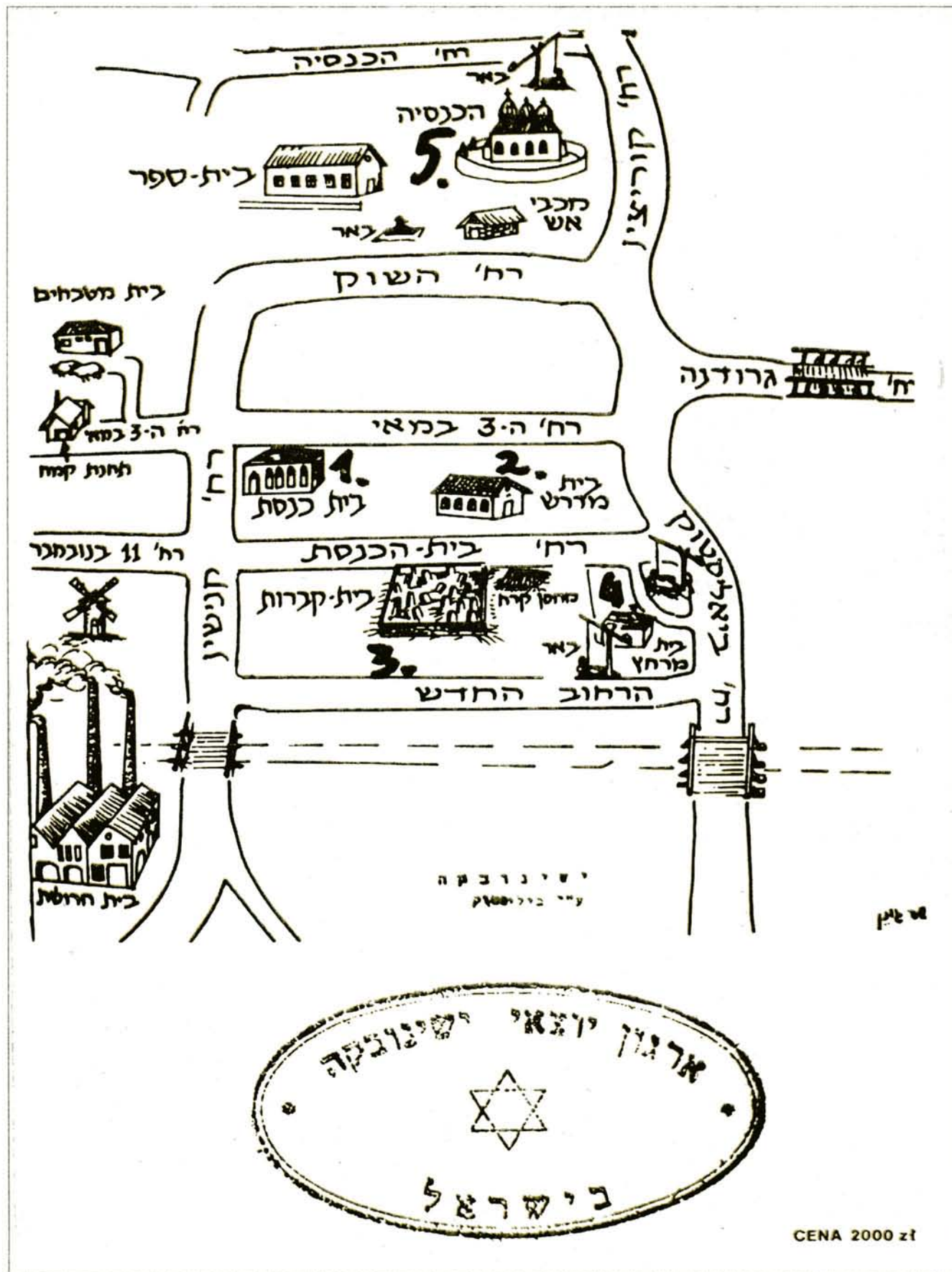
Kwit z opłaty podatku podymnego z dóbr Jasionówka wystawiony przez Komisję Cywilno-Wojskową Xiemi Bielskiej w roku 1791.

AP Białystok, nr 3186, k. 235.



Jasionówka. Bożnice - murowana (z ok. 1820 r.) i drewniana (1864 r.).

Rys. Jarosław Wojtach[w:] T. Wiśniewski, Bożnice Białostockizny, Białystok 1992, s. 159.



*Jasionówka w 1939. Plan rysowany z pamięci.
„Białostoczczyzna”, nr 19/1990 r. – okładka.*



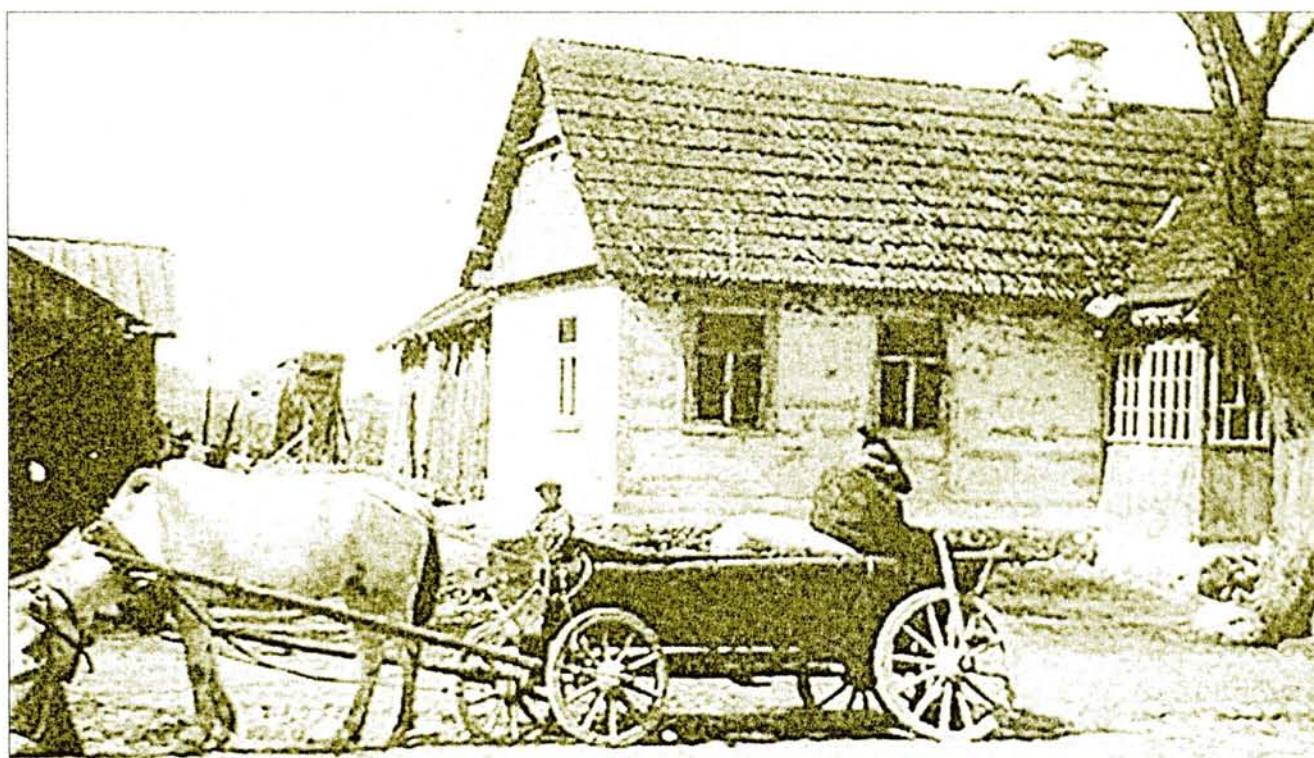
Jasionówka. Pożar miasteczka 29 czerwca 1941 r. W głębi płonąca murowana bożnica



Jasionówka. Pożar miasteczka 29 czerwca 1941 r.



Jasionówka. Zakład garbarski „SKÓRDAB” w latach 30-tych XX w.



Jasionówka. Ulica Białostocka. Lata 30-te XX w.
Fotografia z kolekcji L. i B. Kisielów



*Krzywa. Park podworski
Fot. Piotr Mastalerz, 1988 r.*



*Jasionówka. Straż pożarna w 1925 r.
Historia powstania i działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionówce w latach 1911 – 2006 - <http://www.zosprp.pl/?q=node/421>*

		nr 29
<i>Władza na idem Rok z Obywatelstwa Miasta Janowa</i>		
<i>wła na Publiczne potrzeby Wozena.</i>		<i>flor' gr.</i>
34. Gospodarzy Karachow	zł 2	68
11. Gospodarów Dół	zł 1	11.
11. Gospodw Łydow w Agrytu	zł 3	33.
26. Dół w Tynaj Ulicy	zł 2	52.
12. Polowni Łydow	zł 1	22.
5 Kupcow od Randeł	zł 3	15
8 Chmolem Handlowych	zł 1 gr. srebr 1	10
2 Starem Dół	zł 1	2.
4 Woznow	zł 1	4
9 Formanow	zł 1	9
13 Krawcow	zł 1 gr. srebr 1	19 27
10 Szewcow	zł 1	10
3 Keszutkow	zł 2	6
6 Kramarzy masyż	zł 1	6
2 Caparkow	zł 1	2.
1. Blacharz	zł 1	1
1 Koperziemyr	zł 3	3
2. Simulowiz	zł 1	2.
2. Studeniki	zł 3	6
3. Wędrownice	zł 1	3.
6. Garbanzy	zł 1	6
1. Cwiła	zł 1	1.
1. Kuźgarz	zł 1	1.
3. Sztanzow	zł 1	2.
1. Murghant	zł 1	1
1. Ryman	zł 1	1
1. Linnik	zł 1	1
1. Tarbarz	zł 1 gr. srebr 1	1 72
2. Solanzow	zł 1	2.
<i>In Summa</i>		300

[illegible]

W. Garrison. Dec 29 1848.

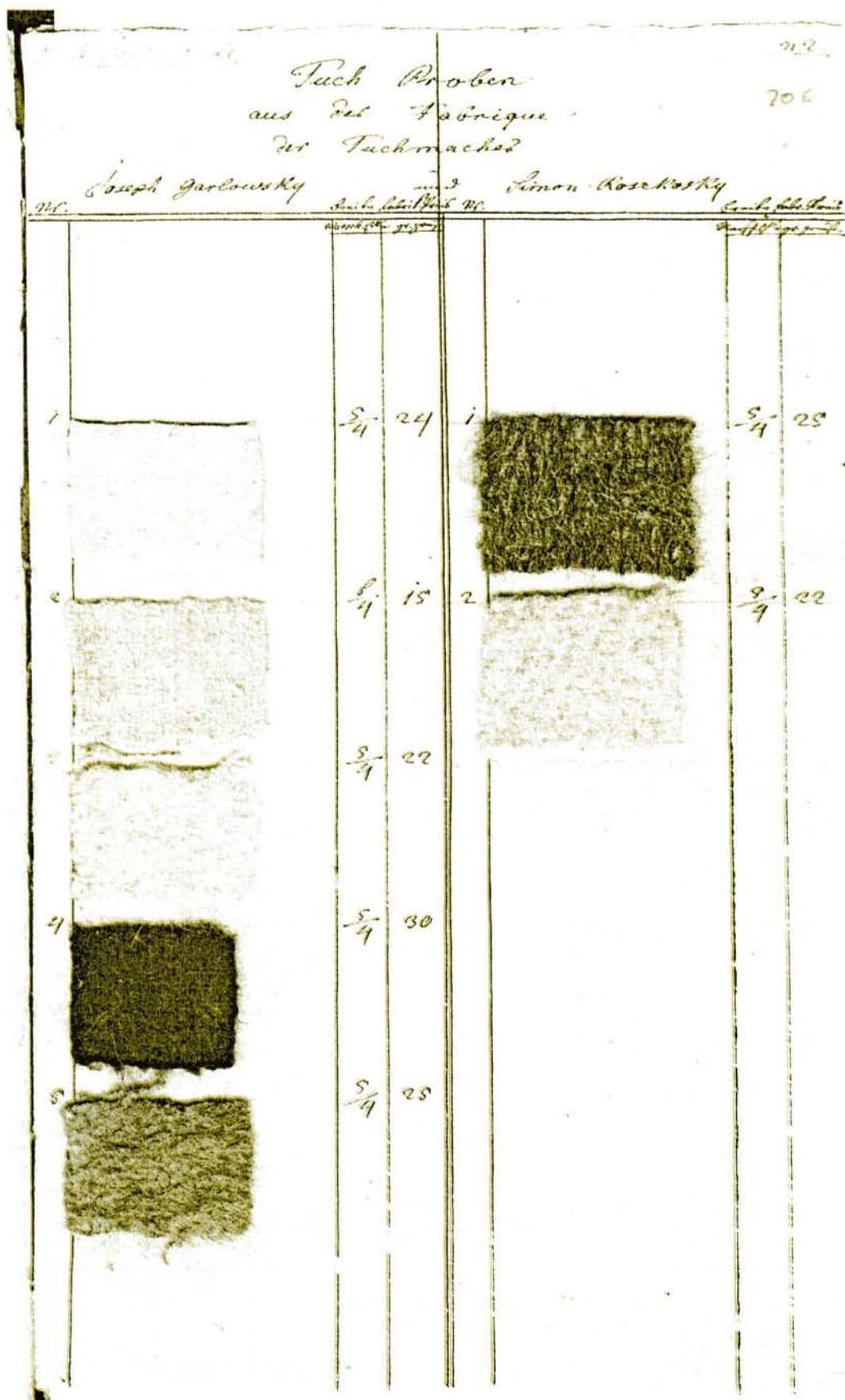
waycie Malewoski Brzostos

[illegible][illegible]

Sachman

„Składka na jeden rok z obywatelstwa miasta Jasionówki na publiczne potrzeby ułożona” 29 marca 1798 r. z podpisem burmistrza Wojciecha Makowskiego, sukiennika Józefa Garłowskiego, podpisami 17 Żydów i krzyżykami zamiast podpisów 9 mieszczan chrześcijan – analfabetów, a także ekonoma Mikołaja Zrzelskiego i komisarzy Łuckiewiczza i Bachmana.

AP Białystok, Kamera, nr 3186, k. 214-215 v.



Jasionówka. Zakłady sukienne Józefa Garłowskiego i Szymona Roszkowskiego. Próbkki sukna.

AP Białystok, Kamera, nr 3186, k. 206.



Wiktoryn Kuczyński (1668-1737), kasztelan podlaski, właściciel dóbr Jasionówka w latach 1728-1737. Portret autorstwa nieznanego malarza polskiego, z ok. 1730 r.

*Muzeum w Oporowie, nr inw. MO/231.
Fot. Maria Maroszek, 30 kwietnia 1999 r.*



Aniela z Chądzyńskich Kuczyńska (zm. 1741), kasztelanowa podlaska, żona Wiktoryna Kuczyńskiego, właściciela dóbr Jasionówka. Portret autorstwa nieznanego malarza polskiego, z ok. 1730 r., olejny na płótnie, wymiary 77x61 cm.

*Muzeum w Oporowie, nr inw. MO/218.
Fot. Maria Maroszek, 30 kwietnia 1999 r.*



Marcin Kuczyński, brat Wiktoryna Kuczyńskiego (zm. 18 X 1751 r.), właściciel dóbr Krzywa.

Muzeum w Litwie, nr inw. 414.

Fot. Jacek W. Rogalewski, 13 kwietnia 1999 r.



Marcin Kuczyński, brat Wiktoryna Kuczyńskiego (zm. 18 X 1751 r.), właściciel dóbr Krzywa. Portret trumienny na blasze.

Kuria Biskupia w Drohiczyne.

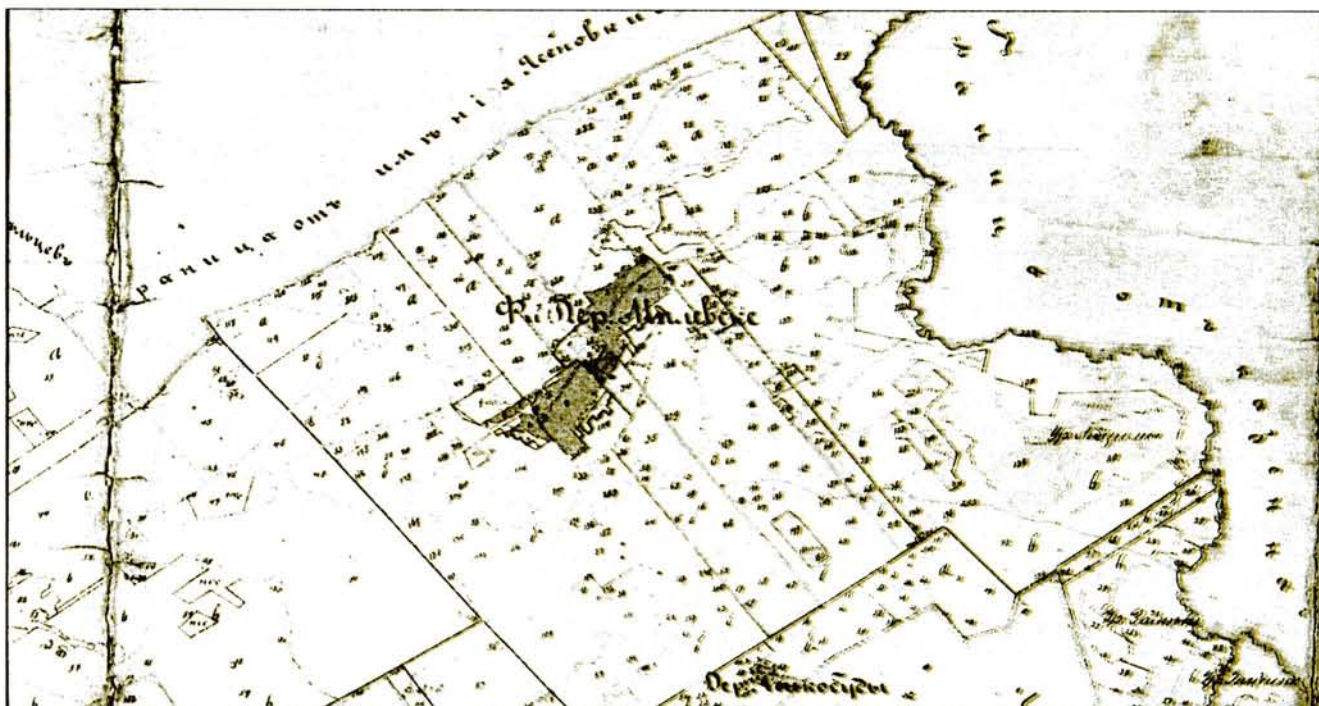
Fot. Jacek W. Rogalewski, 13 kwietnia 1999 r.



Obszczij p[lan] III cz[ę]ści Knyszynskago imienia sostojaszczago wo liennom w[ła]dieniu grafa Krasinskago Grodniejskoj gubernii Biełostokskago ujezda sostoawliennij w 1862 godu, skala 1:21.000.

Fragment planu przedstawieniem obszaru wsi Brzozówka Koronna, Krasne Stare, Krasne Małe, Krasne Folwarczne, kolonii Krasne, folwarku Karszczyzna, uroczysk Zamienie, Kobylanka, Gaciska.

AP Białystok, Grodzieńska Komisja Lustracyjna, nr 36.

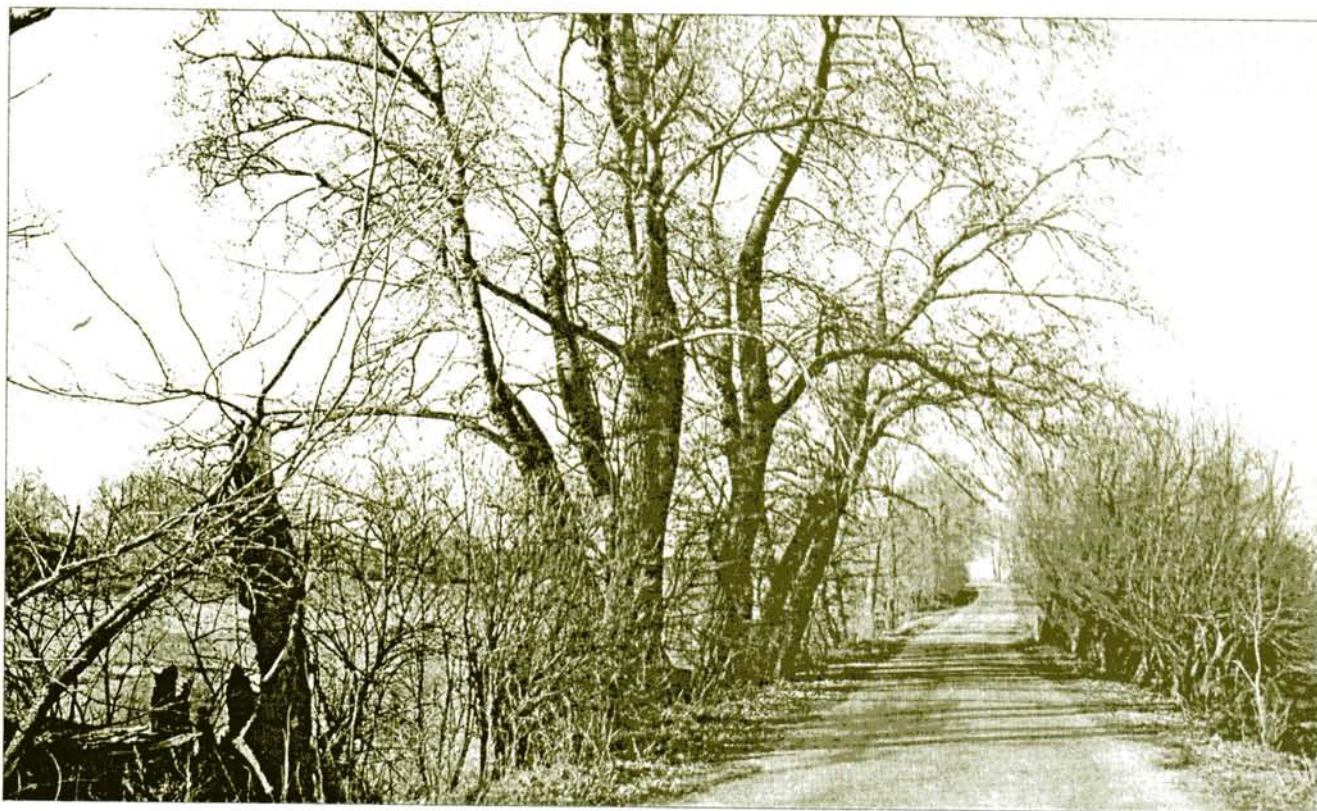


Obszczij p[lan] III cz[ę]ści Knyszynskago imienia sostojaszczago wo liennom w[ła]dieniu grafa Krasinskago Grodniejskoj gubernii Biełostokskago ujezda sostoawliennij w 1862 godu, skala 1:21.000.

Fragment planu z przedstawieniem obszaru wsi Milewskie i Łękebudy oraz uroczyska Pawelce.

AP Białystok, Grodzieńska Komisja Lustracyjna, nr 36.

AP Białystok, Starszy Notariusz Grodzieński, sygn. dawna nr 7761



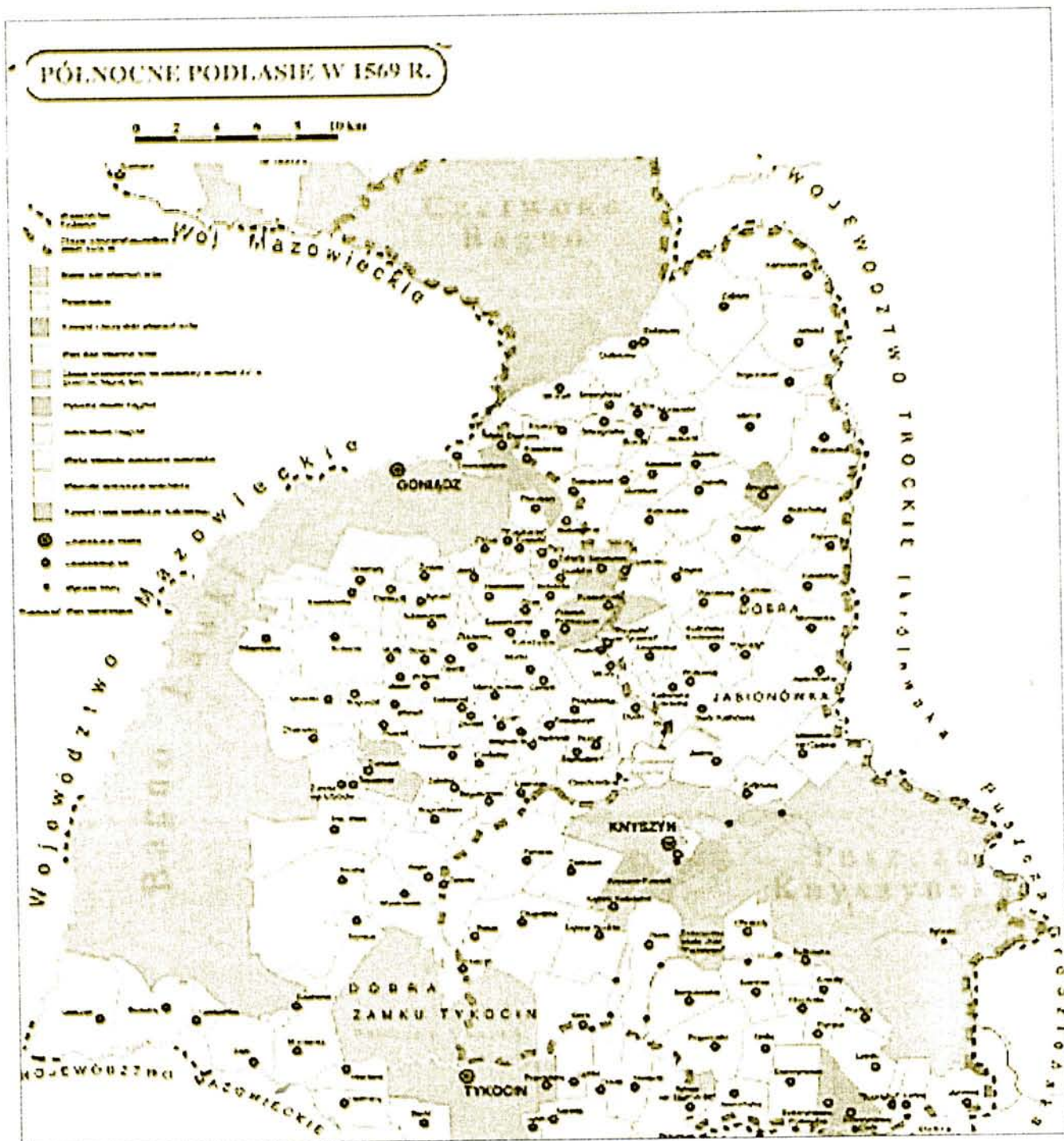
— • • • 199 • • • —



*Krzyżwa. Oficyna dworska z poł. XIX w.
Fot. Maria Maroszek, 19 kwietnia 2003 r.*



*Krzyżwa. Park dworski
Fot. Maria Maroszek, 19 kwietnia 2003 r.*



Północne Podlasie w XVI w.

[w:] J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, ilustracja XXIII.



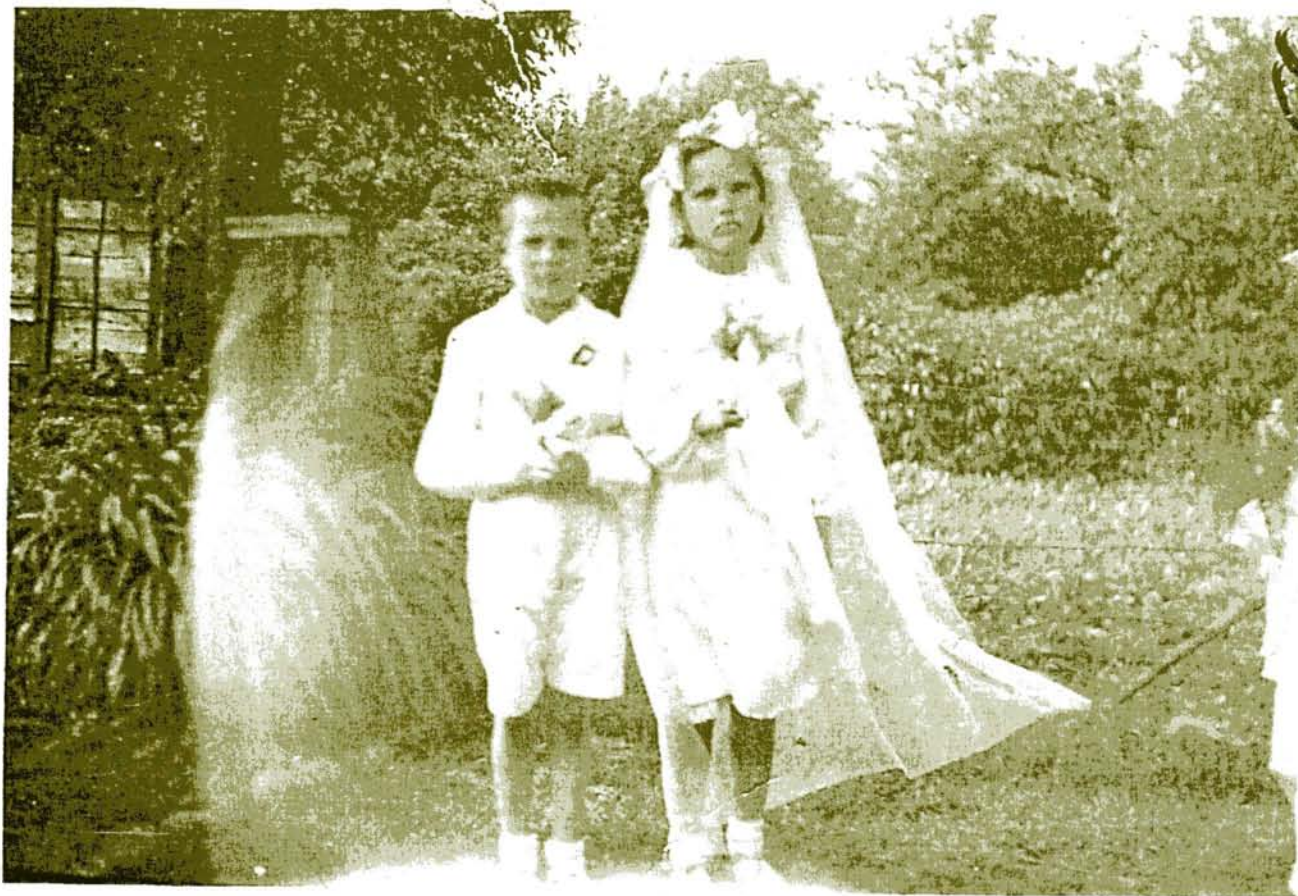
Fotografia z ok. 1917 r. stoi z lewej strony od góry: Adolfina Kaczyńska z domu Szmato z Jasionóweczki, z prawej stoi Zofia Kaczyńska z Jasionóweczki. U dołu z lewej siedzi Michał Szmato z Jasionóweczki, a obok jego żona Marianna Szmato z domu Dudar ze wsi Białousy



Fotografia z 1930 r. Zdjęcie ślubne Stanisławy i Maksymiliana Korzeniewskich



Fotografia z lat 50 – tych XX w. Brzozówka Folwarczna. Grupa dzieci na podwórku p. Redów



Fotografia z 1944 r. Na zdjęciu pierwsza komunія dzieci p. Dzieńisów



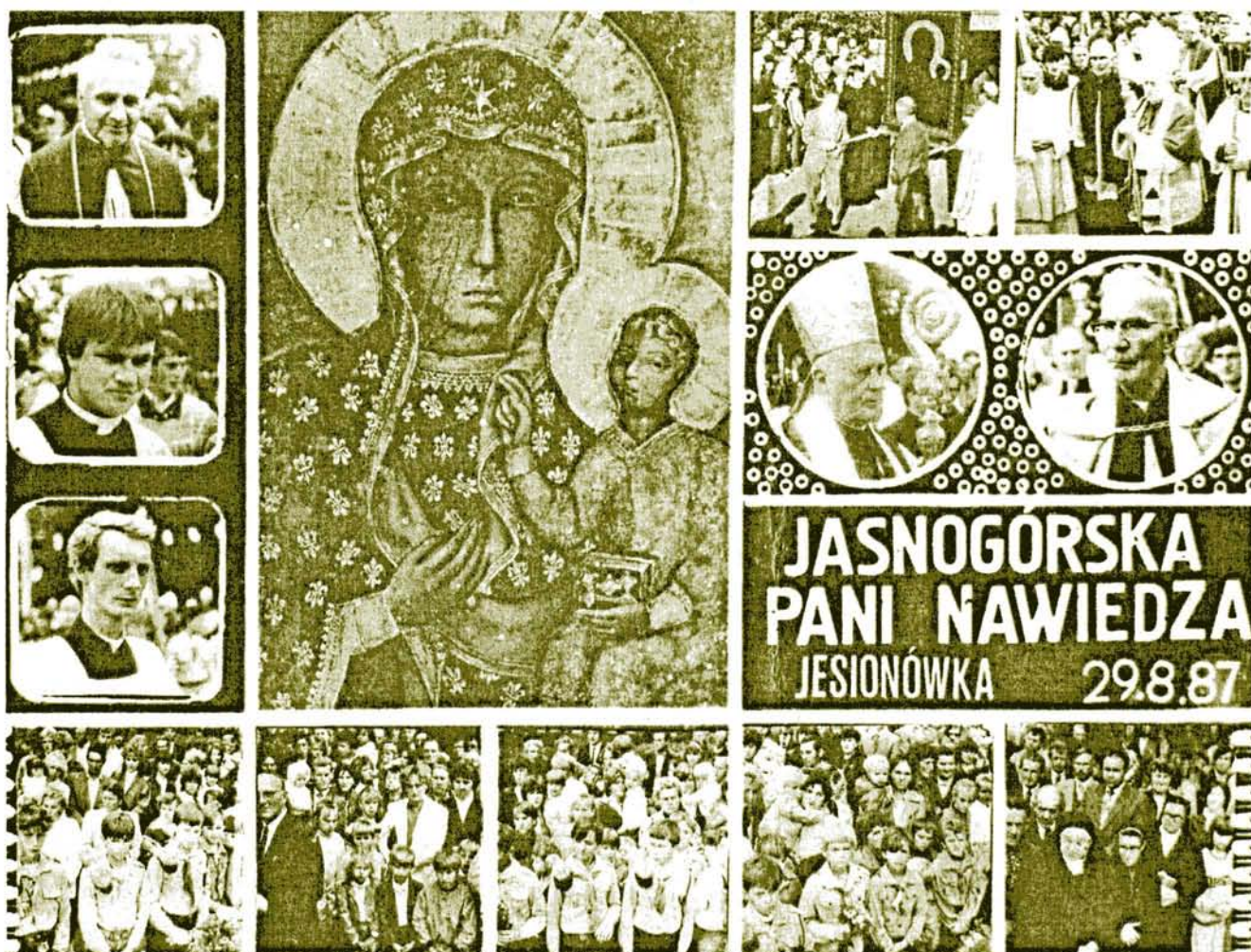
Fotografia z 1956 r. Młodzież szkolna przed szkołą w Jasionówce



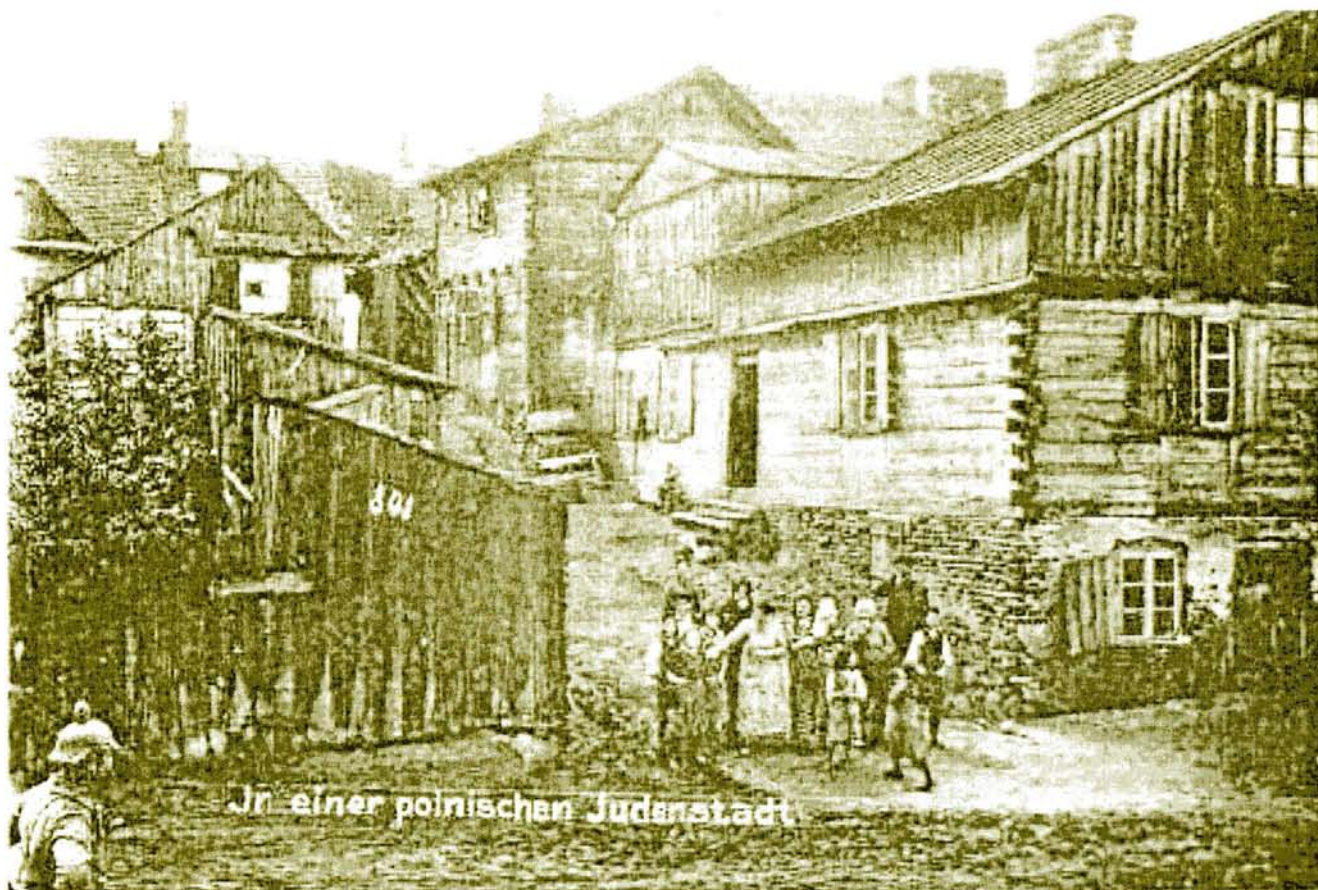
Fotografia z 1921 r. Od lewej Zofia Popławska, w środku Zofia Malinowska i z prawej Monika Malinowska z Jasionówka



Garbarnia w Jasionówce przed II wojną światową



Jasionówka 1987 r. Nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej



Dzielnica żydowska w Jasionówce przed II wojną światową



Pałac Wołłowiczów w okresie międzywojennym



Młodzież z OSP w Jasionówce



Drużyna OSP w Jasionówce przed zawodami strażackimi



Drużyna OSP w Jasionówce



Drużyna żeńska przy OSP w Jasionówce



Drużyna OSP w Jasionówce przed pierwszą drewnianą remizą w okresie międzywojennym



Orkiestra Dęta OSP w Jasionówce



Załoga wozu bojowego OSP w Jasionówce w akcji



Zespół „Kalinka” na występie w Mońkach



Zespół „Kalinki” z Kalinówki Królewskiej



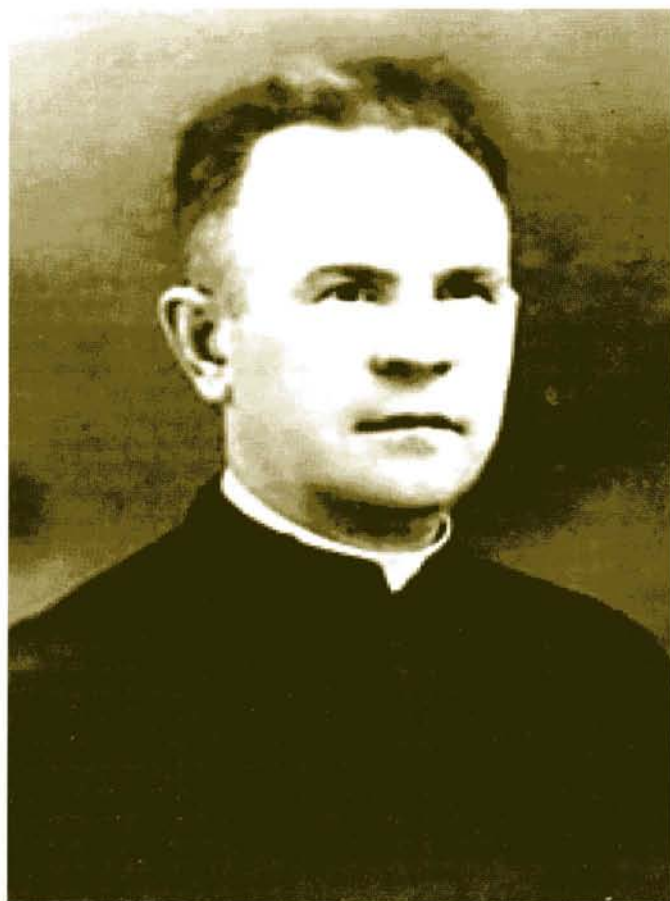
Zespół „Kalinki” z Kalinówki Królewskiej



Alojzy Toczydłowski z Milewskich wśród kolegów żołnierzy korpusu gen. Andersa



Alojzy Toczydłowski z Milewskich



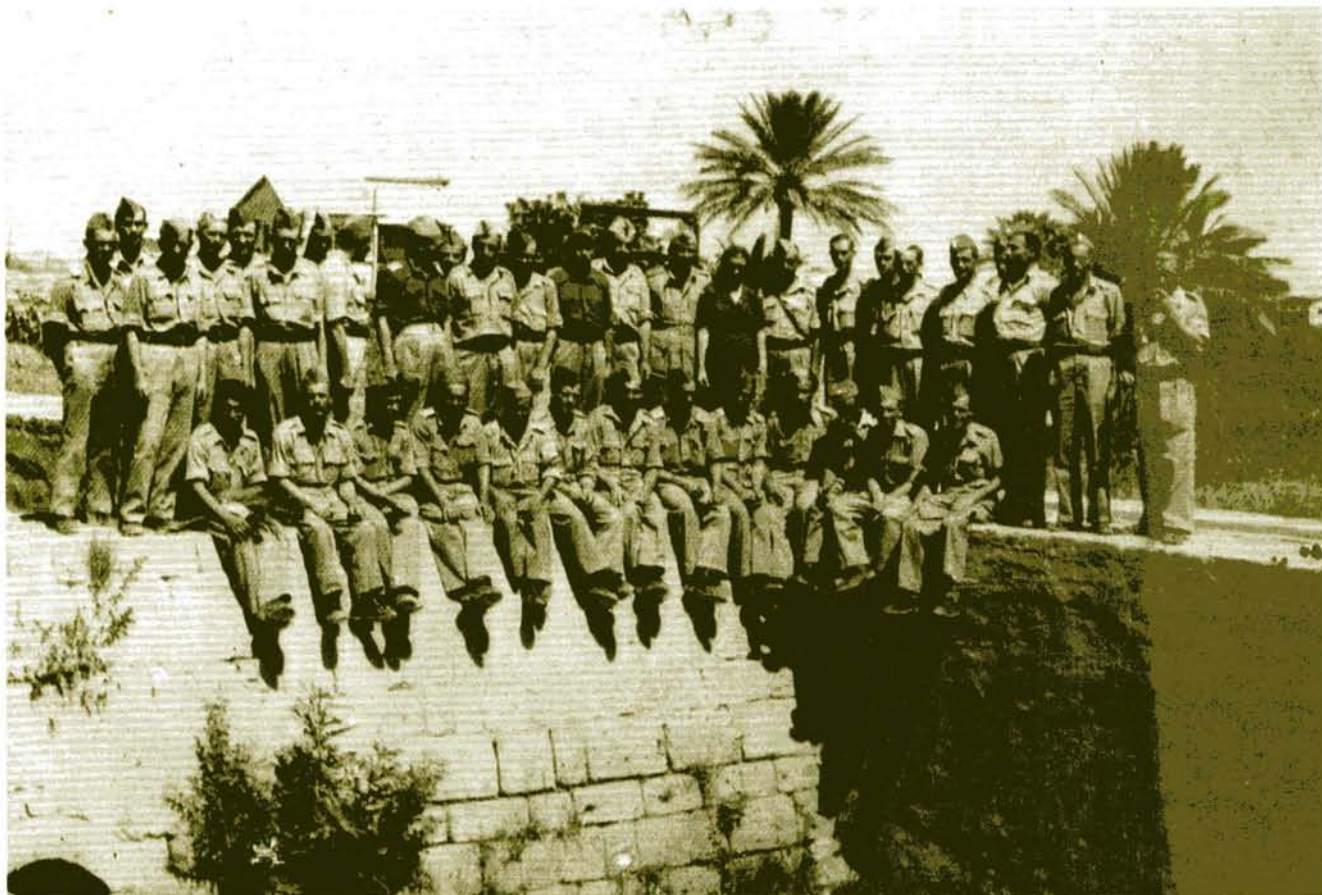
ks. Dziemian



Kazimierz Zabielski z Milewskich w polu



Tadeusz i Stanisław Zabielscy z Milewskich przy żniwach w 1974 r,



Alojzy Toczydłowski z Milewskich wśród kolegów żołnierzy korpusu gen. Andersa



Młodzież ze szkoły w Milewskich



Młodzież ze Stowarzyszenia Młoda Polska w Milewskich z 1934 r.



P. Zabielscy z Milewskich przy żniwach



P. Zabielscy z Milewskich przy żniwach



Sekcja OSP w Jasionówce z okresu międzywojennego



Sekcja młodzieżowa OSP w Jasionówce



Obejście gospodarskie z okresu międzywojennego w Jasionówce



Dziatwa szkolna z okresu międzywojennego szkoły w Jasionówce



Młodzież jasionowska z okresu międzywojennego



Młodzież jasionowska i orkiestra z okresu międzywojennego



ZDJEĆIE ROBIONE 1.09.1938 r. JASIONÓWKA
KOŁ. BIAŁOBYTOR

Młodzież szkolna z 1938 r. ze szkoły w Jasionówce



Zespół „Kalinka” z Kalinówki Królewskiej

Ilustracje kolorowe



Jasionówka, zabudowa drewniana wsi



Jasionówka, aleja lipowa, dojazdowa do dawnego majątku



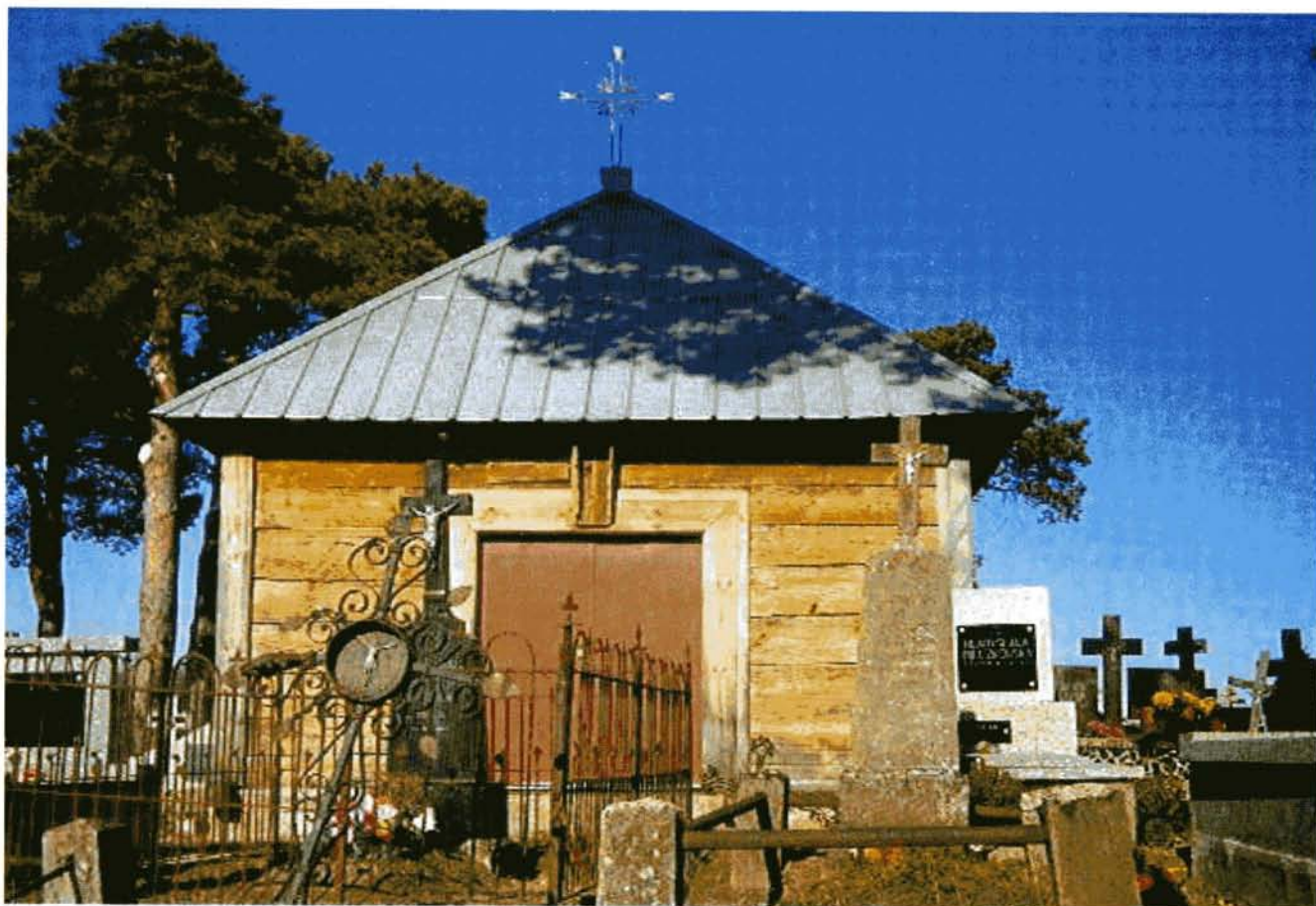
Jasionówka, popiersie papieża Jana Pawła II przed kościołem parafialnym



Prezydent Kaczorowski wpisuje się do księgi pamiątkowej w Izbie Pamięci



Jasionówka, kościół parafialny



Jasionówka, kapliczka cmentarna



Jasionówka, cmentarz żydowski



Jasionówka, zabytkowy wóz strażacki sprzed sali tradycji OSP



Jasionówka, dawny dwór Wołłowiczów



Jasionówka, szkoła podstawowa i gimnazjum



Nagrobek hr Michała Wołłowicza przy kościele parafialnym w Jasionówce



Oryginalny strop kościoła parafialnego w Jasionówce



Krzywa, stawy rybne z dawnego majątku



Krzywa, żuraw z dawnego majątku



Krzywa, rządcówka z dawnego majątku



Krzywa, rządcówka z dawnego majątku



Obchody rocznicowe pod Monte Cassino



Izba pamięci przy OSP w Jasionówce



Arcybiskup Leszek Stawoj Głódź na obchodach OSP w Jasionówce



Budynek Urzędu Gminy w Jasionówce



Skwer przed budynkiem Urzędu Gminy w Jasionówce



Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Jasionówki z wizytą u papieża Jana Pawła II



Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Jasionówki z wizytą u papieża Jana Pawła II



Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Jasionówki na festynie w czasie V Dni Jasionówki



Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Jasionówki



Rzeka Brzozówka



Rzeka Brzozówka



Zdjęcie lotnicze – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Jasionówce



Zdjęcie lotnicze – gospodarstwo agroturystyczne „Marylant”



Zdjęcie lotnicze – panorama Jasionówki



Zdjęcie lotnicze – zalew w Jasionówce



Zdjęcie lotnicze – panorama Jasionówki



Zdjęcie lotnicze – gospodarstwo agroturystyczne Uroczysko „Lipnik”



Przecięcie wstęgi nowo otwieranej szkoły przez uczennicę Gimnazjum w Jasionówce – Monikę Roszko



Uroczystość nadania imienia szkole w Jasionówce



Uroczystość nadania imienia szkole w Jasionówce



Uroczystość nadania imienia szkole w Jasionówce



Uroczystość poświęcenia nowego budynku szkoły



Przecinanie wstęgi nowo otwieranej szkoły przez wójta Gminy Jasionówka – Panią Elżbietę Kraszewską



Uroczystość poświęcenia nowego budynku szkoły



Jasionówka, kościół parafialny. Uroczysta Msza Św. w intencji szkoły – 1 września 2000 r.



I Olimpijski Bieg Pokoleń – 2005 r.



Uczennica Gimnazjum w Jasionówce – Dorota Kitlas jednym z uczestników sztafety olimpijskiej przed Zimowymi Igrzyskami w Turynie – 2005r.